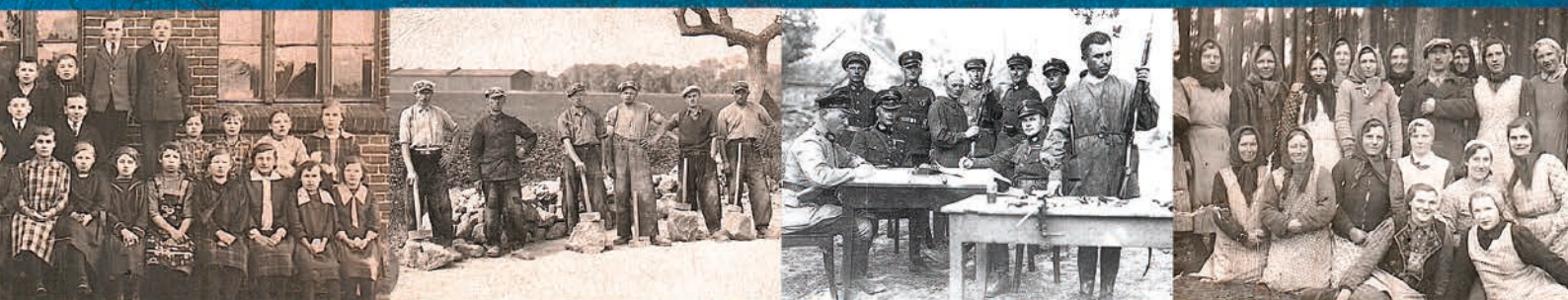


Gmina Miedzichowo

na szlakach dziejów



Gmina Miedzichowo na szlakach dziejów



L O M N I T Z E R F O R S T

Redakcja naukowa
Marceli Tureczek

Copyright by:

Gmina Miedzichowo 2018

Recenzja:

Prof. dr. hab. Joachim Zdrenka

Ilustracje i dokumenty:

O ile nie określono inaczej zostały wykonane przez autorów. Fotografie archiwalne zostały udostępnione przez mieszkańców Gminy Miedzichowo. Osoby i instytucje, które przekazały fotografie:

autorzy tekstów oraz:

- Józefa Sołtysik
 - Stefania Piłkę
 - Maria Teresa Nowator-Chwalisz
 - Tadeusz Urbaniak
 - Seweryna Patrzala
 - Leszek Kościukiewicz
-
- Zespół Szkół i Placówek Oświatowych w Bolewicach, www.zsbolewice.pl
 - Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miedzichowie, www.zsmiedzichowo.pl
 - Urząd Gminy Miedzichowo, www.miedzichowo.pl
 - Nadleśnictwo Bolewice, www.bolewice.szczecin.lasy.gov.pl
 - Heimatkreis Meseritz e.V., www.heimatkreis-meseritz.de

Projekt graficzny, skład, druk:

Fabryka Reklamy Sandmedia

www.fabrykasandmedia.pl

Publikacja wydana na zlecenie Gminy Miedzichowo

**Urząd Gminy w Miedzichowie**

ul. Poznańska 12, 64-361 Miedzichowo

tel. 61/ 44 10 240, fax. 61/ 44 10 250

e-mail: ug-miedzichowo@post.pl

www.miedzichowo.pl

www.bip.miedzichowo.pl

ISBN 978-83-951316-0-8

*Byłym i obecnym mieszkańcom
Gminy Miedzichowa*

WSTĘP

Nie ma wątpliwości, że niniejsza książka może być traktowana jako swoisty „wstęp” do badań nad okolicami Bolewic i Miedzichowa. Studia terenowe i badania, które poprzedziły przygotowanie całości, szybko ujawniły, że w zasadzie każda miejscowość na terenie Gminy Miedzichowo zasługuje na osobne opracowanie monograficzne. Na takowe opracowanie zasługuje również szata przyrodnicza i krajobraz kulturowy. Tym niemniej przekazując na ręce Czytelników wyniki ponad rocznej pracy kilku autorów, wyrażam w ich oraz swoim imieniu nadzieję, że całość będzie stanowiła w przyszłości wartościową w wymiarze naukowym podstawę dla pełniejszego poznania historii, krajobrazu czy przyrody okolic Miedzichowa. Mimo bardzo interesującego zasobu źródeł zarówno w postaci dokumentów archiwalnych, jak też licznych śladów szeroko pojmowanego dziedzictwa materialnego, obszar okolic Miedzichowa pozostawał dotychczas raczej na uboczu poważniejszych studiów naukowych o charakterze historycznym i krajoznawczym.

Poza syntetycznymi opracowaniami autorstwa Małgorzaty Rutkiewicz na temat nazw terenowych i miejscowych, czy bardziej zwartych studiów autorstwa Józefa Szafarczyka - poświęconym własności rycerskiej na terenie Ziemi Lwóweckiej albo Zbigniewa Chodyły na temat osadnictwa olęderskiego na terenie Niziny Nowotomyskiej, duży zasób wiedzy na temat tego obszaru, choć nie był obcy licznym autorom, pozostawał rozproszony w literaturze ukierunkowanej na problematykę badań archeologicznych, historycznych, geograficznych, gospodarczych. Podobna sytuacja dotyczy źródeł archiwalnych rozproszonych w obrębie wielu zasobów (patrz wykaz Katarzyny Sanoczek-Tureczek w niniejszym opracowaniu). Dowodne jeśli chodzi o rozproszenie źródeł i opracowań pozostają cenne dla badań nad dziejami zachodniej Wielkopolski hasłowe opracowania publikowane w ramach „Słownika historycz-

no-geograficznego województwa poznańskiego w średniowieczu”, czy dane do dziejów rycerstwa i szlachty w ramach tzw. „Tek Dworzaczka”. Ilość i jakość materiałów tam ujętych dla omawianego obszaru w sposób znaczący wzbogaciła całe studium, ale zarazem to właśnie te opracowania ukazują, jak bardzo dane te dla wielu miejscowości są rozrzucone.

Ten stan rzeczy, bardziej wyczerpująco ujawniony w opracowanej na końcu pracy bibliografii, utrudniał zwłaszcza dla mniej zorientowanego odbiorcy dotarcie do podstawowych informacji, czyniąc obszar Miedzichowa i okolic pomijanym także w wymiarze naukowym. Należy zarazem podkreślić, że ze względu na specyfikę rozproszonego osadnictwa oraz raczej sztuczny charakter gminy w wymiarze współczesnych podziałów administracyjnych, nie jest to teren łatwy do badań o charakterze syntetyzującym. Zważywszy na walory badawcze i poznawcze, uważamy jednak, że wskazany stan rzeczy stanowił poważną lukę. Gmina Miedzichowo, choć w znacznym stopniu jest obszarem o charakterze leśnym z dominacją rozproszonego osadnictwa nowożytnego a także brakiem ośrodka miejskiego, cechuje się bardzo interesującymi cechami historycznymi, krajoznawczymi i przyrodniczymi.

Celem studium, które nie rości pretensji do wyczerpania podjętej tematyki, jest zatem próba zwrócenia uwagi na potrzebę dalszych badań. W założeniu zespołu autorskiego podjęto próbę ukazania omawianego terenu w oparciu o ujęcie rzeczowe w aspekcie chronologicznym. Jednocześnie w celu lepszego udostępnienia książki mniej zorientowanemu czytelnikowi, zrezygnowano z formy akademickiej na rzecz charakterystyki źródeł i stanu badań, które ujęto w osobnym rozdziale. Liczymy, że tak przygotowana praca okaże się poprawna w wymiarze merytorycznym, wzbudzając zainteresowanie odbiorców. Zakładamy zarazem, że o ile pojawią się w przyszłości uwagi krytyczne, całość spełni swoje zadanie. Całość rozpoczyna

charakterystyka stanu badań i archiwaliów, przygotowana przez Katarzynę Sanocką-Tureczek. Kolejny rozdział w którym omówiono geografię i cechy gospodarcze gminy został przygotowany przez Stanisława Piechotę. Specyfikę znalezisk archeologicznych oraz zagadnienia krajobrazu kulturowego i zabytków omówili kolejno Paweł Stachowiak, Małgorzata Gularek i Marcelego Tureczek. Dalsze części mają charakter studiów historycznych obejmujących okres poczynając od średniowiecza aż do czasów współczesnych. Autorami tych części są kolejno: Marcelego Tureczek, Paweł Stachowiak, Tomasz Nodzyński, Grzegorz Urbanek, Andrzej Pieniężny, Maciej Łodyga i Tomasz Siwiński. Ostatnią część stanowią materiały mające charakter wspomnień, których celem jest chęć odniesienia się do zagadnień społecznych, życia codziennego. Formę wprowadzającą ma esej autorstwa Kazimierza Kowalczyka, a kolejne wspomnienia mieszkańców okolic Miedzichowa i Bolewic zostały przygotowane wspólnie przez Tomasza Nodzyńskiego, Stanisława Piechotę oraz Marcelego Tureczka.

Jako redaktor niniejszego wydawnictwa chciałbym podziękować wszystkim, dzięki którym udało się je zrealizować. Głównym inicjatorem przedsięwzięcia oraz współautorem był wójt gminy Miedzichowo - Stanisław Piechota. Dziękuję regionalistom z Miedzichowa i Bolewic, panom Kazimierzowi Kowalczykowi, Maciejowi Łodydze, Andrzejowi Pieniężnemu oraz Tomaszowi Siwińskiemu. Ich znajomość ludzi i topografii okolic Miedzichowa okazała się nieoceniona. Dziękuję także mieszkańcom, którzy podzielili się wspomnieniami i bardzo cennymi materiałami fotograficznymi. Osobno dziękuję pozostałym autorom z którymi miałem już okazję wielokrotnie współpracować przy licznych przedsięwzięciach wydawniczych: Małgorzacie Gularek, Katarzynie Sanockiej-Tureczek, Tomaszowi Nodzyńskiemu, Pawłowi Stachowiakowi i Grzegorzowi Urbanekowi.

Miedzichowo, wrzesień 2018 r.

Marcelego Tureczek

MIEJSCOWOŚCI W GMINIE MIEDZICHOWO

BŁAKI (Blake)

Wieś położona 7 km na północny wschód od Miedzichowa. Liczy 26 mieszkańców. Położona jest u źródeł rzeki Suchej. Jest to dawna osada olenderska, która istniała już pod koniec XVIII w. Należała do dóbr lwóweckich.

BOLEWICE (Bolewitz, Bollwitz, Buchwerder)

Duża wieś położona przy drodze nr 92, w połowie drogi między Miedzichowem i Lwówkiem, w odległości 9 km na północ od Nowego Tomyśla. Dawna nazwa: „Bolelice”. Zamieszkuje ją 1925 osób. Jest to największa osada w gminie Miedzichowo.

BOLEWICKO (Walddorf, Neu Bolewitz)

Osada położona obecnie wzdłuż drogi krajowej nr 92, ok. 8 km na wschód od Miedzichowa. Liczy 152 mieszkańców. Powstała jako wieś olęderska w XVIII w. Znajduje się tu liczna grupa zabytkowych drewnianych budynków.

GRUDNA (Grudno, Hirschfelde)

Wieś położona nad Czarną wodą, na północno-wschodnim krańcu gminy Miedzichowo. Liczy 225 mieszkańców. W XIX wieku była w posiadaniu rodu Grudzińskich.

JABŁONKA STARA (Alt Jablonke, Grüntal)

Wieś położona 5 km na północ od Trzciela, leży na północno-zachodnim krańcu gminy Miedzichowo u ujścia Strugi Pąchowskiej do rzeki Silna. W poprzednich stuleciach - należała do zamku trzcielskiego. Znajduje się tu kaplica NMP z okresu międzywojennego. Obok niej kapliczka i dzwonnica. W okolicach leśniczówki Królewiec widnieją ślady po umocnieniach ziemnych z okresu potopu szwedzkiego (miała tu miejsce bitwa wojsk polskich ze Szwedami). Liczy 165 mieszkańców.

LEWICZYNEK (Freidorf, Lewitz Hauland, Lewitzhauland)

Osada licząca 103 mieszkańców. Wieś olenderska, przy dawnej linii kolejowej Międzychód-Zbąszyń. Położona wraz z osadą Pąchy i Piotry w północnej części gminy. Znajduje się tu składnica drewna.

MIEDZICHOWO (Kupferhammer)

Duża osada będąca siedzibą władz gminy. Liczy 454 mieszkańców. Położona jest na skraju Lasów Łomnickich u ujścia strumienia Zawadka do Czarnej Wody. W przeszłości znana była z hutnictwa miedzi (stąd nazwa wsi). W XVII wieku istniała tu kuźnica miedzi i żelaza zwana Kopernym Młynem. Młyny napędzane wodą budowano na Czarnej Strudze, a metale wytapiano z rudy darniowej oraz z rudy transportowanej z innych rejonów. Do dziś zachowały się pozostałości dawnego stawu młyńskiego. Znajduje się tu poewangelicki kościół z 1907 roku pw. św. Stanisława. W pobliżu szkoły rośnie kasztanowiec o obwodzie 360 cm. Wśród domów znajdują się budynki o konstrukcji szachulcowej pochodzące z XIX i XX wieku. Miedzichowo stanowi ośrodek produkcji wikliny.

PĄCHY (Punken, Seefeld)

Niewielka wieś pochodzenia olęderskiego. Być może istniała już na początku XVI w. Jest położona 7 km na północny-zachód od Miedzichowa. Dawniej należała do biskupów poznańskich, liczyła 40 domów i 331 mieszkańców (263 katolików i 68 protestantów). Obecnie to kilka zabudowań rozproszonych na leśnej polanie, w południowej części wsi, pomiędzy Pąchowską Strugą a Jeziorem Pąchowskim. Punktem centralnym jest budynek dawnej szkoły.

PIOTRY (Petershag)

Wioska licząca 57 mieszkańców. Położona jest na północnym skraju gminy Miedzichowo wśród lasów.

PRĄDÓWKA (Ziegelscheune)

Najdalej na południe położona wieś gminy Miedzichowo, ok. 5 km od Trzciela. Mieszka tu 90 osób. Miejscowość pochodzenia olęderskiego. Położona nad rzeką Obrą.

SĘPOLNO (Sempolno, Wiesental)

Osada licząca zaledwie 24 mieszkańców, położona jest przy drodze krajowej nr 92. Niegdyś był tu okręg wiejski, w skład którego - oprócz Sępólna - wchodziły Mitręga i Młyn na Sępólnie. Znajduje się tu gościniec „Otwarte Wrota” wybudowany w 1974 roku. Kilometr na wschód w lesie wznosi się pomnik upamiętniający śmierć ponad 100 Polaków rozstrzelanych tu w 1941 roku. W 1944 ich zwłoki zostały ekshumowane i spalone. Prochy ofiar Niemcy rozrzucili po okolicznych polach, aby zatrzeć ślady zbrodni.

SILNA NOWA (Neu Schilln, Starkendorf)

wieś licząca 45 mieszkańców. Leży na północnym zachodzie gminy. Powstała jako wieś olęderska, koło Silnej, nad jeziorami Chłop i Wędromierz. W XIX wieku było tu 41 domów, które łącznie zamieszkiwało 301 osób. Wioska wraz z polami uprawnymi zajmowała wtedy 1084 ha.

STARY FOLWARK (Altvorwerk)

Osada położona 3 km od Trzciela, należąca jednak do gminy Miedzichowo. Liczy 117 mieszkańców. Dawna nazwa: „Starofolwarskie Holendry” (po niemiecku zw. „Altvorwerk”). Wieś położona nad rzeką Strugą.

WĘGIELNIA (Waldtal)

Niewielka osada pochodzenia olęderskiego, położona nad Czarną Wodą. Niegdyś należała do Melchiora Korzboka Łęckiego.

ZACHODZKO (Hüttenhauand)

Osada położona 2 km na północ od Miedzichowa. Liczy 94 mieszkańców.

ŁĘCZNO (Lentschen, Wiedenfeld)

Wieś pochodzenia olęderskiego, położona 2 km na południe od Miedzichowa, niedaleko granicy gminy i województwa. Punkt centralny to skrzyżowanie dróg do Toczni i Miedzichowa. Liczy 48 mieszkańców.

TOCZEŃ (Amtskassner, Waldhofen)

Niewielka wieś pochodzenia olęderskiego, położona w międzyleśnej enklawie, w odległości 3 km na południowy-wschód od Miedzichowa. Zamieszkuje tu 29 osób.

TRZCIEL ODBUDOWA (Tirschtiegel Abbau)

rozproszona wieś pod Trzcielem, położona 3,5 km na południowy-zachód od Miedzichowa. Punkt centralny to przydrożna kapliczka.

SZKLARKA TRZCIELSKA (Glashütte, Tiegelhütte)

Niewielka wieś sołecka, położona na śródleśnej polanie, z dala od dróg, 3 km na północny-zachód od Miedzichowa, przy dawnej linii kolejowej Międzychód- Zbąszyń. To osada olęderska, która wraz z Dubnowem tworzyła okręg wiejski liczący 28 domów i 181 mieszkańców (75 katolików i 106 protestantów). Obecnie wieś liczy ok. 49 mieszkańców. Punktem centralnym wsi jest budynek dawnej stacji kolejowej.

LUBIEŃ (Lubenhauand, Deutschheide)

To niewielka wieś, leżąca 4 km na północny wschód od Miedzichowa, wśród lasów z dala od dróg. Ta osada pochodzenia olęderskiego, która powstała na miejscu bliżej nam nie znanego obiektu. Prawdopodobnie „olędry” rozłożyły się na terenie dawnej, wówczas już nieistniejącej wsi o nazwie Lubień?

ZAWADA (Sawade, Waldheim)

Nieduża wieś, leżąca 5 km na północny wschód od Miedzichowa, na śródleśnej enklawie. W 1783 roku była w posiadaniu Maksymiliana Mielżyńskiego z Trzciela. Punktem centralnym jest stary cmentarz poniemiecki.



skala 1: 70 000

Szlaki turystyczne w gminie Miedzychowo

10 Miedzychowo

Poznaj oznaczenie szlaków turystycznych

UWAGA !!!

Kolor szlaku nie oznacza stopnia jego trudności

Szlaki Kajakowe

Kajakroute

Umieszczone są przy brzegu na drewnianych konstrukcjach
Sind angerbracht am Rand auf Holzkonstruktionen



Znak szlaku z km. do końca szlaku
Trial sign with km. from estuary of the river
Routenzeichen mit km. von der Flussmündung



Miejsce wodowania
Place of launching
Wasserungsstelle



Miejsce dobijania
Moorage
Anlaufstelle



Miejsce biwaku
Place of bivouac
Biwakstelle



Szlaki Rowerowe

Radweg



Początek lub koniec szlaku
Beginning and the end of trial
Anfang und Ende der Route



Szlak rowerowy-jedź prosto
Bicycle trial - go straight
Radroute - Geradeausfahren



Szlak rowerowy-skłęt w lewo
Bicycle trial - left turn
Radroute - Linksabbiegen



Międzynarodowy Szlak Rowerowy
International bicycle trial
Internationale Radroute



Tabliczka mówiąca że jest to odcinek szlaku pieszego przejeźdnego dla rowerów.
Board tells that this section of foot trial could be passed by the cyclist.
Routenbeschilderung mit Information, dass dieser Gehweg auch für den Radverkehr bestimmt ist.



Tabliczka kierunkowa z dystansem do celu
Directional board with distans to point.
Radwegweisung mit Zeitangabe, wann das Ziel erreicht wird.

Szlaki Piesze

Gehrouten



Początek lub koniec szlaku
Beginning and the end of trial
Anfang und Ende der Route



Szlak pieszy - idź prosto
Foot trial - go straight
Die Route - geradeausgehen



Uwaga! Nie zgub szlaku
Beware! Do not lose the trial
Achtung! Nicht von der Route wegfahren



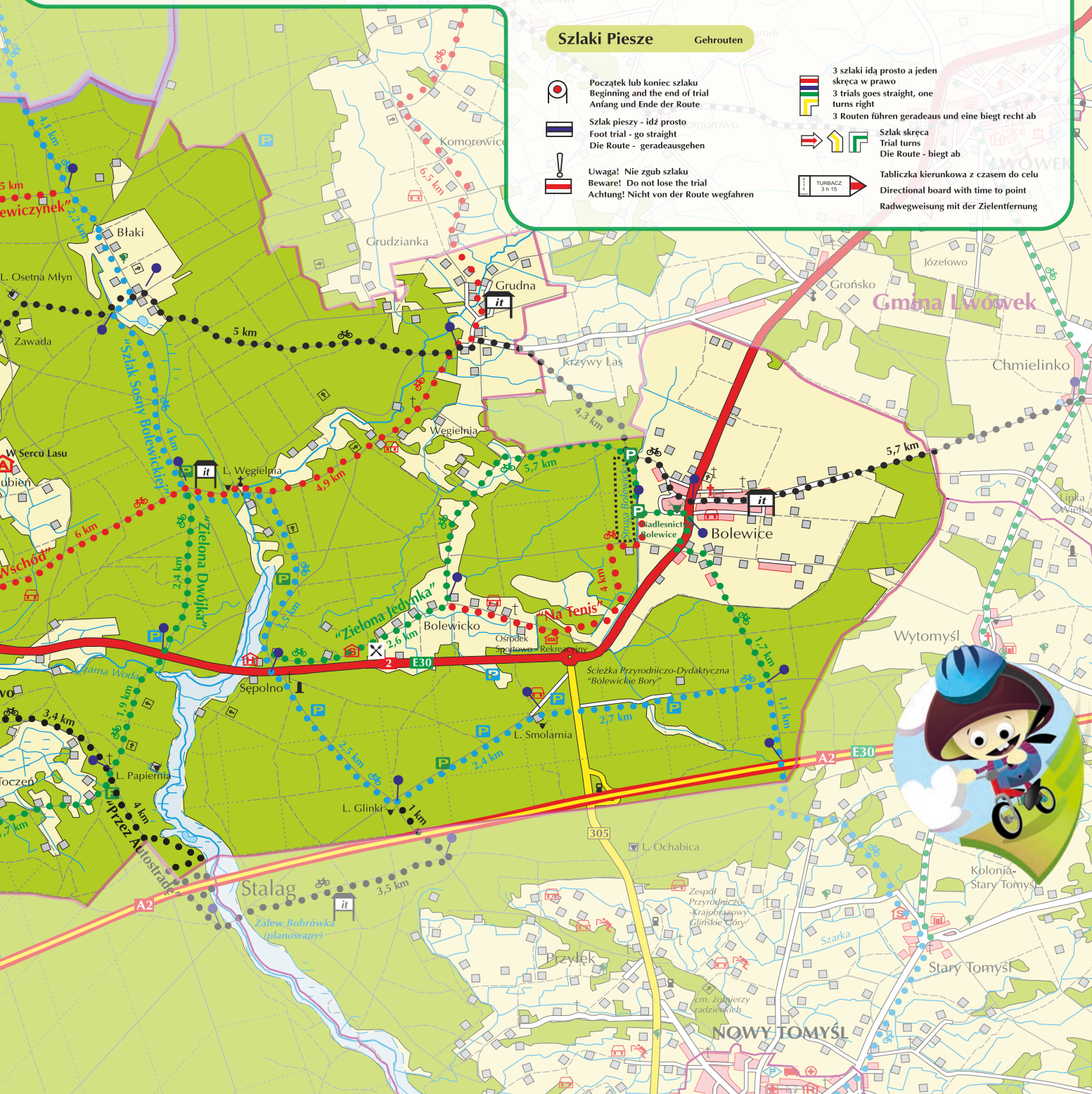
3 szlaki idą prosto a jeden skręca w prawo
3 trials goes straight, one turns right
3 Routen führen geradeaus und eine biegt recht ab



Szlak skręca
Trial turns
Die Route - biegt ab



Tabliczka kierunkowa z czasem do celu
Directional board with time to point
Radwegweisung mit der Zielentfernung



Operacja pod nazwą „Odnowienie i oznakowanie szlaków turystycznych w gminie Miedzychowo” współfinansowana jest z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, w ramach działania „Odnowa i Rozwój Wsi” objętego PROW na lata 2007-2013. ”.



Gmina Miedzichowo pozostająca obszarem historycznej Wielkopolski - jej zachodnich rubieży wraz z położonym na zachód obszarem „miedzyrzeckim”, podlegała wszystkim procesom dziejowym, które przetaczały się przez to terytorium na przestrzeni dziejów. Ten stan rzeczy wpływał zatem nie tylko na charakter wytwarzanych źródeł archiwalnych, odzwierciedlających specyfikę działających tu kancelarii, ale również na fakt utraty części materiałów historycznych w wyniku klęsk wywołanych wojnami, rabunkami itp. Te dwa zasadnicze czynniki decydują zarówno: o proveniencji aktotwórczej zachowanych źródeł archiwalnych, ale także o ich stanie zachowania - istotnym dla współczesnych przedsięwzięć badawczych.

Jeśli chodzi o proveniencję aktotwórczą, trzon dokumentacji przechowywanej w archiwach i powstałej w okresie staropolskim do schyłku XVIII wieku stanowią akta kościelne oraz materiały proveniencji szlacheckiej, przy czym tych drugich z racji struktury dóbr na omawianym terenie jest znacznie więcej. Miedzichowo i okolice przez cały okres staropolski, jak też współcześnie, związane były z metropolią poznańską. Należy podkreślić, że zmianom ulegała na tym obszarze sieć parafialna. Najstarszą parafią pozostaje tu prepozytura bolewicka, która wzmiankowana jest już w okresie średniowiecznym. Parafia katolicka w Miedzichowie została powołana dopiero w 1927 roku w wyniku zmian granicznych. Wcześniej katolicy z Miedzichowa przynależeli do parafii trzcielskiej, zaś w samym Miedzichowie funkcjonowała jeszcze przed I wojną światową parafia ewangelicka. Specyficzny charakter miał podział kościelny w obrębie osad olęderskich. Pomimo, że formalnie np. Nowosielskie i Pącheńskie Olędry przynależały do parafii pszczewskiej, ludność tych osad cieszyła się względną swobodą wyznaniową, co także decyduje o specyfice

tych osad w obrębie akt oraz ich przynależności wyznaniowej. W praktyce podziały kościelne zadecydowały, że największa grupa akt tej proveniencji przechowywana jest w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Są to zarówno akta wizytacyjne związane z podziałem parafialnym do 1920 roku i po 1920 roku, jak też np. akta związane z osadnictwem olęderskim w dobrach kościelnych - w tym przypadku materiały dotyczą głównie dóbr pszczewskich.

Druga zasadnicza grupa akt dla omawianego obecnie obszaru przechowywana jest w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu. Tu uwagę należy zwrócić przede wszystkim na Księgi Sądu i Urzędu Grodzkiego w Poznaniu, które określają zarząd dobrami na tym obszarze w okresie staropolskim. Ta grupa materiałów ma zasadnicze znaczenie jeśli chodzi o badanie podziałów własnościowych dóbr, spory sądowe, transakcje dokonywane wśród rodzin szlacheckich, które w zasadniczy sposób zaznaczyły tu swoją obecność. Warto tu wskazać, że tereny między Trzcielem a Lwówkiem zaliczały się w zasadniczym stopniu do klucza dóbr lwóweckich, co także określa proveniencję zachowanych materiałów archiwalnych. Należy podkreślić, że źródła z interesującego obszaru w okresie staropolskim znalazły swoje odzwierciedlenie w dwóch opracowaniach o charakterze źródłowym:

- *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu* - PAN - obejmują materiały z okresu średniowiecznego (tu mamy opracowane rekordy Archiwum Skarbu Koronnego - AGAD w Warszawie) - www.slownik.ihpan.edu.pl
- *Teki Dworzaczka* - Biblioteka Kórnicka PAN - obejmują trzon materiałów z okresu nowożytnego - teki.bkpan.poznan.pl

Działalność administracji państwowej uległa zmianie na tych terenach po 1793 roku, gdy cała Wielkopolska znalazła się we władaniu pruskim. Jakkolwiek

trzon organizowanej tu administracji związany był z Poznaniem, co już w okresie powstania poznańskiego archiwum w 1869 roku wpłynęło na przynależność per-tynencyjną i proveniencyjną akt w zasobie tego repozytorium, to warto wskazać, że nieliczne akta związane z życiem gospodarczym, politycznym a także historią rodów znajdują się dziś także w obrębie zasobu Tajnego Archiwum Pruskiego w Berlinie-Dahlem. Przy czym udział tych akt wobec zasadniczych zbiorów poznańskich jest znikomy dla badań interesującego obszaru. Odmienienie przedstawia się sytuacja akt gminy ewangelickiej w Miedzichowie, które przechowywane są w zasobie Evangelisches Zentralarchiv w Berlinie - są to dokumenty z lat 1863-1941 - uwagę zwracają akta budowlane kościoła i parafii ewangelickiej w Miedzichowie. Należy wskazać również na akta innych gmin ewangelickich z terenu obecnej gminy Miedzichowo. Odnosząc się do materiałów przechowywanych w Niemczech warto wskazać np. na Stattsarchiv w Lipsku, gdzie przechowywane są akta metrykalne Miedzichowa powstałe do początków XX wieku. W wymiarze administracji państwowej należy także brać pod uwagę podział sądowniczy istniejący jeszcze XIX wieku. Pod tym względem Miedzichowo najpierw należało do okręgu sądowego w Międzyrzeczu, a później w Trzcielu. Ponadto wpływ na podział archiwalny akt miały także inne podziały administracyjne tego terenu. I tak 1 października 1887 roku powołano nowy powiat nowotomyski i nowy powiat międzyrzecki kosztem istniejącego tu powiatu Buk. Wraz z reformami administracyjnymi dokonywano zmian w obrębie podziałów dystryktów policyjnych i sądowniczych. Do 1888 roku Miedzichowo przynależało do okręgu sądowego w Międzyrzeczu, a od tego roku wieś została włączona do Trzciela. Rozproszony charakter poszukiwań określa również fakt, że np. przez część Starego Folwarku przebiegała granica państwowa, przez co niektóre zabudowania znalazły się w Polsce, inne w Niemczech. I tak od 10 stycznia 1920 roku część miejscowości znalazła się w powiecie nowotomyskim i w Polsce, a część pozostała w powiecie Międzyrzeckim w Niemczech w ramach Marchii Granicznej Poznań - Prusy Zachodnie. Tu natomiast duża grupa akt znajduje się w Archiwum Państwowym w Pile. Tego typu podziały określają kierunki poszukiwań w obrębie archiwaliów, które odzwierciedlają przynależność aktotwórczą (proveniencyjną) wobec właściwych jednostek administracji.

Sytuacja zmieniła się znów po 10 stycznia 1920 roku, gdy administracja została przeniesiona do Nowego Tomysła i Poznania. Natomiast jeśli chodzi o organizację kościoła protestanckiego, Miedzichowo do 1920 roku należało do parafii w Nowym Trzcielu, i do okręgu kościelnego w Kargowej, a w skład parafii ewangelickiej w Miedzichowie wchodziły: Toczeń, Zachodzko, osiedle Czarne, Łęczno i Papiernia. Tego rodzaju przynależność administracyjna i kościelna miejscowości oraz urzędów decyduje o obecnej przynależności archiwalnej akt, decydując również o trudnościach w obrębie badań.

Powstanie po 1920 roku polskich instytucji na terenie obecnej gminy Miedzichowo pociągnęło za sobą nowy proces aktotwórczy, związany z Archiwum Państwowym w Poznaniu. Kwerenda w tym zasobie wykazała 429 jednostek archiwalnych poczynając od połowy XVIII wieku aż do lat 70. XX wieku, gdy gmina Miedzichowo została włączona do województwa gorzowskiego, gdzie pozostawała w latach 1975-1998. Dla Bolewic w zasobie poznańskiego archiwum zidentyfikowano blisko 620 jednostek archiwalnych dla okresu od poł. XVIII do poł. XX wieku – bez wątpienia miejscowość zasługiwałaby na indywidualne opracowanie. Przynależność do województwa gorzowskiego spowodowała także zmianę przynależności proveniencyjnej w ramach państwowej sieci archiwalnej i tym samym akta z tego okresu znajdują się w zasobie Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp. - jest to 866 jednostek archiwalnych obejmujących także akta kościelne, ale również są to akta dotyczące gminy Miedzichowo w sposób pośredni - jak np. akta organizacji partyjnych, społecznych itp. W Archiwum Państwowym w Szczecinie również znaleziono dwie jednostki, mianowicie z 1987 roku „Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego gminy Miedzichowo. Opracowanie studialne. Rolnictwo” oraz z 1996 roku „Opinię o wpływie gazociągu tranzytowego na stan środowiska i bezpieczeństwo użytkowników terenu przez który przebiega trasa gazociągu” (Błedzew, Gorzyca, Lubniewice, Miedzichowo, Międzychód, Międzyrzecz, Ośno Lubuskie, Pszczew – województwo gorzowskie).

Repozytorium akt do dziejów gminy Miedzichowo znajduje się również w Archiwum Zakładowym Gminy Miedzichowo. Zgodnie z obowiązującym prawem, akta te mogą być udostępniane do celów naukowych i gospodarczych za zgodą kierownika jednostki (w tym przypadku Wójta Gminy) przy zachowaniu przepisów

szczegółowych, np. Ustawie o ochronie danych osobowych. Terytorium gminy Miedzichowo mimo zmian administracyjnych z 1999 roku i włączenia tego obszaru do województwa wielkopolskiego, przynależy do Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp.

Należy podkreślić, że zasób danych dotyczących obecnej gminy Miedzichowo stanowi przedmiot zainteresowania organizacji byłych mieszkańców powiatu międzyszyckiego: Heimatkreis Meseritz e. V. w Paderborn. Członkowie tej organizacji - byli niemieccy mieszkańcy interesującego terytorium opublikowali szereg danych na łamach czasopisma Heimatgruss. Na podstawie tych publikacji należy podkreślić, że dysponują oni znacznym zasobem dokumentów, takich jak fotografie, wspomnienia, inne pamiątki rodzinne z okolic Miedzichowa i Bolewic. Osobny charakter mają również przechowywane np. w szkołach gminy akta proveniencji społecznej w postaci kronik. Kilka zachowanych prezentuje bardzo ciekawy zasób danych historycznych i fotograficznych. Warto tu wspomnieć o bardzo cennej „Kronice szkoły w Silnej Nowej” obejmującej okres od 1905 do 1950 roku. Jest to interesujący zbiór notatek mających obecnie charakter źródłowy, dotyczących historii wsi, spisanych przez niemieckich i polskich nauczycieli. Inne ciekawe kroniki to np. „Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Miedzichowie” obejmująca okres 1945 - 1976, czy też Kronika szkolna z Jabłonki Starej z lat 1950-1969 [1991]. Tego typu materiały zawierające także różnego rodzaju fotografie stanowią cenny zbiór danych dotyczących historii wsi w okolicach Miedzichowa. Część tym materiałów wykorzystano w niniejszym opracowaniu.

Poniższe zestawienie ważniejszych materiałów do dziejów poszczególnych miejscowości, opracowane na podstawie baz danych SEZAM i ZOSIA, obejmuje wykaz akt dotyczących gminy Miedzichowo, które znajdują się w zasobach archiwów państwowych w Gorzowie Wlkp., Poznaniu i Szczecinie. Pierwsza cyfra przy podanych sygnaturach oznacza numer archiwum: 53 - Poznań, 65 - Szczecin, 66 - Gorzów Wlkp. Dodatkowo ujęto akta z zasobu Archiwum Państwowego w Kaliszu - nr 11 i Archiwum Akt Nowych w Warszawie - nr 2. Całość obejmuje materiał pogłówny do badań szczegółowych nad historią poszczególnych miejscowości i zagadnień na terenie obecnej Gminy Miedzichowo. Układ miejscowości ma charakter alfabetyczny.

Błaki

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 100; [Ankiety klasyfikacyjne - Błaki], 1943
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 228; Księgi dusz gminy- Błaki, 1764-1874 i 1838-1946
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 160; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Błaki, 1950
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 814; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Grudna wieś: Grudna, Krzywylas, Węgielnia, Błaki, 1955
- 53/1071/0 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Seria: 5.16 Nadzór nad gospodarką torfową Jednostka: 7771; Dokumentacja prawna i techniczna obiektów własnych. Budowle nietypowe i zabytkowe. Dokumentacja geologiczna złóż torfu Błaki - Sępólno, 1958

Bolewicko

- 53/377/0 Lekarz Powiatowy w Nowym Tomyślu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 37; Orts- und Schulbesichtigung Bolewicko, 1903-1913
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 101; [Ankiety klasyfikacyjne - Bolewicko], 1943
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 161; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Bolewicko, 1950
- 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: 3.100 Nadleśnictwo - Bolewice pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 1949; Unfallgelegenheiten des Holzschlägers Anton Deckert aus Neubolewitz /Bolewicko/, 1900-1902
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 737; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Bolewice wieś: Bolewice, Bolewicko, 1956
- 53/1071/0 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Seria: 5.8 Gospodarka gruntami rolnymi Jednostka: 1939; Orzeczenia Wojewódzkiej Komisji

Ziemskiej, powiat Nowy Tomyśl [dotyczące przydziału gospodarstw poniemieckich], 1951

Bolewice

- 53/4484/0 Nadleśnictwo Państwowe w Bolewicach Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 25; Mapy drzewostanowe obręb Bolewice, 1925-1939
 - 53/1829/0 Urząd Stanu Cywilnego Bolewice; Bolewice – akta metrykalne – zespół, XIX w.
 - 53/4484/0 Nadleśnictwo Państwowe w Bolewicach Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 48; Umowa na prawo polowania leśnictwo Bolewice, 1935-1939
 - 53/692/0 Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu Seria: 2.1 Nadleśnictwo Bolewice Jednostka: 129; Sprzedaż drewna w Nadleśnictwie Bolewice, 1930-1931
 - 53/677/0 Powiatowy Urząd Ziemski w Poznaniu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 25; ; Majątek Bolewice powiat Nowy Tomyśl, 1927-1931 (Wykaz alfabetyczny właścicieli gospodarstw w gminie Bolewice wykonany na podstawie wyciągów katastralnych)
 - 53/436/0 Urząd Katastralny w Nowym Tomyślu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 191; Gebäudesteuerrolle Gemeinde Bolewice, 1880-1896
 - 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 2.4 Hipoteki Jednostka: 156; / Akta hipoteczne Bolewic /, 1842
 - 53/1045/0 Inspekcja Budowlana w Wolsztynie Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 46
- Königliche Domäne Bollwitz (Bolewice), 1909-1911
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 137; Stronnictwo Narodowe w Bolewicach, 1935-1937
 - 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 412; Kółko Rolnicze w Bolewicach, 1936-1937
 - 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: 15.12 Szkoły Jednostka: 1413; Bolewice, 1945-1956
 - 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 2.3 Dzierżawy Jednostka: 1490; /Wydzierżawienie Bolewic Kurowskim/, 1841-1843
 - 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 495; Ochotnicza Straż Pożarna w Bolewicach, 1934-1938
 - 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu

- Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 260; Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko” w Bolewicach, 1934-1937
- 53/4410/0 Akta gminy Nowy Tomyśl Seria: 6 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 144; Księga dusz gminy Bolewice, od 1780 i inne
 - 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 3.22 Propinacja Jednostka: 989; Rejestra piwne / Bolewice /, 1816-1817
 - 53/4410/0 Akta gminy Nowy Tomyśl Seria: 6 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 151; Księga dusz obszaru dworskiego Bolewice, 1821-1921 i inne
 - 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 535; Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Bolewicach, 1938
 - 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 395; Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Bolewicach, 1934-1938
 - 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 628; Związek Inwalidów Wojennych grupa w Bolewicach, 1934-1938
 - 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 3.22 Propinacja Jednostka: 988; / Rozliczenia gorzelni w Bolewicach /, 1806-1807
 - 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 281; Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Bolewicach, 1934-1938
 - 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 336; Katolickie stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Bolewicach, 1934-1938
 - 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: Rej.Poz.II/ 706a; Karte von Bolewice im Bukier Kreise [Kreise Neutomischel], 1842
 - 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 3.19 Rejestry krescencji - rejestry zbożowe i inwentarza żywego Jednostka: 822; Rejestra dóbr Bolewic, 1784-1788
 - 53/692/0 Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu Seria: 2.1 Nadleśnictwo Bolewice Jednostka: 126; Plany cięć i wyrębu rzeczywistego Nadleśnictwa Bolewice, 1925-1927

- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 876; Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła w Bolewicach, 1935
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 3.19 Rejestry krescencji - rejestry zbożowe i inwentarza żywego Jednostka: 823; / Wykaz zboża sprzedanego z Bolewic /, 1804
- 53/4410/0 Akta gminy Nowy Tomyśl Seria: 5.2 Referat finansowy Jednostka: 258; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego [gromada Bolewice], 1953
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 3.19 Rejestry krescencji - rejestry zbożowe i inwentarza żywego Jednostka: 831; / Wykazy zboża i bydła w Bolewicach /, 1833-1834
- 53/673/0 Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu Seria: 3.21 Akta szczegółowe - powiat Nowy Tomyśl Jednostka: 1052; Tymczasowy plan dzielnicy majątku Bolewice powiat Nowy Tomyśl, 1928 (1/ Mapa powiat Nowy Tomyśl obręb Bolewice 2/ Plan parcelacyjny majątku Bolewice powiat Nowy Tomyśl)
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 2.3 Dzierżawy Jednostka: 26; Akta względem wydzierżawienia Bolewic wielmożnemu Kurowskiemu, 1835-1843 (są też inne dzierżawy)
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 3.2 Spisy ludności Jednostka: 570; / Wykaz chałup i ich mieszkańców w Bolewicach /, 1801-1850
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 3.40 Przedsiębiorstwa rolne i przemysłowe - cegielnia, strycharz Jednostka: 1193; Acta betreffend die Ziegelei zu Bolewice / obrachunki /, 1843-1847
- 53/4594/0 Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 21; Sprawy likwidacji Gromadzkiej Rady Narodowej : Bolewice, Boruja Kościelna, Bukowiec, 1971-1972
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 2.3 Dzierżawy Jednostka: 24; Punkta, z którymi konkurował Żychliński o dzierżawę dóbr Bolewic, 1831 - dużo dokumentów dot. funkcjonowania Nadleśnictwa Państwowego w Bolewicach - zespół
- 53/792/0 Towarzystwo Ubezpieczeń Ogniwych Prowincji Poznańskiej w Poznaniu Seria: 7 Powiat Nowy Tomyśl Jednostka: 110; Opisy budynków, plany i dane techniczne - Bolewice, pow. Nowy Tomyśl, 1917-1919
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 3.19 Rejestry krescencji - rejestry zbożowe i inwentarza żywego Jednostka: 824; / Rejestry przychodu i rozchodu zboża i wódki oraz płótna i przędzy w Bolewicach /, 1805-1806
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 2.2 Sprzedaże dóbr Jednostka: 17; Acta Manualia in Sachen von Łącki Gen. Betreffend die Kaufgelder von Bolewice / sprzedaż Bolewic rządowi /, 1848-1952
- Urząd Stanu Cywilnego w Bolewicach - zespół 1874-1920
- Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bolewicach - zespół 1955-1972
- 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: 3.100 Nadleśnictwo - Bolewice pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 2005; Rybołówstwo, 1895-1920
- Umowy dzierżaw jezior Brajec i Niepruszewo, Białego
- 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: 3.100 Nadleśnictwo - Bolewice pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 1990; Kradzież drzewa, 1858-1923
- 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: 3.100 Nadleśnictwo - Bolewice pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 2003; Choroby drzew itp., 1909-1918
- 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: 3.100 Nadleśnictwo - Bolewice pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 1962; Inwentarze /kancelaria i biblioteka/, 1906-1927
- 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: 3.100 Nadleśnictwo - Bolewice pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 1983; Pożary leśne, 1849-1924
- 53/4403/0 Akta gminy Bolewice (pow. nowotomyski) Seria: 1.9 Sprawy ogólne - różne (komunalne, stowarzyszeń, statystyczne, sprawy Cyganów) Jednostka: 22; Zeitungs und Witterungsberichte, 1867-1914
- 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: 3.100 Nadleśnictwo - Bolewice pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 1974; Sprzedaż kory dębowej, 1880-1921
- 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: 3.100 Nadleśnictwo - Bolewice pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 1999; Szkody wyrządzone przez zwierzynę, 1886-1927
- 53/4484/0 Nadleśnictwo Państwowe w Bolewicach Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 49; Umowa na zbiór jagód - Fa. „Zapoleks” Poznań, 1939
- 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: 3.100 Nadleśnictwo - Bolewice pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 2010; Tępienie szkodliwych owadów, 1908-1925
- 53/291/0 Rejencja w Poznaniu Seria: 3.100 Nadleśnic-

- two - Bolewice pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 1991; Drewno dla budowy kościołów i szkół, 1827-1927
- 53/2671/0 Komitet Gromadzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bolewicach (pow. nowotomyski), zespół, 1961-1970
- 53/4484/0 Nadleśnictwo Państwowe w Bolewicach Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 13; Uprawnienia, obciążenia - patronaty kościelne i inne obciążenia na rzecz kościoła, 1935-1936
- 53/4403/0 Akta gminy Bolewice (pow. nowotomyski); zespół, 1864-1930
- 66/927/0 Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 25 Wydział do Spraw Wyznań Jednostka: 1293; Parafie rzymskokatolickie - Bolewice, 1976-1991 (Gorzów)
- 66/971/0 Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 22 Plan zagospodarowania przestrzennego - Miedzichowo Jednostka: 225; Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego wsi Miedzichowo i Bolewice, 1987-1988 (Gorzów)
- 66/971/0 Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 22 Plan zagospodarowania przestrzennego - Miedzichowo Jednostka: 1563; Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego gminy Miedzichowo - wieś Bolewice, 1988 (Gorzów)
- 2/23/0 Prokuratoria Generalna RP w Warszawie Seria: 3 Akta Wydziału III Nieruchomości Ziemskich Państwowych i Spraw Ustroju Rolnego Jednostka: 969; W sprawie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych (odezwa oddz. pwt w Poznaniu z dn. 10/XII 25 nr.) z powództwa Maksa Kiele o uznanie za obowiązujące dla skarbu Polskiego zawartej przez powoda z fiskusem pruskim w 1906 r. umowy na dzierżawę domeny Bolewice (AAN)
- 53/4408/0 Akta gminy Lwówek (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 494; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego - Grudna, 1948, 1949, 1951
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 3.10 Kościoły, szkoły i szpitale Jednostka: 722; Acta betreffend das Schulwesen zu Komorowo und Grudna, 1835-1847
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 741; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Bolewice wsie: Bolewice, Grudna, Krzywylas, Bolewice, 1961
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy Seria: 3.10 Kościoły, szkoły i szpitale Jednostka: 713; Acta Manualia w sprawie księdza Józefa Heyduckiego proboszcza lwóweckiego przeciw dominium Grudna o meszne czyli dziesięciny, 1828
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 1 Sesje Powiatowej Rady Narodowej Jednostka: 4; Protokoły sesji Powiatowej Rady Narodowej, 1954 (Gromada Grudna utworzenie 1954)
- 53/956/0 Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy; Majątek Posadowo, Lwówek - Łąccy, 1748-1936

Jabłonka Stara

- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 15.12 Szkoły Jednostka: 1438; Jabłonka Stara, 1945-1958
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 102; Ankiety klasyfikacyjne - Jabłonka Stara, 1943
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 233; Księgi dusz gminy - Jabłonka Stara, 1779-1877
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 232; Księgi dusz gminy - Jabłonka Stara, 1761-1896 i inne
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomysłu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 792; Związek Strzelecki w Jabłonce Starej, 1935-1937
- 53/436/0 Urząd Katastralny w Nowym Tomysłu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 35; Verhandlungen über die Vermessung und Einschätzung Gemeinde Jabłonka Stara, 1863-1865

Grudna

- 53/325/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomysłu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: L.N.Tom. 12; Karte von Grudna, Kreis Buk, 1847
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 814; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Grudna wsie: Grudna, Krzywylas, Węgielnia, Błaki, 1955 i inne
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 15.12 Szkoły Jednostka: 1437; Grudna, 1945-1956

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 162; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Jabłonka Stara, 1950
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 972; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Zbąszyń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Jabłonka Stara, 1958
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomysłu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 1494; Spis wyborców do Sejmu Rzeczypospolitej dla Obwodu głosowania Nr 30 Jabłonka Stara; gmina wiejska: Miedzichowo, 1938
- 53/1071/0 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Seria: 5.16 Nadzór nad gospodarką torfową Jednostka: 7797; Dokumentacja prawna i techniczna obiektów własnych. Budowle nietypowe i za- bytkowe. Dokumentacja geologiczna złóż torfu Stara Jabłonka, 1958
- 53/313/0 Starostwo Powiatowe w Międzychodzie Se- ria: bezpośrednio w zespole Jednostka: L.Międz. 66; Karte der Feldmark Jablonka, Kreis Meseritz, 1837 – zły stan
- 53/4554/0 Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jabłonce Starej (pow. nowotomyski); Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jabłonce Starej (pow. nowotomyski), 1955-1960 - zespół
- 66/207/0 Urząd Katastralny w Międzyrzeczu Seria: 1 Gemeindebezirk Alt Jablonke (Jabłonka Stara) Jednostka: 1; Gebäudebuch, 1865-1880, 1880-1895 (Gorzów)
- zdjęcia lotnicze (Gorzów)
- Akta dóbr Trzciel Zamek – zespół (Gorzów)
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomysłu Seria: 4 Referat administracyjny Jednostka: 1178; Akta dotyczące obwodu łowieckiego wspólnego Lewi- czynek, 1928-1938
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomy- ski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 163; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Lewiczynek, 1950
- 53/893/0 Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu Seria: 12.4 Nauka szkolna i religii w szkołach powszechnych, zawodowych, prywatnych, dla małych dzieci i w gimna- zjach oraz nauczanie prywatne Jednostka: 3163; Reli- gionsunterricht des Diakons Feldt, Lewiczynek, 1939
- 2/213/0 Rada Spółdzielcza w Warszawie Seria: 9 Akta ogólne Rady Spółdzielczej i urzędów zajmujących się sprawami spółdzielczymi Jednostka: 9132; Spar- und Darlehnskasse w Lewiczyнку [Lewiczynek] - woj. Po- znańskie, pow. Nowy Tomysł; nar.niemiecka, 1929, 1935, 1937 (AAN)
- 2/213/0 Rada Spółdzielcza w Warszawie Seria: 9 Akta ogólne Rady Spółdzielczej i urzędów zajmujących się sprawami spółdzielczymi Jednostka: 9131; „Konsum” Spółdzielnia w Lewiczyнку [Lewiczynek] - woj. Poznań- skie, pow. Nowy Tomysł; branża: handlowo-przemysło- wa, 1931, 1936, 1938, (AAN)
- 53/888/0 Niemieckie partie polityczne, organiza- cje i stowarzyszenia Seria: 6 Partia Młodoniemiecka w Polsce. Grupa Lokalna w Lewiczyнку /pow. nowo- tomyski) Jednostka: 7; Jungdeutsche Partei für Po- len Lewiczynek, pow. Nowy Tomysł: Protokolle der Vorstandssitzungen und Mitglieder-versammlungen, 1935-1939
- 53/893/0 Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu Seria: 12.4 Nauka szkolna i religii w szkołach powszechnych, zawodowych, prywatnych, dla małych dzieci i w gim- nazjach oraz nauczanie prywatne Jednostka: 3164; Religionsunterricht durch den Diakon Kurt Fetzer, Lewiczynek, powiat Międzychód /nielegalne udziela- nie lekcji religii w Świechocinie/, 1938-1939
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jed- nostka: 820; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Jabłonka Stara wieś: Lewiczynek, Jabłonka Stara, Pąchy, Piotry, Silna Nowa, 1959 i inne
- 53/313/0 Starostwo Powiatowe w Międzychodzie Seria:

Lewiczynek

- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 15.12 Szkoły Jednostka: 1450; Lewiczynek, 1947-1956
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomy- ski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 103; Ankiety klasyfikacyjne – Lewiczynek, 1943
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomy- ski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 236; Księgi dusz gminy- Lewiczynek, 1800-1925, 1847-1946

- bezpośrednio w zespole Jednostka: L.Międz. 74; Plan der Forst Abfindungs-Flaeche von Lewitz Hauland
- 65/440/0 Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinie Seria: 9.3 Plany zagospodarowania lasów Jednostka: 3335; Aneks do planu urządzenia gospodarstwa leśnego Nadleśnictwa Bolewice. Program zagospodarowania działek leśnych oraz gruntów przejętych przez Nadleśnictwo, położonych na terenie wsi Lewiczyniek na okres 1978-1987 (Szczecin)
- 53/888/6 Partia Młodoniemiecka w Polsce. Grupa Lokalna w Lewiczynku (pow. nowotomyski); Partia Młodoniemiecka w Polsce. Grupa Lokalna w Lewiczynku (pow. nowotomyski), 1935-1939 - zespół
- 66/207/0 Urząd Katastralny w Międzyrzeczu Seria: 63 Gemiendebezirk Lewitz Hauland (Lewiczyniek) Jednostka: 140; Gebäudebuch, 1865-1880, 1880-1894

Lubień

- 53/723/0 Bank Rentowy w Poznaniu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 1074; Rentenkataster von der Gemeinde Lubień, powiat Nowy Tomyśl, 1874-1931
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 164; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Lubień, 1950
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 187; Rejestr gospodarstw rolnych i wymiaru podatku gruntowego- Lubień, 1950
- 53/918/0 Państwowy Urząd Repatriacyjny. Wojewódzki Oddział w Poznaniu Seria: 9 Dział Prawny Jednostka: 1880; Orzeczenia odszkodowawcze mienia rolniczego, Numer 223. Repertorium [bez biegu], 1945

Łęczno

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 238; Księgi dusz gminy- Łęczno, 1803-1897, 1833-1946
- 53/4355/0 Wydział Powiatowy w Nowym Tomyślu Seria: 4 Referat spraw gminnych Jednostka: 157; Sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu gromady Łęczno, 1926
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 165; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Łęczno, 1950
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski)

- Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 188; Rejestr gospodarstw rolnych i wymiaru podatku gruntowego- Łęczno, 1950
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 862; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Miedzichowo wieś: Łęczno, Prądówka, Miedzichowo, Szklarka Trzcielska, 1955
- 53/723/0 Bank Rentowy w Poznaniu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 3025; Anerbenguts-Kataster für den Kreis Międzyrzecz und zwar die Ortschaft Lentschen Hauland, 1896

Miedzichowo

- 66/971/0 Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 22 Plan zagospodarowania przestrzennego - Miedzichowo Jednostka: 238; Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego gminy Miedzichowo, 1987-1988 (Gorzów)
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 246; Księgi dusz gminy- Miedzichowo, 1821-1923, 1832-1946, 1786-1901,
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 1 Komisarjat Obwodowy /1886/ 1919 - 1928 Jednostka: 3; Verwaltung des Schulzenamtes Kupferhammer [Miedzichowo], 1888-1922
- 66/980/0 Akta komisji wyborczych z terenu działania Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 3.3 Wybory do rad narodowych z 1973 roku Jednostka: 111; Materiały z wyborów do rad narodowych (Miedzichowo), 1973 (Gorzów)
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 247; Księga kontroli ruchu ludności gminy Miedzichowo, 1932-1939
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.1 Dział ogólny-organizacyjny Jednostka: 137; Zestawienia nieruchomości poniemieckich gminy Miedzichowo, 1945
- 66/971/0 Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 22 Plan zagospodarowania przestrzennego - Miedzichowo Jednostka: 228; Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego gminy Miedzichowo, 1987-1988

- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: 15.12 Szkoły Jednostka: 1456; Miedzichowo, 1946-1957
- 53/459/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 1 Innere und finanzielle Verwaltung Jednostka: 6; Distrikt-samt Kupferhammer (Miedzichowa) Beschwerden, 1939-1940
- 53/4478/7 Posterunek Policji Państwowej w Miedzichowie (pow. nowotomyski); 1926-1939
- 65/771/0 Regionalne Biuro Gospodarki Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego Seria: 3.9 Opracowania studialne Jednostka: 957; Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego gminy Miedzichowo. Opracowanie studialne. Rolnictwo, 1987 (Szczecin)
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 585; Polski Związek Zachodni w Miedzichowie, 1935
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 694; Verein Deutscher Bauern Koło w Miedzichowie, 1937
- 53/4355/0 Wydział Powiatowy w Nowym Tomyślu Seria: 4 Referat spraw gminnych Jednostka: 156, Wybory sołtysów w gminie Miedzichowo, 1937
- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.32 Miedzichowo - korespondencja dotycząca działalności organizacji politycznych polskich i niemieckich Jednostka: 609; Arkusz ewidencyjny organizacji „Deutsche Vereinigung” w Miedzichowie. Korespondencja dotycząca działalności organizacji, 1935-1937
- 53/693/0 Południowopruski Naczelny Leśniczy w Poznaniu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 17; Deputat Brennholz für die Königl. Güter Laskowo-Miedzichowo, 1795-1797
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 576; Związek Obrony Kresów Zachodnich Koło Miedzichowo, 1933-1934
- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.32 Miedzichowo - korespondencja dotycząca działalności organizacji politycznych polskich i niemieckich Jednostka: 604; Arkusz ewidencyjny oraz kronika działalności koła „Verein Deutscher Bauerin” w Miedzichowie, 1937
- 53/893/0 Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu Seria: 17.56 Kupferhammer, Miedzichowo - pow. Nowy Tomyśl Jednostka: 4726; Errichtung eines Kirchensystems Kupferhammer /Miedzichowo/, 1901-1926
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 704, Zachodniopolskie Towarzystwo Rolnicze- Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft na Miedzichowo i okolicę, 1934-1939
- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.32 Miedzichowo - korespondencja dotycząca działalności organizacji politycznych polskich i niemieckich Jednostka: 611; Arkusz ewidencyjny oraz kronika działalności koła „Jungdeutsche Partei für Polen” w Miedzichowie, 1934-1937
- 53/1071/0 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Seria: 12.7 Postępowanie wywłaszczeniowe Jednostka: 8139; Wywłaszczenie nieruchomości Miedzichowo [powiat Nowy Tomyśl], 1969-1970
- 53/4363/0 Powiatowa Rada Narodowa w Nowym Tomyślu Seria: 5 Protokoły posiedzeń rad niższego stopnia Jednostka: 45; Protokoły posiedzeń Gminnej Rady Narodowej w Miedzichowie, 1945-1948
- 53/1071/0 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Seria: 5.9 Mechanizacja i usługi na rzecz rolnictwa Jednostka: 6332; Młyn wodno-motorowy w Miedzichowie powiat Nowy Tomyśl, 1945-1949, 1950-1952
- 53/4479/0 Urząd Skarbowy w Nowym Tomyślu Seria: 9 Podania o zezwolenie na budowę Jednostka: 54; Rysunki do budowy domu mieszkalnego i gospodarczego dla K. Fechnera w Miedzichowie, 1936
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 713; Verband für Handel und Gewerbe- Związek dla Handlu i Przemysłu Oddział w Miedzichowie, 1937
- 53/893/0 Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu Seria: 10.11 Organizacje kobiet i młodzieży żeńskiej Jednostka: 2732; /Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej/ Kupferhammer /Miedzichowo, powiat Nowy Tomyśl/, 1917-1943
- 66/680/0 Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 20 Fotografie Jednostka: 1176; Uroczystości 1-szo Majowe w gminie Miedzichowo 01.05.1979 (Gorzów)
- 2/213/0 Rada Spółdzielcza w Warszawie Seria: 9 Akta ogólne Rady Spółdzielczej i urzędów zajmujących się sprawami spółdzielczymi Jednostka: 11557; Spar-

- und Darlehnskasse w Miedzichowie /Miedzichowo/ - (pow. Nowy Tomyśl, woj. Poznańskie; nar.niemiecka), 1930 (AAN)
- 53/2183/0 Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu Seria: 19.16 Akta spraw osobowych objętych orzecznictwem Jednostka: 9150; Szczepaniak Władysław, delegat gminny Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji w Miedzichowie, 1952-1953
 - 2/213/0 Rada Spółdzielcza w Warszawie Seria: 9 Akta ogólne Rady Spółdzielczej i urzędów zajmujących się sprawami spółdzielczymi Jednostka: 11558; Spółdzielnia „Konsum” w Miedzichowie - (pow. Nowy Tomyśl, woj. Poznańskie; branża: handlowo-przemysłowa), 1931 (AAN)
 - 2/349/1 Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie Seria: 4.3 Referat III - Rejestracyjno - Pościgowy Jednostka: 142 Obiekt: 1; Fotografia zaginionej lub poszukiwanej kobiety Marii Jajor – PPP Miedzichowo, Inw. 599, (AAN)
 - 2/1595/0 Ministerstwo Skarbu w Warszawie Seria: 16.6 Wydział Inspekcji Banków i Kontroli Bilansów Jednostka: 1911; „Polska Wiklina”, Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, oddział nr. 13 Miedzichowo. Bilans zamknięcia na dzień 31XII1948 r. (AAN)
 - 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.7 Bukowiec - zwalczanie przestępstw Jednostka: 340; Wykazy zawodowych przestępców zamieszkałych w rejonie Policji Państwowej w: Bukowcu, Kuślinie, Miedzichowie, Zbąszyniu, Lwówku, Nowym tomyślu, 1933 – 1933, 1934 – 1934, 1939 – 1939,
 - 66/928/0 Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 1.3 Wybory do Sejmu i Senatu z roku 1993 Jednostka: 55; Wybory do Senatu RP: protokoły głosowania w obwodach na senatorów: Górzycę, Kłodawę, Krzeszyce, Krzęcin, Lubiszyn, Lubniewice, Przytoczną, Miedzichowo, Nowogródek, Pszczew, Santok, Słońsk, Stare Kurowo, Zwierzyn, 1993 (Gorzów)
 - 66/970/0 Archiwum Stronnictwa Demokratycznego Wojewódzki Komitet w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 13 Stronnictwo Demokratyczne w Miedzichowie Jednostka: 184; Dokumenty koła terenowego, 1975-1990, (Gorzów)
 - 66/721/0 Komitet Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Miedzichowie Seria: 3 Posiedzenia egzekutywy Jednostka: 11; Protokoły posiedzeń egzekutywy, 1987
 - 2/16/0 Ministerstwo Komunikacji w Warszawie Seria: 1 Biuro Wojskowe Jednostka: 2126
 - T.136 Rysunki techniczne mostów na Czarnej Wodzie w Starym Folwarku, 0, Miedzichowie, Sępólnie oraz wiadukt nad koleją Zębszyn-Trzmiel, 1932 (AAN)
 - 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.2 Stosunki polsko-niemieckie Jednostka: 97; Abwanderung, 1939-1941
 - 66/639/0 Urząd Gminy i Gminna Rada Narodowa w Miedzichowie Seria: 1.1 Referat Organizacyjny Jednostka: 131; Plan systemu ostrzegania, 1980, (Gorzów)
 - 66/639/0 Urząd Gminy i Gminna Rada Narodowa w Miedzichowie Seria: 1.4 Referat Finansowy Jednostka: 239, Budżet gminy, 1977, (Gorzów)
 - 66/244/4 Akta dystryktu policyjnego w Trzcielu Seria: 4 Dystrykt Trzciel Jednostka: 39; Schulrechnung der Schule in Kupferhammer, 1884-1887
 - 66/244/4 Akta dystryktu policyjnego w Trzcielu Seria: 4 Dystrykt Trzciel Jednostka: 22; Errichtung einer ländlichen Fortbildungsschule in Kupferhammer, 1906-1919
 - 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.2 Stosunki polsko-niemieckie Jednostka: 95; Verkehr zwischen Deutschen und Polen, 1941-1942
 - 66/639/0 Urząd Gminy i Gminna Rada Narodowa w Miedzichowie Seria: 1.2 Referat Spraw Obywatelskich Jednostka: 36; Działalność Urzędu Stanu Cywilnego – sprawozdania, 1973 (Gorzów)
 - 66/639/0 Urząd Gminy i Gminna Rada Narodowa w Miedzichowie Seria: 1.3 Referat Kultury Jednostka: 78; Opieka nad miejscami walk i męczeństwa, 1983, (Gorzów)
 - 66/915/0 Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 259; Badania, analizy i ceny jakości środowiska Urzędy Gmin 1. UG Santok 1982-92 2. UG Zwierzyn 1981-91 3. UG Stare Kurowo 1980-93 4. UG Słońsk 1983-93 5. UG Pszczew 1983-91 6. UG Przytoczną 1982-91 7. UG Nowogródek 1982-91 8. UG Lubniewice 1983-92 9. UG Lubiszyn 1984-92 10. UG Krzęcin 1984-92 11. UG Kłodawa 1983-91 12. UG Krzeszyce 1984-93 13. UG Deszczno 1991-93 14. UG Miedzichowo 1983-89 15. UG Boleszkowice 1991, 1980-1993, (Gorzów)

- 53/1071/0 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Seria: 2.7 Lokalizacja poszczególnych obiektów inwestycyjnych Jednostka: 801; Zaświadczenia lokalizacji ogólnej nr 391-500, 1952
- 65/771/0 Regionalne Biuro Gospodarki Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego Seria: 19.7 Ropociągi i gazociągi Jednostka: 1634; Opinia o wpływie gazociągu tranzytowego na stan środowiska i bezpieczeństwo użytkowników terenu przez który przebiega trasa gazociągu, 1996 (Szczecin)
- 53/2676/0 Komitet Gromadzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Miedzichowie (pow. nowotomyski); Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 1; Komitet Gromadzki PZPR w Miedzichowie: dokumentacja gromadzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR, protokoły zebrań ogólnych członków PZPR, protokoły posiedzeń komitetu gromadzkiego PZPR i jego egzekutywy wraz z załącznikami, 1961-1970
- 66/207/0 Urząd Katastralny w Międzyrzeczu Seria: 51 Gemeindebezirk Kupferhammer (Miedzichowo) Jednostka: 109; Gebäudebuch, 1865-1880 i inne, (Gorzów)
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 1 Komisariat Obwodowy /1886/ 1919 - 1928 Jednostka: 6; [Sprawy szkolne- kary szkolne], 1886-1925
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 2.7 Sprawy weterynaryjne i sanitarne Jednostka: 38; [walka z chorobami u zwierząt], 1923-1933
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 280; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne, 1948.
- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.35 Miedzichowo - korespondencja dotycząca mobilizacji Jednostka: 651; Instrukcja o przeciwdziałaniu akcji sabotażowo-dywersyjnej, 1939
- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.33 Miedzichowo - sprawozdania sytuacyjne Jednostka: 622; Korespondencja dotycząca walki z fałszerzami pieniędzy, 1935-1937
- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.35 Miedzichowo - korespondencja dotycząca mobilizacji Jednostka: 637; Okólniki - zwalczanie przestępczości, prowadzenie dochodzeń, 1929-1932
- 66/915/0 Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 261; Badania, analizy i oceny jakości środowiska Zakłady 1. UPZ Kostrzyn 1988-1993 2. ZUO „Bomet” Barlinek 1991-1993 3. ZWS Futerkowych Dębno 1989 4. ZWS Futerkowych Sulęcín 1989-1992 5. ZWS Futerkowych Jenin 1989-1991 6. ZWS Futerkowych Witnica 1989-1991 7. ZWS Futerkowych Barlinek 1989 8. FBM „Bumar” Choszczno 1990-1992 9. Ubojnia Trzody St. Krawiacki Siercz 10. ZUZiM E. Wesoły Brójce 1992 11. Z-d Rzeźniczo-Wędliniarski Bledzew 1992 12. Ubojnia Drobiu Wł. Nietopiela Białobłocie 1992 13. Masarnia Zb. Szary Kłodawa 1992 14. Masarnia U. Sobieraj Krzeszyce 1992-1993 15. Masarnia Staw 1991 16. Ubojnia Wojciechowski Lubiszyn 1992 17. GS„SCH” Masarnia Miedzichowo 1992 18. Masarnia J. Żołnierewicz Pszczew 1991-1992 19. J. Jaskuła Pszczew 1991-1992 20. Masarnia I Gawrońska Lipy Wielkie 1992 21. Masarnia Słońsk 1992 22. GS„Sch” Pełczyce 1992 23. RS Zaopatrzenia i Zbytu „Sch” Stzrelce Kraj 24. Masarnia PSS „Społem” Skwierzyna 1992 25. GS„Sch” Rzepin 1991 26. GS „Sch” Myślibórz 1982 27. Masarnia Łowyn 1992 28. Masarnia K. Fabian Międzychód 1992 29. Masarnia Fornalik Międzychód 1992-1993, 1988-1993 (Gorzów)
- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.29 Miedzichowo - zarządzenia, okólniki, korespondencja Jednostka: 576; Komunikaty Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Poznaniu, 1933-1937
- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.29 Miedzichowo - zarządzenia, okólniki, korespondencja Jednostka: 584; Instrukcje dla Policji Państwowej o przeprowadzaniu kontroli transportu mąki i kaszy, 1938
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 279; Wykaz podatników podatku gruntowego podlegających Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, 1946
- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.35 Miedzichowo - korespondencja dotycząca mobilizacji Jednostka: 639; Pisma, zarządzenia, meldunki. Korespondencja dotycząca mniejszości narodowej niemieckiej, inwigilacji, pościgów i obserwacji, 1933
- 66/970/0 Archiwum Stronnictwa Demokratycznego

Wojewódzki Komitet w Gorzowie Wielkopolskim; Archiwum Stronnictwa Demokratycznego Wojewódzki Komitet w Gorzowie Wielkopolskim – zespół, 1945-1993

- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomysłu Seria: 2.29 Miedzichowo - zarządzania, okólniki, korespondencja Jednostka: 578; Plan „Got”, [dotyczący zwalczania ruchu wywrotowego, dywersji i sabotażu] Instrukcja „Beta” [zbiór typowych zarządzeń na wypadek dywersji i rozruchów], 1934
- 66/924/0 Urząd Rejonowy w Międzychodzie; Urząd Rejonowy w Międzychodzie, zespół, 1990-1998 (Gorzów)
- 66/949/0 Akta Frontu Jedności Narodu; Akta Frontu Jedności Narodu, zespół, 1952-1983 (Gorzów)

Pąchy

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 107; Ankiety klasyfikacyjne – Pąchy, 1943
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 250; Księgi dusz gminy- Pąchy, 1833-1946
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 167; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Pąchy, 1950
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomysłu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 708; Zachodniopolskie Towarzystwo Rolnicze- Westpölnische Landwirtschaftliche Gesellschaft na Pąchy i okolicę, 1933-1934
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 868; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Miedzichowo wsie: Błaki, Węgielnia, Pąchy, Piotry, 1961 i inne
- 53/313/0 Starostwo Powiatowe w Międzychodzie Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: recesy 165; Rezess in der Subpartitionssache von Punkten Hanland Kreis Meseritz, 1861
- 66/881/0 Akta dóbr Pszczew Seria: 11 Serwituty Jednostka: 15; Die Berechtigungen des Gemeinde Punkten Hauland auf den Betscher Dominial Forsten und deren Ablösung, 1824 (Gorzów)
- Akta dóbr Pszczew, 1772-1924 – zespół (Gorzów)
- Zdjęcia lotnicze (Gorzów)

Piotry

- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 15.12 Szkoły Jednostka: 1466; Piotry, 1956
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 108; Ankiety klasyfikacyjne – Piotry, 1943
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 251; Księgi dusz gminy- Piotry, 1828-1923
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 252; Księgi dusz gminy- Piotry, 1849-1946
- 53/673/0 Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu Seria: 2.22 Akta szczegółowe - powiat Nowy Tomysł Jednostka: 416; Podatki - Piotry, powiat Nowy Tomysł, 1925-1928
- 53/4713/0 Powiatowy Urząd Rozjemczy do spraw Majątkowych Posiadaczy Gospodarstw Wiejskich w Międzychodzie Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 198; Kaczmarek Katarzyna, Lewice c/a Hałas Władysław, Piotry, 1934
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 168; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne - Piotry, 1950
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 190; Rejestr gospodarstw rolnych i wymiaru podatku gruntowego- Piotry, 1950
- 53/673/0 Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu Seria: 2.22 Akta szczegółowe - powiat Nowy Tomysł Jednostka: 1245; Petershag [Piotry, pow. Nowy Tomysł] 16, Jakob Anhalt, 1906-1913 i 1920-1931
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysłu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 819; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Jabłonka Stara: Jabłonka Stara, Lewiczynek, Piotry, Pąchy, Silna Nowa, 1953 i inne 1955, 1957, 1959, 1961
- 65/440/0 Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinie Seria: 9.3 Plany zagospodarowania lasów Jednostka: 3336; Aneks do planu urządzenia gospodarstwa leśnego Nadleśnictwa Bolewice. Program zagospodarowania działek leśnych oraz gruntów przejętych przez Nadleśnictwo, położonych na terenie wsi Piotry na okres 1978-1987, 1977 (Szczecin)

- 53/1071/0 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Seria: 8.2 Planowanie i sprawozdawczość Jednostka: 3849; Sieć szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych w województwie poznańskim [korespondencja], 1969

Prądówka

- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: 15.12 Szkoły Jednostka: 1469; Prądówka, 1946-1958

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 109; Ankiety klasyfikacyjne – Prądówka, 1943

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 253; Księgi dusz gminy- Prądówka, 1800-1924 i inne lata

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 1 Komisariat Obwodowy /1886/ 1919 - 1928 Jednostka: 2; Bausachen der Gemeinde Ziegelscheune [Prądówka], 1903-1922

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 169; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Prądówka, 1950

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 191; Rejestr gospodarstw rolnych i wymiaru podatku gruntowego- Prądówka, 1950

- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.31 [ZOSIA] Brakująca seria Jednostka: 603; Arkusz ewidencyjny oraz kronika działalności organizacji „Radfahrenverein - Concordia” w Prądówce (bez daty)

- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 4 Referat administracyjny Jednostka: 1207; Koschitzki Berthold- Emma- Prądówka- prawo rybołówstwa w publicznej rzece Obrze. Rok 1935, 1927-1937

- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 215; Partia Młodoniemiecka dla Rzeczypospolitej Polskiej w Prądówce /Jungdeutsche Partei für Polen/, 1935-1938

- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 2.31 [ZOSIA] Brakująca seria Jednostka: 612; Arkusz ewidencyjny oraz kronika działalności koła „Jungdeutsche Partei” w Prądówce, 1935-1937

- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 862; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Miedzichowo wsie: Łęczno, Prądówka, Miedzichowo, Szklarka Trzcieliska, 1955 i inne lata

- 53/4749/0 I Lotnicza Drużyna Harcerzy im.generała Jana Henryka Dąbrowskiego w Poznaniu Seria: 4.1 Materiały pomocnicze do monografii Drużyn Jednostka: 26 Obiekt: 166; Grzegorz Ilmer na tle namiotu na obozie Szczepu w Prądówce koło Nowego Tomyśla w lipcu 1972 roku. Fotografia z fotografii

- 53/4749/0 I Lotnicza Drużyna Harcerzy im.generała Jana Henryka Dąbrowskiego w Poznaniu Seria: 4.1 Materiały pomocnicze do monografii Drużyn Jednostka: 26 Obiekt: 165; Włodzimierz Wójcicki na tle namiotu na obozie Szczepu w Prądówce koło Nowego Tomyśla w lipcu 1972 roku. Fotografia z fotografii

- 66/883/0 Akta dóbr Trzciel Zamek Seria: 6 Sprawy kościelne i szkolne Jednostka: 36; [Sprawy szkoły publicznej], 1897-1909 (Gorzów)

- 66/883/0 Akta dóbr Trzciel Zamek Seria: 6 Sprawy kościelne i szkolne Jednostka: 56; Bericht von den Zustand der Evangelischen Schule zu der Ziegelscheune Gemeinde in der Parochie Tirschtiegel im Jahr 1802 (Gorzów)

- zdjęcia lotnicze jak poprzednie

- 53/313/0 Starostwo Powiatowe w Międzychodzie Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: L.Międz. 86; Karte von dem vermessen und eingetheilten Gemeinde forstes der Ziegelscheuner -Haulander, Kreis Meseritz, 1851 i inne mapy

- 66/207/0 Urząd Katastralny w Międzyrzeczu Seria: 118 Gemeindebezirk Ziegelscheune (Prądówka) Jednostka: 261; Gebäudebuch, 1865-1880 i inne lata (Gorzów)

- 53/313/0 Starostwo Powiatowe w Międzychodzie Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: recesy 200; Auseinandersetzungs-Rezess von Ziegelschenner Hanland Kreis Meseritz, 1844

- 53/1071/0 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Seria: 2.8 Przeznaczenie nieruchomości Jednostka: 846; Opinie o przeznaczeniu nieruchomości nr 1-112 [niezbędnych do realizacji planów gospodarczych], 1955

Silna Nowa

- 66/881/0 Akta dóbr Pszczew Seria: 8 Sprawy pomiarowe i graniczne Jednostka: 64; Vermessungs Angelegenheit von Neu Schilln, 1825-1826 (Gorzów)
- 66/881/0 Akta dóbr Pszczew Seria: 11 Serwituty Jednostka: 58; Die Berechtigungen der Joseph Zerbischen Freihauländerei zu Neuschilln auf den Betscher Dominal Forsten und deren Ablösung, 1824 (Gorzów)
- 66/207/0 Urząd Katastralny w Międzyrzeczu Seria: 74 Gemeindebezirk Neuschilln (Silna Nowa) Jednostka: 167; Gebäudebuch, 1865-1880 (Gorzów)
- zdjęcia lotnicze (Gorzów)
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 110; Ankiety klasyfikacyjne - Silna Nowa, 1943
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 257; Księgi dusz gminy- Silna Nowa, 1802-1924
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 193; Rejestr gospodarstw rolnych i wymiaru podatku gruntowego- Silna Nowa, 1950
- 53/723/0 Bank Rentowy w Poznaniu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 1098; Rentenkataster von der Gemeinde Silna Nowa - Neu Schilln, powiat Nowy Tomyśl, 1887-1932
- 53/4478/0 Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu Seria: 1.11 Zwalczanie przestępczości - inwigilacja, ewidencja przestępstw Jednostka: 219; Arkusze ewidencyjne dla osób silnie podejrzanych oraz dla zrzeszeń i przedsiębiorstw. Posterunek Policji Państwowej Nowy Tomyśl; 1939
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 3 Referat bezpieczeństwa Jednostka: 1646; Verband deutscher Katholiken in Polen Ostgruppe Silna powiat Międzychód, 1937

Szklarka Trzcielska

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 111; Ankiety klasyfikacyjne - Szklarka Trzcielska, 1943
- 53/4350/0 Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu Seria: 4 Referat administracyjny Jednostka: 1195; Akta dotyczące obwodu łowieckiego Szklarka Trzcielska, 1933-1939.

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 265; Księgi dusz gminy- Szklarka Trzcielska, 1771-1857 i j. 266: 1845-1946.
- 53/427/0 Urząd Katastralny w Czarnkowie Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 730; Gebäudesteuerrolle des Gemeindebezirks Glashütte [Szklarka Trzcielska], 1865-1879 (Księga podatku budynkowego).
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 1 Komisariat Obwodowy /1886/ 1919 - 1928 Jednostka: 4; Verwaltung des Schulzenamtes Glasshuette [Szklarka Trzcielska], 1888-1922 (Sołectwo wsi).
- 11/1319/0 Sąd Obwodowy w Krotoszynie Seria: 6 Akta spraw testamentowych Jednostka: 212 [Akta sprawy testamentowej inspektora ekonomicznego Ferdynanda Gernotha ze Szklarki Trzcielskiej - Acta die Annahme des Testaments dem Wirthschaftinspector Ferdinand Gernoth], 1883-1885. (Kalisz)
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 862; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Miedzichowo wsie: Łęczno, Prądówka, Miedzichowo, Szklarka Trzcielska, 1955 i inne 1956, 1958

Stary Folwark

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 112; Ankiety klasyfikacyjne - Stary Folwark, 1943
- 66/477/0 Urząd Stanu Cywilnego w Starym Folwarku; Stary Folwark, 1876-1934 (księgi urodzeń, zgonów, małżeństw) (Gorzów)
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 260; Księgi dusz gminy - Stary Folwark, 1777-1875 i inne jednostki 1776-1877, 1787-1879, 1789-1924, 1851-1946
- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: 7.4 Rejestry podatkowe Jednostka: 863; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Miedzichowo wsie: Łęczno, Miedzichowo, Prądówka, Stary Folwark, Szklarka Trzcielska, Sępólno, Zawada, Zachodko, 1956 i inne: 1953,
- 66/244/4 Akta dystryktu policyjnego w Trzcielu Seria:

- 4 Dystrykt Trzciel Jednostka: 44; Bausachen der Schule Altvorwerk, 1887-1912 (Gorzów)
- 66/244/4 Akta dystryktu policyjnego w Trzcielu Seria: 4 Dystrykt Trzciel Jednostka: 20; Etats und Rechnungswesen der Schule Altvorwerk, 1888-1896 (Gorzów)
- 66/477/0 Urząd Stanu Cywilnego w Starym Folwarku; Urząd Stanu Cywilnego w Starym Folwarku
- 66/883/0 Akta dóbr Trzciel Zamek Seria: 6 Sprawy kościelne i szkolne Jednostka: 36; [Sprawy szkoły publicznej], 1897-1909 (Gorzów)
- 66/883/0 Akta dóbr Trzciel Zamek Seria: 1 Serwitu-ty Jednostka: 7; Der Rechtstreit wider die Gemeinde Altvorwerk wegen des sogenannten Judensee. Die Ablösung der Gemeinde Altvorwerk im Jahre 1867, 1844-1880 (Gorzów)
- 66/965/0 Zbiór zdjęć lotniczych z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 3.4 IV-705-648 Jednostka: 510; Fotomapa i powiększe-nia zdjęć lotniczych, arkusz nr IV-705-648-D – Łącznie, Miedzichowo, Stary Folwark, Zachodko, 1974-1976
- 66/207/0 Urząd Katastralny w Międzyrzeczu Seria: 4 Gemeindebezirk Altvorwerk (Stary Folwark) Jed-nostka: 6; Gebäudebuch, 1865-1880 i inna 1880-1894 (Gorzów)
- 66/965/0 Zbiór zdjęć lotniczych z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 3.4 IV-705-648 Jednostka: 510 Obiekt: 6; Zdjęcie lotnicze szer. 16 nr 0096, 1974 i inne (Gorzów)
- 2/262/0 Komisarz Rządu Polskiego do Wytknięcia Gra-nicy Polsko-Niemieckiej w Poznaniu. [Mapy] Seria: bez-pośrednio w zespole Jednostka: 54; Międzychód, woj. Poznańskie Traite de Versailles. Frontiere entre l'Alle-magne et la Pologne. Na odcinku: Międzychód - Nowy Tomyśl i Skwirzyna - Międzyrzecz. 1 Szkic wytycze-nia granicy przez tereny: Polski miejscowości: Górzyn, Wierzbno, Gorzyca Nowa, Dormowo, Zielomyśl, Stoki, Świeckocin i Silna w powiecie Międzychód; - Jabłonka Stara, Szklanka Trzcielska, Międzichowo, Przychodz-ko, Strzyżew, Rajewo, Zbaszyń, Nądnia, Przyprosty-nia, Perzyny, Grójec Mały - pow. Nowo-Tomyślskiego; - Chobienice [Kobuiz], Wącholno, Mała Wieś, Wielka Wieś, Kapanica, Jaromierz, Kargowa, Stare Jaromierskie Olędry, Marjanice, Jażyniec i Obra w powiecie Wolsztyń-skiem - położonych; Niemiec- miejscowości: Schorzeig [Szarcz], Betsche [Pszczew], Annahof, Heidemuhle, - pow. Skwirzyna; Schirzig, Rybojadel, Schirzig-Olędry, Trzciel,

- Naßbettel [Lutolek Mokry], Groß Dammer, Klastawe i Dą-brówka-pow. Międzyrzecz; oraz Schloß Neudorf, Neudorf [Nowa Wieś], Grojtzig Groß [Grójec Wielki], Bomst [Babi-most], Eiscuthal, Luuhe [Przeszkoda], Unruh- Stadt [Kar-gowa], Neu Jaromierz [Nowy Jaromierz], Alt-Obra-Hauld [Obra Stara], Obra Nowa, - powiat Bomst; 2 Światło-kopia - druk. - Rzeka Obra 3 Drogi, szosy, linie kolejowe
- 4 Administracja ogólna dla terenów Polski i Niemiec
- 7 Wsie, miasta, folwarki, osady 8 Szkic granicy z obrębem sekcji G- Międzychód- Nowy Tomyśl, Skwirzyna- Mię-dyrzecz, Wolsztyn- Babimost 11 Zabudowania, 1919 (kopia mapy Archiwum Akt Nowych)
- 53/471/0 Urząd Wojewódzki Poznański Seria: 15.3 Orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej w spra-wie gospodarstw poniemieckich i działek parcelacyj-nych Jednostka: 3382; Orzeczenia Wojewódzkiej Ko-misji Ziemskiej powiat nowotomyski, 1948
- 53/471/0 Urząd Wojewódzki Poznański Seria: 15.3 Orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej w spra-wie gospodarstw poniemieckich i działek parcelacyj-nych Jednostka: 3384; Orzeczenia Wojewódzkiej Ko-misji Ziemskiej powiat nowotomyski, 1949.

Toczeń

- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomy-ski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednost-ka: 113; Ankiety klasyfikacyjne – Toczeń, 1943
- 53/436/0 Urząd Katastralny w Nowym Tomyślu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 572; Grundsteuer-rolle Gemeinde Terespotocke (Amtskassner Hauland) Toczeń, 1908-1934
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomy-ski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 267; Księgi dusz gminy- Toczeń, 1833-1946
- 53/723/0 Bank Rentowy w Poznaniu Seria: bezpośred-nio w zespole Jednostka: 1106; Rentenkataster von der Gemeinde Toczeń, powiat Nowy Tomyśl, 1901-1932
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomy-ski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 173; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Toczeń, 1950

Trzciel Odbudowa

- 53/4355/0 Wydział Powiatowy w Nowym Tomyślu Seria: 4 Referat spraw gminnych Jednostka: 158;

Budżet administracyjny gromady Trzciel-Odbudowa, 1929-1930 i inne lata

- 53/4355/0 Wydział Powiatowy w Nowym Tomyślu Seria: 4 Referat spraw gminnych Jednostka: 163; Sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu gromady Trzciel-Odbudowa, 1927-1928 i inne lata
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 175; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Trzciel Odbudowie, 1950
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 6.2 Referat finansowo-budżetowy Jednostka: 283; Rejestr wymiarowy podatku gruntowego wsi: Łęczno, Lubień, Trzciel - odbudowa, Szklarka Trzcielska, 1954 i inne lata

Zachodzko

- 53/4367/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu Seria: 15.12 Szkoły Jednostka: 1487; Zachodzko, 1945-1957
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 116; Ankiety klasyfikacyjne – Zachodzko, 1943
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 270 i inne; Księgi dusz gminy- Zachodzko, 1773-1860, 1774-1879, 1860-1943, 1843-1946, 1803-1897.
- 53/436/0 Urząd Katastralny w Nowym Tomyślu Seria: bezpośrednio w zespole Jednostka: 28; Verhandlungen über die Vermessung und Einschätzung (Hüttenhauand) Zachodzko, 1863-1865.
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 177; Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Zachodzko, 1950.
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 196; Rejestr gospodarstw rolnych i wymiaru podatku gruntowego- Zachodzko, 1950.
- 65/440/0 Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinie Seria: 9.3 Plany zagospodarowania lasów Jednostka: 3334; Aneks do planu urządzenia gospodarstwa leśnego Nadleśnictwa Bolewice. Program zagospodarowania działek leśnych oraz gruntów przejętych przez Nadleśnictwo, położonych na terenie wsi Zachodzko na okres 1979-1988, 1977 (Szczecin)

- 66/883/0 Akta dóbr Trzciel Zamek Seria: 1 Serwituty Jednostka: 8; Die Ablösung der Gemeinde Hüttenhauand in herrschaftlichen Forsten zustehende Berechtigungen, 1839-1848 (spis gospodarzy w uwagach) (Gorzów)
- 66/965/0 Zbiór zdjęć lotniczych z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim Seria: 3.6 IV-710-648 Jednostka: 516; Zdjęcia lotnicze i metryka mapy, arkusz nr IV-710-648 D, 1974-1976 (Gorzów) (jest więcej)
- 66/207/0 Urząd Katastralny w Międzyrzeczu Seria: 39 Gemeindebezirk Hüttenhauand (Zachodzko) Jednostka: 84; Gebäudebuch, 1865-1880 oraz jedn. 85 1880-1895(Gorzów).

Zawada

- 66/883/0 Akta dóbr Trzciel Zamek Seria: 6 Sprawy kościelne i szkolne Jednostka: 36 [Sprawy szkoły publicznej], 1897-1909 (Gorzów)
- 66/883/0 Akta dóbr Trzciel Zamek Seria: 2 Nieruchomości Jednostka: 33; Den Parzellen Ankauf des Gutes Sawade, 1895-1911 (Gorzów)
- 66/883/0 Akta dóbr Trzciel Zamek Seria: 1 Serwituty Jednostka: 1 Die Ablösung der Holz und Weideberechtigung des Vorwerks Sawade, 1845-1853 (Gorzów)
- zdjęcia lotnicze w Gorzowie
- 66/207/0 Urząd Katastralny w Międzyrzeczu Seria: 93 Gemeindebezirk Sawade (Zawada) Jednostka: 203; Gebäudebuch, 1865-1880 i 1880-1895 (Gorzów)
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 4.5 Ankiety klasyfikacyjne gruntów Jednostka: 117 Ankiety klasyfikacyjne – Zawada, 1943
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 7 Księgi meldunkowe XIX - XX w. Jednostka: 275 Księgi dusz gminy- Zawady, od 1766
- 53/4409/0 Akta gminy Miedzichowo (pow. nowotomyski) Seria: 5.2 Dział finansowo-budżetowy Jednostka: 178 Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne- Zawada, 1950
- 53/998/0 Majątek Pawłowice - Mielżyńscy Seria: 1.1 Kupno-sprzedaż, zamiana, zajęcie dóbr Jednostka: 27 Kopia prawna folwarku Zawada. /Odpisy czterech kontraktów sprzedaży przez Szklodeskich folwarku Zawada w parafii Trzciel oraz przyległych gruntów jak też nadanie wolności na używanie trzciny i darni. Nabywcą Jan Beym/, 1701-1800

Uwarunkowania geograficzne

1. Położenie geograficzne

Gmina Miedzichowo położona jest w zachodniej części woj. wielkopolskiego w powiecie nowotomyskim. Przez teren gminy przebiega autostrada A2 oraz DK92. Od zachodu sąsiaduje z gminą Trzciel, od północy z gminami Pszczew i Międzychód, od wschodu z gminą Lwówek a od południa z gminami Nowy Tomyśl i Zbąszyń. Powierzchnia gminy wynosi 208 km².

2. Struktura i rzeźba powierzchni

Według fizycznogeograficznego podziału Kondrackiego gmina położona jest na granicy dwóch makroregionów - Pojezierza Wielkopolskiego oraz Pojezierza Lubuskiego.

a) W makroregionie Pojezierze Wielkopolskie, w skład którego wchodzi mezoregion Pojezierze Poznańskie, dominuje Sandr Nowotomyski fazy poznańskiej zlodowacenia bałtyckiego. Sandr ten zaczyna się na północy od moren czołowych międzychodzko - pniewskich na wysokości ok. 80-90 m n. p. m. i obniża się w kierunku południowo - zachodnim do wysokości ok. 60-70 m n. p. m. Powstał on w okresie, gdy topniał lądolód fazy poznańskiej, a wody polodowcowe płynące szybko, żłobiły rynny na Poj. Międzychodzko - Sierakowskim, rozlewały się szeroko i spowalniając osadzały naniesiony piasek (jego warstwa liczy od 2 do 10 m grubości). Na tym mało urodzajnym piaszczystym podłożu, rozciągają się bory sosnowe z licznymi wydrami, głównie w części południowej Sandru Nowotomyskiego. Płyną tu również niezbyt obfite rzeczki np. Czarna Woda, przecinająca centralną część gminy Miedzichowo.

Wschodnią część gminy zajmuje Wał Lwówecko-Rakoniewicki ciągnący się południkowo na długości ok. 40 km od Lwówka po Pradolinę Warciańsko-Odrzańską. Jest to ostaniec wysoczyzny poprzedniego zlodowacenia środkowopolskiego. Świadczą o tym struktury

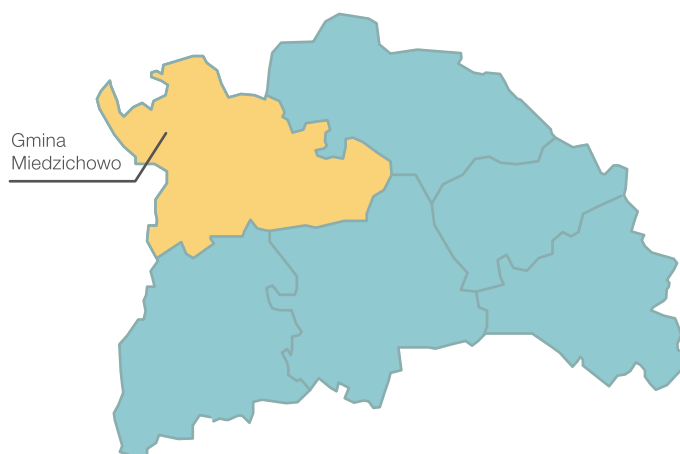
glacjotektoniczne, na których zalega morena denną fazy leszczyńskiej, urozmaicona kemami i wydrami. Obszar w większości pokryty jest lasem.

b) W skład makroregionu *Pojezierze Lubuskie* wchodzi mezoregion **Bruzda Zbąszyńska**. Jest to szerokie obniżenie graniczące od wschodu z Pojezierzem Wielkopolskim. Dnem obniżenia przepływa Obra. Wzdłuż dzisiejszej doliny Obry ciągnie się wielka dolina kopalna, której dno przebiega na głębokości 100 m p. p. m. Badania nad genezą powstania obniżenia Obry wykazały, że ta forma istniała już przed nasunięciem się lądolodu bałtyckiego. Bruzdę Zbąszyńską charakteryzują formy martwego lodu w postaci jezior, ozów, kemów.

Według podziału geomorfologicznego Niziny Wielkopolskiej Krygowskiego obszar gminy należy do Wysoczyzny Poznańskiej z subregionami Równiny Nowotomyskiej i Wału Lwówecko-Rakoniewickiego oraz Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej z subregionem Kotliny Kargowskiej. Budowa geologiczna i rzeźba powierzchni Ziemi (w tym powierzchnia gminy) są wynikiem bardzo długiego rozwoju związanego z procesami zachodzącymi w skorupie ziemskiej i zmianami klimatu. Na powierzchni Ziemi działają nieustannie antagonistyczne czynniki - wewnętrzne (endogeniczne) i zewnętrzne (egzogeniczne). W sposób bardzo ogólny wyodrębnia się trzy cykle rozwoju skorupy ziemskiej: paleozoiczny, mezozoiczny i kenozoiczny. Na obszarze gminy Miedzichowo pod utworami ery kenozoicznej dominują osady mezozoiczne jury górnej (margle, mułowce przechodzące w wapienie margliste oraz margle szare kredy górnej). Największy wpływ na rzeźbę gminy wywarł ostatni cykl - kenozoiczny, a w szczególności czwartorzęd z plejstocenem czyli epoką lodową (glacjał), oraz holocenem, czyli epoką polodowcową (postglacjał). W plejstocenie z obszaru Europy Północnej nasunął się

Położenie geograficzne

52.488 N
15.789 E + 16.177 E
52.3188 N



Zasięg złodowaceń w Polsce



Złodowacenie podlaskie (Narwi)
950-900 tys. lat temu



Złodowacenie krakowskie (południowopolskie)
730-430 tys. lat temu



Złodowacenie środkowopolskie
300-170 tys. lat temu



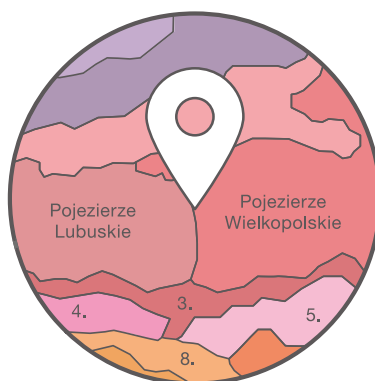
Złodowacenie północnopolskie (bałtyckie)
115-170 tys. lat temu

Makroregiony



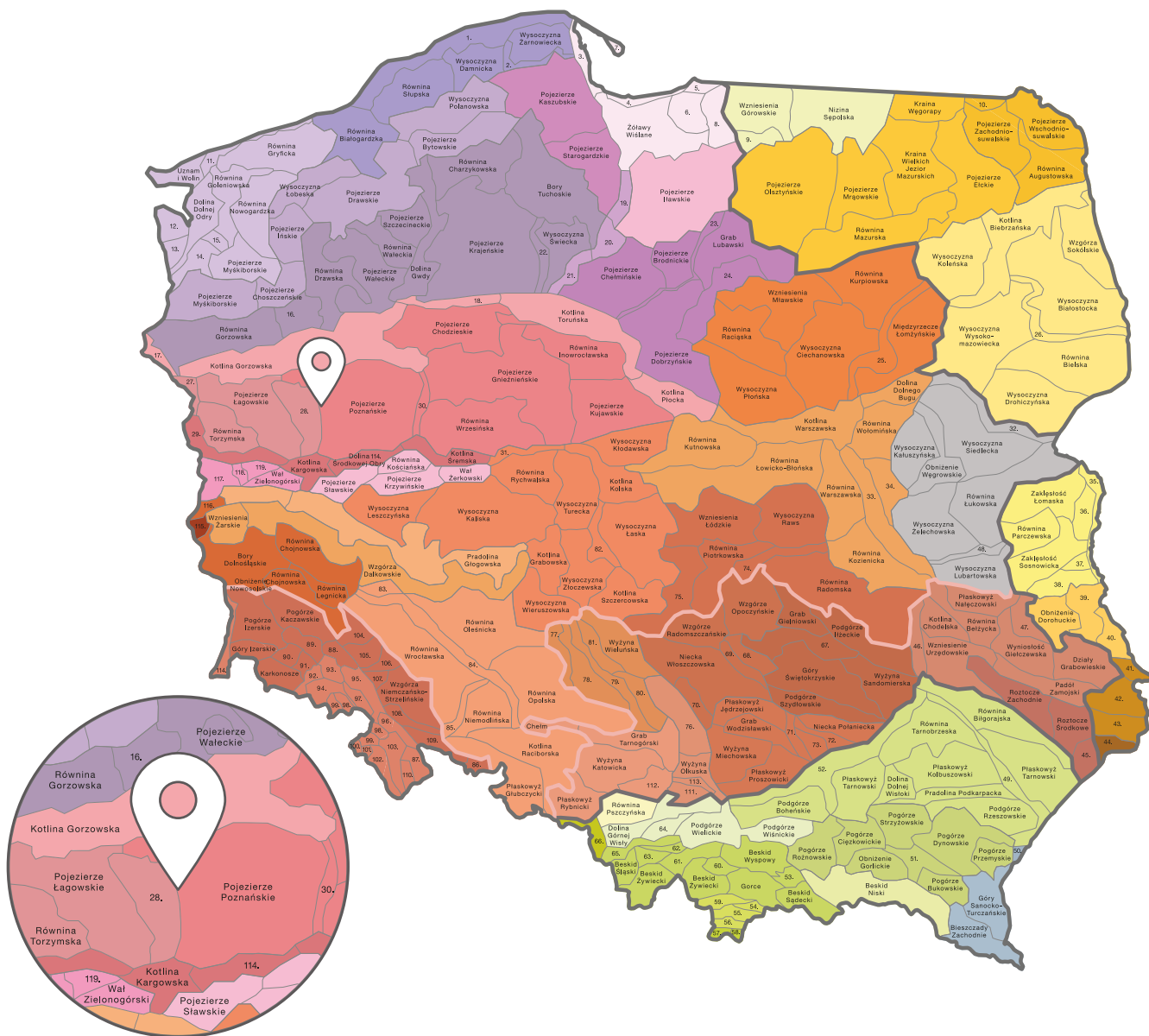
1. Dolina Dolnej Wisły
2. Pradolina ToruńskoEberswaldzka
3. Pradolina Warciańsko-Odrzańska
4. Wzniesienia Zielonogórskie
5. Pojezierze Leszczyńskie
6. Obniżenie Dolnołużyckie
7. Wzniesienia Łużyckie
8. Obniżenie Milicko- Głogowskie
9. Wał Trzebnicki
10. Podgorze Zachodniosudeckie
11. Sudety Zachodnie
12. Sudety Wschodnie
13. Wyżyna Krakowsko-Częstochowska
14. Wyżyna Wołyńska
15. Kotlina Pobuża
16. Płaskowyż Sańsko-Dniestrzański
17. Beskidy Środkowe
18. Obniżenie Orawsko-Podchalańskie
19. Łańcuch Tatrzański
20. Brama Krakowska
21. Podgórze Zachodniobeskidzkie
22. Kotlina Oświęcimska
23. Kotlina Ostrawska

Makroregiony



**Gmina
Miedzichowo**

Mezoregiony



Gmina Miedzichowo

1. Wybrzeże Słowińskie
2. Pradolina Redy-Leby
3. Pobrzeże Kaszubskie
4. Mierzeja Wiślana
5. Wybrzeże Staropruskie
6. Wysoczyzna Elbląska
7. Mierzeja Helska
8. Równina Warmińska
9. Równina Omecka
10. Puszcza Romincka
11. Wybrzeże Trzebiatowskie
12. Równina Wkrzańska
13. Wzniesienia Szczecińskie
14. Równina Weltyńska
15. Wzgórza Bukowe
16. Pojezierze Dobiegniewskie
17. Pojezierze Dobiegniewskie
18. Dolina Środkowej Noteci
19. Dolina Kwidzyńska
20. Kotlina Grudziądzka
21. Dolina Fordońska
22. Dolina Brdy
23. Dolina Drwęcy
24. Równina Urszulewska
25. Dolina Dolnej Narwi
26. Dolina Górnej Narwi
27. Lubuski Przełom Odry
28. Bruzda Zbąszyńska
29. Dolina Środkowej Odry
30. Poznański Przełom Warty
31. Dolina Konińska
32. Podlaski Przełom Bugu
33. Dolina Środkowej Wisły
34. Równina Garwolińska
35. Polesie Brzeskie
36. Równina Kodeńska
37. Grab Włodawski
38. Równina Łęczyńsko-Włodawska
39. Pagóry Chełmskie
40. Obniżenie Dorohuckie
41. Grzęda Horodelska
42. Kotlina Hrubieszowska
43. Grzęda Sokalska
44. Równina Bełska
45. Rostocze Wschodnie
46. Małopolski Przełom Wisły
47. Płaskowyż Świdnicki
48. Pradolina Wieprza
49. Dolina Dolnego Sanu
50. Płaskowyż Chyrowski
51. Kotlina Jasielsko-Krośnieńska
52. Nizina Nadwiślańska
53. Kotlina Sąddecka
54. Pieniny
55. Pogórze Spisko-Gubałowskie
56. Rów Podtatrzński
57. Tatry Zachodnie
58. Tatry Wschodnie
59. Kotlina Orawsko-Nowotarska
60. Kotlina Rabczańska
61. Beskid Makowski
62. Beskid Mały
63. Kotlina Żywiecka
64. Podgórze Wilamowickie
65. Pogórze Śląskie
66. Wysoczyzna Kończycka
67. Płaskowyż Suchedniowski
68. Wzgórza Łopuszańskie
69. Pasma Przedborsko-Malogoskie
70. Próg Lełowski
71. Dolina Nidy
72. Grab Pińczowski
73. Niecka Solecka
74. Dolina Białobrzaska
75. Wysoczyzna Bełchatowska
76. Wyżyna Częstochowska
77. Próg Woźnicki
78. Obniżenie Liswarty
79. Próg Herbski
80. Obniżenie Górnej Warty
81. Obniżenie Krzepickie
82. Kotlina Sieradzka
83. Wysoczyzna Rościszowska
84. Pradolina Wrocławska
85. Dolina Nysy Kłodzkiej
86. Góry Opawskie
87. Karkonosze
88. Pogórze Wałbrzyskie
89. Góry Kaczawskie
90. Kotlina Jeleniogórska
91. Rudawy Janowickie
92. Brama Lubawska
93. Góry Wałbrzyskie
94. Góry Kamienne
95. Góry Sowie
96. Góry Bardzkie
97. Obniżenie Noworudzkie
98. Obniżenie Ścinawki
99. Góry Stołowe
100. Pogórze Orlickie
101. Góry Orlickie
102. Góry Bystrzyckie
103. Kotlina Kłodzka
104. Wzgórza Strzegomskie
105. Równina Świdnicka
106. Masyw Ślęży
107. Obniżenie Podsudeckie
108. Obniżenie Otmuchowskie
109. Przedgórze Paczkowskie
110. Masyw Śnieżnika
111. Grab Tenczyński
112. Pagóry Jaworznickie
113. Rów Krzeszowski
114. Obniżenie Żytawsko-Zagorzeckie
115. Wał Mużakowski
116. Kotlina Zasiecka
117. Wzniesienie Gubińskie
118. Dolina Dolnego Bobru
119. Wysoczyzna Czerwieńska



Bursztyn z Zachodzka



Głazy narzutowe przyniesione przez lądolód skandynawski - Bolewice

na teren Polski lądolód. Okres ten rozpoczął się ok. milion lat temu, a skończył ok. 12 tys. lat temu. Lodowiec kontynentalny wkraczał na obszar Polski kilkakrotnie: zlodowacenie podlaskie (najstarsze), zlodowacenie krakowskie, zlodowacenie środkowopolskie, zlodowacenie bałtyckie (najmłodsze, najlepiej poznane).

Obszar Gminy Miedzichowo znalazł się w zasięgu trzech zlodowaceń (z wyjątkiem najstarszego), ale tylko zlodowacenie bałtyckie pozostawiło bardzo wyraźne formy takie jak wspomniane wyżej: jeziora, sandry (piaszczyste równiny, stożki, materiał wysegregowany), moreny czołowe (materiał wymieszany, piaski, gliny, głązy), moreny denne, kemy (kopulaste wzniesienia), ozy (wąskie, długie wały). Wymienione formy terenu w większości pokryte są lasami.

Odkrycie bursztynu na tych terenach podczas prac budowlanych (sołectwo Zachodzko, 2017 rok) świadczy o transportowej działalności lądolodu. Bursztyn to stwardniała kopalna żywica drzew szpilkowych. Znany jest z wiekowo różnych okresów geologicznych, w większości jednak z kredy i trzeciorzędu. Lądolód

skandynawski wgniatał, wymywał i przenosił nagromadzone przez miliony lat osady, w tym bursztyn bałtycki, którego złoża zostały zniszczone i przetransportowane w nowe miejsca. Najwięcej bursztynu znajduje się na terenach objętych zlodowaceniem bałtyckim.

Charakterystycznymi elementami krajobrazu gminy Miedzichowo przed zasiedleniem były tereny wilgotne i nizinne, zabagnione, pełne jezior, błot, bagien i porośnięte trudną do przebycia puszcza. Dodatkowo nieuregulowane koryto Obry tworzyło wielkie rozlewiska. Sieć rzeczną uzupełniała Czarna Woda wraz z licznymi dopływami. Istniejące torfowiska powstawały na miejscu dawnych zbiorników wodnych i są ostatnim etapem ich rozwoju tzn. zaniku.

3. Warunki klimatyczne

Klimat gminy Miedzichowo jest zbliżony do klimatu dla całej Wielkopolski. Cechą charakterystyczną klimatu jest przejściowość między klimatem oceanicznym Europy Zachodniej, a klimatem kontynentalnym Europy Wschodniej polegającą na zmienności pogody związanej z częstym przemieszczaniem się frontów atmosferycznych. Większy udział w kształtowaniu klimatu omawianego obszaru mają masy powietrza napływające z zachodu (powietrze polarno-morskie) oraz z południowego zachodu (powietrze zwrotnikowo-morskie), co daje przewagę wpływów oceanicznych i rzutuje na poszczególne elementy klimatu.

a) Temperatura

Średnia roczna temperatura w gminie Miedzichowo wynosi 8,1°C (dla Polski waha się w granicach 7°C - 8,5°C). Najwyższe średnie temperatury występują w lipcu (17,8°C), a najniższe w styczniu (-2°C). Średnie wartości temperatury wynoszą: 7,5°C wiosną, 17,1°C latem, 8,5°C jesienią, -1°C zimą. Okres wegetacyjny trwa 220 dni i rozpoczyna się na przełomie marca i kwietnia.

b) Opady

Opadów jest nie tylko mało (ok. 550 mm rocznie), ale także ich rozkład jest niekorzystny i wykazuje zróżnicowanie w poszczególnych latach. Największe sumy opadów przypadają na okres od czerwca do sierpnia (ok. 190mm), najniższe odnotowuje się między grudniem a lutym (95mm).

c) Wiatry

Na terenie gminy Miedzichowo przeważają wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. Przeważają wiatry bardzo słabe i słabe (0 - 5m/s). Średnie prędkości wiatru wahają się w przedziale 2,5 - 3 m/s. Jest to spowodowane

małym zróżnicowaniem rzeźby terenu. Na intensywność wiatru wpływ mają także lasy, po stronie zawietrznej występuje cisza a poprzednią prędkość wiatr odzyskuje dopiero w odległości kilkuset metrów.

4. Gleby

Na terenie gminy w większości występują gleby zbudowane z piaszczysto - żwirowych utworów plejstoceniowych i utworów organicznych holoceniowych. Są to gleby bardzo ubogie, głównie rdzawe i bielcowe. Spotyka się gleby brunatne na piaskach luźnych, gleby torfowe i gleby murszowe pochodzenia aluwialnego, które wykształciły się w dolinach rzecznych oraz terenach jeziornych. Najlepsze gleby występują w okolicach Bolewic. Są to gleby III, IV klasy bonitacyjnej (kompleks żyzny bardzo dobry, dobry). Niskie klasy bonitacyjne gleb gminy Miedzichowo powodują ograniczenia w rolniczym zagospodarowaniu gruntów. W gminie



Sosna bolewicka

przeważają grunty klas V i VI, które łącznie stanowią 89 % ogólnej powierzchni użytków rolnych. Brak gruntów klasy I, II i III a.

5. Wody

a) Wody płynące

Gmina Miedzichowo położona jest w zlewni rzeki Obry i jej prawego dopływu - Czarnej Wody. Obra - rzeka III rzędu, lewy dopływ Warty. Jej całkowita długość wynosi 163,8 km, i wraz z rynną jezior pszczewskich stanowi za-

chodnią granicę gminy. Czarna Woda - rzeka IV rzędu, prawy dopływ Obry, do której uchodzi w okolicach Trzciela. Jej całkowita długość wynosi ok. 25 km, na terenie gminy przepływa od północnego-wschodu do centrum, wzdłuż DK92 na zachód.

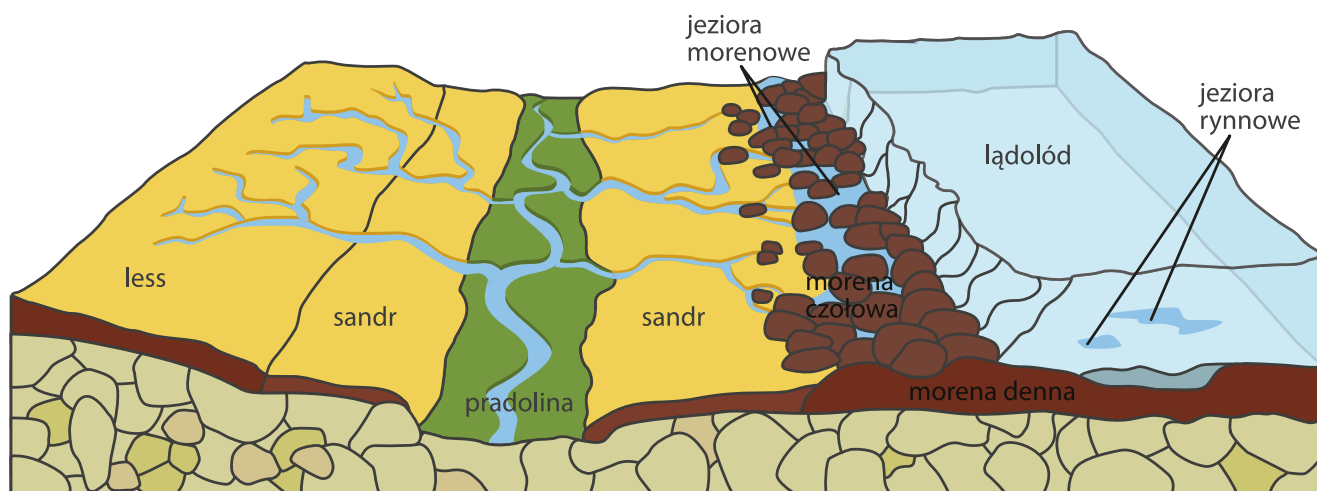
b) Wody stojące

Na terenie gminy występuje 6 jezior, zbiornik retencyjny oraz stawy rybne. Wszystkie zbiorniki zlokalizowane są



Odkrywką ukazująca pozostałości dawnego jeziora - Zachodzko

Krajobraz ukształtowany przez lądolód



Masy powietrza napływające do Polski



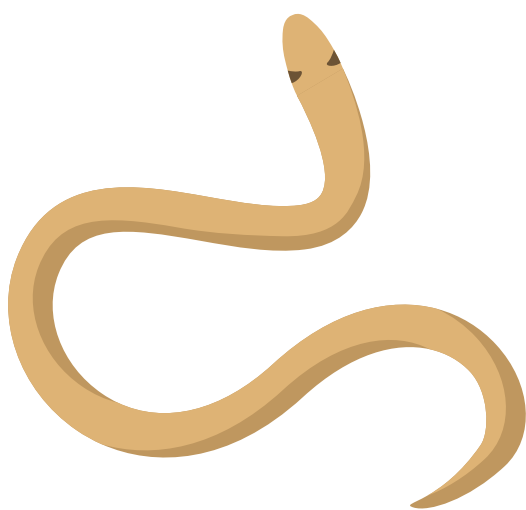
w zachodniej lub północno - zachodniej części gminy.

c) Wody podziemne

Głębokość występowania wód podziemnych zaskórnych i gruntowych waha się w granicach 1m p.p.t., a na wschód od Bolewic wody podziemne zalegają od 10 m do 20 m p.p.t.

6. Roślinność

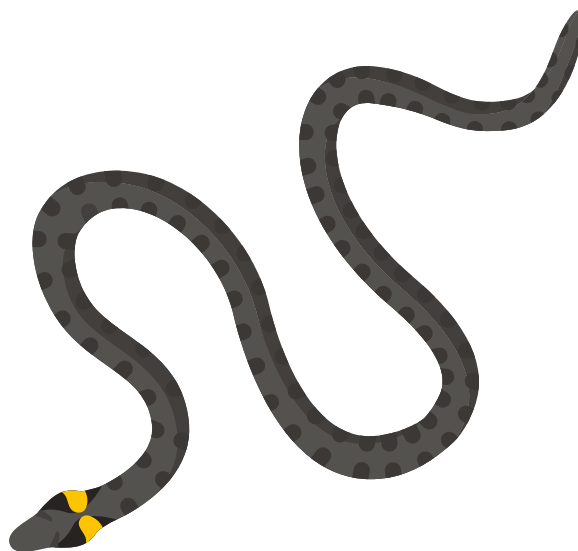
Przyroda ożywiona gminy Miedzichowo charakteryzuje się małym stopniem przekształcenia przez człowieka. Na terenie gminy Miedzichowo występuje około 600 gatunków roślin naczyniowych. Większość powierzchni



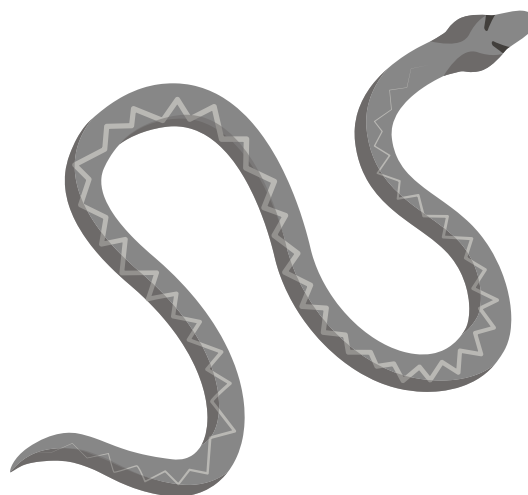
Padalec

zajmują ekosystemy leśne i łąki podmokłe. Omawiany obszar charakteryzuje się bardzo wysoką lesistością wynoszącą 69,7 % (średnia lesistość Polski to 28,4%) i jest to związane z występowaniem gleb wykształconych na piaskach o małej przydatności rolniczej. Ze względu na przewagę gleb wytworzonych z plejstocentrycznych utworów piaszczysto-żwirowych i organicznych utworów holocentrycznych, dominującym gatunkiem w lasach jest sosna zwyczajna - 92,3% udziału w ogólnej powierzchni lasów gminy. Pozostałe gatunki lasotwórcze to: olsza czarna, dęby, brzoza brodawkowata, brzoza omszona, daglezja zielona. Gatunkami o mniejszym znaczeniu są modrzew (tworzy drzewostany najczęściej z sosną, brzozą i świerkiem) i świerk, zajmujący siedliska często w pobliżu bagien, jezior i rzek.

Wyjątkowym ekotypem sosny zwyczajnej jest sosna bolewicka, charakterystyczna dla tutejszych lasów. Rodzime pochodzenie sosny bolewickiej jest udokumentowane historycznie i datowane jest na rok 1853 na podstawie map leśnych. Charakterystyczne cechy so-



Zaskroniec



Żmija zygzakowata

sny bolewickiej to: liczne igły potrójne, większy udział w drzewostanie drzew prostych, znaczna wysokość poszczególnych osobników, mała guzowatość strzał, większa stożkowatość koron, duży przyrost i żywotność.

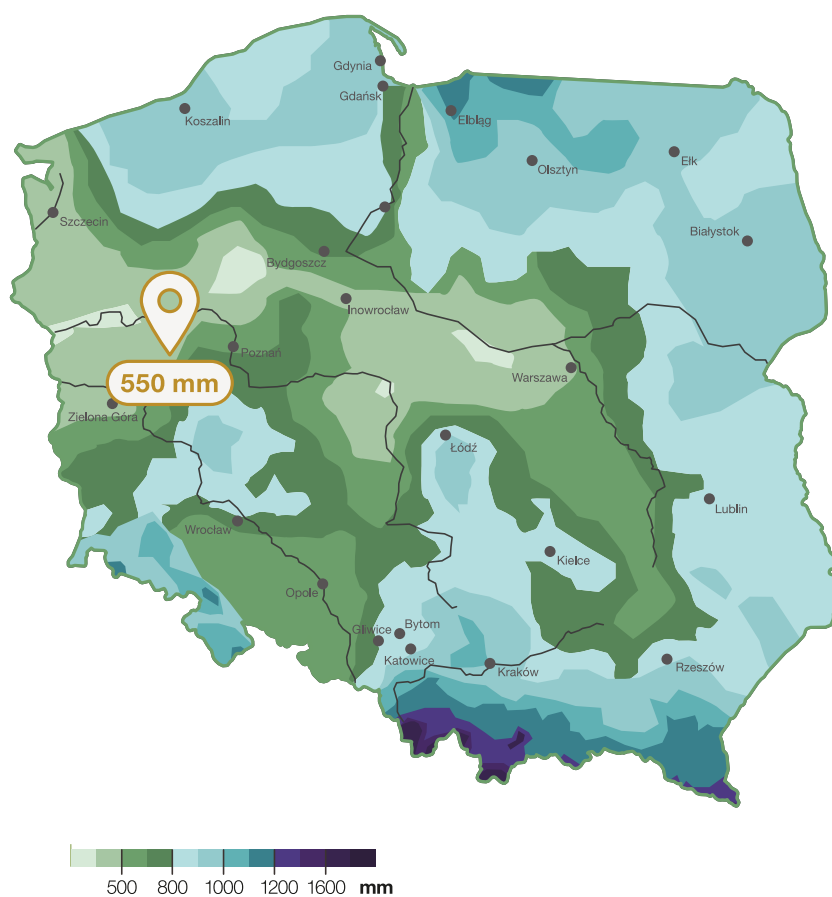
a) Zdrowotne, klimatyczne i gospodarcze znaczenie lasu

- intensywna transpiracja drzew
- zatrzymują dużą ilość wody w glebie
- zmniejszają dobowe i roczne amplitudy temperatury
- zwiększają wilgotność, co zwiększa sumy i częstotliwość opadów (głównie po stronie zawietrznej) oraz zmniejsza intensywność promieniowania słonecznego
- wpływają na czystość powietrza - wydzielają fitoncydy lotne, związki organiczne, które mają silne działanie bakteriobójcze
- lasy są ujemnie zjonizowane, co korzystnie wpływa na samopoczucie (najwięcej jonów ujemnych posiada sosna

Średnia roczna temperatura



Średnia roczna suma opadów



zwyczajna, brzoza omszana, dąb, klon)

- lasy iglaste (bór sosnowy) sprzyjają uspokojeniu, wpływają leczniczo na drogi oddechowe i obniżają ciśnienie krwi
- lasy liściaste pobudzają ośrodki nerwowe, wzmacniają aktywność, usuwają zmęczenie i podnoszą ciśnienie krwi
- regulują stosunki wodne, zmniejszają spływ powierzchniowy
- zatrzymują ładunki biogenne, przeciwdziałają erozji gleb
- asymilują dwutlenek węgla a wydzielają tlen
- dostarczają : drewno, żywicę, korę, runo leśne

7. Fauna

Na obszarze gminy Miedzichowo stwierdzono występowanie 154 gatunków zwierząt. Zestawienie liczby gatunków należących do poszczególnych gromad przedstawia poniższa tabela:

a) Ptaki

Bogactwo awifauny związane jest z niewielkim przekształceniem środowiska przyrodniczego oraz bliskością jezior. Do cenniejszych gatunków należy zaliczyć orła bielika, bociana czarnego, kanię czarną i rudą, dzięcioła

b) Płazy i gady

Stwierdzono występowanie 10 gatunków płazów i 5 gatunków gadów, które znajdują na tym terenie optymalne warunki rozwoju np. padalec, zaskroniec, żmija zygzakowata. Padalec - jest beznogą jaszczurką, charakteryzującą się na ogół brązowym lub szarym ubarwieniem i poły-skującym grzbietem, na brzuchu jest żółty lub czarny, nie jest jadowity.

GROMADA	LICZBA GATUNKÓW
PŁAZY	10
GADY	5
PTAKI	103
SSAKI	36

Zaskroniec - posiada żółte plamki na głowie, ubarwienie szarozielone lub brązowe z kremowym brzuchem, osiąga ok. 1,5 m długości, nie jest jadowity.

Żmija zygzakowata - charakterystyczny dla tego gada jest zygzak na grzbiecie, który jest zawsze ciemniejszy



Glinie Góry

zielonego oraz żurawia.

niż reszta ubarwienia i może być w kolorze szarym, brązowym lub zielonym, zygzak nie zawsze jest widoczny, jest jadowita.

c) Ssaki

Spośród występujących tu 30 gatunków ssaków na szczególną uwagę zasługują: jenot, wilk i bóbr.

Jenot jest gatunkiem pochodzącym dorzecza Amuru, Mandżurii i Japonii. W Polsce pojawił się w 1955 roku i cały czas trwa jego ekspansja na zachód.

Wilki pochodzą z populacji Puszczy Noteckiej. Do pojawiania się osobników tego gatunku na tym terenie dochodzi coraz częściej, a nawet można by zaryzykować stwierdzenie, że wilki zdomowiły się na stałe.

Bóbr jest gatunkiem mocno przekształcającym swoje otoczenie. Bardzo mocno rozprzestrzenił się na terenie gminy.

8. Ochrona przyrody

Bogactwo świata roślin i zwierząt na terenie gminy Miedzichowo przyczyniło się do powstania wielu form

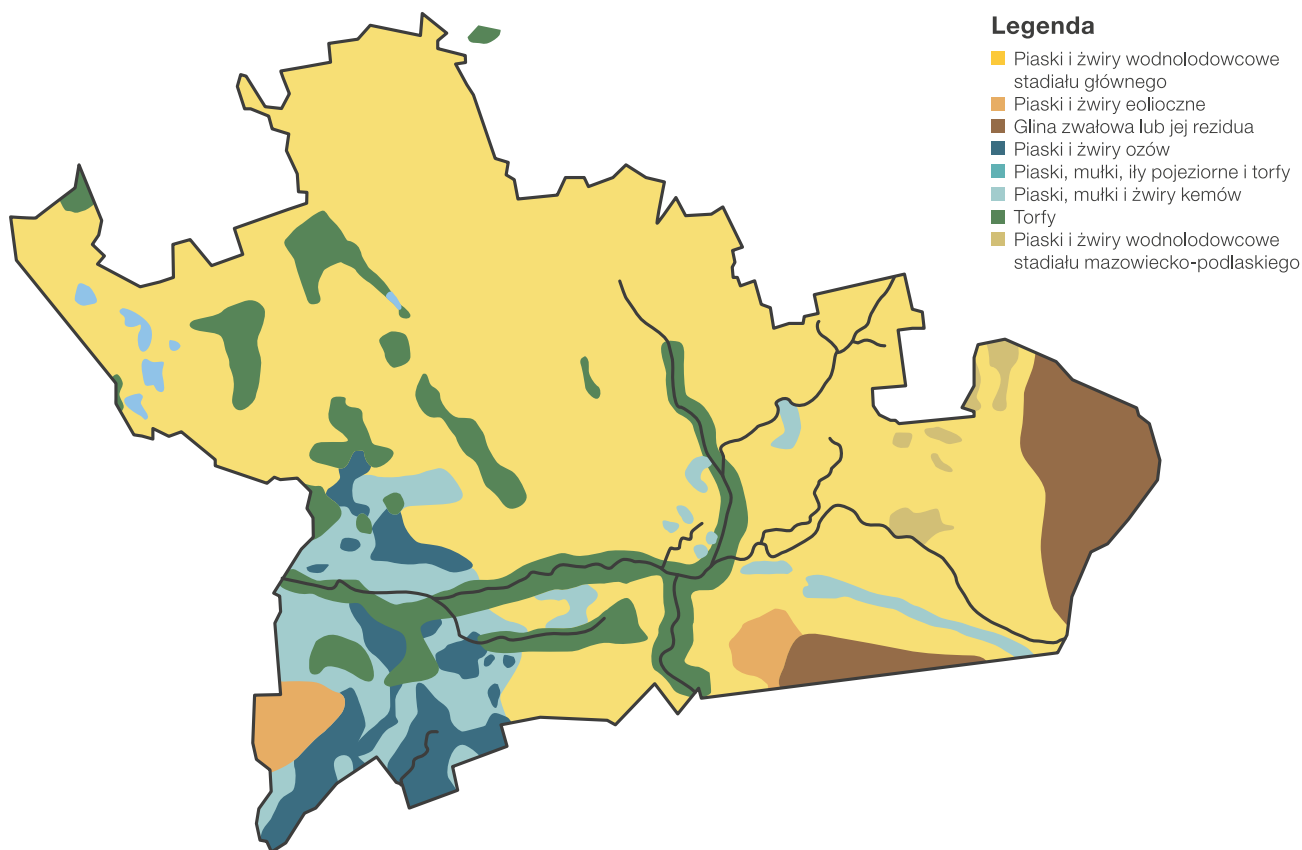
ochrony przyrody. Znajdują się tutaj: Pszczewski Park Krajobrazowy, sieć NATURA 2000, Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Glińskie Góry”, pomniki przyrody, użytki ekologiczne oraz ochrona gatunkowa. Na uwagę zasługuje Zespół Przyrodniczo - Krajobrazowy „Glińskie Góry”. Jest to obszar o powierzchni 1141,30 ha, stanowiący ciąg wydmy parabolicznych, położony w Gminach Miedzichowo i Nowy Tomyśl. Wydma powstała z suchego piasku około 25 tys. lat temu, po ustąpieniu lądolodu, za sprawą oddziaływania wiatrów głównie zachodnich. Z czasem wydma porośła borami sosnowymi. Wysokość najwyższego wzniesienia wydmy wynosi 101 m n.p.m.

II. Uwarunkowania społeczne i gospodarcze

1. Sieć osadnicza

Gmina Miedzichowo jest największą gminą w Powiecie Nowotomyskim pod względem powierzchni (208 km²) i najmniejszą pod względem liczby ludności (3 849 osób, w tym mieszkańcy zameldowani na pobyt stały - 3740

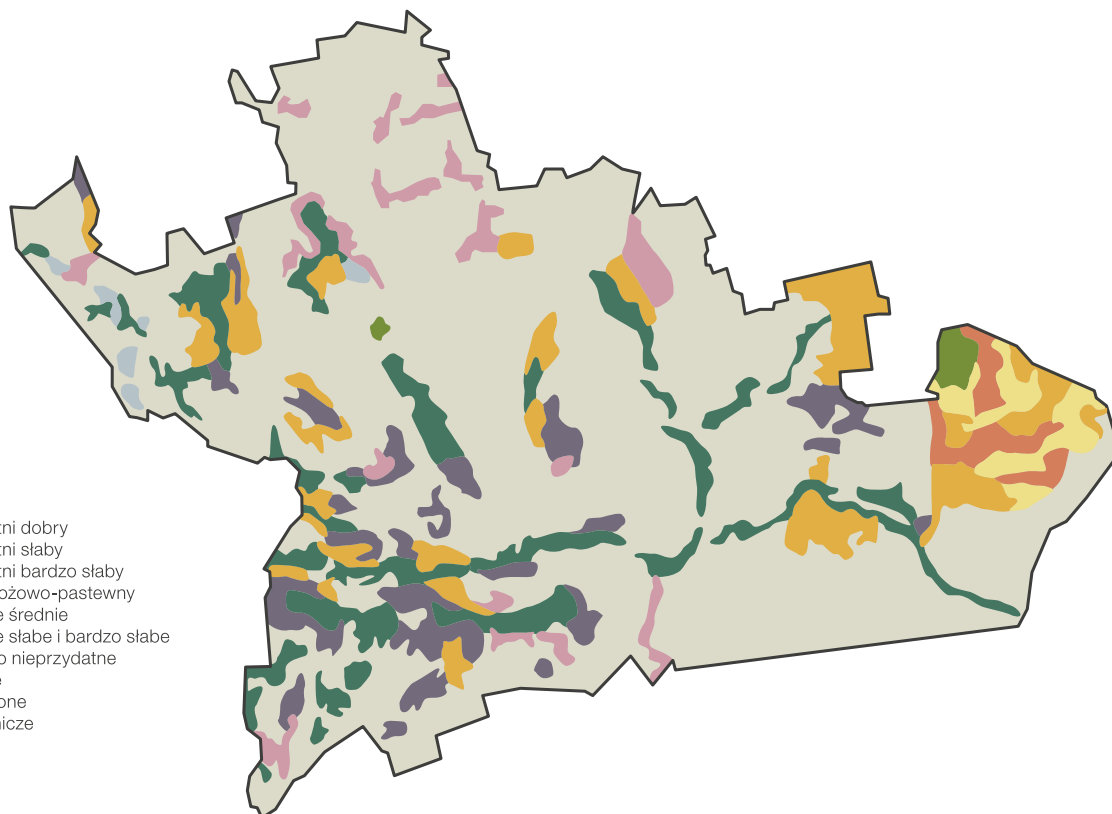
Geologia gminy -mapa poglądowa



Jakość gleb rolniczych- mapa pogładowa

Legenda

- Komplikas żytni dobry
- Komplikas żytni słaby
- Komplikas żytni bardzo słaby
- Komplikas zbożowo-pastewny
- Użytki zielone średnie
- Użytki zielone słabe i bardzo słabe
- Gleby rolniczo nieprzydatne
- Wody stojące
- Tereny zalesione
- Nieużytki rolnicze



Cieki i wody powierzchniowe



Charakterystyka jezior Gminy Miedzichowo

Parametry	Głębokie	Proboszczowskie	Silna Mała	Trzy Tonie (Trzytoniowe)	Pąchowskie	Silna Duża (Pszczewskie, Nerka)
długość geograficzna	15°50,7'	15°50,8'	15°51,0'	15°49,6'	15°55,2'	15°50,6'
szerokość geograficzna	52°24,8'	52°24,5'	52°25,6'	52°26,1'	52°26,0'	52°25,7'
wys. zwierciadła wody n.p.m.[m]	51,3	50,9	52,9	54,1	70,1	52,9
powierzchnia [ha]	28,9	15,5	3,1	18,3	10,1	28,8
długość max. [m]	850	680	270	580	620	1050
szerokość max. [m]	450	370	150	450	190	350
długość lini brzegowej [m]	2460	1885	230	1680	1375	3000
głębokość max. [m]	16,4	4,0	3,0	9,0	2,1	3,2
głębokość śr. [m]	6,6	2,4	1,4	4,1	1,1	1,6
objętość jeziora [tys. m³]	1907,4	372,0	43,4	729,8	111,1	419,2
przepływowość	odpływ	odpływ	brak	odpływ	przepływ	brak
typ genetyczny	rynnowe	rynnowe	sandrowe	sandrowe	sandrowe	sandrowe
typ rybaki	leszczowe	sandaczowe	szczupak.-linowe	szczupak.-linowe	karasiowe	sandaczowe
klasa czystości	II	II	II	II	II	II

Zestawienie liczby podmiotów wg. rodzajów działalności w gminie Miedzichowo i powiecie nowotomyskim

	Gmina	Powiat
Ogółem	336	8260
rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo	35	250
przemysł i budownictwo	126	2424
pozostała działalność	175	5586

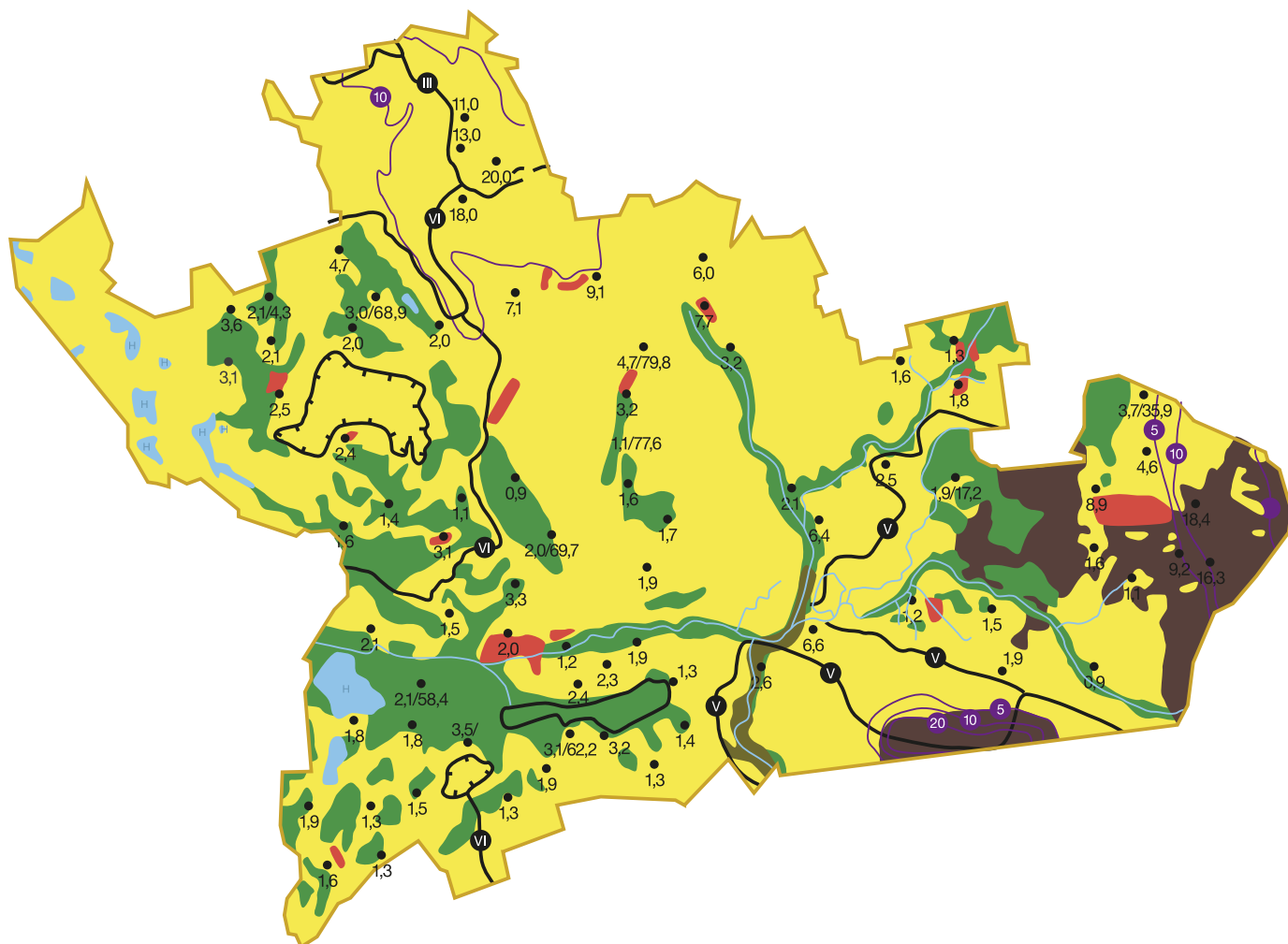
**Nowo zarejestrowane w rejestrze REGON
podmioty gospodarki narodowej, na terenie gminy Miedzichowo**

Wyszczególnienie	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Podmioty gospodarki narodowej ogółem	317	307	315	326	327	330	336
Sektor publiczny	13	13	13	14	14	13	14
Sektor prywatny, w tym:	304	294	302	312	313	317	321
• Osoby fizyczne	257	245	249	257	257	258	259
• Spółki handlowe	12	14	18	19	18	21	22
• Spółdzielnie	2	2	2	2	2	2	2
• Fundacje	1	1	1	1	1	1	1
• Stowarzyszenia i organizacje społeczne	11	12	12	12	12	12	13

**Zestawienie danych zasobów mieszkaniowych
według wybranych wskaźników w gminie i powiecie w 2016 r.**

Wskaźnik	Gmina	Powiat
Przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania (m ² /1 mieszkanie)	97,1	87,4
Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę (m ²)	32,2	27,0
Mieszkania na 1 000 mieszkańców (szt./1 000 mieszkańców)	331,1	308,6
Przeciętna liczba izb w 1 mieszkaniu (szt./1 mieszkanie)	4,45	4,30
Przeciętna liczba osób na 1 mieszkanie (os./1 mieszkanie)	3,02	3,24
Przeciętna liczba osób na 1 izbę (os./1 izbę)	0,68	0,75

**Mapa poglądowa obrazująca warunki hyrdologiczne,
hydrogeologiczne i rodzaje utworów skalnych,
na których wykształciły się gleby.**



Typograficzne działy wodne

- trzeciego rzędu
- czwartego rzędu
- brama w dziale wodnym
- obszar bezodpływowy chłonny

•wody powierzchniowe

- zbiornik wodny naturalny lub sztuczny (H) dający przedstawić się w skali mapy
- projektowany zbiornik Baborówka
- ciek wodny-rzeki
- rowy melioracyjne

•wody podziemne



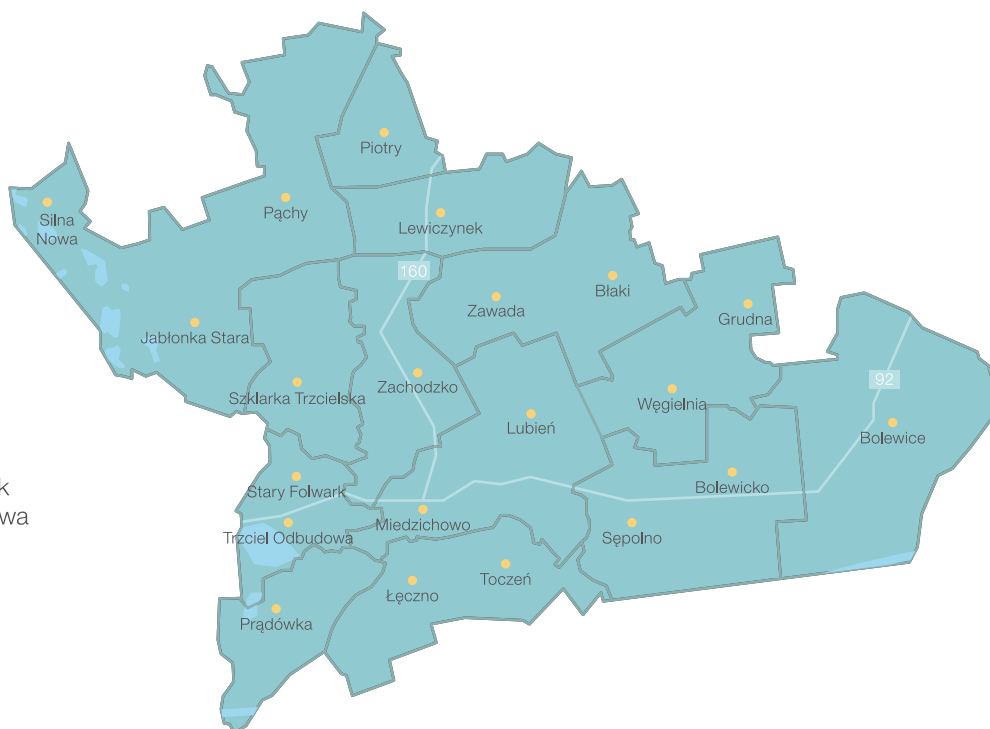
•przepuszczalność gruntów

klasa	przepuszczalność	rodzaje gruntów
—	średnia	piaski i skały lite silnie uszczelnione
—	słaba	gliny, pyły
—	zmienna	grunty organiczne
—	obszary zabudowane	

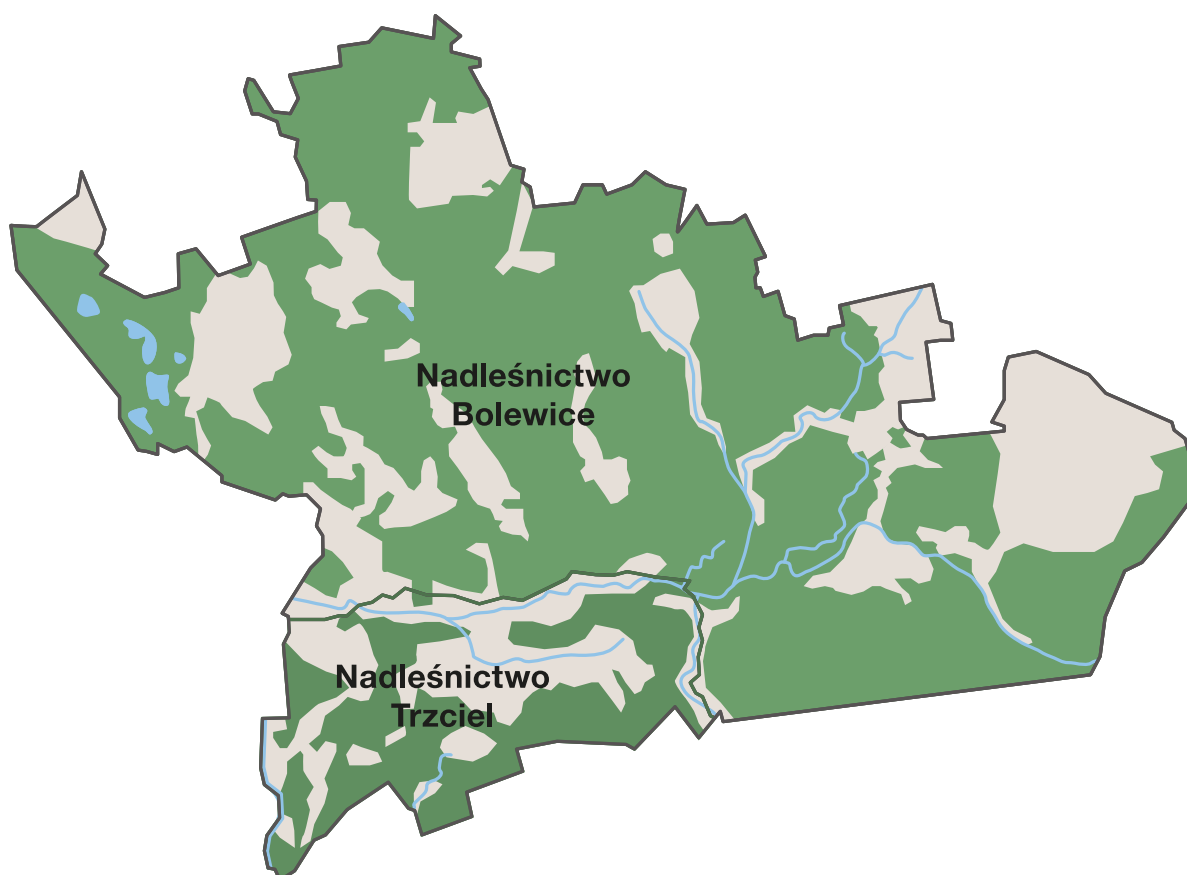
- studnia odwiert (gl. do zw. wody w m.rzędne wysokość i zw. wody w m n.m.p.)
- gl. do zwierciadła wody w m.

Sołectwa Gminy Miedzichowo

Bolewice
Bolewicko-Sępólno
Grudna-Węgielnia
Zawada-Błaki
Lewiczyniek
Piotry
Prądówka
Miedzichowo-Lubień
Łęczno-Toczeń
Szkłarka-Trzcielska
Trzciel Odbudowo-Stary Folwark
Jabłonka Stara Pąchy- Silna Nowa
Zachodzko



Rozmieszczenie lasów w gminie zarządzanych przez Lasy Państwowe



i czasowy - 109 osób, stan na 03.11.2017 roku). Gęstość zaludnienia wynosi 17,9 os/km². Gmina Miedzichowo jest typową gminą wiejską. W jej skład wchodzi 13 sołectw i 21 miejscowości.

Sołectwa gminy Miedzichowo

1. Błaki + Zwada
2. Bolewice
3. Bolewicko + Sępolno
4. Grudna + Węgielnia
5. Jabłonka Stara + Pąchy + Silna Nowa
6. Lewicznynek
7. Łęczno + Toczeń
8. Miedzichowo + Lubień
9. Piotry
10. Prądówka
11. Stary Folwark + Trzciel Odbudowa
12. Szklarka Trzcielska
13. Zachodzko

Siedzibą gminy jest miejscowość Miedzichowo zamieszkała przez 432 osoby, natomiast największą jednostką osadniczą są Bolewice zamieszkałe przez 1922 osoby. Bolewice położone są w części wschodniej gminy, a Miedzichowo w części zachodniej i połączone są drogą krajową DK92. Wokół tych miejscowości skoncentrowane są główne ośrodki usługowe, oświatowe i gospodarcze.

W gminie Miedzichowo funkcjonują 2 placówki oświatowo-wychowawcze w których skład wchodzi oddziały przedszkolne, szkoła podstawowa i gimnazjum. Każda ze szkół posiada salę gimnastyczną i pracownię komputerowe z dostępem do Internetu.

Zespół Szkół i Placówek Oświatowych w Bolewicach w skład, którego wchodzi Szkoła Podstawowa im. Arkadego Fiedlera oraz Schronisko Młodzieżowe w Bolewicku;

- Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Miedzichowie;
- Przedszkole Publiczne „Tęczowa Kraina” w Bolewicach;
- Przedszkole Niepubliczne „Akademia Leśna” w Miedzichowie;

W przypadku gimnazjów to zgodnie z Uchwałą Rady Gminy Miedzichowo z dnia 22 marca 2017 r. w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, klasy dotychczasowego Gimnazjum w Miedzichowie prowadzone będą w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wlkp. w Miedzichowie, a klasy dotychczasowego Gimnazjum w Bolewicach

będą prowadzone w Szkole Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Bolewicach.

2. Uwarunkowania gospodarcze

Ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego danego obszaru jest infrastruktura drogowa. Większość dróg w gminie to drogi nieutwardzone wymagające nieustannej naprawy. Struktura drogowa na obszarze gminy przedstawia się następująco:

1. autostrada A2: 2,850 km
2. drogi krajowe: 20,25 km
3. drogi wojewódzkie: 11,4 km
4. drogi powiatowe: 65,0 km
5. drogi gminne: 101,60 km

Linie komunikacji PKS łączą gminę z Poznaniem, Pniewami, Lwówkiem, Nowym Tomysłem, Trzcielem. Autobusy wykonują w ciągu dnia kilka kursów, co spowodowane jest sporadycznym korzystaniem z tego sposobu transportu i w związku z tym jego nierentownością.

Liczba nowo zarejestrowanych podmiotów gospodarki narodowej na terenie gminy stopniowo rośnie. Od 2010 r. do 2016 r. ich liczba wzrosła o 19 podmiotów. Najwięcej podmiotów gospodarki narodowej rejestrują osoby fizyczne, które w 2016 r. stanowiły 77,10% wszystkich nowo zarejestrowanych podmiotów gospodarki narodowej. Średnia aktywnych gospodarczo podmiotów w gminie na 1000 mieszkańców to 9,9 podmiotów.

Wskaźnik liczby podmiotów wpisanych do rejestru REGON w gminie, na przestrzeni lat 2010- 2016 był zróżnicowany i nie przejawia tendencji rosnącej. Najwięcej podmiotów było zarejestrowanych w 2015 r., a najmniej w 2011 r. Natomiast w powiecie nowotomyskim liczba podmiotów wpisanych do rejestru REGON sukcesywnie rośnie. W 2016 r. było zarejestrowanych 8260 podmiotów, co stanowiło o 703 podmioty więcej, niż w roku 2010. Należy zatem zwrócić uwagę, że w porównaniu do całego powiatu gmina nie przejawia dużej aktywności w sferze gospodarczej.

Gmina Miedzichowo nie jest typową gminą rolniczą. Działalnością rolniczą, leśną, łowiecką i rybacką zajmuje się 10,41% podmiotów gospodarczych. Znacznie więcej podmiotów wykonuje działalność przemysłową i budowlaną - 37,5 %. Pozostała działalność stanowi 52,0%. Największe firmy w gminie znajdują się na terenie Bolewic i Miedzichowa. W ostatnich latach

można zauważyć wzrost budownictwa mieszkaniowego na terenie gminy. Głównymi ośrodkami rozbudowy są tereny następujących jednostek: Bolewice, Bolewicko, Grudna, Miedzichowo, Łęczno oraz Jabłonka Stara. Porównując zasoby mieszkaniowe z powiatem nowotomyskim należy zauważyć, że w gminie Miedzichowo występują korzystniejsze wskaźniki. Przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania jest większa o 9,7 m² niż w powiecie, a powierzchnia przypadająca na 1 osobę jest średnio o 5,2 m² większa w gminie. W powiecie jest także o 22,5 mniej mieszkań na 1000 mieszkańców.

Wskaźnik Gmina/Powiat

- przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania (m²/1 mieszkanie) 97,1/ 87,4
- przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę (m²) 32,2/ 27,0

- mieszkania na 1000 mieszkańców (szt./1000 mieszkańców) 331,1/ 308,6
- przeciętna liczba izb w 1 mieszkaniu (szt./1 mieszkanie) 4,45/ 4,30
- przeciętna liczba osób na 1 mieszkanie (os./1 mieszkanie) 3,02/ 3,24
- przeciętna liczba osób na 1 izbę (os./ 1 izbę) 0,68 /0,75

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z GUS.

Potencjał gospodarczy gminy należy upatrywać w rozwoju turystyki wykorzystując niedoceniane, naturalne uwarunkowania przyrodnicze, co zostało uwzględnione w stworzeniu misji gminy: Gmina Miedzichowo obszarem zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego, zachowująca walory środowiska przyrodniczego i kulturowego, stwarzająca warunki dla przedsiębiorczości rekreacji i turystyki. Obecnie w gminie działalność agroturystyczną prowadzi 11 gospodarstw agroturystycznych.

Granice obecnej gminy Miedzichowo wykreślono sztucznie. Powstały twór administracyjny w bliższej czy dalszej przeszłości nie odnajduje odzwierciedlenia „historycznego”. Z drugiej strony uwarunkowania geograficzne silnie wpłynęły (i nadal wpływają) na odrębność lokalnego (wręcz puszczańskiego) modelu osadnictwa. Wypada w tym miejscu przedstawić nieco danych. Obszar ten obejmuje nieco ponad dwieście kilometrów kwadratowych głównie piaszczystego, nieurodzajnego gruntu. Jedynie w przecinającej go ze wschodu na zachód dolinie Czarnej Wody występuje nieco gleb murszowych. Krajobraz jest urozmaicony. Ukształtowany został przez ostatnie ze zlodowaceń. Nad równiną sandrową, wzdłuż doliny Obry, wypiętrza się pas wydm. Lesistość jest bardzo wysoka, wynosi ponad 70% (wobec 26% dla całego województwa). Obecnie w głównie mierze są to monokulturowe uprawy gospodarcze (w tym ze słynną „Sosną Bolewicką”). Dawniej (kierując się mapą potencjalnej roślinności) obszar pokrywać mógł subceniczny bór sosnowy świeży oraz kontynentalny bór mieszany. Na jeden kilometr kwadratowy przypada zaledwie 17,7 mieszkańca (wobec 116,6 dla całego województwa) i widoczna jest nadaj tendencja spadkowa. Co ciekawe dla obszaru Wielkopolski odpowiada to stanowi na rok 1660. Przejdźmy jednak do głównego nurtu rozważań. Każde działanie ludzkie pozostawia po sobie ślady. Jedne z nich są trwałe, inne nie. Dzięki ich interpretowaniu możliwa jest budowa narracji tyczącej najstarszych epok. Początki zainteresowań człowieka „kopalnymi” śladami swej przeszłości pokrywa dziś kurz niepamięci. Ich poszukiwania niezmierną popularność zyskały w wieku XIX. Nader częstym był widok dziedzica, plebana i nauczyciela „rekreacyjnie” rozkopujących pradawne pochówki. Dopiero u schyłku tamtego stulecia działania takie nabrały charakteru badań naukowych.

Pierwsze badania archeologiczne (o których zachowały się jakiekolwiek informacje) na tym terenie przeprowadził dr Erich Blume (Muzeum Cesarza Fryderyka w Poznaniu). W roku 1912 rozpoznał on sondażowo grodzisko w Starej Jabłonce. Wyników nie zdążył jednak opublikować (w tym samym roku zamordowała go żona). Prócz tego (nie wliczając skrzętnego odnotowywania informacji o przypadkowych odkryciach) szerszych prac nie podjęto.

W dniach 24 - 26 kwietnia 1930 roku w Poznaniu odbyła się trzecia edycja kursu nauczycielskiego z zakresu prahistorii. Jak wyczytać można w sprawozdaniu: „Przez dwa dni uczestnicy wysłuchali 9 wykładów i odbyli czterogodzinne ćwiczenia na okazach muzealnych, trzeci dzień poświęcony był wycieczce archeologicznej do Rudek, w pow. obornickim, gdzie uczestnicy mieli możliwość zaznajomienia się ze sposobem występowania zabytków przedhistorycznych na wydmy i poznać dokładniej cechy wyróżniające poszczególne okresy i kultury przedhistoryczne.” Jednym ze słuchaczy był nauczyciel szkoły powszechnej w Bolewicach Ignacy Król.

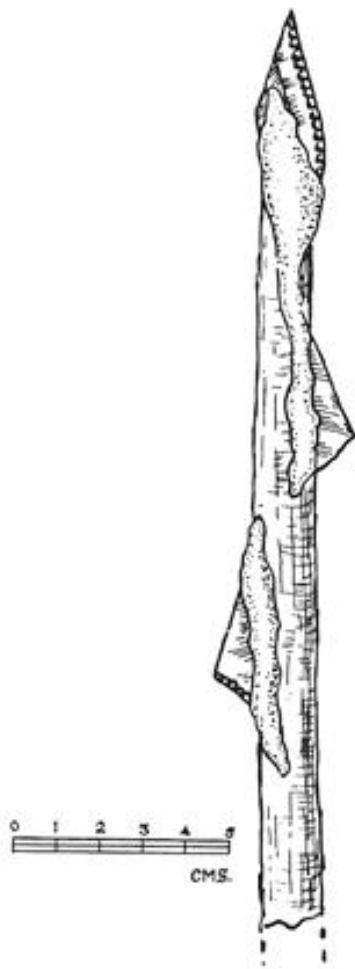
W okresie po zakończeniu drugiej wojny światowej sytuacja nieznacznie się poprawiła. Nadal jednak zainteresowanie badaczy było niewielkie, charakter prowadzonych prac był raczej spontaniczny niż planowy. Pod koniec lat czterdziestych XX wieku zespół mediewistów (wystarczy wspomnieć autorytet tej miary, co W. Hensel czy A. Gieysztor) zainicjował interdyscyplinarny program badawczy pod nazwą: „Akcja Badań Milenijnych”. Po stronie archeologii jego celem było objęcie pracami wykopaliskowymi stanowisk z okresu wczesnego średniowiecza, miejsc ważnych dla okresu budowy państwowości piastowskiej. Dotarł on również na ziemię nadobrzezańskie. Interesującym nas epizodem było przeprowadzone przez zespół pod kierunkiem dr A. Koło-

dziejskiego rozpoznania sondażowo grodzisk położonych nad brzegami jeziora Rybojadło. Od 1978 roku na terenie całego kraju realizowany jest program pod nazwą „Archeologiczne Zdjęcie Polski” (w skrócie AZP). Jego celem jest poszukiwanie i inwentaryzacja stanowisk archeologicznych przy wykorzystaniu głównie „nieinwazyjnych” metod detekcji (badania powierzchniowe, interpretacja zdjęć lotniczych, obecnie szeroko stosowany jest skaning laserowy LIDAR). Do tej pory zarejestrowano ich około 400 tysięcy. Podejmując działania na obszarze gminy Miedzichowo natrafiono jednak na poważne trudności. Znaczne zalesienie i zabagnienie w wielu miejscach czyniło teren niedostępnym. Ostatnimi czasy wśród włodarzy widoczne jest wzmożone interesowanie się tematem dziedzictwa archeologicznego. Przejawia się to wyodrębnieniem tej kategorii w gminnym programie ochrony zabytków. Niektóre ze stanowisk archeologicznych wymieniono w opublikowanych materiałach promocyjnych (folderach, przewodnikach).

Epoka kamienia

Wiek najstarszych dotychczas odkrytych, kopalnych śladów pobytu człowieka na omawianym terenie sięgają daleko wstecz, aż po środkowy okres epoki kamienia zwany mezolitem (grec. *mesos* - średni i *líthos* - kamień; pomiędzy IX a połową VI tysiąclecia p.n.e.). Zarejestrowano je nieopodal osady Mitręga.

Dziesiąte tysiąclecie p.n.e. (w tej części globu) przyniosło przełomowe zmiany klimatyczne. Zakończył się plejstocen, rozpoczęła kolejna epoka zwana holoceinem. Po wiekach „lodu” nareszcie „wzeszło słońce”. Temperatura szybko wzrastała. Średnia lipca osiągnęła 15°C (wobec obecnie wynoszącej 18,9°C). Wzrosła różnorodność zarówno flory jak i fauny. Warunki życia stały się o wiele znośniejsze. Podstawą do wyodrębnienia mezolitu dały obserwowalne (na gruncie źródeł archeologicznych) przejawy adaptacji ówczesnych grup ludz-



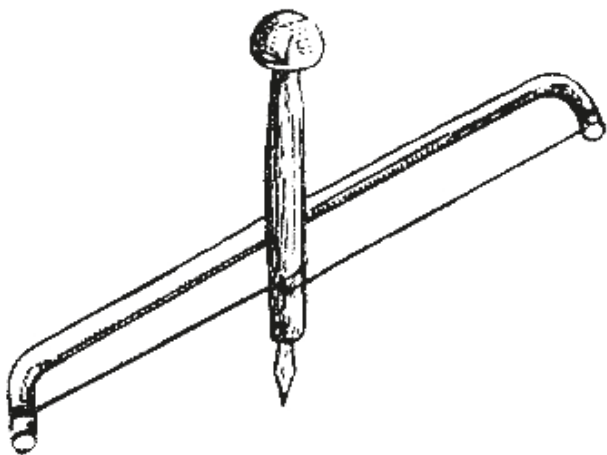
Przykład mezolitycznego narzędzia (za Internet)

kich do zmieniających się uwarunkowań klimatycznych. W okresie tym znacznie rozwinięto model gospodarki ekstensywnej (przyswajalnej). Do stanowiącego niegdyś podstawę łowiectwa dołączyło wyspecjalizowane zbieractwo, a w sprzyjających warunkach również rybołówstwo (dla parających się tym ostatnim szczególną podniechęć dostarczać mogły liczne w okolicy Miedzichowa jeziora). Ten model gospodarowania pozwalał na zaspokojenie jedynie podstawowych potrzeb egzystencji.

W środkowym okresie epoki kamienia zapewne nieliczna grupa łowców-zbieraczy (być może zespolona więzami rodzinnymi) przemierzała okolice dzisiejszego Miedzichowa niosąc z sobą cały dobytek. Celu wędrówki możemy jedynie się domyślać. Najprawdopodobniej poszukiwano miejsca zapewniającego optymalne warunki bytowania. Na podstawie skąpych, zebranych w trakcie badań powierzchniowych źródeł nie jesteśmy w stanie rozsądzić, czy warunki takie w okolicy dzisiejszej osady

Mitręga odnaleziono (założono obozowisko), czy grupa tylko tamtędy przechodziła. W piaskach zagubiono tam charakterystyczny element narzędzia tzw. zbrojnik trapezowaty. Zbrojniki były niewielkimi fragmentami krzemienia ukształtowanymi w sposób umożliwiający łatwe zamocowanie w wypełnionym żywicą rowku kościanej bądź drewnianej osady. Odpowiednio je układając tworzone długą, ostrą krawędź tnącą niezbędną zarówno w przypadku broni jak i narzędzi pracy.

Młodszy okres epoki kamienia zwany jest neolitem (grec. *néos* - nowy i *líthos* - kamień; od około połowa VI po początek II tysiąclecia p.n.e.). W okresie tym zmianą uległy podstawy egzystencji żyjących społeczeństw. Nastąpiło przejście od gospodarki ekstensywnej (przyswajalnej) do intensywnej (wytwórczej). Zakres obserwowalnych zmian był na tyle duży, że mówi się wręcz o „neolitycznej rewolucji”. Pojawiło się rolnictwo, hodowla, upowszechniły się umiejętności wylepiania glinianych naczyń oraz wytwarzania narzędzi z kamienia gładzonego - by wymienić tylko najważniejsze.



Przyrząd do wiercenia otworów w toporkach (za G. Childe)

Pierwsza, przybyła z południa (z terenów naddunajskich) ludność rolnicza (tzw. kompleks kultur wstęgowych), omawianego obszaru nie zasiedliła. Nie powinno to jednak dziwić. Stosowanie prostego, kopieniowego sposobu uprawy zmuszało niejako do posykiwania obszarów zasobnych w gleby żyzne. Miedzichowskie „piachy” były i nadal pozostają rolniczo niezbyt gościnne.

Asumpt ku zasiedleniu obszarów o glebach słabszych przyniosły innowacje jakie wprowadzenie w rolnictwie, przede wszystkim wynalezienie radła sprzężanego. Korzystając z nich społeczność tworzącej tzw. kulturę pucharów lejkowatych (nazwa wzięta się od charakterystycznego naczynia o „lejkowato” rozchylonym wylewie) na przełomie VI/V tysiąclecia objęła piaszczyste zakątki dzisiejszej Wielkopolski. Z obszaru gminy Miedzichowo znane są dwa wiązane z tą kulturą stanowiska archeologiczne. W Sępólnie, w 1914 roku „Między szosą a posesją młynarską, na wzgórzach położonych na E od strumienia młyńskiego” odnaleziono trzy niezdobione fragmenty naczyń. Jeden fragment (najprawdopodobniej rzeczono-pucharu lejkowatego) odkryto w tym samym roku w okolicy Toczenia.

Z migracją niewielkich grup nomadów (schyłek IV tysiąclecia p.n.e) badacze łączoną genezę i rozwój tzw. kompleksu kultur ceramiki sznurowej (nazwa od charakterystycznego sposobu ornamentowania naczyń glinianych odciskami sznura). Dawniej fakt ten badacze utożsamiali z pojawieniem się pierwszej ludności indoeuropejskiej. Wraz ze wzrostem kontaktów z miejscową ludnością rolniczą, nowo przybyli przyjęli bardziej osiadły, mieszany (pastersko-rolniczy) model gospodarki. Z okolic Miedzichowa, prócz luźnych znalezisk przedmiotów kamiennych, ślad dłuższego ich bytowania odkryto w okolicy Sępólna.

W 1942 roku niejaki Kaczmarek (imię nie jest nam znane) przekazał oddziałowi Krajowego Urzędu Prahistorii w Poznaniu kamienny, gładzony toporek. Odkrył go przypadkiem, na polu w okolicy wsi Stara Jabłonka.

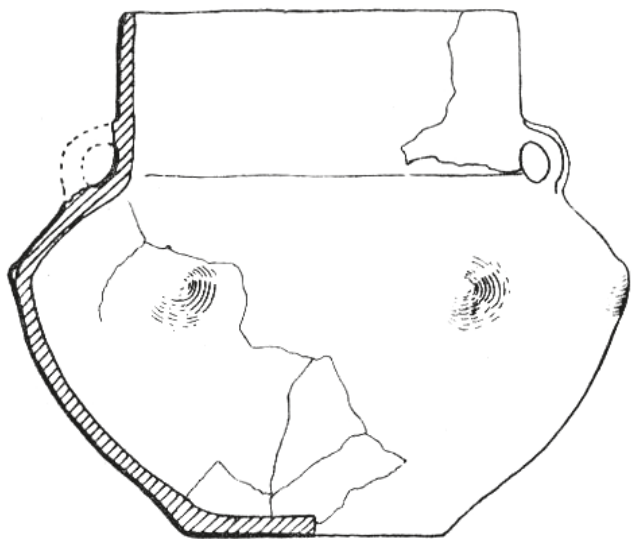
Warto kilka słów poświęcić metodzie wykonywania tych charakterystycznych dla neolitu przedmiotów, zważywszy, że okres nazywano niegdyś „epoką kamienia gładzonego”. Pierwszy etap prac nad przyszłym toporkiem polegał na nadaniu bryle skalnej odpowiedniego kształtu. Dokonywano tego za pomocą ostrożnego obłupywania, być może posiłkując się drewnianymi klinami. Następnie wyrównywano powierzchnie za pomocą gładzika bądź kamienia szlifierskiego. Otwór do osadzenia trzonka wiercono za pomocą świdra łukowego. Jego „wiertło” najprawdopodobniej wykonane było z twardej, pustej wewnątrz kości. Świder wprowadzano w ruch za pomocą cięciwy łuku. Być może, dla przyspieszenia procesu, pod „wiertło” podsypywano drobnoziarnisty piasek. Podjęte dziś próby wykazały, że wywiercenie jednego otworu, stosując powyżej opisaną metodę, trwało około 6 godzin.

Rozpatrywać można dwie możliwe funkcje toporów - jako narzędzie drwalskie (ciesielskie) oraz broń. Nadmienić można, że dawniej wspomnianą „kulturę (krąg kulturowy) ceramiki sznurowej” ze względu na frekwencje ich występowania badacze nazywali „kulturą toporów bojowych”.

Epoka brązu i wczesna epoka żelaza

Wąski zakres semantyczny „trzonu” nazwy nowej epoki mimowolnie sprowadza nasze wyobrażenia do wynalazku mariażu miedzi i cyny (zwanego brązem). Z całą pewnością był on rewolucyjny. Ujęcie epoki jedynie przez pryzmat możliwości, które dostarczył pozostawia jej obraz dalece niepełnym.

Równie znaczącymi były zmiany zachodzące w systemie wierzeń. Możliwym naszej obserwacji przejawem tego jest w głównej mierze upowszechnienie się specyficznego sposobu traktowania zmarłych - ciałopalenia. Prochy składano do naczyń zwanych dziś popielnicami. Czym spowodowany był ten fenomen? Nie jest dziś pewne. Jedni badacze łączą go ze wzrastającym w ówczesnym życiu znaczeniem ognia (np. metalurgia brązu, gospodarka wypaleniskowa), inni z kultywowaniem wierzeń solarnych. Nowa praktyka funeralna objęła znacząco „starego kontynentu”. Sprzyjał temu największy „boom” osadniczy



Naczynie ze Szklarki Trzcielskiej (za. S. Kurnatowskim).

w okresie całych pradziejów. Społeczności charakteryzujące się tym sposobem pochówku, badacze zaliczyli do tzw. kręgu pól popielnicowych. Jego środkowoeuropejską odmianę nazwano kultura łużycka (Nie mylić z grupą etniczną serbołużyczan).

Z wczesną fazą kultury łużyckiej (III okres epoki brązu - XVI/XII wiek p.n.e.) związane jest naczynie pochodzące ze Szklarki Trzcielskiej. Odkryto je przypadkiem w 1912 roku, w trakcie prowadzenia prac ziemnych nieopodal stacji kolejowej (w „przekopie toru”). Najprawdopodobniej stanowiło część wyposażenia zniszczonego grobu. „Majstra torowego” nazwiskiem Piater (również w tym przypadku imię nie jest nam znane) przekazał do zbioru ówczesnego Muzeum Cesarza Fryderyka III w Poznaniu (Keiser Friedrich Museum).

Pomimo, że zachowały się jedynie jego fragmenty udało się rysunkowo zrekonstruować pełną formę. Była to baniasta amfora o cylindrycznej szyjce zaopatrzonej w dwa niewielkie uszka. Jej wysokość wynosiła 21,6, natomiast największa średnica 25,5 cm. Brzusiec zdobiony był charakterystyczny dla tego okresu ornament w postaci plastycznych guzów.

Z początkiem wczesnej epoki żelaza (tzw. okres halszacki) wśród grup ludności - nosicieli kultury łużyckiej uwidoczniła się nowa tendencja. Otaczają oni swoje osiedli potężnymi wałami o konstrukcji drewniano ziemnej. Z dzisiejszego punktu widzenia inicjatywy te mogły mieć jedynie defensywny charakter. Mobilizację sił i środków napędzał zapewne strach. Kogo jednak wówczas się bano? Czy najazdu koczowniczych plemion

scytyjskich? A może ekspansji z północy kultury pomorskiej czy też zapędów własnych pobratymców? Równie dobrze w domysłach możemy błądzić, a przyczyna z dzisiejszego punktu widzenia pozostawać irracjonalną. Zagadka ta z pewnością długo jeszcze nie zostanie rozwiązana.

O istnieniu na półwyspie rozdzielającym jeziora Proboszczowskie i Rybojadło reliktyw dawnej warowni wiadomo od „zawsze”. W świadomości lokalnej funkcjonowała ona pod dwiema nazwami - „Żelazna Brama” bądź „Szwedzki Szaniec”. Legenda głosi, że w czasie „Potopu” Szwedzi zmusili okolicznych mieszkańców do usypania jej wałów. Powstały warowny obóz zdobyto później fortelem. Do rogów bydląt przywiązano rozpalone żagwie. Spłoszone zwierzęta wzniciły w nim pożar. W owym miejscu jeszcze dziś doskonale widoczne są relikty dawnych obwałowań. Usypano ją na wąskim z natury obronnym wale ozowym. Owa forma terenowa wypiętrza się do wysokości prawie 20 metrów nad obecne lustro jezior. Kształt narysu obwałowań grodziska zbliżony jest do trójkąta, którego długość wynosi 320, natomiast największa szerokość 120 metrów. O dawnej potęgze zaświadcza fakt, że wały jeszcze dziś miejscami wznoszą się do wysokości 5 metrów. Od strony północnej i południowo-zachodniej obwałowanie jest niedomknięte - być może w miejscach tych pierwotnie znajdowały się bramy. Dopiero wyniki badań archeologicznych pozwoliły utożsamić (choć nadal nie pewnie) budowniczych grodu ze społecznością tworzącą niegdyś kulturę łużycką.

Pierwsze badania grodziska miały charakter sondażowy. Przeprowadził je w 1912 roku dr Erich Blume. Uzyskane wyniki nie są jednak znane. Po czterdziestoosmioletniej przerwie archeolodzy powrócili do badań „Żelaznej Bramy”. Rozpoznanie sondażowe (metodą wierceń) w latach 1960-1962 oraz 1964 przeprowadził późniejszy dyrektor Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza dr Adam Kołodziejski. Uzyskane wówczas wyniki stanowią całość dostępnego materiału źródłowego.

W odwiertach zarejestrowano znacznej miąższości warstwę kulturową powstałą głównie z odpadków w trakcie długotrwałego pobytu. Na podstawie jej grubości A. Kołodziejski stwierdził, że gród ten nie spełniał funkcji regionalnej (nie ukrywano się w nim jedynie w razie zagrożenia) a zamieszkiwany był stale, przez dłuższy okres czasu. Analiza nielicznych, odkrytych fragmentów

naczyń glinianych pozwoliła (niestety niezbyt pewnie) powiązać funkcjonowanie grodu z kulturą łużycką i datować go na wczesny okres epoki żelaza (tzw. okres halsztacki C - VIII/VI wiek p.n.e.).

Wiele przesłanek wskazują, że gród ten należał do tzw. typu biskupińskiego. Miejsca takie charakteryzowała znaczna funkcjonalność uzyskana dzięki zwartej, przemysłanej zabudowie. Doskonale przystosowano je do stawiania długotrwałego, zacieklego oporu. Biorąc za podstawę podobieństwo zachodzące pomiędzy rozplanowaniem takich osiedli a warowni kolonistów wybrzeży Anatolijskich oraz południowej Italii i Sycylii A. Niesiołowska-Wędzka za prawdopodobne uznała, że ich pierwowzór zaczerpnie właśnie ze świata antycznego.

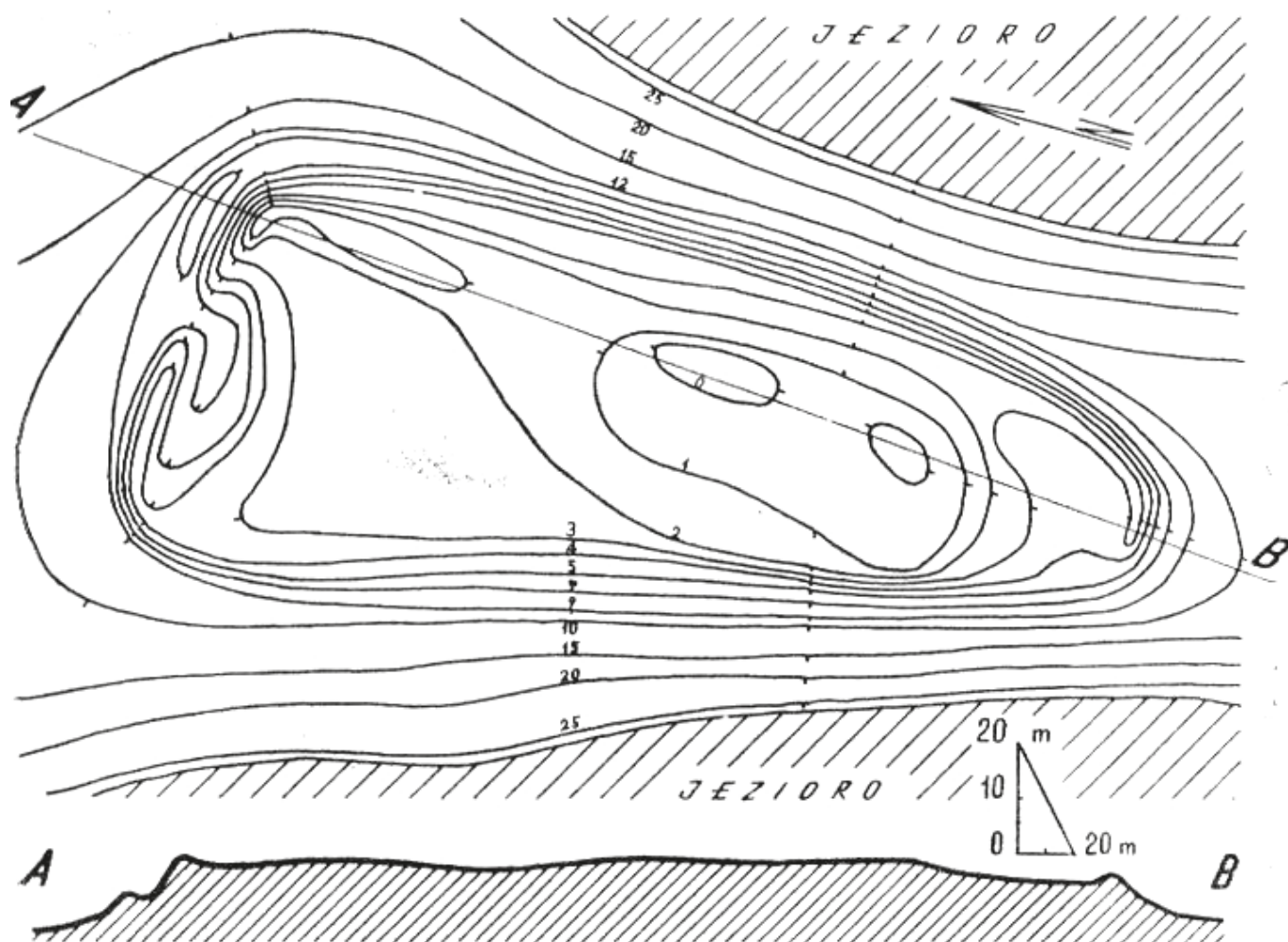
Pomimo z pozoru imponujących wymiarów (powierzchnia około 2,9 ha.), wśród grodzisk typu biskupińskiego obiekt ze Starej Jabłonki nie jest największym (Żnin 5,5 ha). Z pewnością było jednak dużym przedsięwzięciem budowlanym, które nie tylko angażowało znaczne siły „żywe” lecz również nie pozostało bez wpływu na lokalny stan zalesienia. Dla przykładu

można podać, że przy wznoszeniu o wiele mniejszego grodu w Biskupinie (powierzchnia 2 ha.) zużyto pomiędzy 5520 a 7155 m³ drewna. Aby je pozyskać wykarczowano około 200 - 500 ha lasu.

Jeśli uznamy za pewne, że obiekt ze Starej Jabłonki jest fortyfikacją „łużycką”, wraz z pobliskimi grodziskami z Wolsztyna i Kargowej (oba również domniemane), tworzyłby zachodnią rubież występowania tego typu umocnień w Wielkopolsce. Odkryte na ostatnim z wymienionych charakterystyczne, trójkątne groty strzał interpretowano niegdyś jednoznacznie jako ślady scytyjskiej nacji. Obecnie za równie prawdopodobne uznaje się, że pochodzić mogą z „pokojoych” kontaktów handlowych.

Młodszy okres przedrzymski oraz okres wpływów rzymskich

Poczynając od III/II wieku p.n.e. nad Obrą usadowiły się niewielkie grupy ludzkie zaliczane dziś do tzw. kultury przeworskiej (nazwę podjęto od cmentarzyska odkrytego w miejscowości Gać koło Przeworska - „kultura gacka” z pewnością rodziłaby szyderstwa). Oczywiście archeologa,

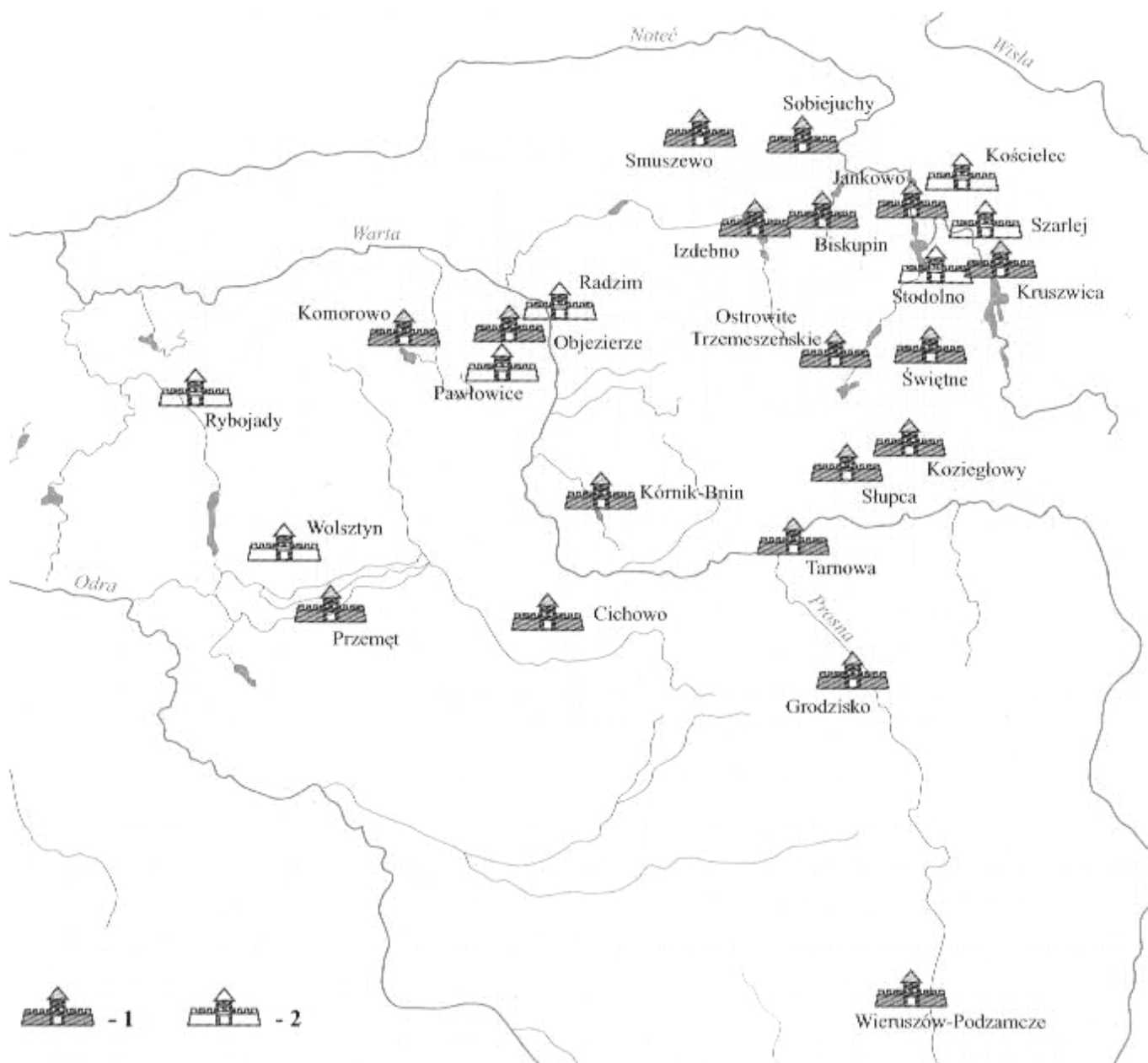


Plan grodziska w Starej Jabłonce (za W. Hensel i Z. Kurnatowską).

spoglądając przez pryzmat zestawu wytworów kultury materialnej uznać ją można (kulturę przeworską) za iście „żelazną”. Z tego metalu wykuwano nie tylko broń i narzędzia pracy lecz również części stroju i ozdoby. Popularność surowca związana było z opanowaniem tajników jego wytopu z powszechnie występujących rud darniowych.

W kontekście tym niezwykle interesująco przedstawiają się wyniki badań przeprowadzonych przez E. Dąbrowskiego na terenie sąsiedniej gminy Pszczew. Odkrył on relikty niewielkiego, ośrodka hutniczego z przełomu er. W trakcie badań zdołał zadokumentować pozostałości po piecach hutniczych (w postaci kłoców żużla) oraz miejsca, w którym najprawdopodobniej wytopione żelazo wstępnie przekuwano (kuźni?).

Z terenu gminy Miedzichowo znane są jedynie nieliczne ślady, które łączyć można z pobytem ludności kultury przeworskiej. Ich zasób ograniczają się do kilku mało charakterystycznych fragmentów naczyń glinianych, odkrytych w trakcie badań powierzchniowych w okolic Nowego Młyna. Pod koniec I wieku, zgodnie z treścią spisanej przez Jordanesa legendy, do południowych plaż Morza Bałtyckiego przybiły trzy okręty. Flotyllą dowodził król imieniem Berig. Tak w „bajkowy” sposób rozpoczęła się wędrówka Gotów (i Gepidów) z północy ku Morzu Czarnemu. W archeologii badacze zwykle stronią od przypisywania danej kulturze konkretnego oblicza etnicznego. W przypadku pobytu Gotów zasadę tą łamią. Za jego ślady uznawana jest tzw. kultura wielbarska (nazwa od cmentarzyska przebadanego w dzielnicy Malborka - Wielbarku).



Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce: 1 - pewne, 2 - domniemane (za J. Ostoją - Zagórskim).

W II wieku „Gotom” udaje się wyprzeć przedstawicieli kultury przeworskiej z obszaru północnej Wielkopolski. Ślady ich pobytu odkryto nad brzegi Czarnej Wody w okolicy Miedzichowa i Zachodzka.

Od wczesnego średniowiecza po okres nowożytny

Legenda o Lechu, Czechu i Rusie pojawienie się słowiańszczyzny w europie wiąże z exodusem. Sprawa nie jest jednak tak prosta. Od ponad dwóch wieków badacze nie mogą rozstrząsać, czy na obszerne dorzecza Wisły i Odry Słowianie byli autochtonami czy allochtonami

Nieliczne ślady pobytu Słowian w okresie wczesnego średniowiecza odkryto na wspomnianym już grodzie w Starej Jabłonce. Były to fragmenty ręcznie lepionych naczyń (tzw. „grubej roboty”), które na podstawie cech technologicznych datowano na VIII wiek. Zdarza się, że omyłkowo grodzisko to przypisywane jest do miejscowości Nowa Silna. Błąd ten powodować może „szum informacyjny” (sztuczne mnożenie stanowisk). Brak śladów późniejszego zasiedlenia grodu w Starej Jabłonce A. Kołodziejski tłumaczył jego porzuceniem ze względu na utratę walorów obronnych (oddalenie nowego miejsca przeprawy przez Obrę). W okresie tym przenieść się mino na nieodległe „mrówcze” grodzisko. Być może jednak przyczyną relokacji były zmiany, które nastąpiły w sieci osadniczej w związku z uruchomieniem w VIII wieku procesów państwowotwórczych.

W 1934 roku mieszkaniec Lewic pan K. Gałka przekazał archeologom odręczny szkic obiektu ziem-

nego, który odkrył w okolicach wsi Pąchy. Stożkowaty nasyp (dolna średnica 4 m, górna 1,5 m) otoczony był dwiema liniami wałów i rowów tworzącymi prostokąt o wymiarach (25 X 35m). Wysokość wałów wynosiła 1 - 1,5 metry, szerokość 2 metry. Od północy wały były niedomknięte (relikty wejścia?). Obiekt ten wizytował poznański archeolog T. Grzeszczyński. Podjęta w 1977 roku próba ponownego odnalezienia (Z. Kurnatowska i A. Łosińska) nie powiodła się. Funkcja i chronologia obiektu nie jest znana. Najprawdopodobniej zniwelowany został w trakcie przygotowywania terenu pod uprawę lasów.

W okresie nowożytności ze wzmożoną siłą poczęto eksplorować miejscowe zasoby leśne. Szczególnie przyczynił się temu napływ wyspecjalizowanej w takich działaniach ludności olęderskiej. Rozwinęły się różne formy smolarstwa, wraz z nim metalurgii (o czym w innym rozdziale tej książki) oraz szklarstwo. W 1987 roku M. Mucha z pozytywnym skutkiem poszukiwała reliktyw hutnictwa szkła w Szklarce Trzcielskiej. Obiekt ten funkcjonował w XVII i początkach XVIII wieku. Podczas badań odkryła liczny materiał zabytkowy (fragmenty tzw. donic, łezki, spieki ceramiczne oraz liczne zniszczone wyroby - naczynia i szkło okienne). Swymi poszukiwaniami badaczka objęła również okolice Zachodzka. O istnieniu w tym miejscu hutnictwa miał świadczyć mikrotoponim „Hütten”. Weryfikacja wypadła jednak negatywnie. Najprawdopodobniej nazwa ta nie powstała od słowa oznaczającego hutę a chatę, budynek gospodarczy.

Małgorzata
Gularek
Marceli
Tureczek

KRAJOBRAZ KULTUROWY I ZABYTKI OKOLIC MIEDZICHOWA

Uwagi wstępne

Zabytki i krajobraz kulturowy Miedzichowa i okolic nie były zagadnieniem szczególnie często podejmowanym w literaturze przedmiotu. Pomimo, że tereny te zostały ujęte chociażby w katalogu zabytków wydany w 1895 roku przez Juliusa Kohte, to nie znalazły one szerszego uznania w oczach znakomitego inwentaryzatora i konserwatora zabytków w Wielkopolsce i na Pomorzu. Teren ten ze względu na nieliczne przykłady obiektów architektury i sztuki nie znalazł także większego uznania w obrębie innych prac zwartych. Co ważne, także współcześnie w różnego rodzaju opracowaniach i publikacjach, gmina Miedzichowo pozostaje terenem raczej niedocenianym, ukazywanym przede wszystkim jako obszar leśny pozbawiony cenniejszych przykładów architektury. Do nielicznych wyjątków zaliczyć można opracowanie pod red. Tomasza Schuberta i Wandy Żaguń na temat olędrow z Nowej Silnej i Pąchów.

Należy w tym miejscu podkreślić, że jest to błędne podejście, które w wielu przypadkach deprecjonuje ten obszar jako równie ważny w kontekście podejmowanych zagadnień. Miedzichowo i okolice mimo dominacji



Łęgi nad Czarną Wodą w Sępólnie



Leśne drogi skrywają dawne alaje prowadzące do zabudowań - okolice Sępólna i Bolewicka

obszarów pozbawionych gęstej zabudowy i zwartego osadnictwa w postaci miast i liczniejszych wsi, pozostaje obszarem nader interesującym w zakresie cech krajobrazu kulturowego. Na ten stan rzeczy składa się przynajmniej kilka czynników, które uznać można za charakterystyczne, odróżniające zarazem omawiany obszar od terenów sąsiednich. Należy także pamiętać, że krajobraz kulturowy obejmuje nie tylko te czytelne cechy w przestrzeni, takie jak zabudowa czy zjawiska gospodarcze, ale również te rzadziej dostrzegane jak chociażby cechy onomastyczne w postaci nazw czy obyczaje. Z punktu widzenia zjawisk historycznych, które kształtowały specyfikę omawianego obszaru, jednym z ważniejszych elementów pozostaje fakt, że analizowany teren w ciągu XX wieku - zwłaszcza po 1945 roku nie był poddany tak wyraźnej wymianie ludnościowej, jak miało to miejsce na obszarach przecież nieodległych, bo położonych po lewej stronie Obry, gdzie w wyniku zakończenia II wojny światowej doszło w niektórych miejscowościach dogwałtownej i niemal całkowitej wymiany ludnościowej.





Messtischblatt, 1870-1938; 1:25'000



Droga śródleśna w okolicach Prądówki

Dla zjawisk postrzegania krajobrazu kulturowego ten aspekt pozostaje nader istotny, gdyż w perspektywie długiego trwania, stała obecność określonych grup społecznych czy też etnicznych będzie definiowała jakość percepcji tego krajobrazu i sposób jego kształtowania jako symbiozy środowiska naturalnego i działań człowieka.

Te wielowiekowe relacje pozostawiły po sobie ślady, tzw. elementy kulturowe, których dostrzeżenie, zrozumienie i finalne zsyntetyzowanie, umożliwi wykształcanie naszych indywidualnych modeli postrzegania otoczenia, jako przestrzeni ulegającej ciągłym przeobrażeniom naturalnym, będącego w sferze ludzkich oddziaływań kulturotwórczych.

Elementy kulturowe - swoiste pomniki przeszłości utrwalone są m.in. w układach przestrzennych, traktach, na przykład w drodze przebiegającej przez wieś Piotry w północnej części gminy Miedzichowo, którą niegdyś przemieszczały się dylizanse pocztowe do Poznania. Ślady te są ukryte w szachownicy pól oraz „porozrzucanej” zabudowie kryjącej pamięć po minionych latach. Nakładające się przez wieki, typowe dla danego regionu elementy kulturowe, decydują o unikatowym charakterze określonego miejsca i kreowanej tradycji. Mieszkańcom pozwalają budować lokalną tożsamość i dumę z przynależności do jedynej w swoim rodzaju, kształtowanej przez pokolenia „małej ojczyzny”.

Próba rekonstrukcji kształtującego się krajobrazu w przeszłości wymaga współpracy interdyscyplinarnej, albowiem jak pisał A.M. Wyrwa: „Im bardziej przesuwamy się w głąb czasu, tym bardziej droga którą szliśmy zaczyna się zmieniać. Ginią nam z pola widzenia tętniące pierwotnie życiem, pełne barw przestrzenie, a gwarne świat przechodzi stopniowo w świat ciszny.” Na obecny wygląd otoczenia, w dużym stopniu miały wpływ procesy zachodzących w przyrodzie, stąd niezwykle ważne są ustalenia paleogeograficzne. Niestety w tym miejscu napotykamy na duże ograniczenie zważywszy na niewystarczający stan badań w zakresie mikroregionalnym. Wiele z nich odnosi się do obszaru Polski Zachodniej lub szerzej-Europy Środkowej. Często bywają fragmentaryczne, niepełne, wiele informacji posiada różny stopień uogólnień, jednakże jak zauważył M. Szydlowski, w niektórych aspektach opracowania dotyczące rozległych obszarów Europy, mogą odnosić się także do Niżu Polskiego. Stwarza to asumpt do próby rekonstrukcji zmian warunków środowiskowych w przeszłości, mających wpływ na kształtowanie się dawnego osadnictwa, również na obszarze gminy Miedzichowo.

Procesy naturalne kształtujące krajobraz kulturowy w okolicach Miedzichowa

Gmina Miedzichowo pod względem administracyjnym znajduje się w części zachodniej województwa wielkopolskiego, w północno- zachodniej części powiatu nowotomskiego. Rynna jezior pszczewskich wyznacza zachodnią granicę gminy. Teren ten posiłkując się klasyfikacją fizjogeograficzną Kondrackiego, leży na obszarze Pozaalepejskiej Europy Środkowej, w skład której wchodzi niż środkowoeuropejski. Miedzichowo przynależy do

jego prowincji - Pojezierza Południowobałtyckiego i pod prowincji Pojezierza Wielkopolskiego. Znajduje się pomiędzy Pradolinami Toruńsko Eberswaldzką, stanowiącą wklęsły pas oddzielający Pojezierza Wlkp. i Lubuskie od Południowopomorskiego i Chełmińsko- Dobrzyńskiego, i Pradolina Warciańsko Odrzańską.

Rzeźbę obszaru gminy Miedzichowo ukształtowały osady lądolodu skandynawskiego. Przez centrum gminy przebiega największa równina sandrowa w województwie Wielkopolskim zwana „sandrem nowotomyskim” o powierzchni 3234 km², wytworzona z piasków oraz żwirów osadzonych przez przepływającą wodę spod lodowca. Wg Krygowskiego, twór ten ma swój początek w północnej części Obniżenia Obrzańskiego. Na zachodnim skraju gminy występuje wcześniej wspomniane Obniżenie Obrzańskie z polodowcową rynną jezior, do których zalicza się m.in. jezioro Głębokie osiągające w najniższym punkcie około 15,7 m. głębokości. Wschód gminy pokrywa się z wałem Lwówecko-Rakoniewickim, którego cechą charakterystyczną jest obecność staroplejstocenijskich glin zwałowych decydujących o lepszych właściwościach pokrywy glebowej pokrytego nimi obszaru. Występują tu również mursze, torfy i piaski związane z działalnością eoliczną. Na terenie Nadleśnictwa Bolewice znajduje się charakterystyczny, pofalowany obszar tzw. „Glińskie Góry”, będące wydumą paraboliczną powstałą w plejstocenie.

Pod względem geobotanicznym, gmina leży w strefie Krainy Wielkopolsko-Kujawskiej, w okręgu Poznania-Gnieźnia. Ekosystemy leśne stanowią prawie 70% powierzchni gminy. To wraz z kolejnymi, charakterystycznymi komponentami krajobrazu: rynną jezior na zachodzie, rzeką Obrą i ciekami Czarna Woda, decyduje o obecności wielu rzadkich okazów flory i fauny. Składowe środowiska formowały się miliardy lat, człowiek wkroczył na ten teren stosunkowo późno, nie od razu transformując otoczenie. Jednakże z biegiem czasu antropopresja stawała się znamieną w skutkach. Pojawienie się przedstawicieli kultur paleolitycznych nie spowodowało znacznych zmian we florze. Ich koczowniczy tryb życia, wędrówki za zwierzyną łowną i wycofywanie w rejony zakarpackie w okresach chłodnych powodowało, że roślinność nitrofilna, rozwijająca się w okolicach obozowisk zanikała po opuszczeniu przez przybyszy tymczasowego miejsca pobytu. Skład zbiorowisk leśnych również nie ulegał zmianom, ze względu



Lasy w okolicach Miedzichowa obejmuje obszar ochrony Natura 2000

na niską szkodliwość stosowanej formy gospodarki. 12 000 lat temu rozpoczęły się procesy umożliwiające przekształcanie wtenczas istniejących zbiorowisk roślinnych. W wyniku recesji lądolodu skandynawskiego nastąpiły zmiany z tendencją do ocieplania, pozwalające na liczne przeobrażenia flory. Występujące do tej pory karłowate brzozy, roślinność stepowa, zarośla wierzb, zaczęły ustępować sosnom, brzozom, wierzbom oraz roślinności parkowej (np. rokitnikowi). Natomiast rzeźba terenu decydowała o drogach migracji drzew. Około 11000 lat temu otwarte lasy ogarnęły całą Polskę, a temperatura lata oscylowała między 14-15°C. Jak zauważył H. Maruszczak, sukcesywnie rozprzestrzeniały się rośliny bagienne. W okresie preborealnym, zaznaczył się intensywny wzrost takich formacji roślinnych jak brzozy, sosny, w mniejszym stopniu osiki. Należy zaznaczyć, że sosny i brzozy współwystępowały wówczas ze sobą na interesującym nas obszarze. W okresie borealnym zaznaczyły się dwie drogi ekspansji drzew: jedna z nich biegła z Łużyc i Brandenburgii, przez wysoczyzny morenowe Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. W taki sposób, we wczesnym holocenie pojawiła się na zachodzie Polski leszczyna, dąb i lipa. Był to czas stopniowego przechodzenia z klimatu zimnego i suchego do cieplejszego i wilgotniejszego. Na terenie gminy Miedzichowo, jak do tej pory nie znaleziono śladów paleolitycznych.

Pojawienie się przedstawicieli kultur mezolitycznych zbiegło się ze wzrostem ogólnej temperatury powietrza, intensywnym rozwojem lasu, którego cechą charakterystyczną było bardziej rozwinięte runo i podszycie. Dotychczasowi przedstawiciele ówczesnej fauny np. renifery, lisy polarne, w sposób stopniowy, ustępowa-







Bolewice na dawnej karcie pocztowej

li miejsca sarnom, jeleniom, łosiom, turom i innym zwierzętom leśnym. Według Magdaleny Ralskiej-Jasiewiczowej, ludność mezolityczna nie powodowała trwalszych przekształceń miejscowej flory, a ewentualne zmiany podlegały naturalnej samoregulacji. Jednakże potrafiono już oddziaływać na otoczenie, gdyż jak zauważył M. Szydłowski, analiza pyłków na wydmie organogenicznej w okolicach Nowego Tomysła wykazała stopniowy wzrost szczawiu polnego *Rumex acetosella* i babki lancetowatej *Plantago lanceolata*, co sugeruje przekształcanie wydmy i ruchy eoliczne z udziałem człowieka. B. Nowaczyk badając rozwój wydmy Polski Zachodniej, dowiódł, że to człowiek mezolityczny przyczynił się do intensyfikacji procesów wydymotwórczych. Na obszarze dawnego młyna „Mitręga” w gminie Miedzichowo, odkryto ślady po mezolitycznych mieszkańcach tych terenów.

Ludność mezolityczna trudniła się rybołówstwem, łowiectwem, w większym stopniu wytwórstwem. Zmierzano ku stabilizacji, stąd następowało stopniowe przechodzenie na gospodarkę rolno-hodowlaną. Ulepszano narzędzia, dochodziło do ich mikrolityzacji. Pojawienie się nowego etapu w dziejach, epoki neolitycznej, wg niektórych badaczy „stanowiącej przełom i krok milowy w rozwoju kultury ludzkiej”, zbiegło się ze schyłkiem istnienia społeczeństw mezolitycznych.

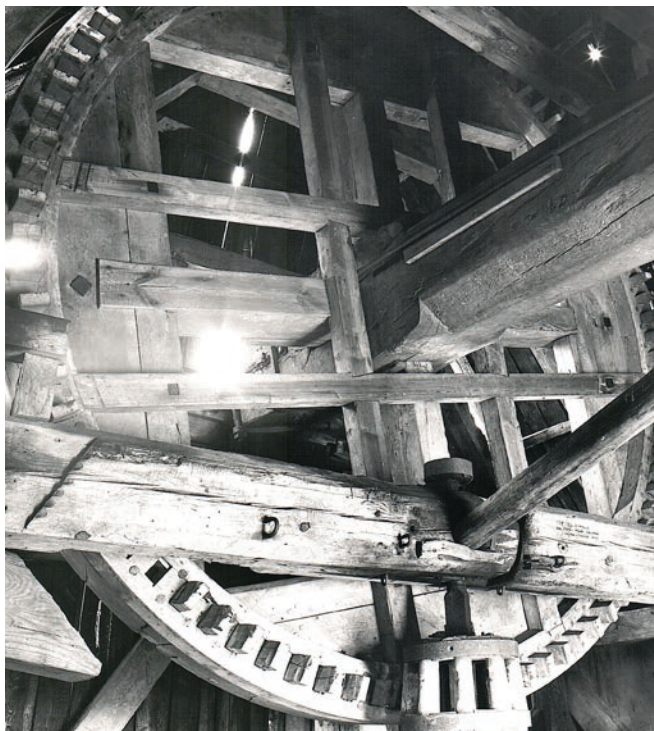
W okresie atlantyckim mieliśmy do czynienia z występowaniem borów mieszanych z dominacją sosen, dębów, lip i wiązów. Subborealne zmiany, takie jak: powolne zakwaszenie gleb, wzrost wilgotności powietrza, spadek temperatur i oddziaływanie człowieka neolitycznego na przyrodę, doprowadziły do zmian w składzie lasów Wielkopolski. Diagramy pyłkowe wskazują na spadek udziału wiązów w lasach, z czasem, podobny los spotkał jesiony i lipy. W tym czasie światłolubne dęby utrzymały swoją

pozycję, podobnie jak leszczyna. Około 5000 lat p.n.e. nastąpiła oceanizacja klimatu z ochłodzeniem i ekspansja gatunków związanych z procesami osadniczymi. Buk tolerował gleby ubogie, grab natomiast posiadał zdolność szybkiej regeneracji. Okres subborealny to czas wykształcenia się szaty leśnej, zbliżonej swoim składem do współczesnej. Pojawienie się człowieka neolitycznego doprowadziło do zmian w relacjach człowiek-środowisko, ponieważ przekształcał teren świadomie, dla swoich potrzeb. Wielokrotnie powtarzane procesy doprowadziły do niemożności odnawiania się zbiorowisk leśnych na przekształconym terenie, stąd powstawały zbiorowiska antropogeniczne. Niszczenie lasów znajdujących się na bogatych glebach, wypalanie nie pozostało obojętne dla krajobrazu. Podlegał on przebudowie siedlisk w kierunku lasostepu i formacji trawiasto-łąkowych, następowała również zmiana w obiegu wody co ma swoje źródło w wahaniach klimatu oraz odlesieniach.

Na terenie Wielkopolski, epoka brązu to czas szczególnie intensywnego osadnictwa, co za tym idzie nadmiernej eksploatacji zasobów środowiska. Jak zauważyła M. Ralska -Jasiewiczowa, w momencie opuszczenia osiedli, teren obrastał brzozaami i osikami, aby następnie przekształcić się w las liściasty, gdzie prym



Wiatrak w Bolewicach w 1979 roku
fot. J. Kurowska, źródło Archiwum UG w Miedzichowie



Wiatrak w Bolewicach, koło paleczne, fot. J. Kurowska,
źródło Archiwum UG w Miedzichowie

wiodły graby, natomiast w Polsce północno-zachodniej, zamiast grabów przeważały drzewa bukowe. W okresie subatlantyckim nastąpił spadek temperatur, wzrosła wilgotność oraz podniósł się poziom wód z zbiorników wodnych. Doszło do zabagnienia terenów oraz lokalnych podtopień, szczególnie w strefach przyjeziornych.

Epoka brązu i pierwszy etap okresu żelaza spotkał się z klimatem ciepłym i suchym. Tworzenie osiadłych struktur osadniczych, z długotrwałą eksploatacją terenu było charakterystyczne, lecz patrząc pod kątem stopnia przekształcenia krajobrazu- nadal był niewielki. Ludność epoki brązu w większym stopniu wykorzystywała takie surowce jak drewno, skóra, kamień, krzemień czy też glina. Produkowano narzędzia metodą odlewniczą, korzystając początkowo z miedzi, którą to zastąpiono stopem cyny z miedzią. Trudniono się plecionkarstwem, w tkactwie wykorzystywano pionowe krosna. Pokarm zdobywano wykorzystując umiejętności uprawy ziemi, a biorąc pod uwagę fakt, iż obszar obecnej gminy Miedzichowo charakteryzował się wysokim stopniem zalesienia i dostępem do zbiorników wodnych, można stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem, że prym wiodło rybołówstwo, zbieractwo i łowiectwo. Na obszarze gminy Miedzichowo, w Jabłonce Starej oraz Zachodzku odkryto pozostałości po kulturze łużyckiej, która rozprzestrzeniła się na tych terenach między XV/ XIV w. p.n.e, funkcjonując w Polsce 1000 lat. W okresie

wpływów rzymskich nastąpiły kolejne przesunięcia etniczne, wzrost zasiedlenia, postępujące wyjąłowania gleb, prowadząc nieuchronnie do zmian antropogenicznych na większą skalę. Stosowano innowacje technologiczne w postaci narzędzi żelaznych, wykorzystywanych na wielu płaszczyznach życia codziennego. Rolnictwo rozwijało się na obszarach trudnych w eksploatacji pod kątem warunków glebowych i wodnych.

W Miedzichowie i Zachodzku odkryto ślady po przedstawicielach kultury wielbarskiej z okresu wpływów rzymskich. Etap wędrówek ludów wpłynął na miejscową regenerację krajobrazów dzięki zmniejszonemu stopniu oddziaływania człowieka na środowisko.

Średniowiecze charakteryzowało się dalszym wylesieniem. K. Buczek podjął się stworzenia mapki rejestrującej zasięg formacji osadniczo- krajobrazowych ziem polskich w roku 1000, opierając się głównie na danych historycznych. Wynika z niej, że na terenie dzisiejszej Wielkopolski dominowały formacje leśno-polne i puszczone. Jak zauważyła M. Ralska-Jasiewiczowa i L. Starkel, mogły też występować wysokie opady, zważywszy na pokryte marami stanowiska archeologiczne. Tam gdzie usunięto lasy gądowe i łęgowe powstawały pola uprawne, a doliny rzeczne stanowiły atrakcyjny przyczółek do budowania osad ze względu na obecność czynników ułatwiających przeżycie. Pod względem klimatycznym wiek XI i XII był korzystny, gdyż jak zauważył Maruszczak, występowała dobra relacja termiczno- wilgotnościowa. Erozja gleb zintensyfikowała się w późnym średniowieczu, a sprzyjały jej: wzrost liczby ludności, przejście z systemu dwupółwolkowego do trójpółwolkowego, zaznaczenie granic użytkowania, nadmierny karczunek lasów, już nie dla własnych, osobistych potrzeb lecz również dla handlu.

Badania toponomastyczne pomogły po części odtworzyć wysuwające się na pierwszy plan cechy krajobrazu naturalnego gminy Miedzichowo z początków zasiedlenia. Nazwy miejscowe wskazują na obszar zabagniony, zatorfiony, z otaczającą zewsząd puszcą. Rzeka Obra była kapryśna w swojej naturze, przed przeprowadzonymi na szeroką skalę melioracjami, płaskie koryto rzeki nie mieściło nadmiaru wody a jej wylewy skutkowały lokalnymi podtopieniami, utrudniały przeprawy. W tym miejscu warto przytoczyć fragment tekstu W. Surowieckiego „O rzekach y spływach Xsięstwa Warszawskiego” obrazujący problemy związane z nieokiełznaną naturą rzeki Obry: (...) *Bez koryta, bez spadku, wody*



Kapliczka przydrożna w Bolewicach

iey błkając się na wszystkie strony, podmakaią niezmiernie równiny, i zamieniaią je w niedostępne strugi i błota. Tam gdzie uprawne zagony mogłyby rolnikowi stokrotnie wydawać żniwo, gdzie na buynych łąkach pasłyby się nieprzeliczone trzody, tam rozlane wody zgnilizną rozkisiały ziemi, albo zarażaią zdrowe powietrze, albo szkodliwe tylko rozkrzewiaią zielska. Późniejsze prace melioracyjne koryta Obry, zmieniły opisywany powyżej stan rzeczy. Jak zauważyła M. Rutkiewicz, nazwy Lubień, łącznie z prastowiańskimi bazami sugerują obszar sąsiadują-



Dawny cmentarz w Jabłonce Starej



Dzwonnica w Jabłonce Starej

cy z ciekami wodnymi. Sieć wodna na tym terenie była bardzo rozbudowana, a główną arterią był ciek Sępólna - Czarna Woda wpadająca, do rzeki Obry w okolicy Trzciela. Stopniowe wypływanie dotychczasowych zbiorników wodnych, ich zanik jest typowy dla obecnych warunków środowiskowych, jak wskazują wyniki badań jeziora Bnin (M. Szydlowski, 2013 r.). Zarówno działalność człowieka, jak i procesy naturalne przyczyniły się do zaniku wielu cieków wodnych. A. Kaniecki szacuje, że na przestrzeni wieków Nizina Wielkopolska utraciła ponad sto jezior. W wielu przypadkach zachowały się po nich ślady w postaci nazw: np. Bobrówka (jezioro Bobrowe), figurujące w dziele ks. S. Kozierowskiego „Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej... T. 1”, lub Bobrówka - podmokły las powstały po wyschnięciu wcześniej istniejącego zbiornika wodnego. W okolicach Bolewic mogło występować jezioro, gdyż jak zauważyła M. Rutkiewicz, nazwa Torfice sugeruje torfowiska które są tworem pojeziernym. Specjalistyczne badania szczątków organicznych i analiza form terenu itp. ostatecznie potwierdziłyby, lub zaprzeczyły istnieniu tam jezior w okresach wcześniejszych.

Trudne do przebycia puszcze usuwali łążekowie - których uważa się za ludność zajmującą się karczowaniem, stąd też nie bez powodu mamy do czynienia z nazwą Łąży. Pierwszą poświadczoną w źródłach osadą były Bolewice „Bolelice”, którą to książe Przemysław I nadał cystersom z Paradyskiego klasztoru w 1257 r. W roku 1403 miejscowość przeszła w ręce Hinczki Szkapę z Ujazdu, następnie w 1419 była w posiadaniu Sędziwoja z Ostroroga i w 1846 roku Antoniego Łąckiego. Patrząc pod kątem układu przestrzennego, jest to wieś typu rozwojowego, nieregularna- tzw. wielodrożnica.

Co najmniej od XIV wieku, na obszarze gminy zaczęły powstawać młyny (które szerzej zostały omówione w kolejnych rozdziałach książki). Właścicielem pierwszego z nich, powstałego na rzece Sępólna był Józef Wezenborg z Grodziska. W 1374 roku Hempel Viemuler otrzymał prawo do udziału w dochodach z nowopowstałego młyna. Popularność młynów nie malała, pomimo potrzeby sztucznego spiętrzania istniejących cieków wodnych. Duża ilość wody była czynnikiem korzystnym, dzięki czemu powstawały kolejne np. Węgielny z 1403 roku, Mitręga z 1420. W XVI wieku doszły jeszcze 4 (Hamrzysko z 1508 r., Hamer z 1522 i Mniszek z 1545 r.). W tym czasie powstawały warsztaty przetwarzające żelazo i miedź, którą transportowano na te tereny w formie półproduktów z obszarów wydobywania. Akcja osadnicza przybierała na sile. Nazwy wskazują na istnienie na tych terenach kuźnic „Hamrzysko”, młyn rudny „Hamernia”; „Papiernia” wskazuje na istnienie zakładu wytwarzającego papier. Puszcze Miedzichowskie w okresie średniowiecznym nie były już tak gęste jak kiedyś, jednakże i wówczas korzystano z ich dobrodziejstw. W późniejszym okresie zastój gospodarczy spowodowały epidemie, najazd szwedzki, spadek liczby ludności wiejskiej Wielkopolski- według Rusińskiego zmalała do połowy. Do zmniejszenia liczby ludności wiejskiej w tym czasie przyczynili się przede wszystkim Szwedzi, których najazd był dotkliwy w skutkach. Przemarsz ich wojsk wiązał się często z rabunkami, mordami oraz niszczeniem mienia. Według miejscowej legendy, pomiędzy jeziorem Proboszczowskim, Rybojadło i Głębokim znajdowała się szwedzka warownia ulokowana na wale ożowym. Wzniesiono ją siłą rąk ówczesnych mieszkańców tego terenu. Ci, aby pozbyć się najedźców, postanowili potraktować ich w dość osobliwy sposób. Pod osłoną nocy wpędzono wystraszone bydło z umocowanymi do



Kapliczka przydrożna w Jabłonce Starej

rogów pochodniami, powodując popłoch wśród „nieproszonych gości” i przerażenie. Skutkowało to uwolnieniem się spod jarzma nieprzyjaciół.

Wracając do aspektów przyrodniczych, pod względem zmian klimatycznych w XIV wieku nastąpiła zmiana, podczas której nastąpiło ochłodzenie, trwające do wieku XVIII. Transgresja lodowców alpejskich pomogła naukowcom wyodrębnić ten okres jako „małą epokę lodową”. Szukano nowych terenów, a miejsca zajęte stawały często duże folwarki. Teren gminy Miedzichowo nie oparł się napływowi przybyszy z Zachodu, a XVIII wiek, to czas kiedy najprawdopodobniej dotarło tutaj osadnictwo olęderskie - nowy typ kolonizacji. Geneza tego ruchu sięga XII/XIII wieku, jednakże do Wielkopolski dotarł dopiero w wieku XVI. Początkowo była to ludność pochodzenia flamandzko-holenderskiego, potem zaangażowali się w to Polacy, Niemcy a nawet Czesi. Głównym powodem wg Rusińskiego, były trudne warunki do życia, obawa przed prześladowaniami religijnymi w ich kraju (reformy religijne i tępienie odszczepieńców przez zagorzałych katolików na tronie habsburskim- Filipa II i Karola). Formalny kres kolonizacji olęderskiej



Lewiczyn na dawnej karcie pocztowej

nastąpił w 1823 roku, w momencie wprowadzenia przez Prusy regulacji związanych ze stosunkami wiejskimi oraz samorządami gminnymi - jak wspominał A. Pelczyk.

Olędrzy osadzeni byli na terenach trudnych rolniczo, nizinnych i podmokłych, lub suchych i zalesionych. Karczowali puszcze, dbając aby ponownie nie zarosły. Trudnili się młynarstwem, rzemiosłem, hodowlą, uprawą i co jest charakterystyczne do dnia dzisiejszego dla powiatu nowotomyskiego i jego okolic- wikliniarstwem. Warto tu wtrącić dygresję dotyczącą sprowadzenia wikliny - tzw. amerykanki w okolice Trzciela i Miedzichowa. W 1885 roku, Ernst Hoedt, mieszkaniec Trzciela, podstępem sprowadził ze Stanów Zjednoczonych odporniejszą i trwalszą odmianę tego surowca, tzw. „amerykanke”. W krótkim czasie stała się niezwykle popularna nie tylko w Wielkopolsce ale i daleko poza granicami państwa. Wyroby plecionkarskie z Trzciela „rozlały się” po Europie Zachodniej, a Trzciel i okolice, w tym Gmina Miedzichowo, rozwijała przemysł plecionkarski na niespotykaną jak dotąd skalę.

Zadaniem olędrów było przygotowanie gruntów pod uprawę. Nazwa osadnictwa olęderskiego ozna-



Kościół w Lewiczynie, źródło Heimatgruss

cza system prawny osadzanych na nowym terenie przybyszów. Posługiwano się tzw. „prawem olęderskim”. Podpisywano umowę pomiędzy panem włości a gminą dotyczącą powinności osadników wobec feudała. Zobowiązywano ich do obciążenia w postaci renty pieniężnej. Jednakże osadnicy otrzymywali ziemię do zagospodarowania, posiadali wolność osobistą a po dłuższym czasie użytkowania mieli szansę na dzierżawę wieczystą. Krajobraz kulturowy do dzisiaj nosi ślady dawnej kolonizacji w postaci gospodarstw z charakterystycznymi zabudowaniami tzn. chlewa, podwórka, chałupy mieszkalnej (często konstrukcji zrębowej lub zrębowo- słupowej), ewentualnie kurnika. Całe założenie było ogrodzone z każdej strony.

Zasoby dziedzictwa i krajobrazu

Jak wskazywano w poprzednich uwagach, pod względem cech przyrodniczych gmina Miedzichowo pozostaje obszarem o szczególnym nasyceniu szaty leśnej z obecnością charakterystycznego na tym terenie gatunku tzw. sosny bolewickiej. Podkreślając duże walory kulturowe tejże odmiany, trudno nie dostrzec że lasy gminy Miedzichowo obejmują także szereg zróżnicowanych obszarów pod względem cech przyrody biotycznej. Duży udział w kształcie szaty leśnej ma obecność zbiorników wodnych, które wpływają na występowanie obok porośniętych sosną wydm, także skupisk lasów łągowych charakterystycznych dla terenów podmokłych. Do tego wszystkiego należy dodać także liczne skupiska zadrzewień i zarośli śródpolnych o zróżnicowanych cechach gatunkowych, które kreują koloryt środowiska naturalnego. Obecność dużych skupisk leśnych oraz dużych fragmentów nasyconych występowaniem roślinności śródpolnej wpływa na niewielki w istocie udział obsza-



Budynek po młynie w Lewiczynie



Wnętrze rozebranego kościoła w Lewiczynku, źródło Heimatgruss

rów o charakterze rolnym. Tego typu tereny występują przede wszystkim w okolicach Bolewic, wpisując się zarazem już w rolnicze cechy charakterystyczne dla województwa wielkopolskiego. W tym wymiarze przy stosunkowo niewielkim udziale form gospodarowania innych niż gospodarka leśna, gmina Miedzichowo pozostaje wyraźnie podzielona. Część zachodnia gminy to przede wszystkim kompleksy leśne i obszary łąkowe z występowaniem łąk, nielicznych pól uprawnych a nawet nieużytków, co obecnie nie należy do zjawisk częstych, podczas gdy część wschodnia cechuje się większym występowaniem intensywnego rolnictwa nastawionego na uprawę i hodowlę. Tu należy podkreślić jednak, że podział ten nie jest równomierny, a fakt ten odzwierciedlają dane liczbowe, z których wynika, że lasy na terenie gminy zgodnie z danymi GUS obejmowały na koniec 2015 roku 69,8% jej powierzchni. W sposób naturalny wpływa to na cechy gospodarki gminy, jej możliwości budżetowe, ale nie można w tym miejscu pominąć także faktu, że jest to teren cechujący się niską intensyfikacją zjawisk urbanizacyjnych. W praktyce wpływa to na niewielki w istocie



Plac po kościele w Lewiczynku, stan z 2017 roku

proces przemian w obrębie licznie zachowanych tradycyjnych form układów przestrzennych.

Analiza zasobów dziedzictwa kulturowego na terenie gminy Miedzichowo w odniesieniu do danych Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu a także danych zawartych w Gminnej Ewidencji Zabytków wskazuje, że omawiany teren nie zalicza się do nasyconych pod względem stanu zachowania obiektów szczególnie cennych. Jakkolwiek jest to wniosek pozorny i łatwo dający się zweryfikować po analizie terenowej, zdaniem autorów przywołane dokumenty odzwierciedlają przede wszystkim słabe rozpoznanie lokalnego dziedzictwa. Rejestr zabytków na terenie gminy obejmuje zaledwie sześć obiektów. Są to kościoły w Miedzichowie oraz w Bolewicach, dwa obiekty mieszkalne w postaci budynku plebanii i młyna w Miedzichowie, ponadto jedno stanowisko archeologiczne w Królewcu, obejmujące grodzisko z okresu kultury łużyckiej oraz wczesnośredniowieczne. Do 2003 roku w rejestrze widniał także wiatrak Koźlak z Bolewic, datowany na 1802 rok. Zasób zabytków archeologicznych na terenie gminy obejmuje grodziska w Jabłonce Starej, Królewcu i Hamrzycku, ponadto 337 osad i 19 cmentarzyk. Autorzy Gminnej Ewidencji Zabytków szczególną uwagę obok grodzisk zwrócili na osady kultury łużyckiej w Jabłonce Starej i Zachodzku oraz osady „wielbarskie” w Miedzichowie i Zachodzku. Zwłaszcza kultura wielbarska związana z wędrownymi ludźmi skandynawskich, datowana aż do V wieku po Chrystusie wydaje się tu interesująca i ciągle słabo rozpoznana na terenach zachodniej Wielkopolski. Warto tu przywołać podobne znaleziska odkryte jeszcze w latach 30. XX wieku w okolicach Brójec i Chociszewa. Analiza zasobów uwzględnia także szereg innych obiektów takich jak zabudowania mieszkalne i gospodarcze - przy czym warto zwrócić tu uwagę na zachowane drewniane budownictwo olęderskie, które jest ciągle obecne i użytkowane w osadach na terenie gminy. Przykładem może tu być chociażby Bolewicko, Sępólno. Obecność tego typu architektury jest szerszym zjawiskiem na terenie Równiny Nowotomyskiej, definiując zasoby dziedzictwa związanego z osadnictwem olęderskim. Inne przykłady architektury to budynki szkolne, młyny, pozostałości po kuźniach wreszcie bardzo liczne obiekty gospodarcze takie jak stodoły, chlewnie, obory. W niewielkim tylko stopniu dostrzega się elementy przyrodnicze zwłaszcza w postaci zieleni komponowanej. Można tu wskazać, że



Wnętrze nieistniejącego kościoła katolickiego w Miedzichowie

w Gminnej Ewidencji Zabytków ujęto jedno założenie parkowe, podczas gdy nie dostrzega się licznych alei przydrożnych i cennych pozostałości zieleni użytkowej w obrębie dawnych założeń gospodarczych istniejących w ramach nowożytnego osadnictwa rozproszonego. Bardzo często relikty tego typu założeń stanowią obecnie część kompleksów leśnych i nie podlegają właściwej ochronie, stanowiąc przedmiot gospodarki leśnej.

Szereg cech na terenie gminy Miedzichowo dotyczy zachowanych układów przestrzennych. Bolewice - największa wieś w gminie w ostatnich latach podlegała procesom rozbudowy zyskując nowe osiedla mieszkaniowe i liczne przykłady architektury. Większość miejscowości, zwłaszcza na terenach gdzie dominują układy przestrzenne typowe dla dawnego osadnictwa olęderskiego zachowały w pewnym stopniu swoje cechy pierwotne. Do ciekawych elementów Bolewic należy zaliczyć zachowany i dobrze czytelny układ wielodrożnicowy, który mimo rozbudowy miejscowości także w ostatnich latach, nie utracił swoich czytelnych form. Jako wieś, Bolewice cechują się liczną zabudową mieszkalną i gospodarczą powstałą na początku XX wieku. Spośród ciekawszych obiektów należy bez wątpienia wymienić gmach obecnego nadleśnictwa, który w formie niewielkiego dworu został wybudowany w 1848 roku. Do dziś nie zachował się budynek dawnego dworu, posadowiony pierwotnie w północnej części wsi. Miejsce to do chwili obecnej określa się w lokalnym nazewnictwie jako „pański koniec”. Na zachowanych kartach pocztowych, dwór w Bolewicach określany jako siedziba domeny królewskiej, miał formę budowli z dwuspadowym, ceramicznym dachem i centralnym wejściem zwieńczonym niewielką drewnianą przybudówką w formie werandy. Przed dworem funkcjonował niewielki dziedziniec honorowy, a w jego otoczeniu skromne założenie parkowe i ogrodowe. Ciekawym ele-

mentem w Bolewicach jest niewielka kapliczka - dzwonnica w centrum wsi. Dwudziestowieczny charakter ma kościół w Bolewicach. Projekt kościoła przygotował i zrealizował architekt Marian Andrzejewski w latach 1933-1936, a poświęcenia dokonał kardynał August Hlond w 1936 roku. Budowla świątyni ma charakter modernistyczny. Cechuje się skromnym wyposażeniem wnętrza, które pozbawione jest elementów starszych niż te z okresu budowy. Uwagę zwraca pseudobarokowa kazalnica. Współcześnie kościół otacza cmentarz grzebalny, ponadto w jego sąsiedztwie znajdują się dwie dzwonnice z dzwonami odlanymi przez Saturnina Skubiszewskiego w Poznaniu. Na placu kościelnym znajduje się także pomnik poświęcony Powstańcom Wielkopolskim pochodzącym z Bolewic i Grudnej.

O podobnych zjawiskach można mówić także w innych miejscowościach. Charakterystyczna zabudowa powstała na przełomie XIX i XX wieku wzdłuż głównych dróg występuje np. w Jabłonce, Miedzichowie. Istniejącym układom towarzyszy bardzo często dobrze zachowane dawne budownictwo gospodarcze w postaci stodół, stajni. Ciekawy charakter mają również nieliczne, ale interesujące przykłady dawnego budownictwa mieszkalnego i usługowego np. w Miedzichowie, które



Dzwon odlany przez Franza Schillinga w Apoldzie w 1908 roku, kościół w Miedzichowie



Empora muzyczna i prospekt organowy w Miedzichowie



Konstrukcja sklepienia i więźby dachowej kościoła w Miedzichowie



Mechanizm nieczynnego zegara w Miedzichowie

powstało w XIX i na początku XX wieku, gdy wieś podlegała wyraźnemu procesowi rozbudowy. W odniesieniu do owej rozbudowy bardzo ciekawy charakter ma zachowane źródło ikonograficzne w postaci karty pocztowej wydanej przez atelier Richarda Fischera w Międzyrzeczu na początku XX wieku. Widać na nim nowo wybudowany kościół ewangelicki w otoczeniu pól uprawnych i rzadkiej obecnie owocowej alei przy głównej drodze prowadzącej przez wieś. Zdjęcie to odzwierciedla w istocie proces rozbudowy miejscowości. Warto w tym miej-



Nie używana sygnaturka zegarowa w kościele w Miedzichowie

scu wskazać na pojedyncze kamienice wzdłuż głównej drogi przebiegającej przez miejscowość, ale także takie budowle jak obiekty sakralne - nieistniejący kościół katolicki z 1927 roku, który znajdował się w miejscu obecnego urzędu gminy, czy też zachowany do dziś i pełniący funkcje parafialne kościół poewangelicki i zespół parafialny z 1907 roku. Odnosząc się do tego kompleksu, należy wskazać na jego wyróżniające się cechy architektoniczne podkreślone charakterystycznym mansardowym dachem z oknami w formie wolich oczu. Bryłę świątyni zdobią okna okrągłe w niższej kondygnacji i pseudobarokowe w wyższej. Budowla kościelna zwieńczona jest wieżą - dzwonnica, gdzie do dziś zachował się odlany przez ludwisarnię Franza Schilinga z Apoldy z 1908 roku dzwon. O ile instrument z 1908 roku jest wykorzystywany, na wieży zachował się także niewielki dzwon-sygnaturka nie posiadający jednak inskrypcji wskazujących na wykonawcę. Obiekt ten nie jest obecnie używany. Pierwotnie w kościele funkcjonował także zegar, po którym zachował się uszkodzony mechanizm. Ciekawym elementem spośród obiektów starszego wyposażenia są zachowane nieczynne obecnie organy wykonane przez firmę P. Voelkner z Bydgoszczy. We wnętrzu tego kościoła uwagę zwracają zachowane i charakterystyczne dla dawnych świątyń protestanckich emporia, które w sposób praktyczny zwiększały liczbę wiernych mogących brać



Kościół protestancki w Miedzichowie, początek XX wieku, źródło Heimatgruss

udział w nabożeństwie. Empory tworzą zarazem pozorny podział kościoła na nawy od strony wschodniej, choć w wymiarze architektonicznym jest to budowla salowa z przyległą pozorną kaplicą, nakryta sklepieniem kolebkowym wykonanym w oparciu o drewnianą konstrukcję. Prezbiterium świątyni położone od strony południowej jest zamknięte trójbocznie, a okna prezbiterium zdobią wykonane w 1975 roku witraże, spośród których jeden przedstawia Św. Stanisława Biskupa a drugi (boczny od strony południowo-zachodniej) ma charakter wyłącznie ornamentalny. Spośród innych przykładów wyposażenia ruchomego, uwagę warto zwrócić na wiszące kandelabry. Jednak miejsce szczególne w miedzichowskiej świątyni zajmuje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który jest związany z pierwszym powojennym proboszczem ks. Stanisławem Tischerem. Malowidło to powstało w czasie II wojny światowej w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie ksiądz Tischer



Kościół protestancki - obecnie katolicki w Miedzichowie, stan z 2017 roku



Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej namalowany w obozie w Dachau - obecnie w nawie bocznej kościoła w Miedzichowie

był więziony. Obecnie obraz ten tworzy ołtarz boczny w kościele i pozostaje ważnym elementem kulturowym miejscowości.

W Jabłonce uwagę zwraca charakterystyczna zabudowa wsi oparta o dominujące domy w układzie kalenicowym, powstałe na przełomie XIX i XX wieku. Mimo pojawiających się przykładów nowej zabudowy, miejscowość zachowuje w stosunkowo dobrym stanie swój historyczny układ. W centrum zachowała się interesująca dzwonnica z dzwonem - jak głosi inskrypcja w języku niemieckim, ufundowaną przez mieszkańców Starej i Nowej Jabłonki w 1895 roku. Odlew został wykonany przez mistrza Franza Schillinga. Obok dzwonnicy posadowiona jest niewielka kapliczka w stylu neogotyckim. Ciekawym elementem układu przestrzennego wsi jest cenna, licząca około 150 lat aleja lipowa znajdująca się przy szosie w kierunku Trzciela. Niestety w trakcie badań terenowych na potrzeby niniejszej publikacji stwierdzono (wiosna 2017 roku) usunięcie kilku zdrowych okazów w sąsiedztwie nowych posesji po południowej stronie wsi. Tego typu naganne zabiegi degradują walor całości za-



Prezbiterium kościoła w Miedzichowie

łożenia, przyczyniając się do obniżania cech historycznych i krajobrazowych wsi. Bardzo ciekawym elementem są także zachowane cmentarze po południowej stronie miejscowości. Oba położone po przeciwnych stronach szosy w kierunku Trzciela zachowały liczne przykłady nagrobków z XIX oraz I poł. XX wieku. Cennym elementem tych założeń jest także zieleń w ich obrębie, która łączy w sobie cenne cechy kulturowe, ale także ekologiczne i edukacyjne.

Do nader cennych na terenie gminy Miedzichowo należą także przykłady zachowanych gospodarstw olęderskich w obrębie dawnych wsi lokowanych w oparciu o tego typu rozwiązania. Cechą tej zabudowy opartej o powtarzalne formy budownictwa, pozostają nadal liczne drewniane i szkieletowe budowle o charakterze mieszkalnym i gospodarczym rozsiadane w lasach, w formie osad rozproszonych - częściej w typie niemieckim - a więc wzdłuż przebiegających przez te osady dróg. Należy podkreślić, że położenie osad olęderskich często w oddaleniu od ważniejszych szlaków drogowych wymuszało rozbudowę tych wsi w wymiarze gospodarczym. I tak Lewiczynek stał się z czasem wsią, która posiadała kościół, szkołę, dwa zajazdy (tzw. Gasthofy) należące do właścicieli o nazwisku Lehmann i Bloch, dwie piekarnie, młyn, sklep z towarami kolonialnymi Adolfa Lohde, dwie kuźnie, zakład kołodziejski, który zajmował się również handlem węglem, sprzedażą wyrobów żelaznych oraz porcelanowych, działał tu także furman, który świadczył usługi transportowe, wreszcie dworzec kolejowy gdy w latach 1908-1909 wybudowano linię kolejową łączącą Zbąszyń z Międzychodem. Podobną formę zyskiwały inne osady, stając się w znacznym stopniu samowystarczalne. W 1945 roku Lewiczynek liczył 53 zagrody gospodarcze, a liczba ludności w latach 1885-1945 wahała się w granicach od ok. 350 do 450 mieszkańców. Jeszcze dziś mimo przemian i upływu czasu łatwo spotkać w lasach obok licznych opuszczonych gospodarstw,



Witraż przedstawiający św. Stanisława
w kościele w Miedzichowie

takie obiekty jak dawne piece chlebowe (np. Prądówka) czy zwłaszcza relikty ogrodów - sadów, które poprzez występowanie charakterystycznych enklaw drzew owocowych czytelnie wyróżniają się z otoczenia monokultury sosnowej. Są to miejsca nieprzypadkowe, definiujące pierwotny kontekst osadniczy. Przeglądając się olęderskim układom przestrzennym i wiążąc zachowane relikty z cechami przyrodniczymi, nader czytelne na terenie gminy pozostają formy krajobrazu naturalnego, który został przekształcony w wyniku zasiedlania w okresie od XVIII do końca XIX wieku. Przyczyną osadnictwa to ukierunkowane było na zagospodarowywanie nie tyle terenów mokrych, co przede wszystkim leśnych wydmy i nieużytków. Badania ukierunkowane na osadnictwo olęderskie zawierają poglądy, jakoby specyfikę osadnictwa olęderskiego odzwierciedlano dawniej w nazewnictwie. I tak osady z formą nazwy Haulander miałyby

się odnosić do założeń powstających w lasach i związanym z karczunkiem pod uprawę terenów leśnych - od słowa haulen - karczować, natomiast te które miały formę Holländer wiązano z terenami rzecznyymi i zarazem Holendrami jako grupą etniczną, która dominowała w ich obrębie. Badania onomastyczne i terenowe na terenie gminy Miedzichowo oraz na terenach powiatu międzyrzeckiego nie pozwalają jednak podtrzymać tej reguły zarówno jeśli chodzi o formy gospodarcze tego osadnictwa, jak też jego strukturę etniczną, która zasadniczo związana była z ludnością niemiecką osiedlaną tu z terenów brandenburskich, śląskich i szerzej rozumianego pogranicza wielkopolsko-śląsko-brandenburskiego.

Jak już pisano w poprzednich rozdziałach, osady olęderskie w okolicach Miedzichowa pozbawione były w większości budowli sakralnych. Te które istniały, tudzież przetrwały do chwili obecnej, należały do wyjątkowych. Przykładem takiego obiektu był bardzo cenny -



Miejsce dawnego kościoła katolickiego,
obecnie Urząd Gminy w Miedzichowie

niestety zniszczony po II wojnie światowej kościół protestancki z Lewiczynku (Lewitz Hauland). Pierwszy kościół w Lewiczynku został wybudowany w 1777 roku. Była to budowla drewniana, która spłonęła w 1821 roku. Kolejny kościół w Lewiczynku, który przetrwał aż do okresu po II wojnie światowej został wybudowany w 1824 roku, a w 1853 roku dostawiono do korpusu wieżę - dzwonnicę, którą wyposażono w nowy dzwon. Była to budowla szkieletowa, której ściany wypełnione były cegłą a dach pokryty był ceramiczną dachówką. Do korpusu przylegała wspomniana wieża nakryta latarnią i szpiczastym hełmem. Bardzo ciekawy charakter miało wnętrze tej świątyni, które swój kształt znany z fotografii, zyskało w 1894 roku, gdy pastorem był niejaki Wichert, przy czym prace renowacyjne kościół przeszedł także w 1912 roku, gdy funkcje diakona pełnił w Lewiczynku Fetzer. Podczas tych prac odnowiono emporę, kazalnicę, którą ozdobiono sceną Ukrzyżowania i ołtarz, a także żyrandole i chrzcielnicę. Drewniane emporę tworzyły pozorne trzy nawy, choć była to świątynia halowa, powiększając zarazem powierzchnię kościoła dla wiernych. W prezbiterium umieszczona była kazalnica ołtarzowa, a sufit



Architektura wsi w Miedzichowie



Budynek po młynie w Miedzichowie

i ściany pokryte były delikatnymi polichromiami. Otoczenie kościoła tworzył drzewostan lipowy, który zdołał przetrwać cmentarz. Lewiczynek wobec najpierw braku świątyni a później wyraźnego oddalenia od innych miejscowości pełnił funkcje kościelne i szkolne dla pobliskich osad. Na tutejsze nabożeństwa uczęszczali wierni z Błaków, Lubienia, Pąchów, Piotrów. Podobnie wyglądała przynależność szkolna, choć należy podkreślić, że w XIX wieku powstały szkoły także w obrębie innych osad, np. Pąchy, Silna Nowa. Przykładem może tu być Silna Nowa, gdzie szkoła działała co najmniej od 1830 roku, a w 1909 roku wzniesiono nowy gmach szkolny przy drodze z Silnej do Jabłonki Starej. Budynek ten zachowany jest do chwili obecnej (mieści się w nim gospodarstwo agroturystyczne).

Wśród pozostałości definiujących dawny kult religijny osad olęderskich trudno nie wymienić również licznie występujących w lasach opuszczonych cmentarzy. Miejsca te łączą w sobie specyficzne pozostałości komponowanej zieleni oraz relikty dawnych pochówków. Przyglądając się takim przykładom, jak chociażby zachowany dawny cmentarz w Zachodzku, łatwo do-



Dom z mansardowym dachem w Miedzichowie



Nieczynny dworzec kolejowy w Lewiczynku

strzec wśród sosnowego (wtórny na tych terenach) lasu czytelne gatunki roślinności i specyficzny układ kompozowanej zieleni - dziś najczęściej zdominowanej przez tzw. lilaka pospolitego i charakterystyczny bluszcz porastający pnie dębów i lip.

Omawiając zachowane elementy przestrzenne na terenie gminy Miedzichowo, uwagę zwraca wieś Piotry. Jest to jedna z młodszych osad. Powstała na przełomie XIX i XX wieku z fundacji dziedziców Lewic - rodziny Haza-Radlitz. Zabudowa miejscowości zyskała luźny charakter. Gospodarstwa położone wzdłuż drogi z Lewic do Silnej i mające pierwotnie powierzchnię ok. 20 do 30 ha oddalone są od siebie od kilkudziesięciu do kilkuset metrów. Na działkach wybudowano zagrody, które każdorazowo obejmowały domy mieszkalne z przyległą oborą oraz odrębną stodołą. Wszystkie ogradzane były płotem. Odrębnie została zaprojektowana zagroda dla sołtysa, która posiada odrębne cechy architektoniczne, wreszcie karczma i szkoła, a także takie elementy jak kuźnia i remiza strażacka. Wszystkie budynki zostały wzniesione z materiałów pozyskanych na miejscu - warto wskazać, że w Piotrach funkcjonowała cegielnia,



Nieczynny dworzec kolejowy w Prądkówce



Wiadukt drogowy nad linią kolejową z Miedzichodu do Zbąszynia

gdzie zatrudniani byli ludzie z okolicznych miejscowości olęderskich. Osadnicy osiedleni w Piotrach (Petershag) pochodzili z okolic Oldenburga. W 1905 roku osada stanowiąca odrębną gminę w ramach majątku Lewice liczyła 37 gospodarstw, i zamieszkiwana była przez 235 mieszkańców. Sytuacja wsi zmieniła się po 1920 roku, gdy w wyniku ustanowienia nowej granicy państwowej między Niemcami i Polską z pierwotnych osadników pozostały jedynie dwie rodziny. Domy i gospodarstwa zostały przejęte przez Bank Gospodarstwa Krajowego i następnie sprzedane nowym polskim osadnikom.

Obecność na tym terenie młynów wpłynęła na przebieg traktów komunikacyjnych już w okresie średniowiecznym. Jeden ze starszych prowadził wzdłuż Mitręgi, Sępólna, Węgielni do Lwówka i dalej w kierunku Poznania, ale w odniesieniu do zagadnień krajobrazu kulturowego, dawne szlaki komunikacyjne na tym terenie wymagają nieco szerszego omówienia. Uważę zwraca w tym przypadku przebiegająca północnymi fragmen-



Pozostałości linii kolejowej z Miedzichodu do Zbąszynia w okolicach Prądkówki



Wiadukt kolejowy w okolicach Prądówki

tami dzisiejszej gminy Miedzichowo historyczna droga, która została wyznaczona w okresie średniowiecznym. Jest to tzw. „via regia” prowadząca z Magdeburga do Poznania przez Lubusz, Frankfurt nad Odrą, Międzyrzecz, Pszczew. Droga ta pełniła swoje funkcje jeszcze w XIX wieku i dopiero w połowie tego stulecia straciła na znaczeniu wraz z rozbudową w latach 1829-1833 drogi z Berlina do Poznania przez Kostrzyn, Skwierzynę i Międzychód. Józef Szafarczyk, który zajmował się dziejami dóbr lwóweckich



Dawna kuźnia w Piotrach



Młyn w Starym Folwarku



Drewniana zabudowa - Bolewico

wskazuje, że początek budowy nowych dróg przypadł na okres po zajęciu terenów Wielkopolski przez Prusy w wyniku Traktatu Wiedeńskiego w 1815 roku. Jego zdaniem, drogi miały być dostosowane do celów militarnych, ale zwracano również uwagę na pocztę i komunikację handlową. Początki budowy drogi, która obecnie ma charakter krajowej, przypadł na 1826 rok, gdy powstał odcinek między Pniewami i Podrzewiem. W latach 1849-1870 rozbudowano drogę od Pniew w kierunku zachodnim przez Lwówek, Bolewice i Trzciel. Należy jednak podkreślić, że jeszcze w atlasie samochodowym „Shell” z 1934 roku droga przez Silną i Lewice określana jest jako poboczna dla samochodów. Dziś jako droga gruntowa ma znaczenie wyłącznie lokalne. Warto także wskazać, że jeszcze na początku XIX wieku na mapie dróg pocztowych Gillego i Langnera z lat 1802-1803 ważniejsze znaczenie miała droga łącząca Trzciel przez Szklarkę, Zachodzko i Błaki z Kaliskami i Zębówkiem, gdzie łączyła się z główną drogą pocztową do Poznania. Pozostałe drogi w okolicach Miedzichowa



Pozostałości cmentarza w Zachodzku



Zabudowa poolęderska w okolicach Prądówki

miały w tym czasie charakter lokalny, łącząc rozsiane w lasach osady. Trudno pominąć również fakt rozbudowy sieci drogowej na tym terenie w latach 1940-1943, gdy hitlerowskie Niemcy rozpoczęły inwestycję autostradową. Do dziś w lasach okolic Miedzichowa zachowały się ślady po licznych na tym terenie obozach pracy przymusowej i pozostałości niemieckiej inwestycji.

Odrębny charakter ma wspomniana już przy okazji Lewiczynka linia kolejowa łącząca Zbąszyń z Międzychodem. Jej otwarcie w 1909 roku włączyło omawiane tereny w obręb niemieckiej sieci kolejowej, dając możliwość podróżowania i transportowania towarów z takich miejscowości jak Lewiczynek, Zachodzko, Prądówka do Poznania i Berlina. W 1920 roku linia ta stała się pasem granicznym między Polską i Niemcami, zaś pozostałością po jej funkcjonowaniu są zachowane nasypy torowisk, wiadukty, wreszcie stacje kolejowe - wszystkie wybudowane w jednakowym stylu. Warto tu wskazać, że pierwotnie planowano inaczej wybudować połączenie kolejowe łączące Berlin z Poznaniem. Linia, która dziś biegnie przez Nowy Tomyśl miała w pierwotnych założeniach pokrywać się z historycznym szlakiem drogowym przez Międzyrzecz i Lwówek. Najstarsze plany budowy powstały już w 1842



Dawny piec chlebowy - Prądówka



Na zniszczonym budynku w okolicach Prądówki widać dawne metody budownictwa

roku, jednak na skutek odmowy odstąpienia gruntów m.in. przez Antoniego Łackiego i Edwarda Raczyńskiego plany zmieniono, a samą linię uruchomiono dopiero w 1870 roku. Ślady po dawnych urządzeniach komunikacyjnych wraz z pozostałościami po młynach takich jak chociażby ruiny młyna motorowego w Lewiczynku, kuźniach - jak ta w Piotrach, stanowią o nielicznym zasobie zabytków techniki na obszarze gminy Miedzichowo.

Po II wojnie światowej okolice Miedzichowa jeszcze przez kilkadziesiąt lat zachowały niektóre swoje cechy gospodarcze. Dzisiejsze tereny leśne, które zajmują otoczenie licznych osad, jeszcze w latach 60. XX wieku stanowiły pola uprawne. Wymiana ludności nie tak czytelna jak po lewej stronie Obry, która nastąpiła tu mimo wszystko po 1945 roku, stopniowo zatarła dawne formy gospodarowania na słabych piaszczystych glebach. Z czasem nastąpił również zanik części zabudowań, które zostały zajęte przez tereny leśne, określające współczesny - dominujący kształt krajobrazu gminy Miedzichowo.



Drewniana zabudowa - Sępolno

Marceli
Tureczek

ZARYS DZIEJÓW MIEDZICHOWA I OKOLIC W OKRESIE ŚREDNIOWIECZNYM I WCZESNONOWOŻYTNYM

Obszar współczesnej gminy Miedzichowo podlegał na przestrzeni dziejów wszystkim procesom historycznym i kulturowym, które miały miejsce w zachodniej Wielkopolsce. Zatem należy tu mówić zarówno o szerszych zjawiskach politycznych, które dotyczyły ten teren zmieniając czasowo jego przynależność polityczną, jak też zjawiskach gospodarczych i społecznych, które zmieniały oblicze krajobrazu kulturowego tego terenu aż do schyłku I Rzeczypospolitej w końcu XVIII wieku. Omawiany teren został również włączony najpierw do zaboru pruskiego po 1793 roku i na krótko w latach 1807-1815 do Księstwa Warszawskiego.

Jednak mimo tych uniwersalnych zjawisk można wskazać tu na przestrzeni dziejów kilka cech charakterystycznych, które wpłynęły na czytelne do dziś oblicze historyczne tego terenu. Bez wątpienia wśród tych ważniejszych procesów należy wskazać ograniczone osadnictwo średniowieczne zwłaszcza w postaci miast - na terenie obecnej gminy brakuje osady o cechach miejskich, także takiej, która prawa te utraciłaby na przestrzeni dziejów, zachowując np. swój układ urbanistyczny - by podać tu chociażby nieodległe przykłady Brójec czy Pszczewa, ale co ważne również w postaci osad wiejskich, które na obszarze gminy przybierają przede wszystkim kształt nowożytnego osadnictwa olęderskiego. W tym miejscu należy oczywiście podkreślić, że powyższe uwagi dotyczą obszaru współczesnej gminy, wszak gdy mowa o miastach należy przywołać tu chociażby Lwówek czy też średniowieczny Trzciel.

W okresie średniowiecznym teren obecnej gminy Miedzichowo pozostawał częścią stosunkowo rozległych dóbr rycerskich, których dominia zlokalizowane były w Lwówku i Trzciel. W przypadku Trzciela tutejszy gród w okresie średniowiecznym pozostawał własnością rodu Święców, którzy w 1307 roku dobra te mieli utracić

w wyniku konfiskaty przeprowadzonej przez Władysława Łokietka. Część źródeł zawiera informację, jakoby wydarzenia te miały miejsce w latach 1334-1335, a ich konsekwencją miało być włączenie tych terenów do dóbr królewskich. Ślady archeologiczne datowane na ten okres potwierdzają liczne pozostałości pożarów i walk, jednak w XIV wieku nadal w Trzciel wzmiankuje się gród - w tym czasie już nie tyle fortalicjum co siedzibę rodów rycerskich, obok której pod koniec tego stulecia lokowano miasto Trzciel. Natomiast jeśli chodzi o Lwówek położony na wschód od analizowanego obszaru gminy Miedzichowo, jako miasto został lokowany w 1419 roku przez Władysława Jagiełłę na prośbę Sędziwoja Ostroga wojewodę poznańskiego.

Ta krótka dygresja dotycząca Lwówka i Trzciela ma o tyle znaczenie dla samego terenu obecnej gminy, że oba miasta i zarazem dobra szlacheckie już w okresie średniowiecznym i nowożytnym dzieliły losy w rękach tych samych rodów. Byli to zatem Ostrorogowie, Opalińscy, Trąpczyńscy, Szołdrscy, Łąccy, Unrugowie linii Międzychodzkiej, Krzyżanowscy, Mielżyńscy, a w XIX wieku rodziny Reuss von Plauen, von Haza-Radlitz, hrabiowie zu Dohna, wreszcie rodzina Fischer i Fischer von Mollard, która dzierżąc majątek trzcielski posiadała także szereg dóbr po stronie obecnej gminy Miedzichowo - chociażby Stary Folwark. Oznacza to, że współczesna analiza obszaru gminy w wymiarze historycznym nie może być rozpatrywana w sposób odrębny, pozbawiony kontekstu. Bardziej szczegółowego omówienia zagadnień własnościowych tego obszaru także w XIX i w początkach XX wieku dokonał Józef Szafarczyk w pracy poświęconej dziedzicom Ziemi Lwóweckiej w latach 1414-1939.

Osadnictwo średniowieczne na terenie gminy Miedzichowo oznaczone jest w istocie dwoma osadami. Jest to największa obecnie wieś - Bolewice oraz wieś Sta-

ra Jabłonka. Bolewice pojawiają się w źródłach pisanych pod datą 1257, gdy na mocy umowy między Przemysłem I a cystersami z Gościkowa-Paradyża wieś Bolelice wraz z osadą Zakrzewo zostają włączone wraz z immunitetem ekonomicznym i sądowniczym do dóbr klasztornych. Klasztor w zamian oddał wieś Pamiątkowo w okolicach Pyzdr. Pojawienie się wzmianki o Bolewicach pod wyżej wskazaną datą w sposób jednoznaczny określa, że sama chronologia wsi jest starsza. Jednak część uczonych poddaje w wątpliwość czy w dokumencie chodzi o Bolewice czy też o położone w pobliżu Międzyrzecza Bobowicko? Potwierdzeniem że chodzi o Bolewice może być jednak kolejna transakcja dotycząca tej wsi, tym razem z 1403 roku, gdy niejaki Hinczka Szkapa z Ujazdu w zamian za Bolewice przekazał cystersom z Paradyża dobra Lutol Mokry i Chociszewo. Jakkolwiek przywołane transakcje określające własność Bolewic mogą ze względu na szczupłość źródeł budzić różnego rodzaju wątpliwości, to już sama chronologia wsi pozostaje dosyć dobrze uzasadniona, ponadto czytelny jest także proces zmian własnościowych, które ostatecznie usankcjonowały Bolewice w dobrach klucza lwówecko-trzcielskiego. Już bowiem w XV wieku, gdy doszło do lokacji miasta Lwówek, Bolewice wzmiankowane są dobrach Ostrorogów, w których to wspomniany Sędziwój Ostroróg zakazał w związku z lokacją funkcjonowania rzemiosła na czas wolnizny dla osadników lwóweckich. Także w XVI stuleciu udokumentowane transakcje dotyczące procesów spadkowych określają funkcjonowanie Bolewic w dobrach lwóweckich.

Kolejna średniowieczna wieś na terenie gminy Miedzichowo to Jabłonka (Stara Jabłonka). Analiza przekazów źródeł piśmiennych określa jednak jej chronologię jako młodszą w stosunku do Bolewic. Widać jednak podobnie jak w przypadku Bolewic udział własnościowy Ostrorogów z Lwówką, choć zarazem źródła określają liczne spory sądowe dotyczące własności tej dziedziny. I tak Jabłonka pojawia się źródłowo pod datą 1429 gdy wieś pozostawała własnością niejakiego Macieja Trzcielskiego. Jako wieś szlachecka w kluczu dóbr lewickich występuje w latach 1520-1521, gdy właściciel Lewic Jan Rozbicki toczy proces z Ostrorogami o rozgraniczenie domen. Jednak już w 1434 roku Ostrorogowie w osobach Stanisława i Dobrogosta Ostrorogów dowodzili swoich praw do miasta Trzciel wraz z wsiami w tym z Jabłonką. Spory o dobra w Jabłonce musiały przybrać korzystny przebieg dla Ostrorogów, gdyż w XVI wieku wieś

Jabłonka występuje w licznych dokumentach określających transakcje i podziały w kręgu klucza lwóweckiego. Dopiero w 1590 roku w dokumentach pojawia się za sprawą niejakiego Marcina Lwowskiego z Ostroroga pojawia się zapis posagowy na rzecz zony Gertrudy Opalińskiej z Bnina połowy wsi Jabłonka wraz z kwotą 7000 zł z połowy dóbr Lwówek. Koniec XVI wieku to także okres stopniowego przejmowania dóbr w okolicach Trzciela i Lwówka przez rodzinę Opalińskich.

Jeśli chodzi o Miedzichowo - wzmianka o punkcie osadniczym Hammer - Hamrzysko na wschód od Trzciela pojawia się w 1522 roku, ale nie ma pewności czy należy ją utożsamiać z obecną osadą Miedzichowo. Faktem jest, że Czarna Woda już w okresie średniowiecznym stanowiła akwen zasilający liczne na tym terenie młyny, ale i hamernie. Pewniejsze dane na temat Miedzichowa pochodzą dopiero z XVI wieku, gdy tutejsza hamernia występuje w spisach podatkowych i spisach dóbr szlacheckich, co jednak pozwala i tak rozpatrywać Miedzichowo w obrębie osadnictwa średniowiecznego. Miedzichowo jak wskazuje zresztą bardzo ciekawa nazwa osady pełniło funkcję młyna miedzianego funkcjonującego na rzece Czarna Woda. Przy czym o ile sama hamernia ma charakter późnośredniowieczny - może starszy, o tyle faktyczny rozwój osady miał miejsce dopiero w XIX wieku, ale należy zarazem podkreślić, że Miedzichowo nie jest osadą olęderską. Średniowieczny charakter ma również wieś Grudna, która w źródłach pojawia się pod nazwą Grodnia już w 1414 roku. Osada ta jest dobrze udokumentowana źródłowo w kolejnym stuleciu, głównie za sprawą podziałów majątku Ostrorogów. W 1571 roku występuje tu Grodzianka, która jednak ma odnosić się do lasu i niewielkiego ciek w wodnego. W XVI wieku owa Grodzianka stanowiła granicę działów dóbr Lwowskich i Sieniawskich z Zębowa. Na przełomie XVIII i XIX wieku wobec wsi pojawia się określenie Holendry Schlify, co może sugerować, że osada nawet jeśli posiadała wcześniejszą metrykę, mogła zostać zreformowana w oparciu o osadnictwo olęderskie. Potwierdzałby to fakt obecności w majątności lwóweckiej w XIX wieku osady Grudzianka Olędry. Pojawia się jednak w tym miejscu pytanie o charakterze topograficznym, które każe rozróżniać Grudną i Grudziankę położoną współcześnie na północ od Grudnej poza gminą Miedzichowo. Wydaje się zatem, że przytoczone źródła odnoszą się do dwóch różnych miejscowości. Tym samym utożsamianie Grudny i Grudzianki co czyni w swojej roz-

prawie Małgorzata Rutkiewicz należy poddać dyskusji. Późnośredniowieczne przekazy dotyczą Prądówki, choć należy podkreślić, że dostępne dane wykluczają tak wczesną chronologię osady, odnosząc się do samego obszaru, gdzie została ona lokowana najpewniej jako osada olęderska w okresie nowożytnym. W 1571 roku przy okazji rozgraniczenia między miastami Lwówek, Trzciel oraz Zbąszyń oraz wsiami w okolicach tych miast pojawia się nazwa Prądówka, która odnosi się do niewielkiego cieku wodnego i lasu. Co do Prądówki rozumianej jako osady istnieje zgodność w obrębie badań, że jest to wieś późniejsza powstała w ramach osadnictwa olęderskiego. Tak też należy rozpatrywać Pąchy, których nazwa w XVI wieku występuje jako określenie lasów i łąk oraz jeziora. Dopiero w XVIII wieku lokowano tu osadę olęderską zwaną Pącheńskie Olędry. Również łącznie pojawia się pod datą 1571 w formie lasu łączen.

Zasadnicza grupa osad na terenie gminy Miedzichowo ma charakter nowożytny i związana jest z okresem osadnictwa olęderskiego w okresie od II poł. XVII wieku i w wieku XVIII. Przy czym warto także podkreślić że są tu także przykłady wsi, które powstały w XIX wieku - tak jak miało to miejsce w przypadku Piotrow. Osadnictwo olęderskie na omawianym terenie zyskało szczególne znaczenie po zniszczeniach zwłaszcza w okresie III wojny północnej (1700-1721), gdy znacznemu zniszczeniu i zubożeniu uległa tutejsza własność szlachecka, która teraz wymagała odbudowy zarówno ekonomicznej, ale przede wszystkim demograficznej. Naturalnie był to także okres kryzysu gospodarki feudalnej opartej o archaiczne formy ekonomiczne, a osadnictwo olęderskie polegające na gospodarce czynszowej, wolności osobistej, wreszcie odpowiedzialności zbiorowej osadników za wpłacane czynsze zapewniało posiadaczom ziemskim stosunkowo szybki dochód. Stąd też tereny takie jak okolice Miedzichowa stały się atrakcyjne dla tego rodzaju rozwiązań - w istocie nie tylko gospodarczych, ale również społecznych. Trudno bowiem komentować ten rodzaj osadnictwa w okolicach Bolewic i Miedzichowa - tak charakterystyczny także we współczesnym krajobrazie - nie dostrzec stopniowego rozwoju cech wielokulturowych i zwłaszcza wielowyznaniowych, które faktycznie zostały tu przerwane dopiero w sposób gwałtowny w 1945 roku. Wprawdzie wysiedlenia ludności z tych obszarów po ostatniej wojnie nie były tu tak liczne jak po lewej stronie Obry, to i tak można mówić

o znacznych przemianach ukształtowanego oblicza społeczno-etnicznego tych terenów jeszcze w XVIII wieku. Należy tu wskazać, że rozwój osadnictwa olęderskiego i jego etniczny charakter był także okresem faktycznego i zarazem bardzo późnego wprowadzenia na te tereny protestantyzmu, który nie zdomowił się także z racji charakteru etnicznego w XVI wieku. Przypuszcza się, że próby wprowadzenia reformacji do dóbr lwóweckich miały miejsce gdy ich właścicielem był Stanisław z Ostroroga Lwowski, który od 1557 roku dzierżawił niegrodowe starostwo międzyrzeckie po wcześniejszych właścicielach - rodzinie Myszkowskich. W tym czasie luteranizm w Międzyrzeczu przeżywał swoje apogeum, a Stanisław Lwowski chętnie wspierał tamtejszych innowierców.

Badacz osadnictwa olęderskiego w Wielkopolsce - Zbigniew Chodyła wykazuje w latach 1789-1790 na obszarze gminy Miedzichowo kilkanaście osad. Dane te uzupełnia Małgorzata Rutkiewicz. Są to następujące wsie:

- Amtsknerowskie Olędry / Amtskassner Hol. - 1802-1803 - Toczec (18 dymów, 109 mieszkańców);
- Bolewickie Olędry / Bolewicer Hol. - 1802-1803 - Bolewice (19 dymów, 115 mieszkańców);
- Cegielskie Olędry - założone w 1740 roku / Cegiel Hol. - 1802-1803 - Prądówka (21 dymów, 127 mieszkańców);
- Hutskie Olędry / Hütten Hol. - 1802-1803 - Zachodzko (30 dymów, 181 mieszkańców);
- Lewickie Olędry - założone w 1732 roku / Lewicer Hol. - 1802-1803 - Lewiczynek (36 dymów, 218 mieszkańców);
- Lubińskie Olędry / Lubinske Hol. - 1802-1803 - Lubień (-);
- Łeczne Olędry / Lenczner Hol. - 1802-1803 - Łeczno (29 dymów, 166 mieszkańców);
- Nowosileńskie Olędry / Neu Schillen Hol. - 1802-1803 - Nowa Silna (38 dymów, 230 mieszkańców);
- Pącheńskie Olędry / Punken Hol. - 1802-1803 - Pąchy (38 dymów, 230 mieszkańców);
- Sępólno Holendry / Zempolner Hol. - 1802-1803 - Sępólno (-);
- Stary Folwark Olędry / Alt Vorwerker Hol. - 1802-1803 - Stary Folwark (10 dymów, 60 mieszkańców);
- Suche Olędry / Blahke Hol. - 1802-1803 - Błaki (19 dymów, 115 mieszkańców);
- Szklanohutskie Olędry - założone w 1720 roku / Glashütten Hol. - 1802-1803 - Szklarka Trzcielska (19 dymów, 115 mieszkańców);

- Węgielnia Olędry / Wengelner Hol. - 1802-1803 - Węgielnia (34 dymy, 206 mieszkańców).

Analizując tylko te ogólne dane dotyczące osadnictwa olęderskiego w okolicach Miedzichowa, które niemal w całości powstało w XVIII wieku. Szacuje się na podstawie badań płaconych podatków i należności płaconych w Silnej Nowej i Pąchach w latach 1743-1791, że średnie gospodarstwo olęderskie w tych wsiach liczyło ok. 13-20 ha ziemi (większe gospodarstwa 25-40 ha były nieliczne), którą pozyskano - jak ustalił Michał Kwaśniewski na podstawie badań aktu lokacyjnego obu wsi wydanego przez biskupa poznańskiego Teodora księcia Czartoryskiego 2 lutego 1743 roku - w oparciu o karczunek lasów. Na potrzeby obu wsi przekazano w sumie 528 ha gruntów, gdzie osiedlano 40 rodzin. Łatwo dostrzec, że jego nasycenie znacząco poprawiało stan ludnościowy tego obszaru. Wymienione osady na przełomie XVIII i XIX wieku liczyły ok. 2000 mieszkańców, stanowiąc w istocie trzon potencjału demograficznego omawianego terenu. Wystarczy w tym miejscu wskazać, że Miedzichowo w tym czasie, stanowiąc przede wszystkim osadę związaną z młynem (hutą) liczyło w 1793 roku ok. 100 mieszkańców, z czego 37 osób w folwarku miedzianym. Dopiero dane z 1873 roku pozwalają zaludnienie Miedzichowa ocenić na poziomie 445 osób. Dla porównania wg opisu z 1837 roku Bolewice liczyły 680 mieszkańców. Zestawienie tych danych pozwala przyjmować, że pod koniec XVIII wieku u schyłku Królestwa Polskiego teren obecnej gminy Miedzichowo mogło zamieszkiwać ok. 2500 do 3000 mieszkańców, przy czym trzon tego zaludnienia stanowiła ludność osad olęderskich. Warto w tym miejscu wskazać, że wg danych GUS z połowy 2016 roku teren gminy Miedzichowo zamieszkiwało 3644 osoby. Ten stan rzeczy wynika przede wszystkim z postępującego od 1945 roku wyludnienia wsi olęderskich. W istocie jedynie liczba ludności Bolewic w stosunku do 1945 roku wyraźnie wzrosła, licząc obecnie ok. 2000 mieszkańców (ponad 50% ludności gminy). Liczba mieszkańców Miedzichowa wynosi w 2018 roku ok. 470 osób. Pozostałe wsie gminy obejmują ok. 1200 osób. Oznacza to, że w stosunku do schyłku XVIII wieku - przyjmując dla tego okresu liczbę mieszkańców na poziomie ok. 3000, liczba ludności współczesnej gminy Miedzichowo w ogólnym bilansie wzrosła zaledwie o ok. 20%. Dla porównania można podać, że ludność dawnego miasta powiatowego dla Miedzichowa - Międzyrzecza, wzrosła

w stosunku do schyłku XVIII wieku blisko dziesięciokrotnie, a w stosunku do okresu 1939-1945 roku dwukrotnie i wynosi obecnie blisko 20 000 mieszkańców. Uwzględniając specyfikę gminy Miedzichowo odnoszącą się do dużego zalesienia, niskiej jakości gleby i danych demograficznych dane te definiują pośrednio jej współczesny potencjał gospodarczy.

Pochodzenie ludności w osadach olęderskich związane było w przeważającej mierze z terenami Brandenburgii i Śląska. Osadnicy ściągani do nowo lokowanych wsi w większości przypadków byli wyznania protestanckiego - luteranie oraz w mniejszej liczbie także wywodzący się z Holandii menonici. Tylko nieliczne osady - np. w obrębie ówczesnego klucza pszczewskiego, a więc Pąchy i Silna Nowa miały charakter katolicki, co związane było z faktem przynależności tych majątności do dóbr biskupów poznańskich. Wyznanie ludności tych osad zostało zastrzeżone w przywileju lokacyjnym biskupa poznańskiego z 1743 roku. Bardzo szczegółowe badania wspomnianego Zbigniewa Chodyły potwierdzają również, że nieliczna ludność katolicka zamieszkiwała niektóre dobra szlacheckie w obrębie osad olęderskich, tym niemniej badacz ten szacuje udział ludności protestanckiej na 90% wszystkich mieszkańców omawianych wsi. Co istotne wyznanie pokrywało się także z charakterem etnicznym tej ludności, która w większości miała pochodzenie niemieckie. Należy także podkreślić, że w odniesieniu do praktyk wyznaniowych, rozwojowi tego osadnictwa nie towarzyszył proces postawiania parafii protestanckich. Ludność ta korzystała z istniejących kościołów w miastach, lub też odprawiała swoje nabożeństwa w szkołach i domach prywatnych. Wynikało to głównie z faktu, że po 1632 roku innowiercy mieli zakaz wznoszenia swoich domów modlitwy. Dopiero po ustawach tolerancyjnych z 1768 roku pojawiła się możliwość oficjalnego wznoszenia domów modlitwy i zakładania parafii. Przy czym i tak nie było to zjawisko szczególnie powszechne także ze względu na rozproszenie osad oraz fakt, że ludność ta wcześniej przynależała do istniejących parafii w większych miejscowościach. Swoje zbory posiadali np. mieszkańcy Sierczynka (istnieje do dziś). Szkieletowy zbór wybudowano także na terenie Lewiczynka, a w 1906 roku powstała parafia protestancka w Miedzichowie.

Była to sytuacja odwrotna wobec takich osad jak Bolewice i Miedzichowo, gdzie dominowała ludność wyznania katolickiego, choć już pod względem etnicznym udział ludności polskiej był największy w Bolewicach,

podczas gdy takie osady jak Miedzichowo były bardziej zróżnicowane. Należy także podkreślić, że w okresie średniowiecznym i nowożytnym Bolewice, mimo iż można tą osadę zaliczyć do wsi dużych, nie stanowiły odrębnej parafii, należąc do powstałej w okresie średniowiecznym parafii w Lwówku, podobnie jak Grudna. Na zachodnich terenach dzisiejszej gminy Miedzichowo we wspomnianym okresie największe znaczenie miała natomiast parafia w Trzcielu, do której należała np. wieś Jabłonka oraz inne osady zamieszkiwane przez ludność katolicką. W praktyce poważniejsze zmiany nastąpiły tu po 1920 roku, ze względu na ustanowioną granicę państwa w Trzcielu, przy czym odrębne parafie w Bolewicach i Miedzichowie powstały dopiero po 1945 roku. Ale warto wspomnieć o powstałej na skutek odłączenia od Polski Pszczewa po I wojnie światowej, parafii w Silnej która obejmowała swoim zasięgiem Silną Nową i Jabłonkę Starą.

Specyfikę społeczną obszaru gminy Miedzichowo pod koniec XVIII wieku oddaje sytuacja, która nastąpiła na tych terenach po 1793 roku. Prusacy w ramach swoich rządów, jak zauważa Józef Szafarczyk zaczęli wprowadzać hipoteki własnościowe dla właścicieli majątków szlacheckich. W praktyce lokalna szlachta, nie-rzadko obarczona procesami sądowymi o działy dóbr musiała udowadniać swoje prawa do majątków. Pojawiły się także liczne spory z ludnością wiejską, która obarczała właścicieli o fiskalizm i nieuprawnione pańszczyzny - dotyczyło to między innymi olędrow, w obronie których

stawały władze pruskie. Innym zjawiskiem było zbiegostwo, które przybrało na tyle na sile, że Łąccy - ówcześni właściciele dóbr w okolicach Lwówka i Bolewic sprawowali pruskie oddziały wojskowe. Ale reformy pruskie zniósł także patrymonialne sądownictwo w dobrach szlacheckich. Kolejne zmiany nastąpiły w wyniku wojen napoleońskich. Najpierw obszar ten został włączony do Księstwa Warszawskiego, a Melchior Łącki - ówczesny właściciel dóbr na tym terenie, który poparł nową sytuację polityczną najpierw został mianowany pułkownikiem w zamian za wystawiony pułk jazdy, a następnie został wybrany z ziemi babimojskiej posłem do sejmiku Księstwa. Upadek Napoleona doprowadził do ponownego włączenia tego obszaru w granice państwa pruskiego. W czasie licznych przemarszów wojsk okolice Miedzichowa zostały spustoszone i splądrowane. Kolejnym zjawiskiem był rozpoczęty w Prusach jeszcze w 1807 roku proces uwłaszczania chłopów, po włączeniu Wielkopolski do Prus objął również ten teren. Z jednej strony działania te poprawiały sytuację społeczną chłopów, z drugiej prowadziły do zmian gospodarczych w majątkach. Ostatecznie klucz dóbr bolewickich został sprzedany państwu pruskiemu na mocy umowy z 5 lutego 1848 roku. Odmiennie wyglądała natomiast sytuacja z dobrami trzecielskimi, obejmującymi również znaczne fragmenty obecnego terenu gminy Miedzichowo. Te mimo zmian własnościowych pozostały w rękach prywatnych aż do stycznia 1945 roku.

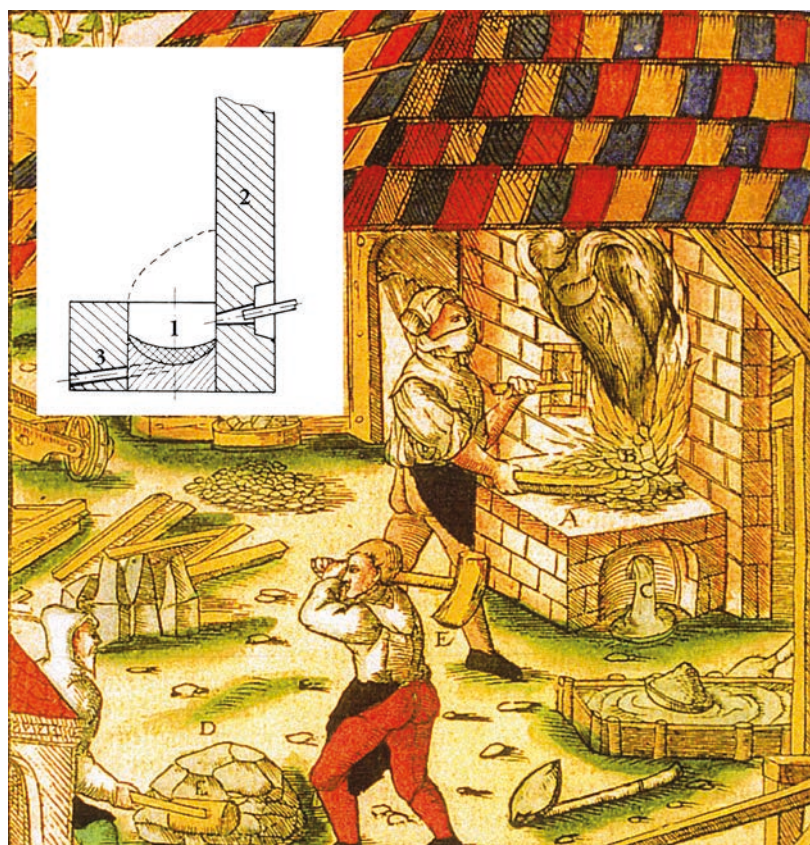
Kuźnica - zgodnie z definicją zawartą w Encyklopedii Gospodarczej Historii Polski - to „hamernia, ruda, w XIII-XVIII wieku zespół warsztatów hutniczych, składający się w zasadzie z dymarki, młota mechanicznego i pieca kowalskiego (kowalich), niekiedy także ze stęp do drobnienia rudy; wszystkie te warsztaty (czasem podwójne) poruszane były energią wodną...”. W popularnej „Najkrótszej historii Wielkopolski” pióra S. Bratkowskiego odnaleźć możemy stwierdzenie, jakoby do wieku XVI Wielkopolska stanowiła krainę „...rudników i kuźników wytapiających żelazo ze swoich rud darniowych...”. Z pewnością jest w nim wiele przesady.

Próbę naświetlenia początków najstarszej wielkopolskiej (a przez to i polskiej) kuźnicy podjął

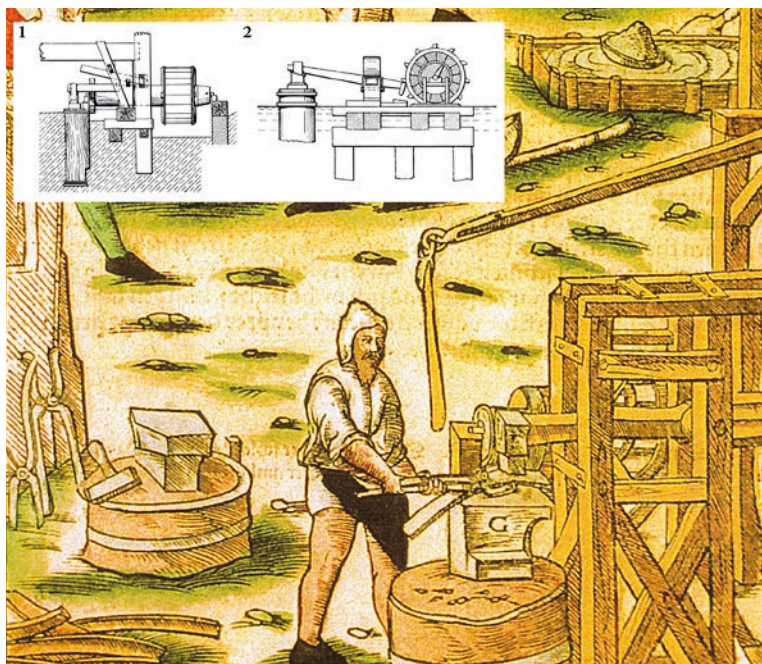
H. Łowmiański. Na kartach „Początki Polski” badacz ten przedstawił swe hipotezę, iż początki kuźnicy nad rzeką Wełną, w Rogoźnie (około 40 kilometrów na północ od Poznania) sięgają lat czterdziestych XIII wieku. W tym czasie Przemysł I osadził tam „gości” z zadaniem jej budowy. Termin „opus ferii” pojawia się w akcie (właściwej) lokacji Rogoźna z roku 1280. Do dziś nie jest jasne kim owi „goście” mogli być. Część badaczy (za poematem Walentego Roździeńskiego) uznaje ich za „Myszynarów” (tak nazywano Saksończyków - od Miśni), inni „oblekają” ich w zgrzebne, cysterskie habity.

Przeszukując archiwalia dotyczące szesnastowiecznego województwa poznańskiego R. Rybarski odnalazł informacje o funkcjonowaniu dziewięciu kuźnic

żelaza. Liczba ta nie imponuje. Z pewnością nie były one w stanie zaspokoić nawet lokalnego zapotrzebowania na metal. Jedna z nich położona była nad Sępolną (obecnie Czarną Wodą), na wschód od miasta Trzciel. Po raz pierwszy w źródłach pojawia się w roku 1522 jako „de minera alias z amru”. W dokumencie wystawiony trzynaście lat później określony zostaje mianem „minera ferri alias hamer”. W roku 1580 pisze się wprost o „trzcielskim hamrze”. Przypuszczać można, że kuźnica ta znajdowała się w miejscu do dziś zachowanego spiętrzenia Sępolny/Czarnej Wody (Miedzichowo ul. Zbąszyńska). Wydaje się jednak, że mogła ulec relokacji. Zaledwie trzy kilometry na zachód od Miedzichowa (z nurtem Czarnej Wody) znajduje się osada o nazwie Hamrzysko. Pierwsza o niej wzmianka pochodzi już z 1508 roku. W dokumentach wystawionych w roku 1571 oraz 1580 występuje wspólnie z nazwa Hamer. Wydaje się, że konstrukcja Hamer - Hamrzysko



Ryc. 1 - dymarka niska: 1 - zaprawa, 2 - ścianka ogniowa, 3 - lacher (wg Georgius'a Agricola)



Ryc. 2 – młot: 1 – podrzutowy, 2 – naciskowy (wg Georgius'a Agricola)

(podobnie jak gród - grodzisko czy cmentarz - cmentarzysko) stanowi uczczenie obiektu z dawien dawna już nie funkcjonującego.

W dokumencie sporządzonym w roku 1563 wymienione zostają trzy napędzające omawianą kuźnicę koła wodne. Dla warsztatów powstałych w okresie średniowiecza i wczesnonowożytnym taką ilość uznać można za „standard”.

Pierwsze z nich napędzało mechanizm miecha. Wtłaczał on powietrze do wnętrza pieca dymarskiego. Piece takie występowały wówczas w dwóch zasadniczych odmianach tj. dymarka niska (tzw. katalońska) oraz wysoka (tzw. styryjska). Z terenu Wielkopolski brak jest dowodów na wykorzystywanie dymarek wysokich. Ich budowę determinowała zwykle konieczność odlewni kul armatnich. Pospolitszymi były dymarki niskie. Charakteryzowały się one prostotą konstrukcji. Piec taki składał się z wylepionej gliną misy zwanej „zaprawą”. Jej wymiary wynosiły - jak pisał J. Osiński - „ $\frac{3}{4}$ łokcia średnicy i tyleż głębokości” (w przybliżeniu, 40X40cm). Z dna misy poprowadzony był kanał zwany „Lachorem”. Służył on spuszczeniu ciekłego żużla. Miech przed niszczyielskim żarem chroniła „ściana ogniowa”.

Drugie z kół napędzało kuźniczy młot. W zależności od sposobu przeniesienia energii z wału na toporzysko wydzielamy dwa podstawowe ich typy: młoty podrzutowe (zwane często „Polakami”) oraz naciskowe.

Trzecie zwykle napędzało miech znajdujący się przy palenisku kowalskim. Zdarzają się jednak od tego

odstępstwa. W zlokalizowanej nieopodal Czarnkowa hamerni stanowiło ono napęd mniejszego młota (zwanego „szmalcerski”).

W okresie od schyłku XVI po połowę XVII wieku postępował proces stopniowego upadku (nie tylko wielkopolskich) kuźnic żelaza. Przyczyną był konflikt, a zarzewiem (jak to często bywa) pieniądze. Szlachta starała się wydrzeć z rąk (cieszących się jak dotąd tym względnie wolnością) Kuźników zyski płynących z wytapiania żelaza.

Brak chętnych na miejscowe wyroby żelazne i potrzeba oszczędności doprowadził do regresu techniki wytwarzania żelaza. Pojawiły się kuźnice małe, by nie rzecz karłowate. Przykładem jest również omawiany obiekt. W roku 1576 oraz 1580 notowane są już tylko dwa koła wodne. Zwykle w takim przypadku z jednej osi (koła wodnego) napędzane były oba miechy.

Warto w tym miejscu podkreślić, że korzystanie z energii nurtów rzek nie było darmowym. Kuźnik od każdego z kół wodnych zobowiązany był odprowadzać podatek. Za Zygmunta Starego wynosił on 12 groszy. Na sejmie w roku 1564 podwyższono go do 30 groszy. Za panowania Stefana Batorego wynosił o już 2 złote.

Cenniejszą od urzędzeń była znająca swój fach załoga. Wytwarzanie żelaza w kuźnicy wymaga skomplikowanej organizacji pracy. Zakres niezbędnej wiedzy technicznej wymusza specjalizacji zawodowa. Znaleźć dobrego fachowca wówczas nie było łatwo. Przybyli do pracy wraz z rodzinami osiedlając się zwykle w pobliżu kuźnicy tworząc zręby nowej osady (tak najprawdopodobniej powstało Miedzichowo).

Wspomniana powyżej redukcja ilości kół wodnych jedynie chwilowo przełożyła się na stan zatrudnienia. W roku 1537 w kuźnicy prace znalazło dziewięciu fachowców. W roku 1576 załogę zredukowano do sześciu, by w cztery lata później ją podwoić. Zestawienia te uwzględniają zapewne:

Kuźników - byli „mózgiem” całego przedsięwzięcia. Sterowali procesem wytopu w piecu dymarskim. Przed wspomnianym konfliktem, jako fachowcy cieszyli się dużym prestiżem i wolnością, czego dowodem były liczne nadania, w tym na wyrąb drzewa w dobrach królewskich.

Kowali - Z otrzymywanej w piecu dymarskim bryły (łupa) gąbczastego żelaza wykuwali znormalizowanej wielkości

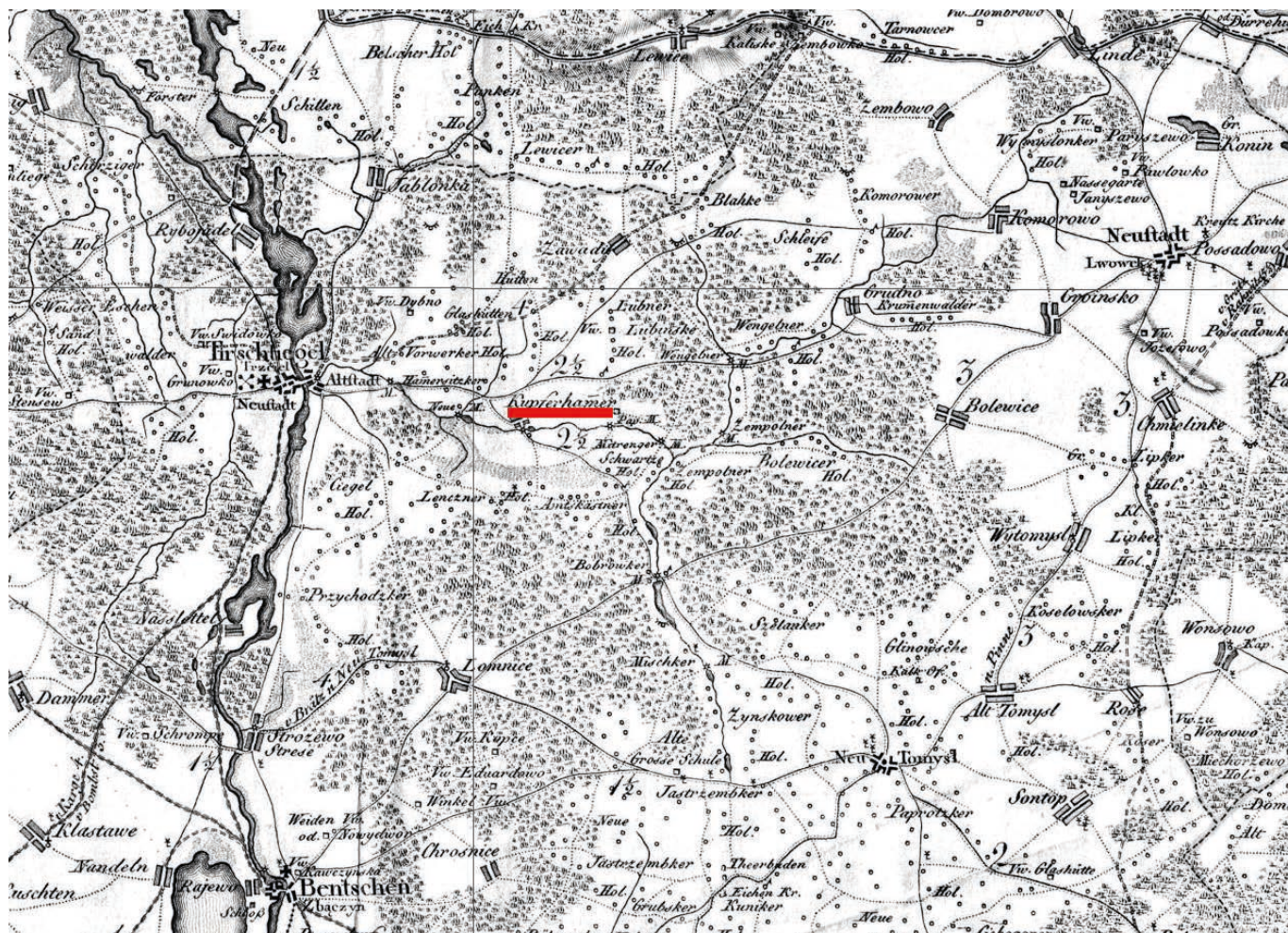
sztaby. Czasem już w kuźnicy wykonywali gotowe wyroby np. kosy, sierpy, itp.

Kosidarzy - byli pomocnikami bez większych kwalifikacji i konkretnie przydzielonego zadania. W razie potrzeby współpracowali z kuźnikiem bądź kowalem.

Węglarzy - odpowiedzialni za przygotowanie i transport paliwa hutniczego, którym od starożytności, aż po wiek XIX był wysokokaloryczny węgiel drzewny. Wytwarzany był on w procesie suchej destylacji (zwęglaniu przy ograniczonej ilości tlenu) drewna w obiektach (stosach) zwanych mielerzami. W archiwaliach zachowało się nieco o tym wzmianek. W roku 1522 Jan Hamernik z Hamru miasta Trzciel, pozywa Abrahama Zbąskiego o spalenie i rozrzućenie w trzcielskim lesie (gotowych do zmielerzowania) stosu drzew sosnowych, wartości 7 grzywien. Z całą pewnością już wówczas węglarstwo stanowiło wyodrębnione rzemiosło. W roku 1576 w Trzcielu notowanych było trzech rzemieślników zajmujących się jego wypałem. W lokalnej toponimii odnaleźć można wiele po nim śladów: Węgielny Młyn (pierwsza wzmianka 1403 rok), Węgielnia Olędry - później już tylko Węgielnia (pierwsza wzmianka 1718 rok), leśniczówka Smolarnia koło Bolewicz.

Rudników - zwykle byli to pracownicy niewykwalifikowani, często chłopci odrabiający w ten sposób pańszczyzny bądź pracujący na zasadzie najmu przymusowego. Ówczesny wytop oparty był na rudach darniowych. Ich złoża licznie występowały (i nadal występują) tuż pod darnią, w dolinach mniejszych rzek, czasem w dolinach bezodpływowych. Według obliczeń Jana Pazdura roczne zużycie rudy darniowej w kuźnicy wynosiło około 210 wozów (63 tony). Jej pozyskanie wymagało wyeksploatowania półtora kilometra kwadratowego terenu. Dla dwudziestu jeden działających w XV/XVI wiecznej Wielkopolsce (nie tylko województwo Poznańskie!) wymagana wielkość to około 1320 tony. Jedynym śladem dawnej działalności (na omawianym terenie) rudników jest trudny w lokalizacji, występujący w dokumentach z lat 1519 - 1530 mikrotoponim „Rudna”.

W Wielkopolsce silną gałęzią wytwórstwa chałupniczego było tkactwo. Proces wytwarzania sukna (wbrew powszechnemu mniemaniu) nie kończy jego utkanie. Celem spiłnienia i zagęszczenia struktury włókna niezbędne jest jego folowanie. Po raz pierwszy folusz przy omawianej



Ryc. 3 - fragment mapy Langnera i Gillego z lat 1802-1803 z zaznaczonym Miedzychowem.

kuźnicy wymienia dokument z roku 1608. Zgodnie z treścią aktu sporządzonego w roku 1649 Jan Leopold Opaliński otrzymuje szereg dóbr, między innymi Hamer (rozumiany już jako nazwa miejscowa) z **foluszem i minę żelazną**.

Kuźnice w sąsiedztwie

Kuźnice zwykle funkcjonowały jako samodzielne warsztaty. Nie tworzyły między sobą sieci powiązań gospodarczych (co najwyżej mogła łączyć je osoba właściciela). Pomimo tego, zarysowując pełne tło, warto jest kilka słów poświęcić kuźnikom najbliższym (geograficznie) omawianej.

Jedna z nich położona była nad Paklicą nieopodal Międzyrzecza. Jej istnienie (i to, że przerabiano w niej miedź) poświadcza zarówno współczesna (Kuźnik) jak i historyczna (Kupfermühle) nazwa wsi. Niestety działalności samego obiektu poświadcza niewiele walimianek źródłowych. Pierwszy raz wymieniony zostaje w dokumencie sporządzonym w roku 1565. Młyn Kopernik (młyn -niegdyś wszystkie warsztaty napędzane kołem wodnym nazywane były młynami; kopernik - od Kupfer, miedź) ujęto w lustracji z 1790 roku.

Na północny wschód od Zbąszynia położona jest wieś Kuźnica Zbąska. Również i w tym przypadku już sama jej nazwa ujawnia istniejący niegdyś warsztat. Przyjmując za słuszną tezę J. Krasonia, iż miejsce tożsame jest z występującą w archiwaliach nazwą Hamirstal (pierwsza wzmianka pochodziła by już z roku 1316), zaliczyć można ją do grona najstarszych kuźnic Wielkopolski.

Jak to w Miedzichowie z miedzią było...

Kolejne wieki dla wielkopolskich kuźnic z pewnością nie były łatwe. Małym warszatom trudno było konkurować z tanim, sprowadzanym w coraz większej ilości szwedzki „osmundem” czy też żelazem wytapianym w śląskimi i małopolskimi wielkich piecach. Poczęto wygaszać ostatnie już dymarki. W roku 1757 zniszczono kuźnicę w Łądku, w 1760 w likwidacji uległ warsztat w Woli Droszowskiej. Zdarzały się jednak nieliczne odstępstwa. W roku 1756 wzniesiono nową hamernię w Stobnicy.

Próbie oceny stanu hutnictwa żelaznego w XVIII wiecznej Wielkopolsce podjął w artykule K. Modelski. W archiwaliach dotyczących pierwszej połowy tego wieku badacz ten odnalazł informacje dotyczące pięciu funkcjonujących wówczas pieców dymarkach. Łączna, roczna produkcja żelaza oscylowała w granicach 100 ton. Pod koniec wieku czynne były już tylko dwie dymarki, wznie-

siono jednak już dwa wielkie piece, przez co roczna produkcja żelaza wzrosła do około 300 ton.

W omawianej kuźnicy żelazo zastąpiono miedzią. Kiedy to jednak nastąpiło nie jest do końca pewne. Jednoznacznie wskazujący to toponim „Küpferrhammer”. Pojawił się on bardzo późno, bo dopiero na mapie Gilly’ego (wydana w latach 1801-1802).

Nieco światła na tą kwestię rzucają nieliczne informacje dotyczące zrealizowanych w kuźnicy zleceń. Wielki piątek 1720 roku zapewne na długo zapadł w pamięć cysterkom owieńskim. Przewrócona świeca stała się zarzewiem pożaru. Strawił on niewykończony jeszcze kościół oraz część zabudowań klasztornych. Trwająca osiem lat odbudowę kierował włoski architekt Pompeo Ferrari. Przy wznoszeniu nowej konstrukcji dachowej wykorzystano żelazne elementy wykonane w hamerni miasta Trzciela.

W sporządzonym w roku 1737 inwentarzu pośmiertnym poznańskiego kotlarza Samuela Wernharta czytamy: z hamernikiem z Trzciela porachowawszy się z nim tak za odebraną miedź od niego i roboty różnej wybicia należy mu oddać miedzi cetnarów 4 ½ ft. 26, facit za nią zł 889 gr 20, od roboty wybicia należy zł 490, [razem] zł 1379 gr 20.

Drugi zabór włączył Wielkopolskę w granice Królestwa Prus. Nowy „gospodarz” zainteresowany był maksymalną eksploatacją gospodarczą nowej prowincji. By ocenić jej potencjał Fryderyk Wilhelm II z wizytacją posłał asesora kolegium manufaktur Gottloba Johanna Christanna Kuntha. W trakcie objazdu zawitał on również do omawianej kuźnicy. W raporcie pozostawił jej opis techniczny: w kuźnicy zamontowane były wówczas dwa młoty: **Breithammer** - szeroki, przeznaczony głównie do wytwarzania blach; **Tiefhammer** - o kulistej główce, do wykuwania wklęsłych elementów (np. czerepów naczyń). Zmagazynowano w niej znaczną ilość miedzi: 140 cetnarów pruskich (1 taki cetnar = 51,43 kilogramom) „**Gehrküpferr**” (rodzaj tzw. „czarnej miedzi” wytapianej ze złomu z dodatkiem rudy tlenkowej bądź samej takiej rudy).

Nie jest znana data likwidacji omawianej kuźnicy. Karl E. Goldmana twierdził, że funkcjonowała on (a przy niej folusz) jeszcze w 1859 roku. Z czasem, z krajobrazu zniknęły hałdy żużli żelaznych (ze względu na dużą jeszcze zawartość metalu na przełomie XIX i XX wieku stanowiły cenny „substytut” rudy dla śląskich hut). Już na początku XX wieku ostatnim po niej śladem miała pozostać utwardzona tym odpadem droga. Dziś nawet jej próżno jest wypatrywać.

W Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1919

W 1815 roku, na podstawie decyzji kończącego epokę napoleońską Kongresu Wiedeńskiego, dzisiejszy obszar gminy Miedzichowo powrócił pod zabór pruski, w którym był już w latach 1793-1806. Opisywany rejon znalazł się w granicach nowo utworzonego Wielkiego Księstwa Poznańskiego, któremu początkowo obiecywano znaczną odrębność narodową, uwzględniającą interesy ludności polskiej. Z czasem władze z tych obietnic się wycofywały, a nawet je łamały. Teren gminy został w 1817 roku włączony do dwóch powiatów: bukowskiego i międzyrzeckiego. W pierwszym znalazły się Błaki (Blakowe Olendry, Blake), Grudna (Hirschfelde), Bolewice (Bolewitz), Bolewicko (Bolewickie Olendry, Neu Bolewitz), Czarna (Czarne Olędry, Schwarzhauland), Sępólno (Wiesental) i Węgielnia (Węgielne Olendry, Waldtal). W 1848 roku stolicę powiatu przeniesiono z Buku do Nowego Tomyśla, zaś w 1887 utworzono powiat nowotomyski, w skład którego weszły wymienione miejscowości. Do powiatu międzyrzeckiego włączono: Jabłonkę Starą (Alt Jablonke), Hamrzysko (Hamerskie Olendry, Hamritzke), Lewiczynek (Lewitzhauand), Lubień (Lubenhauand), Łęczno (Wiedenfeld), Miedzichowo (Hamernia, Kupferhammer), Nową Silną (Neu Schilin), Pąchy (Punkowskie Olędry, Punken), Piotry (Petershag), Prądówkę (Cegielnickie Olendry, Ziegelscheune), Stary Folwark (Trzciel Odbudowa, Altvorwerk), Szklarkę Trzcielską (Glashütte), Toczeń (Kassnerowe Olendry, Waldhofen), Zachodzko (Zachadzkie Olendry, Hüttenhauand), Zawadę (Sawade). Na czele każdej wsi stał sołtys, przed uwłaszczeniem chłopów wyznaczany przez dziedzica, po uwłaszczeniu wybierany przez mieszkańców. Kilka wsi tworzyło gminę na czele z obieralną radą i mianowanym przez zwierzchnią władzę wójtem. Siedzibami tych organów były w omawianym okresie: Bolewice, Jabłonka Sta-

ra, Lewiczynek, Miedzichowo, Prądówka, Stary Folwark, Szklarka Trzcielska, Zachodzko i Zawada. Siedzibami sądów dla miejscowości powiatu międzyrzeckiego były Trzciel i Międzyrzecz, nowotomyskiego - Nowy Tomyśl. Dostępne dla mieszkańców urzędy pocztowe znajdowały się m.in. w Miedzichowie, Trzcielu, Buku, Lewiczyнку, Nowym Tomyślu i Silnej, a urzędy stanu cywilnego (od 1874 roku) w Trzcielu i Starym Folwarku.

Odrębnymi prawami rządziły się obszary dworskie (w tym majątki państwowe), zarządzane przez właścicieli lub dzierżawców. Największym na terenie dzisiejszej gminy Miedzichowo pozostawało dobro trzcielskie. W 1819 roku rodzina Mielżyńskich sprzedała ten majątek rodzinie książąt Reuss. W 1842 roku przeszedł on na ok. 10 lat w ręce hrabiego Bernarda zu Dohna, a w roku 1851 znalazł się w posiadaniu rodziny saskich kupców nazwiskiem Fischer. Od początku XX wieku tytułowali się oni jako Fischer von Mollard. Pozostawiali właścicielami do 1945 roku. Pod ich zarządem majątek (wraz z dworem i parkiem w Trzcielu) miał ok. 2636 ha powierzchni. Składało się na nią ok. 265 ha gruntów ornych, 60 ha łąk i 1700 ha lasów. Leśniczówki umiejscowione były Jabłonce Starej, Prądówce i Lubieniu. W skład majątku wchodził też tartak. W obrębie ówczesnych gmin Miedzichowo (Kupferhammer) i Lubień (Lubenhauand) znajdowały się folwarki rodzin Wittchen i Palm. Majątki Sępólno i Węgielnia były w XIX wieku w rękach Łąckich, Pawłowskich i Komorowskich. Dobra bolewickie jeszcze w I połowie XIX wieku należały do Łąckich z Lwówka, po czym weszły w skład domeny królewskiej, stając się dobrem państwowym (część majątku Łąckich została skonfiskowana przez władze pruskie za udział Antoniego Łąckiego w ruchu niepodległościowym w 1846 roku). Obszar i właściciele majątków w XIX i pierwszej połowie XX wieku często się zmieniały. Wpłynęło na to



Urzednicy gminy Miedzychow w Starym Folwarku, okres miedzywojenny. Pierwszy po lewej siedzi Antoni Goltz - sołtys Jablonki Starej

opisywane niżej uwłaszczenie chłopów i wprowadzenie stosunków kapitalistycznych, co nie wszyscy ziemianie dobrze znosili. Np. wspomniany właściciel jednego z miedzychowskich folwarków z powodu popadnięcia w długi próbował wytudzić odszkodowanie za pożar budynków gospodarczych, który - jak się okazało - sam spowodował. Po przegranym procesie sądowym zamiast pieniędzy otrzymał wyrok kilkuletniego więzienia.

Uwłaszczenie chłopów i gospodarka na terenie dzisiejszej gminy w XIX wieku

Jak wspomniano w poprzednim rozdziale, zniesienie poddaństwa i wolność osobistą chłopów wielkopolscy uzyskali w okresie Księstwa Warszawskiego. Proces uwłaszczenia, czyli nadania uprawianej ziemi i gospodarstw na własność zaczął się już pod rządami pruskimi - od 1823 roku. W tym celu w powiatach powoływano komitety, złożone z przedstawicieli dziedziców lub zarządców majątków oraz chłopów, które pod nadzorem państwowej Komisji Generalnej mieli dochodzić do porozumienia, na jakich warunkach dokona się akt uwłaszczenia. Obejmowały one ustalenie, ile i jaką ziemię otrzymają chłopcy oraz jakie odszkodowanie za utraconą tzw. zwierzchnią własność i prawo do powinności chłopskich z pańszczyzną na czele dostaną dotychczasowi feudalni właścicie-

le. Ostateczną umowę spisywano w formie tzw. recesów. Jak taka umowa wyglądała w rejonie Miedzychowa - pokażemy na przykładzie recesu wsi Bolewice.

Miejscowi włościanie zgłosili wniosek o uwłaszczenie już w 1830 roku. Procedury i negocjacje trwały ponad 20 lat, zakończyły się dopiero w 1851 roku, gdy majątek bolewicki należał już do skarbu królewskiego. Postulatом chłopów właściciele majątku i miejscowej karczmy przeciwstawili żądania zniesienia wspólnego użytkowania łąk i pastwisk. Domagali się też rekompensaty w ziemi i okresowych opłat za utraconą chłopską robocizną. Sześciu włościan nie zgodziło się na takie warunki i nie objęło ich uwłaszczenie - wkrótce zostali wyrugowani. Umowa objęła ostatecznie majątek (dominium), 60 gospodarstw chłopskich (osobno gospodarstwo sołtysa) i szkołę „...która urządzona była w chałupie komorniczej dominium i bez gruntu...”. Dominium zrzekało się pańszczyzny „ręcznej i bydłowej” oraz danin w naturaliach, w zamian za co chłopcy oddawali ok. jednej piątej dotychczas uprawianych gruntów. Zobowiązywali się też do płacenia dominium czynszu przez 24 lata, rezygnowali także z przysługującego im dotąd prawa do darmowego korzystania z dworskiego budulca, drewna i pastwisk. Część tych ostatnich stało się wspólną własnością 29 najbogatszych włościan i karczmarza. Jak

widać, koszty uwłaszczenia były wysokie. W ogóle nie objęło ono bezrolnych mieszkańców wsi, którzy, tak jak poprzednio, musieli pracować w majątku i gospodarstwach chłopskich (lub szukać szczęścia gdzie indziej). Pomyślano natomiast o wspólnych potrzebach społeczności wiejskiej. Odpowiednie nadziały gruntów rolnych przyznano jako uposażenie szkoły (9 morgów 121 prętów roli, 1 morg 560 prętów ogrodu i 60 prętów sadu; morg pruski miał 180 prętów i obejmował ok. 25,5 ara) i gospodarstwa sołtysa. Jako wspólną własność uznano cmentarz, glinianki, piaskownicę, studnię i drogi - m.in. do Lwówka, Chmielinka, Węgielni i Bolewicka. Podobne zapisy zawierały recesy Lewiczynka (1842), Jabłonki Starej (1845), Miedzichowa (1848), Prądówki (1851), Węgielni (1858) i innych.

W okresie uwłaszczania (w 1846 r.) Miedzichowo liczyło ok. 250 mieszkańców (w 1871 roku 488, w 1904 roku 477), Błaki 107, Bolewice 680, Bolewicko 190, Węgielnia 287, Sępolno 76, Grudna 175, Stara Jabłonka 205 (w 1885 roku 353), Lewiczynek 250 (w 1885 roku 350), Lubień 184, Łęcznie 295, Stary Folwark 129 (w 1867 roku 190), Silna Nowa 239 (w 1905 roku 348), Szklarka Trzcielska 144, Pąchy 286, Prądówka 212, Piotry 17, Toczeń 455, Zawada 97, Zachodzko 232.

W XIX wieku na terenie dzisiejszej gminy Miedzichowo w gospodarce dominowało rolnictwo i powiązane z nim przetwórstwo. Tradycje hutnicze pozostawały już jedynie w nazwach miejscowych, jak Kupferhammer (Hamernia), Hamrzysko, Hüttenhauand, Glashütte itp. Wyjątkiem według jednej z relacji była kuźnia miedzi w Miedzichowie, która działać miała do 1859 lub 1890 roku, produkując odlewy do urządzeń browarniczych. Po działalności hutniczej w okolicy zalegały duże ilości szlaki (żużla). Wykorzystywano ją do budowy fundamentów nowych domów i wywożono do hut na Górnym Śląsku. Funkcjonowało natomiast kilka młynów. W omawianym okresie ich liczba na Czarnej Wodzie i jej dopływach sięgała dziewięciu, m.in. w Miedzichowie, Hamrzysku, Sępolnie i Węgielni. Pierwszy z wymienionych wykorzystywał obiekty wcześniejszej kuźni. Na początku XX wieku po pożarze wybudowano nowy, w którym zainstalowano żarna sprowadzone z Francji. Młyn ten produkował mąkę, kasze i płatki owsiane, głównie na potrzeby lokalne. Podobnie było w Hamrzysku, przy czym tutaj od 1908 roku instalacje wodne wykorzystywano też do produkcji energii elektrycznej, zasilając okoliczne domy.

W majątkach i na polach chłopskich uprawiano głównie zboża, ziemniaki i chmiel. Szczególna rola przypadła jednak uprawie wierzby wiciowej - surowca do produkcji wyrobów wikliniarskich. W 1861 roku Ernst Hoedt zdał w Trzcielu egzamin mistrzowski w tej dziedzinie rzemiosła. W 1886 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych, ale wkrótce (w 1888) powrócił i założył plantację wierzby. Z czasem powstały kolejne plantacje, które dostarczały surowca dla chałupniczych rękodzielników i warsztatów w okolicy Trzciela i Miedzichowa. Stało się to b. częstą formą zarobkowania: wyrabiano przedmioty ozdobne i użytkowe, np. meble, kosze itp. Ważną rolę na terenie gminy odgrywała też gospodarka leśna. Skupiała się ona głównie w majątku trzcielskim, należącym, jak wspomniano, od połowy XIX wieku do rodu Fischerów. Pozyskiwane drewno przerabiano w tartaku w okolicy Zawady, nazwanym od imienia córki właściciela, Ernesta Fischera, „Annamühle”; E. Fischer zbudował też w latach 80. XIX w. na wzgórzu zwanym „Stutberg” - w czasach polskich „Czarcia Góra” - około 2 km na północny zachód od Zachodzka (w kierunku na Pąchy) wieżę pożarniczo - widokową poświęconą innej swej córce: „Marienturm” - dzisiejsza Wieża Marii.

W XIX wieku korzystnie zmieniała się sytuacja komunikacyjna na terenie ob. gminy Miedzichowo. Od 1849 roku budowano szosę ze Świebodzina do Lwówka, którą przeprowadzono przez Trzciel, Stary Folwark, Miedzichowo, Zachodzko i Węgielnię (częściowo tym szlakiem, ale przez Bolewice, prowadzi dzisiejsza droga nr 92). Do 1890 roku przejazd tą drogą był płatny (5 fenigów za wóz jednokonny, 10 za dwukonny). Ominęła natomiast teren gminy zbudowana w 1870 roku linia kolejowa Berlin - Poznań, która przebiegała tak jak dzisiaj (w roku 2017). Dosiąść się można było na stacjach w Nowym Tomysłu, Zbąszyniu, Jastrzębsku lub Chrośnicy. W 1908 roku przeprowadzono linię ze Zbąszynia do Międzychodu, która biegła już przez teren dzisiejszej gminy: przystanki umiejscowiono w Prądówce, Trzcielu, Szklarce Trzcielskiej, Zachodzku i Lewiczynku (ruch pociągów na tej trasie ustał w 1992 roku). W ostatniej z wymienionych wyżej miejscowości latem 1913 roku odnotowano awaryjne (z powodu mgły) lądowanie samolotu, lecącego z Poznania do Berlina. Wywołało to zrozumiałe wówczas (chyba nie tylko) zainteresowanie - zebrała się grupa gapiów. Po poprawie widoczności maszyna wystartowała z podwiejskiej łąki i odleciała dalej.

Bekanntmachung.

Am 12. Oktober 1904 ist der Forstarbeiter (Forstleve) Hermann Rau in der Königl. Forst Buchwerder bei Bolewitz (Kreis Neutomischel) erschossen aufgefunden. Es liegt anscheinend Mord oder Totschlag vor. Für die Ermittlung des Täters, der den Rau erschossen hat, hat der Herr Königl. Regierungs-Präsident in Posen eine Belohnung von

300 Mark

— dreihundert Mark —

ausgesetzt.

Ich bringe dieses zur öffentlichen Kenntnis und ersuche, mir etwaige zur Ermittlung des Täters zweckdienliche Nachrichten zu den Akten 2 J. 1206/04 umgehend mitzuteilen.

Posen, den 25. Oktober 1904.

Der Königl. Erste Staatsanwalt.

Ogłoszenie w międzyrzeckiej prasie z 1904 roku
w sprawie poszukiwania zabójcy

Stosunki religijne i narodowościowe w XIX wieku

Nie dysponujemy wieloma szczegółowymi danymi, określającymi stosunki religijne i narodowościowe w poszczególnych miejscowościach gminy. Są one dokładnie opisane na poziomie powiatów. I tak w powiecie burowskim (od 1887 roku nowotomyskim), do którego należały wymienione wyżej miejscowości położone we wschodniej części dzisiejszej gminy (m.in. Bolewice), w 1821 roku było 22648 katolików, 8410 ewangelików i 2442 żydów. Przynależności językowo-narodowej w tym roku nie odnotowano. Według ogólnie przyjętego schematu, Polacy byli w zdecydowanej większości katolikami a Niemcy ewangelikami, choć byli też oczywiście niemieccy katolicy i polscy ewangelicy. Można jednak przyjąć, że na omawianym terenie przeważali Polacy-katolicy. Ludność żydowska wyznania mojżeszowego pod względem językowo-kulturowym ciążyła raczej w kierunku Niemców. Dokładniejszymi danymi dysponujemy w odniesieniu do połowy XIX wieku. W 1852 roku język niemiecki jako podstawowy zadeklarowało 14 339 osób, polski 27 353, a jako dwujęzyczne określiło się 8929 osób. W tym trzecim przypadku zdecydowaną większość tej grupy można zaliczyć do Polaków, którzy znacznie

częściej uczyli się języka współmieszkańców. W dalszej części omawianego okresu, w wyniku narastającej, przymusowej germanizacji szkół, urzędów i życia publicznego proporcje te zaczęły się zmieniać na niekorzyść żywiołu polskiego. W mniejszym od burowskiego powiecie nowotomyskim w 1910 roku 15 700 osób zadeklarowało język niemiecki, 18 481 polski, a tylko 109 dwujęzyczność. Świadczy to o pogłębiającej się polaryzacji narodowościowej, ale też o sukcesach germanizacji (nawet jeśli uwzględnimy stronniczość pruskiej statystyki w tej kwestii). W tych samych latach nadal przeważało wyznanie katolickie: w 1852 r. deklarowało je 31 299 osób, podczas gdy ewangelickie 15 560 a żydowskie 2495. W roku 1910 było odpowiednio 20 380 katolików, 13 596 ewangelików i już tylko 259 żydów, którzy przenosili się do innych części Niemiec lub innych krajów.

W zachodniej części dzisiejszej gminy, czyli w ówczesnym powiecie międzyrzeckim, w całym omawianym okresie przewagę miała ludność niemiecka, natomiast proporcje wyznawców dwóch głównych konfesji zmieniały się. W 1831 roku językiem niemieckim jako głównym posługiwało się 27 578 mieszkańców a polskim 5488 (dwujęzycznych nie odnotowano). Natomiast wiarę katolicką deklarowało 12 789 osób, ewangelicką 17 532 a żydowską 2238. Jak widać, według wspomnianego wyżej schematu ok. 7000 Niemców przyznawało się do katolicyzmu. W 1910 roku liczba katolików i ewangelików prawie się zrównała: było ich odpowiednio 26 651 i 26 198 przy 402 żydach. Natomiast w dziedzinie językowo-narodowej Niemcy utrzymali swoją przewagę, choć proporcjonalnie nie było już ich 5 razy, ale ok. 3 razy więcej: 41 059 wobec 12 207 Polaków (tj. osób deklarujących język polski jako ojczysty). Miedzichowo w omawianym okresie było przykładem miejscowości o przewadze katolików: w 1871 r. było ich 420 wobec 68 ewangelików, zaś w 1904 r. 397 wobec 80 ewangelików. Do polskości przyznawało się w wymienionych latach 25 i 45 osób. Podobnie było w Siłnej Nowej w 1905 roku: wśród 348 mieszkańców było wówczas 57 ewangelików. Natomiast w Starym Folwarku dominowali ewangelicy: w 1867 roku było ich 171 wobec 17 katolików. W tych dwóch ostatnich przypadkach brakuje w źródłach określenia narodowo-językowego, ale należy domyślać się zdecydowanej większości niemieckiej. W XIX wieku ludność ewangelicka

w zachodniej części obecnej gminy należała do parafii w Trzcielu, a w części wschodniej do parafii w Nowym Tomysłu (w obu przypadkach do diecezji w Kargowej). W 1908 roku w Miedzichowie wybudowano – z wykorzystaniem fundacji ówczesnej cesarzowej Niemiec Augusty Wiktorii - kościół ewangelicki z domem dla pastorów i salą konfirmacyjną (budynki służą dziś parafii katolickiej). Brak było natomiast kościoła katolickiego - parafianie korzystali z kościoła w Trzcielu.

Omawiany obszar był, podobnie jak cały zabór pruski, poddawany intensywnej germanizacji. Zaznaczyła tu swoją działalność sławna pruska komisja osadnicza, mająca rugować z ziemi Polaków i zastępować ich Niemcami. Na terenie dzisiejszej gminy założyła kolonie w Piotrach (Petershag; wieś założona pierwotnie przez ród Haza-Radlitz z Lewic) i Trzcielu Odbudowie (na gruncie należącym wcześniej do młyna w Hamrzysku). Germanizacją objęto też wszystkie urzędy państwowe, w których od 1876 roku obowiązywał wyłącznie język niemiecki, oraz szkoły, w których na początku XX wieku zakazano używania języka polskiego nawet na lekcjach religii. Wychowywano dzieci w duchu prusko-państwowym, obchodząc np. w szkołach urodziny królów Prus i cesarzy Niemiec. Dotyczyło to także szkół ludowych (podstawowych) na terenie obecnej gminy Miedzichowo. Były to małe zakłady, np. w szkole w Lewiczynku w 1883 roku było 17 dzieci - 9 dziewcząt i 8 chłopców. Często w jednej izbie lekcyjnej uczyło się kilka roczników dzieci (tak było np. w Miedzichowie). Trzeba jednak pamiętać, że w państwie prusko - niemieckim istniał w XIX wieku obowiązek szkolny i był on z czasem coraz lepiej egzekwowany. Na przykład w Starym Folwarku w 1867 roku na 140 mieszkańców powyżej dziesiątego roku życia tylko 21 nie umiało czytać i pisać. Na począt-

ku XX wieku liczba analfabetów spadła natomiast prawie do zera.

Mieszkańcy ziem obecnej gminy, bez względu na przynależność narodowościową, pełnili obowiązkową służbę wojskową i brali udział w kolejnych prusko - niemieckich wojnach w II połowie XIX wieku: z Danią w 1864 r., Austrią w 1866 i Francją w latach 1870-1871 oraz w I wojnie światowej 1914-1918. Konflikt polsko-niemiecki w zaborze pruskim, zastrzany przez wspominaną politykę germanizacyjną, doprowadził po zakończeniu I wojny światowej do wybuchu w grudniu 1918 powstania wielkopolskiego. Jego działania w początkach 1919 roku dotarły na teren obecnej gminy Miedzichowo.

Walki Powstania Wielkopolskiego na terenie dzisiejszej gminy Miedzichowo

Po wybuchu powstania liczni polscy mieszkańcy z terenu obecnej gminy Miedzichowo, głównie z najbardziej spolonizowanych Bolewic oraz z Grudna i Węgielni, tworzyli drużyny powstańcze, które weszły w skład - obok ochotników z Lwówka, Wąsowa, Brodów, Posadowa – lwóweckiego II Batalionu Grupy Zachodniej. Oddział ten opanował Lwówek oraz Nowy Tomyśl w dniu 3 stycznia 1919 roku. Jego część wzięła udział w walkach o Zbąszyń w drugim tygodniu stycznia tego roku. Główne siły batalionu koncentrowały się w rejonie Lwówka i przygotowywały do marszu na zachód. Najważniejszym zadaniem miało być opanowanie i kontrola odcinka linii kolejowej z Trzciela do Międzychodu. Tymczasem Niemcy po wybuchu powstania wielkopolskiego zorganizowali w Trzcielu oddział Grenzschtzu, wzmocniony grenadierami z Frankfurtu nad Odrą. Ich głównym zadaniem było utrzymanie wspomnianej linii kolejowej.



Augustyn Grocholski - Powstaniec Wielkopolski, cmentarz w Jabłonce Starej



Pomnik Powstańców Wielkopolskich w Bolewicach

W dniu 9 stycznia powstańcy polscy podjęli pierwszą próbę zajęcia Miedzichowa. W jego kierunku wyruszyła ze Lwówka przez Sępólno kompania Jana Rożka, ale pod silnym ogniem niemieckim musiała się wycofać. W kilka dni później ten sam oddział, maszerując przez obszar gminy Miedzichowo na północ, opanował Krzyszkówko, zaatakował Lewice i Kaliska, gdzie zajął placówkę *Grenzschutzu*, biorąc jeńców i zdobywając broń.

Kolejna próba zdobycia Miedzichowa miała miejsce miesiąc później. Tym razem podjęła ją kompania grodziska aspiranta oficerskiego Józefa Kopczyńskiego, która zajęła pozycje pod wsią w nocy z 10 na 11 lutego 1919 roku. Jej część miała podejść do miejscowości od strony Trzciela i zaatakować od zachodu. Część druga oddziału pod dowództwem plutonowego Franciszka Kijewskiego miała pozorować atak od strony Młyna Bobrówko (dzisiaj już nie istnieje) na południe od Sępólna. Po wykonaniu tego zadania oczekiwała w okolicznym lesie na działania grupy Kopczyńskiego. Ta jednak nie zdołała wykonać zamierzonych działań, gdyż w wyniku słabej orientacji w terenie zabłądziła. W tej sytuacji oddział Kijewskiego podjął marsz na Sępólno, gdzie został zauważony i ostrzelany. Niemcy zorientowali się, że głównym celem działań powstańców jest Miedzichowo. Oddział Kopczyńskiego podjął atak, ale już bez zaskoczenia przeciwnika, który dowodzony przez doświadczonego oficera, por. Kannewischera, odpowiedział skutecznym ogniem z karabinów, broni maszynowej i miotaczy min. Natarcie załamało się, większość Polaków wycofała się do lasu, tylko część pod dowództwem ppor. Antoniego Napieralskiego i plut. Franciszka Pogorzelskiego próbowała szturmować wejście do Miedzichowa. Ppor. Napieralski zginął, a reszta jego podwładnych w liczbie 19 dostała się do niewoli. Ogółem w nieudanym szturmie Miedzichowa zginęło 11 Polaków, z których jeden - Józef Galas, pochodzący z Dusznik żołnierz kompani lwóweckiej, został tu pochowany.

Powstaniu wielkopolskiemu poświęcony jest pomnik w Bolewicach oraz obelisk w Miedzichowie, zlokalizowany przy zespole szkół im. Powstańców Wielkopolskich. Do walk powstańczych na terenie obecnej gminy na-

wiazuje powieść poznańskiego pisarza Gerarda Górnickiego pt. „Mściwoj i Anna Maria”, wydana w 1994 roku w Nowym Tomyślu.

Obszar gminy Miedzichowo w okresie przynależności do II Rzeczypospolitej 1920-1939

Na nowym pograniczu polsko-niemieckim

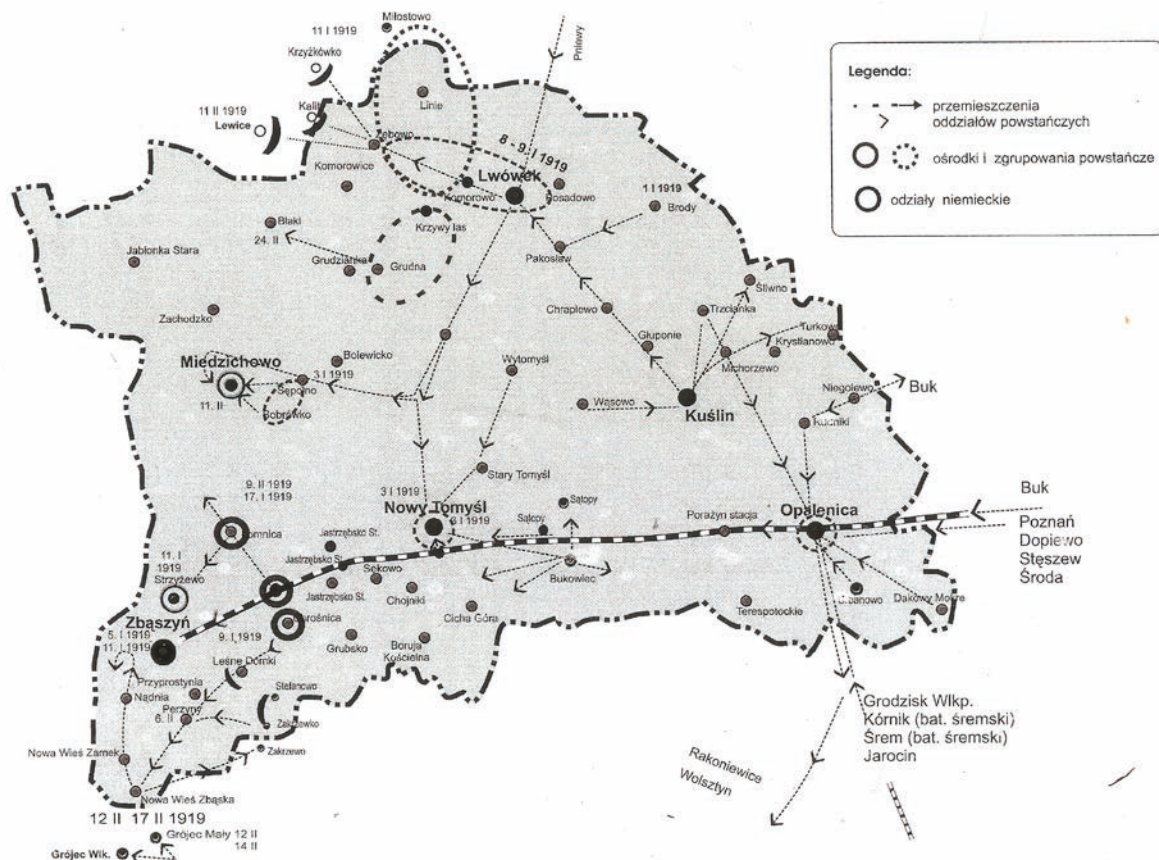
Pomimo opisanego wyżej niepowodzenia Polaków w walce o Miedzichowo w czasie powstania wielkopolskiego, w wyniku decyzji Traktatu Wersalskiego z czerwca 1919 roku obszar dzisiejszej gminy przypadł Polsce. W styczniu 1920 został oficjalnie objęty przez polską administrację. Tym razem w całości znalazł się w granicach powiatu nowotomyskiego. Praktycznie od zakończenia powstania wielkopolskiego opisywany region stał się terenem państwowego pogranicza polsko-niemieckiego. Granica biegła m.in. przez miasto Trzciel, pozosta-



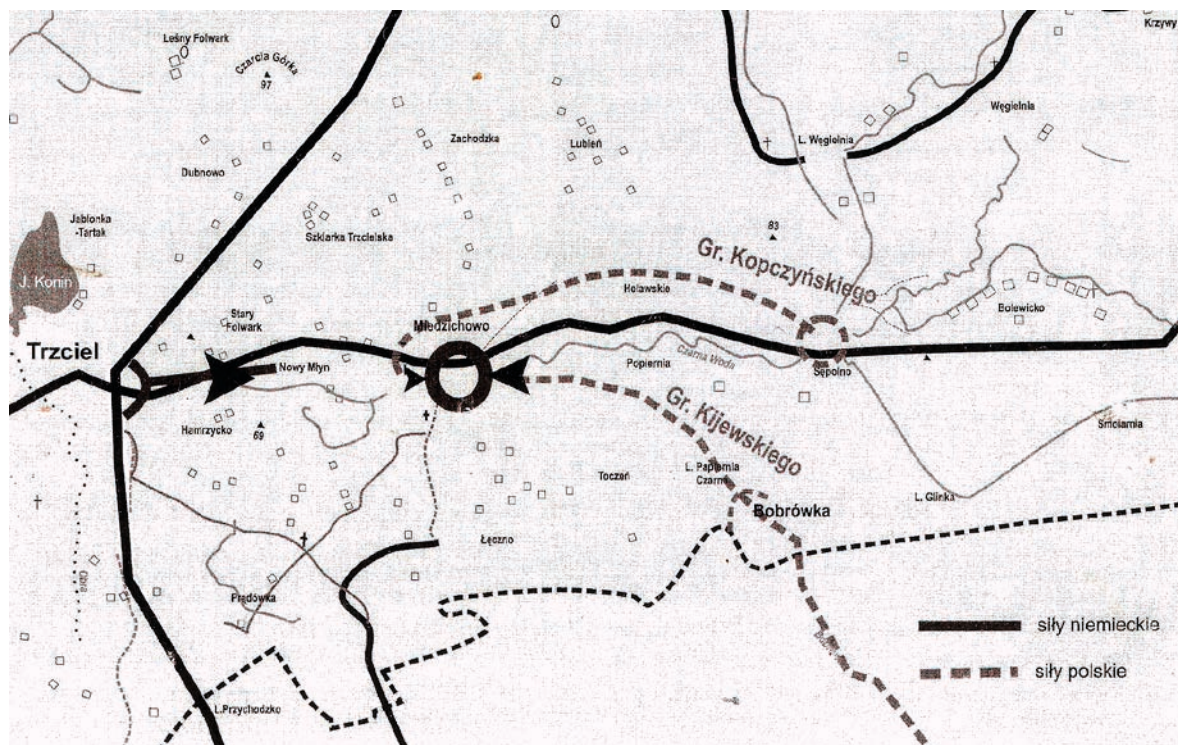
Na posterunku granicznym w Szklarcie Trzcielskiej



Prace polowe w 1937 roku, na fotografii Pelagia Nawrot, Maria Kluj, Walentyna Królik, Władysława Nawrot



Mapa nr 1: Walki Powstania Wielkopolskiego na terenie powiatu nowotomyskiego. Źródło: Z. Kościański, Powstanie Wielkopolskie w powiecie nowotomyskim, [w:] Trzeba było pójść... Powiat nowotomyski w Powstaniu Wielkopolskim 1918. Historia i pamięć. Praca zbiorowa pod red. Zdzisława Kościańskiego i Bogumiła Wojcieszaka, Nowy Tomyśl 2010, s. 69.



Mapa nr 2: Bój o Miedzychów 11 lutego 1919 r. Źródło: Z. Kościański, Powstanie Wielkopolskie w powiecie nowotomyskim, [w:] Trzeba było pójść... Powiat nowotomyski w Powstaniu Wielkopolskim 1918. Historia i pamięć. Praca zbiorowa pod red. Zdzisława Kościańskiego i Bogumiła Wojcieszaka, Nowy Tomyśl 2010, s. 97.

wiając linię kolejową Zbąszyń - Międzychód z dworcem po stronie polskiej. Umożliwiło to mieszkańcom gminy korzystanie z pociągów na tej trasie.

W związku z tym, że w Trzcielu ustanowiono przejście graniczne, na terenie gminy rozlokowano placówki organów służących ochronie i kontroli granicy. Do 1920 roku były to tzw. Bataliony Celne, w latach 1920-1927 Straż Celna, od 1928 roku Straż Graniczna. Ich siedziby znajdowały się Starym Folwarku, Jabłonce Starej, Szklarce Trzcielskiej i Silnej Nowej. Oprócz tych miejscowości, wielu funkcjonariuszy zamieszkało z rodzinami w Miedzichowie. Granicę można było przekraczać na dwa sposoby: dla miejscowego ruchu lokalnego na przepustki graniczne, dla osób przejeżdżających tranzytem na paszporty. W tym pierwszym przypadku oprócz głównego przejścia w Trzcielu wykorzystywano jeszcze 4 przejścia terenowe, głównie dla rolników, mających pola po obu stronach granicy.

Miejscowe władze administracyjne i policyjne prowadziły statystykę ruchu granicznego. I tak np. w lutym 1932 roku na podstawie przepustek granicznych do Polski przeszły 543 osoby, a do Niemiec 422. Natomiast z legitymujących się paszportami do Polski przepuszczono 60 osób, a do Niemiec 54. Nielegalnych przekroczeń w tym okresie nie stwierdzono. Ale już np. w lipcu tego roku odnotowano nielegalne przejście do Niemiec dwóch obywateli RP narodowości niemieckiej z Bolewicka, z których jeden już do Polski nie powrócił, a drugi został przy próbie powrotu zatrzymany. Natomiast w październiku tego samego roku przy próbie nielegalnego przejścia do Niemiec zatrzymano dwóch Polaków z Warszawy, których odstawiono do sądu grodzkiego w Zbąszyniu. W rok później stwierdzono nielegalne przejście granicy przez trzech niemieckich braci z Zawad, ściganych przez polską policję za kłusownictwo i przemyt. Tego rodzaju sprawy zaprzątały miejscową policję i straż graniczną przez cały okres międzywojenny. Jak można się domyślać, nie wszystkie nielegalne przejścia granicy, przede wszystkim związane z przemytem, były formalnie odnotowywane. Skala zjawiska na pewno była znacznie większa.

Wcielenie części ziem b. zaboru pruskiego do Polski nie oznaczało końca obaw o trwałość tego rozstrzygnięcia, zagrożonego głoszonym od początku okresu powojennego niemieckim rewizjonizmem. Dlatego w 1921 roku powołano do życia Związek Obrony Kresów

Zachodnich (od 1934 roku Polski Związek Zachodni), mający popularyzować wiedzę o odzyskanych, zachodnich obszarach państwa i polemizować z propagandą niemiecką. Oddział Związku powstał też w pogranicznym Miedzichowie. Na jego zebraniach omawiano wydawnictwa Związku, słuchano referatów o stosunkach polsko-niemieckich, sprawach mniejszości narodowych w obu krajach itp. W swoich sprawozdaniach do władz zwierzchnich w Poznaniu donoszono o przejawach nielojalnych wobec państwa polskiego postaw przedstawicieli mniejszości niemieckiej w duchu rewizjonistycznym, a po 1933 roku nazistowskim.

Stosunki gospodarcze

W przedwojennej gminie Miedzichowo było 7606 ha ziemi ornej, 2626 ha łąk, 248 ha nieużytków i 38 ha pastwisk. Lasy na tym terenie obejmowały zaś 4209 ha z przewagą drzewostanu iglastego. Najbardziej zalesiony był teren wokół Starego Folwarku - 1540 ha, nadal wchodzący głównie w obszar trzcielskich dóbr leśnych rodziny von Mollard. Tak jak poprzednio, ludność zajmowała się nadal przede wszystkim rolnictwem. Pod koniec lat 30. w ówczesnej gminie Miedzichowo zarejestrowano 640 rolników, 45 rzemieślników, 142 tzw. wyrobników, 5 handlarzy, 37 urzędników i 16 wykonawców wolnych zawodów. Podobnie jak przed rokiem 1918 wielką rolę odgrywała produkcja i przerób wikliny, którą sprzedawano na rynku lokalnym i niemieckim.

Majątki ziemskie na terenie gminy podlegały - jak w całej Polsce - częściowej parcelacji za odszkodowaniem pomiędzy chłopów, a niektóre (głównie państwowe) majątki niemieckie także tzw. likwidacji - przejmowaniu przez stronę polską. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie byłego królewskiego majątku bolewickiego, który został przejęty przez państwo polskie i wydzierżawiony. Na jego gruntach uprawiano głównie ozime żyto i inne zboża, ziemniaki i buraki cukrowe. Działały zakłady przetwórcze - gorzelnia i suszarnia. Majątek podlegał ministerstwu rolnictwa i urzędowi ziemskiemu w Poznaniu. Początkowo nie był przewidziany do parcelacji, ale na usilne prośby powołujących się na brak ziemi mieszkańców gminy Bolewice, popierane przez miejscowe koło Polskiego Stronnictwa Ludowego, w 1927 roku przystąpiono do podziału ziemi między rolników. Przekazano im łącznie ok. 437 ha gruntów ornych, 83 ha łąk i 2 ha pastwisk. Część areału i budynków gospodarczych

pozostawiono do dyspozycji państwowego gospodarstwa wzorcowego, a jedną działkę przekazano pod budowę kościoła (1,5 ha) i uposażenie proboszcza (15 ha ziemi ornej). Odmówiono natomiast takiej darowizny na rzecz szpitala, szkoły i schroniska dla dzieci, emerytów i bezdomnych, motywując to szczupłością zasobów. Po tej regulacji na obszarze gminy Bolewice było 280 gospodarstw, w tym jedno powyżej 20 ha, 3 od 15 do 20 ha, 8 od 10 do 15 ha, 13 od 7,5 do 10 ha, 20 od 5 do 7,5 ha, 53 od 2 do 5 ha, 39 od 1 do 2 ha i 91 poniżej 1 ha (w tym bezrolni chałupnicy). Grunty były przy tym mocno rozczłonkowane w tzw. szachownicę, w związku z czym urząd ziemski proponował ich scalenie. Większość gospodarzy nie wyraziła jednak na to zgody i od komasacji pól odstąpiono. Największy prywatny majątek niemiecki - dobra trzcielskie rodu Fischer von Mollard - w większości pozostawał w ich rękach. W dalszej kolejności należy wymienić majątek Lubień Pawła Witchena, Sępólno Młyn Teodora Henschke, Sępólno Młyn Romana Załęskiego (w dwóch ostatnich, zgodnie z nazwami, funkcjonowały młyny). W dziedzinie własności ziemi w gminie utrzymywała się przewaga posiadania niemieckiego, nad czym ubolewały miejscowe polskie władze, nie znajdując skutecznych środków na zmianę tych proporcji na korzyść Polaków. Majątki i duże gospodarstwa chłopskie obficie korzystały z pracy robotników rolnych - głównie sezonowych, w okresach wiosenno-letnich. Władze zalecały miejscowym pracodawcom, aby chronili lokalny rynek pracy i nie przyjmowali robotników z innych regionów kraju. Jednocześnie kontrolowały wyjazdy za pracę do Niemiec (obowiązek taki ciążył m.in. na starości nowotomyskim oraz wójtach Bolewic i Miedzichowa). Było to na pograniczu zjawisko często spotykane, gdyż kontakty ekonomiczne, głównie handlowe, rozwijały się pomimo pojawienia się granicy między państwami. Po reformach walutowych w Polsce i w Niemczech w 1924 roku w transakcjach na pograniczu przyjmowano kurs wymiany pieniądza w wysokości dwa złote za jedną markę. Handlowano - legalnie i nie - głównie lokalnymi towarami rolnymi. W okresie polsko-niemieckiej wojny celnej w latach 1925-1930 wymiana legalna była utrudniona - wzrosła wtedy rola przemytu, z którym walczyły służby celne i graniczne po obu stronach.

W okresie międzywojennym istniały dwie polskie organizacje społeczno-zawodowe: Kółko Rolnicze w Miedzichowie, liczące 53 członków, którego prezesem

był Roman Załęski oraz działająca w branży handlowo-przemysłowej Spółdzielnia „Konsum” w Miedzichowie. Niemcy posiadali w tym czasie 3 takie organizacje: Zachodniopolskie Stowarzyszenie Rolnicze (Westpolnische landwirtschaftliche Gesellschaft „Welage”, 110 członków) z prezesem Teodorem Kloze, Związek Niemieckich Chłopów (Verband Deutscher Bauern, 70 członków) z prezesem Gustawem Gruschke i Związek dla Handlu i Przemysłu (Verband für Handel und Gewerbe, 18 członków) z prezesem Rudolfem Wirthem. Niemcy przeważali również w aktywności spółdzielczej: tego rodzaju kasy oszczędnościowo-pożyczkowe istniały w Miedzichowie, Lewiczynku, Silnej Nowej i Węgielni. Wójt i komendant posterunku policji w Miedzichowie donosili często władzom zwierzchnim o antypolskiej działalności tych organizacji, dążących w ich ocenach do zamykania się w kręgu interesów niemieckich a bojkotowania przedsiębiorstw i producentów polskich. Ale np. polski kronikarz szkoły w Silnej Nowej oceniał działalność miejscowej kasy („Spar- und Darlehnskasse”) pozytywnie, jako instytucji służącej dobrze także polskim rolnikom, mogącym korzystnie oszczędzać i pożyczać pieniądze.

Warunki życia w gminie w okresie międzywojennym określano jako trudne. Większość ludności stanowili drobni rolnicy (określani w sprawozdaniach jako „małorolni”), pracownicy najemni i urzędnicy niskiego szczebla. Ich dochody były niskie, natomiast ceny w porównaniu z miastami wielkopolskimi - wysokie. Sytuację pogarszało słabe zaopatrzenie miejscowych sklepów w podstawowe produkty, po które często udawano się na targi do okolicznych miast. Obserwowano także zjawisko wykupywania miejscowych towarów i przemycania ich do Niemiec.

W okresie wielkiego kryzysu ekonomicznego w latach 1929-1935 na omawianym terenie znacznie wzrosło bezrobocie. W 1933 roku w obwodzie miedzichowskim wynosiło np. w styczniu 1200 osób, a w lutym 1518. W niektórych miejscowościach, m.in. w Błakach i Lewiczynku, bezrobotni zwoływali zebrania protestacyjne przeciwko tej sytuacji. W pierwszej z wymienionych miejscowości założono w czasie jednego z takich zebrań koło opozycyjnego wobec sanacyjnego rządu Narodowego Stronnictwa Pracy. Jego prezesem został bezrobotny wówczas Michał Kabat z Błaków. Odpowiedzią władz gminy było powołanie w związku z tym Wójtowskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Sołtysi

i przedstawiciele poszczególnych wsi zobowiązali się przeznaczać od 25 do 30% sum uzyskiwanych z podatku drogowego na zasiłki dla dotkniętych tym problemem mieszkańców. Stosowano też zapomogi w naturaliach, np. w zbożu, udzielane na podstawie uchwał rady gminy. W okresie kryzysu odnotowano upadek produkcji wiklinarskiej w regionie i przewidywano nawet jej całkowitą likwidację, co miało „skreślić swoisty charakter tej okolicy, jedynej w Polsce, w której uprawiano tę roślinę przemysłową fachowo w takich rozmiarach”. Na szczęście te proroctwa okazały się przesadne. Doraźnie ludność ratowała się zbieraniem grzybów, głównie na sprzedaż do Niemiec. Ich cena w okresie kryzysu jednak drastycznie spadała, np. w 1930 r. było to 30, a już w 1931 tylko 5 fenigów za funt (ok. 0,5 kg).

Na terenie przedwojennej gminy w latach 30 - tych było 426 domów murowanych, 231 drewnianych i 86 określonych jako lepianki. Wśród nich 474 dachy spełniały ówczesne normy jako „niepalne”, a 302 jako „półpalne” lub „palne” (w praktyce słomiane). Nad bezpieczeństwem pożarowym czuwały oddziały społecznej straży ogniowej, działające w każdej miejscowości gminy. Oprócz akcji ratowniczych organizowały one też spotkania towarzyskie i zabawy. Wsie dzisiejszej gminy Miedzichowo nie posiadały przed II wojną światową dostępu do prądu elektrycznego. W 1938 roku ówczesna gmina przystąpiła do Spółki Akcyjnej Towarzystwa Elektryfikacji Okręgu Poznańskiego z zamiarem doprowadzenia elektryczności.

Podstawą utrzymywania instytucji samorządowych - rady i zarządu gminy - były lokalne podatki (gł. gruntowy i drogowy) i opłaty za czynności urzędowe, np. wydawanie dowodów osobistych. Co roku rada gminy uchwalała budżet gminy. Na przykład w ostatnim roku niepodległości, budżet gminy Miedzichowo (na lata 1939-1940) opiewał na 25 660 złotych, z czego m.in. na uposażenie wójta przypadło 1560 zł., pensje personelu biurowego 5220 zł., wynagrodzenie sołtysów wiosek 600 zł., diety i odszkodowania członków zarządu gminy 120 zł. (Dla porównania: w latach 30. XX wieku cena 1 kg chleba to ok. 0,5 zł., cukru ok. 1,50 zł., wołowiny ok. 3 zł., tony węgla ok. 65 zł.) Z budżetu finansowano utrzymanie lokalnych dróg, szkół, budynków gminnych, opieki społecznej. Doraźnie rada gminy uchwalała wydatki specjalne, jednorazowe, np. na dofinansowanie kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, wsparcie dla szko-

ły w Starych Habach na Wileńszczyźnie czy Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni. Przed wybuchem wojny w końcu lat 30. przekazywano też wpłaty na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Aktywność polityczna mieszkańców gminy w okresie międzywojennym

Kiedy opadły emocje związane z walką o granicę w latach 1918-1920, aktywność polityczna społeczeństwa żyjącego na terenie dzisiejszej gminy Miedzichowo zmalała. Dotyczy to szczególnie ludności polskiej - Niemcy wykazywali się większym zaangażowaniem.

W końcu lat 20., po zamachu majowym Józefa Piłsudskiego, na terenie gminy (w Miedzichowie, Jabłonce Starej i Piotrach) powstały koła prosanacyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). W Miedzichowie prezesem został późniejszy wójt Stefan Sobera. Przykładowy protokół zebrań tego koła przedstawia następujący obraz: po wygłoszeniu referatu, naświetlającego sytuację polityczną w kraju, nie było pytań ani dyskusji. Wzniesiono natomiast okrzyki „na cześć Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Wodza Marszałka Piłsudskiego”. Kiedy natomiast w Piotrach w 1932 roku próbowano założyć koło opozycyjnego, narodowego Obozu Wielkiej Polski, zostało to poddane szczegółowej kontroli władz administracyjnych i policyjnych, określonej w dokumentach jako „dochodzenie”. Obserwacji poddano inicjatora tego politycznego przedsięwzięcia, miejscowego rolnika Antoniego Świdarskiego. Było to jednak zjawisko odosobnione. Po zamachu majowym próby zakładania struktur partii opozycyjnych nie spotykały się z większym zainteresowaniem miejscowej ludności, m.in. dlatego, jak pisano w jednym ze sprawozdań - iż wśród Polaków wielu było pracowników państwowych, komunalnych „...zorientowanych w kierunku rządowym”. Po rozwiązaniu BBWR w 1935 r. aktywność polityczna polskich mieszkańców gminy jeszcze bardziej spadła. Było to szczególnie widoczne na tle rosnącej aktywności ludności niemieckiej. W całym okresie międzywojennym przywiązywano natomiast dużą wagę do kultywowania postaw patriotycznych i propaństwowych. W latach 20. i 30. bardzo uroczyście obchodzono rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Odbywały się manifestacyjne pochody. Dużą rolę w ich organizacji odgrywały szkoły i młodzież, o czym wspomina ówczesna mieszkanka Bolewic, Seweryna Patrzała. Co ciekawe, w obchodach

tych brała udział także ludność niemiecka. Po zamachu majowym rosła rola obchodów w dniu 11 listopada jako święta niepodległości (z obowiązkowym śpiewaniem „Legionów...” „Roty” i „Mazurka Dąbrowskiego”), a także imienin Józefa Piłsudskiego (któremu cześć oficjalnie oddawali także miejscowi Niemcy). W 1938 roku rada gminy Miedzichowo uroczystą uchwałą nadała tytuł honorowego obywatela jednemu z najbliższych współpracowników Piłsudskiego z okresu walki o niepodległość, generałowi Kazimierzowi Sosnkowskiemu.

Według sprawozdania policyjnego z 1937 ludność polska w gminie Miedzichowo była w większości obojętna politycznie, słabo zorganizowana i lojalna wobec władz. W stosunku do ludności niemieckiej użyto formuły, iż „...na zewnątrz politycznie się nie udziela”, ale w $\frac{3}{4}$ jest politycznie zorganizowana, należąc do 2 głównych ugrupowań: Partii Młodoniemieckiej (Jungdeutsche Partei - jej wpływowym działaczem był właściciel dóbr trzcielskich Fischer von Mollard) i Zjednoczenia Niemieckiego (Deutsche Vereinigung). Stwierdzono jednak, że wobec władz polskich tutejsi Niemcy zachowują się lojalnie (choć poglądy niektórych działaczy określano jako nazistowskie lub „hakatystyczne”). Ze stronnictw polskich odnotowano w 1937 roku istnienie dwóch małych kół opozycyjnego wówczas Stronnictwa

Narodowego w Piotrach i Błakach. Prosanacyjną linię reprezentował natomiast paramilitarny Związek Strzelecki, którego oddziały w latach 30. liczyły w Prądówce 50 członków, a w Miedzichowie 27. Koła strzeleckie działały także w Bolewicach, Błakach, Piotrach, Silnej Nowej i Jabłonce Starej. Oprócz ćwiczeń w strzelaniu i musztrze odbywały one zebrania odczytowe, które organizowano w budynkach szkolnych. Jesienią 1931 roku (29 listopada - w rocznicę wybuchu powstania listopadowego w 1830 roku) umundurowana i uzbrojona reprezentacja tych oddziałów wzięła udział w uroczystym pogrzebie czterech powstańców wielkopolskich, których ciała przeniesiono z Sulechowa do Zbąszynia. Tego rodzaju aktywność strzelców wzbudzała niechęć większości miejscowych Niemców. Przykładem może być sprawa młodego pracownika młyna w Starym Folwaraku, którego niemiecki właściciel jesienią 1931 roku zwolnił właśnie za udział w ruchu strzeleckim.

Oświata i kultura na terenie dzisiejszej gminy Miedzichowo w okresie międzywojennym

Szkoła Publiczna w Bolewicach była najpierw placówką 4-klasową, potem 6 i 7 - klasową, miała ok. 260 uczniów i 5-7 nauczycieli. Kierownikiem był Ludwik Paprzycki, dobrze wspomniany przez absolwentkę szkoły, miesz-



Wesele w Jabłonce Starej - okres międzywojenny

kająca w Bolewicach do dzisiaj (rok 2017) Sewerynę Patrzałę. Obok realizacji podstawowego programu nauczania wielką wagę przykładano w tej szkole do patriotycznego wychowania w duchu polsko-narodowym i państwowym. Uroczyscie obchodzono np. święta narodowe jak odzyskania niepodległości i rocznicy Konstytucji 3 Maja. Święcono także prywatne święta przywódców państwa (urodziny i imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego, prezydenta Ignacego Mościckiego) - dotyczyło to zarówno dzieci polskich, jak niemieckich. Podobnie było w innych szkołach na terenie dzisiejszej gminy. Na przykład w 1928 roku, w 10-lecie niepodległości, uczniowie z Lewiczynka i Silnej Nowej na dziedzińcach swoich szkół zasadzili dęby.



Pieczęć szkoły katolickiej w Silnej Nowej

W szkołach działały chóry i teatry. Uczniów wykorzystywano do różnych występów publicznych na terenie wsi i gminy. Dbano także o ich higienę i zdrowie. W okresach intensywnych prac polowych, w których powszechnie brały udział dzieci wiejskie, frekwencja na zajęciach spadała. Żniwa przypadały zwykle na okres wakacji, zaś jesienią ogłaszano dodatkowe ferie na wy-

chodzący też dzieci ze Szklarki, Zachodzka i Trzciela Odbudowy. W większości byli to Niemcy, np. w 1932 roku na 77 uczniów było 11 Polaków. Do szkoły w Lewiczynku w roku szkolnym 1929/1930 uczęszczało 47 dzieci niemieckich i 27 polskich, uczących się w dwóch osobnych oddziałach. Ponieważ językiem wykładowym był teraz polski, rodziło to problemy odwrotne do tych, które były przed 1919 rokiem. Ludność niemiecka domagała się jednak pełnego równouprawnienia językowego, a przynajmniej nauki niemieckiego w jak największym wymiarze. Według wspomnień jednego z absolwentów szkoły w Starym Folwarku, sytuację ułatwiał fakt, że polscy nauczyciele, którymi byli w latach 1923-1925 Edmund Berndt i w latach 1925-1939 Wacław Zalisz,

kopki ziemniaków. Skład narodowościowy uczniów był zróżnicowany, polsko-niemiecki. W Bolewicach np. zdecydowaną większość uczniów stanowiły dzieci polskie, gdyż liczba rodzin niemieckich była niewielka - wahała się od trzech do pięciu. Inna sytuacja pod tym względem była w Starym Folwarku. Do tutejszej małej, ok. 100-osobowej szkoły podstawowej

chodzili też dzieci ze Szklarki, Zachodzka i Trzciela Odbudowy. W większości byli to Niemcy, np. w 1932 roku na 77 uczniów było 11 Polaków. Do szkoły w Lewiczynku w roku szkolnym 1929/1930 uczęszczało 47 dzieci niemieckich i 27 polskich, uczących się w dwóch osobnych oddziałach. Ponieważ językiem wykładowym był teraz polski, rodziło to problemy odwrotne do tych, które były przed 1919 rokiem. Ludność niemiecka domagała się jednak pełnego równouprawnienia językowego, a przynajmniej nauki niemieckiego w jak największym wymiarze. Według wspomnień jednego z absolwentów szkoły w Starym Folwarku, sytuację ułatwiał fakt, że polscy nauczyciele, którymi byli w latach 1923-1925 Edmund Berndt i w latach 1925-1939 Wacław Zalisz,

z kamionki.

Zestawienie

uczniów i wyników rocznej klasyfikacji.
w roku szkolnym 1937/38.

Dział uczniów					Wyniki klasyfikacji uczniów								
Klasa sa	Ilość uczniów 1. X.	Przebieg okresu od 1. X. do 21. VI.			Klasa i uczniów 2. VI.	Ukończono uczników	Promocja długiej niezakończonych	Promocja na drugi rok na drugi lub trzeci rok		Promocja na trzeci rok na trzeci rok		Ogółem	W tym niemieckojęzycznych
		było	zostało	niezakończonych				Ogółem	W tym	Ogółem	W tym		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	
I	9	1	-	-	10	-	9	-	-	-	1	-	
II	6	-	-	-	6	-	6	-	-	-	-	-	
III	18	1	-	-	19	-	7	7	7	-	5	-	
IV	12	-	-	1	11	5	-	6	6	-	-	-	
R.	45	2	-	1	46	5	22	13	13	-	6	-	

Ostatnia klasyfikacja uczniów przed II wojną światową w Silnej Nowej



Wizytacja posterunku granicznego w Silnej, okres międzywojenny

mówili w obu językach. Nie zapobiegało to jednak konfliktom z władzami polskimi, które szczególnie narosły po zawieszeniu nauczania języka niemieckiego w związku z dojściem do władzy Hitlera w 1933 roku.

Na terenie przedwojennej gminy Miedzichowo w omawianym okresie szkoły podstawowe znajdowały się w Bolewiku, Jabłonce Starej, Lewiczynku, Łęcznie, Miedzichowie, Piotrach, Pąchach, Prądówce, Silnej Nowej, Starym Folwarku, Węgielni, Zachodzku i Zawadzie. Działalność oświatową i kulturalną uzupełniała ruchoma biblioteka, oferująca do wypożyczenia książki ze zbiorów biblioteki powiatu nowotomyskiego (z siedzibą w Opalenicy). W Pąchach działało niemieckie koło śpiewacze, w Bolewicach wiejska kapela a w Prądówce Towarzystwo Cyklistów „Concordia”. W Miedzichowie funkcjonował polsko-katolicki chór kościelny, który próby miewał w miejscowym kościele oraz w sali w polskiej części Trzciela. Nad działalnością kulturalno-oświatową w gminach Miedzichowo i Bolewice opiekę sprawowały odpowiednie komitety gminne pod przewodnictwem wójtów.

Organizacje społeczne

W działalności charytatywnej na terenie ówczesnej gminy Miedzichowo udzielały się dwie organizacje: Polski Czerwony Krzyż, mający w końcu lat 30-tych 24 członków oraz Niemiecka Służba Opieki Społecznej (Deutscher Wohlfartdienst), grupująca 240 członków. PCK obok typowych dla tej organizacji działań proz-

drowotnych i pomocowych, zbierała przed wybuchem wojny pieniądze na zakup masek przeciwgazowych dla ludności. DW skupiała się na pomocy potrzebującym, biednym i chorym. Szersze cele społeczne stawiał sobie założony w 1934 roku w Miedzichowie oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, prośańcyjnej organizacji mającej walczyć o prawa kobiet i wspomaganie biednych i trudnych rodzin. W Miedzichowie przyjęto to formę pomocy w opiece nad dziećmi, organizowanie im czasu wolnego, kolonii letnich itp. Prezeską oddziału była zamieszkała w miedzichowskim dworze Zenaida Arciszewska, a wśród działaczek były m.in. Józefa Lewandowska, Agnieszka Olszewska, Anna Nykielska. Zebrania odbywały się w szkole oraz w domu Z. Arciszewskiej. Podobną działalnością wśród kobiet niemieckich zajmowała się w Miedzichowie Ewangelicka Pomoc Kobiet (Ewangelische Frauenhilfe). Natomiast charakter związku zawodowego miał tutejszy Ewangelicki Związek Pracowników dla Młodzieży Żeńskiej Dziewcząt. Środowisko kombatanów i byłych wojskowych skupiały Związek Inwalidów Wojennych i Towarzystwo Podoficerów Rezerwy. W Bolewicach natomiast działały „Towarzystwo Powstańcze i Wojskowe”, „Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej” i „Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej”.

Stosunki wyznaniowe

Stosunki wyznaniowe w gminie w okresie międzywojennym ilustrują następujące dane z 1921 roku: było wówczas 3375 katolików, 2978 ewangelików i 7 wyznawców innych

religii bądź ateistów. W Bolewicach zdecydowaną przewagę mieli katolicy, było ich 1187 na 39 ewangelików. W Miedzichowie natomiast sytuacja była odwrotna: ewangelików było 390, katolików 92. Ewangelicy mieli też przewagę w Błakach (207 do 16), Zawadzie (101 do 20), Sępolnie (76 do 40), Węgielni (251 do 28), Lewiczynku (343 do 59), Łęczynie (250 do 41), Toczniu (126 do 24), Lubieni (126 do 106), Prądówce (238 do 12), Starym Folwarku (182 do 151), Szklarce Trzcielskiej (139 do 61) i w Zachodzku (228 do 60). Brakuje danych z Trzciela Odbudowy, w pozostałych wioskach przeważali katolicy. Parafie katolickie znajdowały się w 14 wioskach gminy Miedzichowo, zaś gminy ewangelickie - w 16. Wielu katolików, także polskich, początkowo w okresie II Rp nadal korzystała z kościoła w niemieckiej części Trzciela (Tierschtiel), nad czym ubolewały władze gminy i powiatu, widząc w tym niebezpieczeństwo ulegania wpływom antypolskim i germanizacyjnym. Budynek kościoła katolickiego w Miedzichowie powstał - wysiłkiem miejscowych parafian pod kierunkiem księdza Stanisława Kuliszaka - dopiero w latach 20-tych (na miejscu dzisiejszego - rok 2017 - Urzędu Gminy).

Jak już wspomniano, podział ten ogólnie pokrywał się z podziałem narodowym na większość polsko - katolicką i mniejszość niemiecko - ewangelicką, choć musimy pamiętać o niemieckich katolikach na tym terenie (którzy mieli tu np. oddziały Związku Niemieckich Katolików - Verband der Deutschen Katholiken), a także o pewnych problemach z samoidentyfikacją narodową, często spotykaną na pograniczach. Dysponujemy dokładniejszymi danymi narodowościowymi z 1937 roku na obszarze przedwojennej gminy Miedzichowo (a więc zachodniej części gminy dzisiejszej). Odnotowano wówczas 1445 Polaków i 3319 Niemców, przy czym katolików było 2285 a ewangelików 2064. Jedyną miejscowością mającą większość polską były Piotry, które po 1919 roku opuścili prawie wszyscy Niemcy. Natomiast we wschodniej części dzisiejszej gminy, głównie za sprawą stosunków narodowościowych w Bolewicach, przeważali Polacy. Jeśli zaś chodzi o ogólną liczbę ludności, to ówczesna gmina Miedzichowo w 1932 roku liczyła 4555 osób, z czego na Piotry i Pąchy przypadało 586



Wśród wypoczywających Jan Mertka, nauczyciel szkoły w Siłnej Nowej, 4 czerwca 1935 roku

osób, Błaki i Zawadę 319, Łęczno i Tocene 429, Miedzichowo 469, Jabłonkę Starą z Leśnym Folwarkiem 428, Bolewicko i Sępólno 290, Lubień 250, Prądówkę 243, Lewiczynkę 398, Siłną Nową 287, Stary Folwark, Trzciel Odbudowę i Szklarkę Trzcielską 544 i Zachodźko 312.

Stosunki polityczne i narodowościowe w okresie II Rzeczypospolitej

Ustrój lokalnego samorządu pozostał (do lat 30.) prawie bez zmian i opierał się na omówionych wyżej rozwiązaniach pruskich. Nadal obowiązywał np. podział terenów wiejskich na gminy i obszary dworskie. Istotną różnicą była zmiana języka urzędowego z niemieckiego na polski i dopuszczenie kobiet do wyborów (zarówno lokalnych, jak i krajowych). W części gminy należącej już przed 1919 roku do powiatu nowotomyskiego wybory do rad gminnych odbyły się na zarządzenie Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu jeszcze przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego. Przeprowadzono je 15 czerwca 1919 roku. W Bolewicku wzięło w nich udział 78 osób, do rady weszło 13 - wszystkie nosiły nazwiska niemieckie. Przewodniczącym rady został Albert Paschke. Natomiast w dawnej międzyrzeckiej części gminy wybory takie odbyły się dopiero 3 października 1921 roku. W Miedzichowie wybrano 7 radnych, podobnie jak w Bolewicku noszących niemieckie nazwiska. Przewaga Niemców w lokalnych radach utrzymywała się w obwodzie miedzichowskim przez cały okres międzywojenny. W 1934 roku na 89 radnych gminnych było 71 Niemców i 18 Polaków. Wybory odbywały się w różnych dostępnych obiektach - publicznych, ale także prywatnych. Na przykład w Sępólnie lokal wyborczy organizowano w gospodzie państwa Grocholewskich (rodziców przyszłego kardynała Zenona Grocholewskiego). Protokoły sporządzano po polsku, ale początkowo na niemieckich formularzach. Taki obraz źródeł sygnalizuje jeden z najważniejszych problemów nowego pogranicza polsko-niemieckiego, dotyczący też omawianej gminy: kwestię ułożenia stosunków między administracją i ludnością polską a uprzywilejowaną przedtem ludnością niemiecką. Uzyskała ona teraz status mniejszości narodowej w państwie polskim, choć w niektórych miejscowościach gminy stanowiła - jak pokazano wyżej - większość. Władze polskie, odreagowując lata zaborów i germanizacji, dążyły do usunięcia możliwie jak największej liczby Niemców z Rzeczypospolitej. Służyła do tego przewidziana w traktacie wersalskim i tzw. mniejszościo-

wym z 1919 roku procedura dokonania opcji na rzecz polskiego lub niemieckiego obywatelstwa. Na terenie obecnej gminy Miedzichowo na rzecz obywatelstwa niemieckiego optowali przeważnie młodzi i mniej zamożni Niemcy. Starsi i bogatsi, właściciele nieruchomości, gospodarstw i majątków rolnych wyrażali zwykle chęć pozostania. Tych z kolei władze polskie próbowały skłonić do opuszczenia kraju poprzez stosowanie prawa do likwidacji majątków niemieckich (głównie pochodzących z działań germanizacyjnych, np. Komisji Osadniczej), które obowiązywało do 1929 roku.

Według sprawozdania komendanta posterunku granicznego policji w Trzcielu do 1925 roku obszar powiatu nowotomyskiego opuściło tą drogą 320 Niemców. Na przykład z Lewiczynka wyjechało 11 rodzin i 11 osób samotnych. Liczba dzieci w miejscowej szkole spadła z tego powodu z 90 do 64. Wojewoda poznański zalecał w związku z takim zjawiskiem starostom, w tym nowotomyskiemu, aby opróżnione przez nich mieszkania zachowywać dla spodziewanych optantów polskich z Niemiec. Rozmiary tego zjawiska były jednak mniejsze od oczekiwanych przez władze polskie. Przykładem trwania wiejskiej ludności niemieckiej w dotychczasowych siedzibach jest sprawa ze Szklarki Trzcielskiej z 1926 roku. Miejscowy sołtys po stwierdzeniu, że w radzie gminy nie ma ani jednej osoby mówiącej po polsku, wykluczył z tego organu jednego Niemca i wprowadził na jego miejsce Polaka. Niemiec ów, nazwiskiem Meissner, odwołał się od tej decyzji poprzez komisariat obwodu w Miedzichowie do starostwa w Nowym Tomyślu i wygrał, powracając na funkcję radnego. Świadczy to o uznawaniu przez wyższe władze administracyjne praw obywatelskich ludności niemieckiej, która przy braku znajomości języka polskiego musiała w sprawach urzędowych korzystać z tłumaczy. Ludność ta, postrzegana jako żywioł politycznie niepewny i potencjalnie wrogi, była natomiast pod stałą obserwacją i kontrolą administracji, policji i kontrwywiadu wojskowego. Wiele uwagi poświęcano jej legalnej działalności politycznej i społecznej. Zebrania niemieckich organizacji, które np. w Miedzichowie często odbywały się w lokalu Karola Riemera, były pilnie obserwowane przez przedstawicieli gminnych władz samorządowych i policji, a szczegółowe raporty wysyłane do organów powiatowych. Jednocześnie jednak w szkołach na terenie dzisiejszej gminy organizowano

dla Niemców specjalne kursy, zapoznające z historią i kulturą Polski. Miało to na celu asymilację mniejszości narodowej w nowym państwie.

Zmianę nastrojów ludności niemieckiej zauważono krótko po dojściu do władzy Adolfa Hitlera z początkiem 1933 roku. W sprawozdaniu miedzichowskiego wójta S. Sobery z marca tego roku czytamy m.in.: „W okresie sprawozdawczym wskutek przewrotu politycznego w Niemczech daje się odczuć duże poruszenie między tutejszymi Niemcami (pisownia oryginalna - TN) którego nawet nie mogą ukryć. Osobnicy ujęci w listy wrogo usposobionych od razu się wyróżnili specjalnym zainteresowaniem sprawami za miedzą...[...] Wszelkich przemówień radiowych wysłuchują in corpore u obywatela niemieckiego, porucznika Grenzschatzu Borcherta w Starymfolwarku (pisownia oryginalna - TN). W miarę sukcesów Hitlera coraz częściej słychać od zaufanych, że przyłączenie okolicy tutejszej do Niemiec jest pewne”. W związku z takimi doniesieniami władze lokalne ograniczyły Niemcom liczbę przepustek granicznych oraz wprowadziły ostrzejszą kontrolę posiadania broni. Zauważano także narastanie po drugiej stronie granicy, m.in. w niemieckiej części Trzciela, szykan antyżydowskich. Zaogniła się walka wywiadów, które infiltrowały ludność na pograniczu. Przykładem jest sprawa pewnego rolnika narodowości polskiej ze Szklarki Trzcielskiej, który w kwietniu 1933 roku został skazany przez sąd w Poznaniu za szpiegostwo na rzecz Niemiec na 2 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. O działalność szpiegowską, połączoną z przemytem, miedzichowski wójt podejrzewał również leśniczego w dobrach trzcielskich Fischer - Mollardów. Polski wywiad i miejscowe władze pilnie obserwowały ruchy militarne po stronie niemieckiej. W powiecie międzyrzeckim, w tym w Trzcielu, zarządzono mobilizację paramilitarnej organizacji Stahlhelm, uzasadniając to obawą przed przewencyjnym atakiem polskim. Obawy te spowodowały też pojawienie się na miejscowym pograniczu zjawiska uciekania z Polski młodych Niemców w wieku poborowym, chcących w tej sytuacji uniknąć powołania do Wojska Polskiego. Po stronie polskiej

skrętnie odnotowywano informacje o tym, jakoby opozycyjnie do Hitlera nastawieni mieszkańcy Trzciela (zwolennicy lewicy, katolicy, Żydzi) życzyli sobie nawet przyłączenia do Polski, gdyż dotychczasowy podział miasta granicą państwową szkodzi jego ekonomicznym interesom. Kolejnym przykładem zaostżenia stosunków z Niemcami po dojściu do władzy Hitlera było zawieszenie nauczania języka niemieckiego w polskich szkołach z nowym rokiem szkolnym 1933/34. W wielu gminach, także miedzichowskiej, ludność niemiecka ostro przeciw temu protestowała. W Miedzichowie inspiratorem był tutejszy ewangelicki pastor Greulich.

Złagodzenie relacji polsko-niemieckich miało miejsce po podpisaniu wzajemnej deklaracji o nieagresji w styczniu 1934 roku. Odczuto to także na omawianym tu odcinku pogranicza. Nie bez inspiracji z Rzeszy miejscowi Niemcy łagodzili ton swoich wystąpień, liczyli na ułatwienia w przekraczaniu granicy, używaniu swojego języka i działalności organizacji mniejszościowych. Wójt gminy miedzichowskiej donosił jednak w swych sprawozdaniach o utrzymujących się w istocie nastrojach antypolskich i przygotowaniach wojennych (zbrojeniach, budowie umocnień), obserwowanych po drugiej stronie granicy. Kiedy zaś wybuchła wojna domowa w Hiszpanii (1936-1939), zaobserwował wzmożone nielegalne przejścia granicy przez młodych Niemców, podejrzewając ich o chęć ochotniczego wzięcia udziału w niemieckiej interwencji wojskowej w tym kraju. Po zajęciu przez armię Hitlera czeskich Sudetów jesienią 1938 roku odnotowywał wypowiedzi miejscowych Niemców, wyrażające nadzieję podobnego przyłączenia do Rzeszy, jakie spotkało Niemców sudeckich. Równoległe do tych wydarzeń na terenie dzisiejszej gminy władze administracyjne i kościelne manifestowały radość (m.in. biciem dzwonów) z powodu zajęcia przez Polskę Zaolzia, zrabowanego - jak napisano w kronice szkoły w Lewiczyńku - przez Czechosłowację w 1919 roku. Im bliżej było do września 1939 roku, tym więcej w dokumentach ówczesnej gminy spotykamy notatek lokalnych władz administracyjnych i policyjnych o niemieckiej działalności szpiegowskiej i dywersyjnej, określanych później mianem aktywności „V kolumny”.



*Zakończenie roku szkolnego, 12 czerwca 1937,
obok uczniów siedzą nauczyciele K. Kocharński i Ludwik Paprzycki*



Zakończenie roku szkolnego w Bolewiczach, 1927, w środku siedzi nauczyciel Żytkowiak



Chór podczas uroczystości w Bolewiczach, okres międzywojenny



Posterunek graniczny w Silnej, na schodach stoi Wawrzyniec Markowski

Wawrzyniec Markowski - krótki życiorys urzędnika Straży celnej w Szklarcie Trzcielskiej

Życiorys Markowskiego Wawrzyńca syna robotnika Stanisława i Marii z domu Błaszczak, urodzony dnia 5 VIII 1892 roku w Tworzymirkach gminy Dolsk powiat Śrem woj. poznańskie. Od 6 - 14 roku życia uczęszczałem do 7 klasowej szkoły powszechnej w Gostyniu. Po opuszczeniu ławy szkolnej byłem przy rodzicach aż do mojej wojskowości. Dnia 7 XI 1914 roku powołany zostałem w szeregi armii pruskiej, gdzie przebywałem bez przerwy aż do ukończenia się wojny. W dniu 5 I 1919 roku powróciłem ze szpitala wojskowego w Lüneburgu do domu rodzicielskiego w Gostyniu. Dnia 17. I. 19 roku wstąpiłem jako ochotnik w szeregi armii polskiej gdzie przebywałem w 17 dyw. piechoty do ukończenia się wojny, biorąc udział w akcjach bojowych tej dyw. w stopniu plutonowego. W dniu 19. I. 21 roku zwolniony zostałem do rezerwy, a dnia 16 II 21 roku wezwany zostałem przez Dyr. [...] w Poznaniu na kurs Straży Celnej w Wieleniu n/N[otecią]. Po ukończeniu tego kursu otrzymałem przydział służbowy na placówkę Straży Celnej w Szklar-

ce Trzcielskiej Komisariatu Silna w którym to Komisariacie pełniłem służbę aż do wybuchu wojny dnia 1 IX 39 roku.

W czasie okupacji niemieckiej po zajęciu przez okupanta całego terenu Polski, powróciłem do rodziny, gdzie zostałem przez okupanta aresztowany i osadzony w areszcie w Miedzichowie, skąd zbiegłem uchodząc katoggi ze strony okupanta, który poszukiwał mnie przez cały okres okupacji, mszcząc się na rodzinie - osadzając ją w obozie koncentracyjnym w Poznaniu i Starogardzie, a w końcu wywożąc do Niemiec na przymusowe prace rolne.

Po odzyskaniu wolności wróciłem dnia 13 III 45 roku do Miedzichowa gdzie od dnia 1 IV 45 roku rozpocząłem pracować w Zarządzie Gminnym. Z dniem 1 VII 46 roku powołany zostałem do służby państwowej, otrzymując przydział do Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Poznaniu gdzie pełniłem służbę do dnia 30 XI 1948 roku. Dnia 30 XI 1948 roku przeniesiony zostałem w stan spoczynku. Od dnia 3 I 1949 roku pracuję w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Miedzichowie w charakterze biuralisty.

Sytuacja społeczno-gospodarcza Miedzichowa i okolic w przededniu wojny

W ciągu ostatnich miesięcy poprzedzających wybuch II wojny światowej coraz baczniej przyglądano się wpływom niemieckim w gminie. Wyraźne powody do niepokoju dawał starosta nowotomyski, który sporo uwagi poświęcił Miedzichowowi w tajnym sprawozdaniu z lutego 1939 roku, adresowanym do wojewody poznańskiego. Opisywana sytuacja w gminie była już trudna, ponieważ przez dwa międzywojenne dziesięciolecia Niemcy zdołali zbudować dobrze działający kolektyw narodowy, który został zlikwidowany jedynie w Piotrach podczas akcji kolonizacyjnej w 1923 roku. W pozostałych miejscowościach społeczność niemiecka okazała się być wyjątkowo dobrze zorganizowana, czego przykład dała m.in. w konsekwentnym zatrudnianiu do robót najemnych osoby własnej narodowości. Tu wskazywano, że na wpływy germanizacyjne podatna była najbardziej młodzież żeńska, skutecznie indoktrynowana przez pracujące na roli robotnice. Nie mniejszą rolę w umacnianiu niemczyzny odgrywało także duchowieństwo ewangelickie oraz nauczyciele niemieccy. Na cenzurowanym znalazł się diakon Kurt Fetzer z Lewiczynka, który wraz z kilkoma pastorami i ich pomocnikami miał zostać ukarany za wspieranie Patrii Młodoniemieckiej i Zjednoczenia Niemieckiego.

Z drugiej strony ludność polska zamieszkująca gminę nieszczególnie była zainteresowana tłumieniem wpływów niemieckich. Niekiedy działo się wręcz odwrotnie - zdarzały się przypadki gdzie katolicy Polacy zaczęli uszczęszczać na nabożeństwa w ewangelickich świątyniach, a samo ustalenie właściwej liczby osób narodowości polskiej okazywało się kłopotliwe, bo część rodzin zniemczyło swoje nazwiska i przestało mówić w języku ojczystym. Wydaje się, że największym problemem była kulejąca „praca u podstaw”, za którą od-

powiadali nauczyciele polscy. W przeciwieństwie do swoich niemieckich kolegów nie wykazywali większego zaangażowania w krzewieniu narodowych postaw wśród młodzieży. Poza tym częste były przypadki karania nauczycieli w szkołach przygranicznych, zwłaszcza tam gdzie dominowali Niemcy - np. dosłownie za „nawoływanie do niemoralnego prowadzenia się” lub za „polityczne nieposłuszeństwo i bezsensowne poświęcanie się na rzecz Niemiec”.

Przyglądając się przedwojennej społeczności polskiej, należy mieć na uwadze jej ogólnie gorsze położenie względem niemieckich rodzin oraz migracyjny charakter, z pewnością niesprzyjający konsolidacji wokół kwestii narodowych. Sytuacja niektórych rodzin była na tyle ciężka, że zmusiła je w ostateczności do sprzedania zadłużonych gospodarstw niemieckim bauerom. Wiele innych zdecydowało się na przeczekanie panującej przed wojną kilkuletniej suszy i postanowiło żyć na granicy egzystencji, uchylając się od płacenia podatków i różnych powinności finansowych. Bolączką pozostawał odległy o co najmniej 20 km rynek zbytu towarów.

Starosta nowotomyski zasugerował, że rozwiązanie najważniejszych kwestii polskiej społeczności może dokonać się jedynie radykalnymi metodami. Nie bacząc na odsprzedawanie gospodarstw Niemcom, wyszedł z propozycją przeprowadzenia akcji osiedleńczej, lecz kosztem niemieckiej ludności. Do natychmiastowej parcelacji został wytypowany rozległy majątek należący do rodziny Fischer von Mollard, przy czym nie podano na jakich zasadach planowano jego wywłaszczenie. Zaplanowano też ostatecznie rozprawić się z gminami ewangelickimi, postrzeganymi jako ośrodki antypolskiego wichrzycielstwa. Miało się to odbyć najpierw poprzez zakładanie w ich „centrum” parafii katolickich i w końcu poprzez likwidację. Tylko w ten sposób widziano szansę na

zespolenie się z sobą polskiej ludności, przy współudziale duchowieństwa katolickiego. Oczywiście wybuch drugiej wojny światowej pokrzyżował te ryzykowne, choć raczej długofalowe plany.

Eskalacja napięcia pomiędzy Polakami i Niemcami nastąpiła w Miedzichowie pomiędzy majem a sierpniem 1939 roku. Rzekomo z winy polskiej, wieś opuściło w maju ok. 200 osób udając się za nieodległą granicę.

Za sprawą przygranicznego położenia gminy, do jej mieszkańców szybciej i częściej dochodziły echa przygotowań III Rzeszy do konfliktu zbrojnego. Robotnicy najemni pracujący po niemieckiej stronie wielokrotnie mieli okazję obserwować ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, widoczny był wzmożony ruch jednostek pogranicznych oraz ciężarówek zwożących materiały do budowy fortyfikacji. Strona niemiecka nie bagatelizowała



Prace przy zakładaniu szkótek leśnych podczas wojny, 1940 rok

Sprawę zdaje się wyjaśniać podobne zajście z Prądówki, skąd w podobnym czasie zbiegli wszyscy młodzi Niemcy mający polskie obywatelstwo, uchylając się w ten sposób od poboru do wrogiego wojska. Pozostałe w gospodarstwach kobiety zaczęto więc poddawać licznym szykanom i rewizjom. W sierpniu doszło poza tym do zaniechania prac polowych przez wielu niemieckich gospodarzy, nie będących pewnymi swojego stanu posiadania. Natomiast dwa tygodnie przed wybuchem wojny miało dojść na rozkaz polskich podoficerów do pobicia przez żołnierzy młodzieży ewangelickiej, zgromadzonej na spotkaniu adwentystów w Miedzichowie.

też znaczenia operacyjnego okolic Miedzichowa, przede wszystkim szosy biegnącej do Trzciela. Poza nią nie istniała w promieniu kilku kilometrów żadna alternatywa dla szybkiego przemieszczenia kolumn piechoty oraz jednostek zmechanizowanych na osi wschód-zachód. Teren był wręcz posiekany licznymi rowami melioracyjnymi, mokradłami i zwartymi lasami, dalej przechodził w kierunku zachodnim w graniczny łańcuch jezior obrzańskich. Jeziora jak i Obra dawały przede wszystkim stronie niemieckiej doskonałą osłonę i oparcie dla umocnień. Latem 1939 roku podczas mobilizacji wykonano w tym rejonie liniowy systemu fortyfikacji polowej z transzeja-

mi i stanowiskami strzeleckimi dla ckm-u. W lipcu i sierpniu do okopów trafiły formacje 12 oddziału Grenzschtzu. Równocześnie po stronie polskiej przeprowadzona była w powiecie nowotomyskim mobilizacja, ale nie jest znany jej zakres na terenie gminy miedzichowskiej.

Umocnienia niemieckie nie przedstawiały znaczącej wartości bojowej. Ich przewencyjny charakter miał sprowadzać się do roli „posterunku” na wypadek akcji zaczepnych ze strony polskich oddziałów i w ewentualności opóźnienia ataku na Umocnienia Łuku Odry-Warty (Międzyrzecki Rejon Umocniony), których przebieg i naziemna struktura były dobrze znane wywiadowi Wojska Polskiego. Ostatecznie, w chwili rozpoczęcia konfliktu formacje polskie nie przedarły się przez granicę, przez co Niemcy pogranicznicy opuścili swoje stanowiska i zostali skierowani do walk w zachodniej Wielkopolsce.

Kampania polska w Miedzichowie i okolicach (wrzesień 1939 roku)

Istnieją dwie sprzeczne relacje dotyczące pierwszych godzin 1 września 1939 roku w okolicy Miedzichowa. Według jednej, oddziały niemieckie ostrzelały na wysokości Trzciela pociąg osobowy jadący z Międzychodu do Zbąszynia, raniąc wiele osób; ewakuacja poszkodowanych na miejscu nie wchodziła w rachubę i miała nastąpić dopiero po osiągnięciu stacji krańcowej. Inna mówi o przepuszczeniu wspomnianego pociągu w Trzcielu przez obsadzających dworzec niemieckich pograniczników. Poza Trzcielim doszło też do kilku epizodycznych potyczek, po których polscy żołnierze zmuszeni byli ratować się ucieczką i wysadzili w powietrze most drogowy przez Czarą Wodę w Starym Folwarku. Zniszczenia okazały się dotkliwe, bowiem dotychczasowa konstrukcja nie nadawała się do odbudowy i została zastąpiona żelbetową budowlą, wzniesioną już za poleceniem niemieckich władz. Do jej szalowania użyto desek z rozebranej - ku niezadowoleniu niemieckich mieszkańców - starej stodoły, służącej do tej pory jako sala taneczna, a pamiętającej czasy kampanii napoleońskiej. Nie zdołano natomiast zniszczyć innej ważnej przeprawy, mostu kolejowego przez Czarą Wodę; został on zdobyty przez niemieckich żołnierzy po zlikwidowaniu założonego obok polskiego posterunku. Odnosnie Miedzichowa nie wiadomo, czy w tym czasie było przygotowane do biernej obrony przeciwlotniczej. O tym że brak jest stosownego oprzyrządowania,



Nagrobek poległego 1.09.1939 r. Antoniego Palucha

pisali nowe władze niemieckie w lutym 1940 roku. Pewnikiem jest, że miejscowość pozostawiono niebrońoną przez polskie oddziały i opuszczoną już w pierwszym dniu agresji przez polskie rodziny. W poszukiwaniu schronienia uciekły one w rejon Nowego Tomyśla.

Szczegółowe informacje o sytuacji w Miedzichowie w pierwszych dniach wojny znane są z relacji, jaką przekazał ewangelicki wikary Schmidt w październiku 1939 roku do konsystorza w Poznaniu: „Kiedy rankiem 1 września padły pierwsze strzały, Polacy (50 żołnierzy, policjantów i pograniczników) zniknęli w ciągu 2 godzin. Parafia ewangelicka została zabezpieczona przez żołnierzy [niemieckich]. Ale nikt nie próbował się wdzierać. Musieli w ostatecznym zamęcie zapomnieć o aresztowaniu pastora. 5 rolników, którzy w związku z uciekającymi Polakami musieli prowadzić swoje powozy, powróciło w części bez koni po 1-3 tygodniach. Ponieważ wojska niemieckie wkroczyły tu dopiero 8 dni później, utworzono służbę ojczyźnianą pod dowództwem miejscowego pastora. Około 280 uciekinierów z Chmielinka, Nowego Tomyśla, Borui Kościelnej, szukało tu schronienia”.



Budowa niemieckiej autostrady w czasie II wojny światowej, okolice Bolewic

W pasie działań niemieckiego lotnictwa znalazły się okolice Bolewic. Celem nie była sama miejscowość, lecz pobliskie ważne skrzyżowanie, dające możliwość wyboru drogi ucieczki polskim rodzinom. Po zakończeniu bombardowania, do Bolewic wjechali pierwsi żołnierze niemieccy na rowerach. Tymczasem 2 września paradoksalnie doszło do ucieczki niemieckich mieszkańców Miedzichowa do pobliskiego Trzciela, ponieważ rozniosła się pogłoska o koncentracji polskich sił we Lwówku. Co bardziej odważni wrócili do domu już tego samego dnia, głównie z powodu troski o inwentarz żywy.

Jedną z pierwszych miejscowych ofiar wojny był Feliks Wyrwał z Bolewic, mający zatarg z niemieckimi mieszkańcami Chmielinka. Ci po rozpoczęciu działań zbrojnych przyszli do Bolewic i wydali Wyrwał niemieckim żołnierzom, którego następnie wyprowadzono na rozwidlenie dróg do Grudnej oraz Węgielnej i zastrzelono. Represje dotknęły część Polaków z Bolewic za sprawą brawurowych dokonań Marcina Kaczmarka. Kaczmarek, świetnie posługujący się językiem niemieckim, zastąpił z okradania Niemców będąc przebrany w niemiecki uniform. W ramach akcji odwetowej zgładzona została cała jego najbliższa rodzina, sam zaś musiał ukrywać się do końca wojny. Dodać należy, że 1 września stracił życie mieszkający w polskiej części Trzciela strażnik Straży

Celnej - Antoni Paluch. Zastrzelono go w trakcie pełnienia służby w posterunku przy urzędzie celnym w Silnej. Jego nagrobek ze stosowną inskrypcją znajduje się na terenie cmentarza w Trzcielu.

Jak wspomniano wyżej, w trakcie wojny obronnej 1939 roku polscy gospodarze z Miedzichowa przebywali poza swoimi domostwami uciekając przed walkami, ale część z nich wcielono też do wojska. Nie bacząc na to, urzędnicy niemieccy przeprowadzili w gminie spis właścicieli domostw, przysparzający kłopotów co najmniej jednemu Polakowi. Osobliwą była sprawa Hieronima Jarnuczaka, którego dom na czas nieobecności zajął Wehrmacht. Po powrocie odrzucono jego wniosek o uznanie praw do majątku, najpewniej dlatego że nie znalazł się on na liście meldunkowej. Różnie też potoczyły się losy trzech mieszkańców Miedzichowa, wcielonych do wojska polskiego i później schwytanych przez niemieckie służby. Jednemu, deklarującemu przynależność do narodowości niemieckiej pozwolono w lutym 1940 roku wrócić do wsi (Karl Rau), podczas gdy dwóch innych, Polaków, przetrzymywano wówczas w więzieniu (Franciszek Chwalisz) oraz areszcie (Rojek -?). Osobną kwestię stanowią rekwizycje poczynione jeszcze podczas agresji na Polskę. Ich skala jest nieznana, nie mniej musiały mieć miejsce, na co wskazuje choćby przypadek Lewiczynka. Do miejscowo-

ści nie powróciły zabrane na cele wojskowe łóżka (lazaret polowy - ?). Inna rzecz, że od 15 września stacjonowała tu 3 kompania X/XI Batalionu Obrony Terytorialnej (Landeschutz-Bataillon), co wzbudziło w niemieckich mieszkańcach poczucie względnego bezpieczeństwa.

Administracja, życie codzienne i gospodarka w okresie okupacji

Wraz z opanowaniem przez III Rzeszę ziem zachodniej Wielkopolski rozpoczął się proces rugowania polskich urzędników. Naturalną kolejną rzeczą było to, że ich miejsce zajmowały osoby niemieckiej narodowości, ale jak się okazuje, istniały pewne wyjątki. W Miedzichowie przypadkiem szczególnym była postać Stanisława Cecha, pracującego w okresie międzywojennym na stanowisku sekretarza w urzędzie wójtowskim. W trakcie wojny służył on w wojsku polskim w stopniu sierżanta i cała jego rodzina figurowała na liście osób wyznaczonych do wysiedlenia. Mimo wszystko powołane władze niemieckie darzyły go szacunkiem, pozwoliły mu pozostać we wsi i dalej sprawować funkcje urzędnicze w czasach okupacji. Pełnił więc rolę swoistego zwornika pomiędzy polskimi mieszkańcami Miedzichowa a nowym urzędem. Takiego szczęścia nie miał wójt, Stefan Sobera - jesienią 1939 roku został aresztowany, po czym wywieziono go do Trzciela i torturowano. Stamtąd trafił do obozu koncentracyjnego, gdzie prawdopodobnie stracił życie. skutkiem wprowadzenia zmian administracyjnych, zniesiony został urząd wójtowski, którego miejsce zajął komisarz, stojący na czele dystryktu. Z dokumentów wytworzonych na początku wojny, znane są nazwiska pierwszego komisarza - Schenk, i prawdopodobnie ostatniego - Arlt. Kolejna zmiana wiązała się z sołectwami, gdzie termin ten przestał funkcjonować w obiegu administracyjnym. Sołtysów zastąpili więc burmistrzowie, będący przedstawicielami gmin. W Miedzichowie na stanowisko to powołano Karla Fechnera, dotychczas trudniącego się handlem wikliną i wyrobami wikliniarskimi. Ale liczne obowiązki wynikające z działalności gospodarczej spowodowały, że Fechner już w kwietniu 1940 roku wystosował prośbę o zdjęcie go z urzędu. Istotne zmiany urzędowe zaszły również w Bolewicach. Funkcję burmistrza objął miejscowy kowal, Baarsch, ustanowiono ponadto nową dyрекcję nadleśnictwa.

Jednym z ważniejszych zadań nowowybranych burmistrzów było zgromadzenie i przetworzenie danych

dotyczących funkcjonowania gmin. Od początku listopada 1939 roku obowiązkiem każdego z nich stało się przedkładanie co 2 tygodnie raportów sytuacyjnych na ręce landrata powiatu nowotomyskiego (a od 28 kwietnia 1941 roku powiatu grodziskiego, z powodu scalenia powiatów nowotomyskiego i grodziskiego). Aby landratura dosłownie nie „utonąła” w natłoku wiadomości, wydany został specjalny klucz, według którego sprawozdania musiały być pisane hasłowo, w sposób zwięzły. Z omawianego obszaru zachował się w obrębie Archiwum Państwowego w Poznaniu szereg pism z pierwszych lat wojny (1939-1942), dziś stanowiących znaczący przyczynek do poznania miejscowego życia społecznego i gospodarki w okresie okupacji.

W ramach działań prewencyjnych skierowanych przeciw żywołowi polskiemu, w poszczególnych gminach zorganizowano służby porządkowe. Najczęściej były to bojówki samoobrony (Selbstschutz) - najwięcej jej członków odnotowano w Silnej-Nowej (19) i Starej Jabłonce (17). W Miedzichowie utworzony został pięcioosobowy posterunek żandarmerii, któremu podlegały pobliskie przysiółki. Wciąż liczono się z akcjami dywersyjnymi, dlatego dość ważna, choć lokalna linia kolejowa Zbąszyń-Międzychód, obsadzona została w Prądówce żołnierzami Wehrmachtu, pełniącymi tu wartę dworcową.

Niemiecka, dość liczna społeczność przyjęła nastanie czasów okupacji z nieskrywaną ulgą oraz aprobatą, co potwierdza lektura licznych dokumentów jak i wspomnienia dawnych mieszkańców. Euforii poddał się też niemiecki nauczyciel szkoły w Lewiczynku, odnotowując w kronice szkolnej „nastanie nowego czasu wielkoniemieckiej Rzeszy”. Dodać należy, że jeszcze po latach wspominano na łamach literatury ziomkowskiej o radości miejscowych, całkowicie wypierając z narracji rzeczywistość niemieckiej agresji. Pomimo rozlicznych problemów życia codziennego, ożyły nadzieje na zrównanie się pod względem gospodarczym dystryktu ze starą Rzeszą. Jednak szybko okazały się płonne, ponieważ ku powszechnemu oburzeniu, ustalone zostały stawki na produkty żywnościowe według wycen obowiązujących w Niemczech z 30 sierpnia 1939 roku. Usztywnienie cen nie było w pełni respektowane - osoby prowadzące działalność uskarżały się na to, że było im płacone mniej za te same produkty, którymi handlowano w innych częściach Kraju Warty i starej Rzeszy. Szalejącą drożyznę wznagał jeszcze niski kurs złotego, tracący połowę swojej siły na-

bywczej, co wydawało się przesądzać o konieczności korekty cen, dokonanej już 21 listopada 1939 roku.

Najbardziej deficytowym surowcem pierwszych miesięcy wojny pozostawała nafta. Z powodu jej braków kulało rzemiosło, tak samo trudne było funkcjonowanie gospodarstw domowych, zwłaszcza po zapadnięciu zmierzchu. Kłopotliwym stał się obrót nawet tak podstawowym płodem rolnym jak ziemniak, ponieważ zawieszono cotygodniowe targowiska w Miedzichowie, a nadwyżki można było wystawiać dopiero na rynku w Nowym Tomyślu lub Zbąszyniu. Brakowało środków czystości (głównie mydła, którego cena przez dłuższy czas pozostawała niestabilna i który planowano przydzielać systemem kartkowym), wełny, ciepłych odzień dla dzieci oraz koni, niezbędnych do prac polowych. Deficyt podstawowych produktów oraz wprowadzenie pod koniec 1941 roku kartkowej reglamentacji żywności, sprzyjały kwitnącemu w dystrykcie, nieewidencjonowanemu obrotowi żywno-

ścią. Policja natrafiła na gospodarzy trudniących się nielegalnym ubojem, a powszechną złość wśród posiadaczy krów wzmagał obowiązek zdawania mleka do mleczarni w Międzyrzeczu, gdyż mleko starano się wykorzystywać na miejscu do produkcji masła, puszczanego w obrót do „szarej strefy”. Znow więc przypominało o sobie szmuglerstwo, powszechne w okolicy w czasach międzywojennych. Planowano je choć w części okiełznać, dlatego służby mundurowe wprowadziły kontrole na drodze krajowej nr 97 przy dawnym przejściu granicznym pod Trzcielem.

Rosły obciążenia urzędu dystryktu, nasilające się głównie z tytułu akcji wojennego zimowego dzieła pomocy (Kriegswinterhilfswerk). Miejscowe zrzeszenie rolników oddało na ten cel podczas pierwszej wojennej zimy 23,45 cetnara ziarna żyta, 11,95 cetnara mąki oraz 264 reichsmarki w gotówce; pozostałym 3 gospodarzom rozdysponowano 5 cetnarów ziemniaków. Wypada jeszcze wskazać, że pomocy socjalnej w ograniczo-

Tab. 1. Propozycje nazwy miejscowości znajdujących się w granicach dystryktu oraz we współczesnych granicach gminy, na podstawie rozporządzenia z 18.05.1943 roku (źródło: APP, Starostwo Powiatowe w Grodzisku Wlkp. 1939-1945, sygn. 14).

NAZEWNICTWO W PRZYSZŁOŚCI	WCZEŚNIEJSZE NIEMIECKIE NAZEWNICTWO (USTAWA Z 12.12.1939 - NIEJAWNA)	POPRIEDNIE POLSKIE NAZEWNICTWO
Altvorwerk	Alt-Vorwerk	Stary Folwark
Buchwerder [dopisano odręcznie: (Bollwitz)]	Bolewitz	Bolewice
Deutschheide	Lubenhauand	Lubień
Grunthal [dopisano odręcznie: Jablonke]	Alt-Jablonke	Jabłonka-Stara
Freidorf [dopisano odręcznie: Le- witzhauland]	Lewitz-Hauland	Lewiczynek
Glashütte [dopisano odręcznie: Tiegelhütte]	Glashütte	Szklarka-Trzcielska
Hüttenhauland	Hüttenhauland	Zachodzko
Kupferhammer [dopisano odręcznie: (Kr. Grätz, Wartheland)]	Kupferhammer	Miedzichowo
Petershag	Petershag	Piotry
Seefeld	Punken	Pąchy
Starkendorf	Neu-Schilln	Silna-Nowa
Tirschtiegel-Abbau [po korekcie: Tirschtiegel Bahnhof]	Tirschtiegel-Abbau [po korekcie: Tirschtiegel-Bhf]	Trzciel
Weisfelde	Blake	Błaki
Walddorf	Neu-Bolewitz	Bolewicko
Wiesental	Sempolno	Sępolno
Weidenfeld	Lentschen	Łęczno
Waldtal	Waldtal	Węgielnia
Waldhofen	Amtskassner	Toczeń
Waldheim	Sawada	Zawada
Ziegelscheune [dopisano odręcznie: (Kr. Grätz, Wartheland)]	Ziegelscheune	Prądówka

nym wymiarze udzielano najbardziej potrzebującym polskim rodzinom.

Migracja ludności nie odcisnęła większego piętna w miejscowym rynku usług, ale też nie stała się czynnikiem wpływającym na jego rozwój. Mimo że w sporządzonym w marcu 1940 roku wykazie koncesji na prowadzenie działalności w Miedzichowie widniały obok niemieckich także polskobrzmiące nazwiska, to założyć można, że należały już do zadeklarowanych Volskdeut-schów. Byli to przedstawiciele profesji: handel wikliną (2), malarstwo, ślusarstwo, fryzjerstwo, kowalstwo, piekarstwo z wyrobami kolonialnymi, krawiectwo, prowadzenie gościńca, szewstwo, stolarstwo, rymarstwo, młynarstwo, wykrawanie, produkcja wyrobów z cementu, produkcja dachówek; poza tym w innym piśmie wzmianowana była olejarnia. W stosunku do listy z grudnia 1939 roku, w nowszym zestawieniu zabrakło młocarni, zakładu szewskiego, galanterii oraz piekarni z wyrobami kolonialnymi, na czym zaważyły być może deportacje, ale też zdanie burmistrza w gestii którego było opiniowanie niepewnych osób. Pozostała część ludności jeśli nie znalazła angażu w pracach polnych, to znalazła zatrudnienie w policji pomocniczej lub w robotach drogowych. Zasadniczy ubytek siły roboczej zaczęto dotkliwie odczuwać dopiero w końcu 1940 roku, nie wskazując jednak by przyczyniły się do tego przesiedlenia.

Administracja polska pozostawiła władzom okupacyjnym kilka istotnych, nierozwiązanych kwestii komunalnych. Znacząco dała się we znaki zaniedbana melioracja, kiedy zimą 1939/1940 roku doszło do rozległego podtopienia łąk i pól. Prace regulacyjne miały ruszyć jeszcze w 1939 roku i objąć przede wszystkim regulację Czarnej Wody na długości 5 km, a więc w całości w granicach dystryktu miedzichowskiego. Nie podjęto ich z powodu braku środków finansowych, co poskutkowało zalaniem upraw: ziemniaków, drzew owocowych i przede wszystkim wierzbiny, która zaczęła gnić i wymagała natychmiastowych cięć. W fatalnym stanie technicznym znajdował się most przez Czarną Wodę w Miedzichowie. Prace nad nim wszczęto dopiero po połowie 1940 roku, a ponieważ dystrykt nie poczuwał się do łożenia na inwestycję, przypominał w stosownym momencie landraturze, w których kompetencjach leży utrzymanie budowli.

Niezadowolenie wśród niemieckiej ludności budziła sytuacja komunikacyjna. Skarżyli się właściciele rozproszonych po lasach gospodarstw, korzystający

z nieutwardzonych duktów, które po obfitych deszczach oraz w okresie odwilży stawały się przejezdne tylko dla ciężarówek. Modernizacji doczekała się zaledwie droga krajowa nr 97, nad którą prace prowadzono w latach 1940-1942. W międzyczasie przewidywano dociągnięcie przewodów dla oświetlenia elektrycznego do Miedzichowa od strony Trzciela, ewentualnie Nowego Tomysła. Komunikację miejscowego magistratu z landraturą miała natomiast usprawnić linia telefoniczna. Ogólna sytuacja finansowa dystryktu poprawiała się dość szybko, ponieważ już w lutym 1941 roku zastanawiano się nad budową kąpieliska u ujścia Czarnej Wody do stawu młyńskiego. Argumentem dla realizacji było jednak to... że w gminie pozostali już prawie sami Niemcy.

Wiosną 1941 roku ruszyła w dystrykcie budowa autostrady Frankfurt nad Odrą-Poznań. Bez wątplenia była to największa inwestycja i zarazem jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w wojennej historii Miedzichowa i okolic. Na ten cel założono w okolicach Bolewicka obóz budowniczych autostrady (RAB - Reichsautobahnlager), przez który przewinęli się robotnicy przymusowi pochodzenia żydowskiego (głównie z getta łódzkiego) oraz miejscowa ludność. Ich liczba nie była stała i zmieniała się na przestrzeni czasu, w miarę postępu prac. Dopiero ze szczegółowych danych z marca 1942 roku wynika, że w obozie przebywało wówczas 350 osób, pilnowanych przez 7 strażników; ci z kolei podlegali pod dowódcę niemieckiego, Martina Stülpnagela (później zastąpił go komendant o nazwisku Lau). Ciężkie warunki bytowe i takie same warunki pracy przyczyniały się do prób ucieczki i kradzieży żywności, za co karano śmiercią. Równoległe z pracami ziemnymi wykonywanymi w znacznej mierze ręcznie, intensywnie meliorowano rzekę Bobrówkę i otaczające ją mokradła. Mimo znacznych trudności, w imponująco krótkim czasie - jeśli przyjąć likwidację obozu na czerwiec 1942 roku - niemal udało się zakończyć roboty ziemne. W tym samym roku przerwana została budowa autostrady.

Walka o podstawowy byt oraz nachalna partyjna indoktrynacja sprawiły, że zepchnięto na margines dyskusję o lokalnym dziedzictwie kulturowym i polityce historycznej. Po uporaniu się z Polakami posiadającymi pamiątki z okresu powstania wielkopolskiego, nieco uwagi poświęcono niemieckim ofiarom minionych konfliktów, spoczywających na cmentarzu w Miedzichowie. Pierwszą był Otto Troschke, poległy na froncie zachodnim podczas I wojny światowej; jego mogiła nie wymagała pielęgnacji,

gdyż była cały czas utrzymywana przez rodzinę. W kwestii niejakiego Sperlinga z Bolewicka, poległego w Miedzichowie w 1920 roku (?) w trakcie walk Grenzschtzu z Polakami, padła deklaracja o otoczeniu opieką grobu przez miejscowych członków gminy. O Niemcach poległych w trakcie I wojny światowej oraz bieżącego konfliktu, wspomniano jeszcze podczas dnia pamięci organizowanego 15 marca w Miedzichowie.

W grudniu 1939 roku na mocy postanowienia Kraju Warty zniknęły oficjalnie polskie nazwy miejscowości. Tam gdzie była sposobność przywrócono niemieckie nazewnictwo sprzed 1919 roku, w pozostałych przypadkach decydowano się na fonetyczne zniemczenie. Uzasadnione powody do zadowolenia dał niemieckim onomastykom powrót przyrostka „Hauland” do nazw wsi olenderskich, mający swoje bezdyskusyjne, kulturowe korzenie. Radość z tej historycznej rehabilitacji trwała niespełna 3,5 roku, kiedy wskutek kolejnej korekty wielu miejscowościom zaproponowano nowe, nierzadko zupełnie obce nazwy. W gronie tym znalazły się poolenderski Lewiczynek i Lubień. Na uwagę zasługuje to, że część nazw z ostatniej ustawy funkcjonowało od pierwszych miesięcy wojny w obiegu nieoficjalnym, jak i formalnym w niektórych pismach urzędowych. Dotyczyło to np. Lewiczynka i Bolewicka.

Partie, propaganda i oświata

Nazistowskie lokalne władze liczyły, że wraz z nadejściem okupacji znikną tarcia pomiędzy Zjednoczeniem Niemieckim (DV) i Partią Młodoniemiecką (JDP). Jednocześnie planowały zmobilizować miejscową ludność do większej aktywności partyjnej, zarzucając jej dotychczasową bierność. Dodatkowymi zajęciami mieli zostać objęci niemieccy absolwenci polskich szkół, tak by wzbudzić w sobie poczucie patriotyzmu. Do nadrabiania braków zachęcano dzieci, zwłaszcza z czytania i pisania w języku niemieckim oraz liczenia, ponieważ przeszły one przez „marne polskie szkoły”. Młodzieży wpajana miała być ideologia narodowo-socjalistyczna, co mimo wszystko wymagało dodatkowego przygotowania niemieckich nauczycieli. Wątpliwości nie było tylko wobec Narodowosocjalistycznej Opieki Społecznej (NSV), która w opinii władz dystryktu działała najprężniej w całej okolicy. Żywiołowe zapędy wobec Polaków spowodowały, że jeszcze w grudniu 1939 roku zastanawiano się nad segregacją narodowościową mieszkańców dystryktu. Niemiecka ludność miała być zobowiązana do noszenia

opasek ze swastyką, Polacy mieli odróżniać się od nich specjalnymi, bliżej niesprecyzowanymi opaskami.

W samej gminie Miedzichowo wspomniano na początku 1940 roku o 46 członkach DV (byłych, pod przewodnictwem Karla Riemera) oraz 47 członkach JDP (przewodniczący: Hermann Gebauer ze Starego Folwarku, zastępca: Erna Gleis). W tym samym czasie ok. 100 osób miało wstąpić do lokalnej NSDAP.

Wraz z zamknięciem szkół we wrześniu 1939 roku usunięci zostali polscy nauczyciele. Ponowne uruchamianie placówek, już w formie niemieckich szkół ludowych, odbywało się stopniowo z uwagi na znaczące braki kadrowe. Kadre mieli tworzyć niemieccy, bądź wciągnięci na Volkslistę nauczyciele, prowadzący zajęcia wyłącznie w języku niemieckim, bez stosowanej dotychczas gradacji na oddziały polskie i niemieckie. W kilku przypadkach organizowane były przejściowo szkoły zbiorcze, skupiające uczniów z kilku wsi. Np. w Silnej-Nowej lekcje prowadził początkowo nauczyciel z Pąchów, a na zajęcia uczęszczały także dzieci z Jabłonki Starej, gdzie szkoła stała pusta. Ograniczona liczba działających placówek spowodowała, że na dalszy plan odeszły kwestie wyznaniowe, przy czym nie obyło się bez zakazu nauczania katechetycznego. W Silnej-Nowej jeszcze w 1940 roku przypadało zaledwie 5 ewangelickich dzieci na łączną liczbę 41 uczniów. Niemal do końca listopada 1939 roku pozostawała nieobsadzona szkoła w Lewiczynku; dopiero wówczas nauczanie objął diakon, co wśród przeważającej miejscowej ewangelickiej społeczności przyjęto zapewne z zadowoleniem. Z powodu niewielkiej liczby uczniów, zajęcia prowadzono tu przez 4 dni w tygodniu.

Spośród rotującej męskiej kadry, wcielenia do wojska niemieckiego uniknął jedynie nauczyciel szkoły w Miedzichowie, Müller, który nauczał od 1939 roku do 1945 roku (prawdopodobnie do stycznia). Wszyscy inni będący w wieku poborowym, zasilali szeregi różnych formacji III Rzeszy. Ciekawostką pozostaje, że rozwiązanie tego narastającego problemu, upatrywane było w osiedlających się w dystrykcie niemieckich Bałtach, a później w sprowadzanych ze stolicy nauczycielach. Okazało się wkrótce, że z Litwy trafił tu zaledwie jeden nauczyciel niemieckiego pochodzenia (i tak później wcielony do Luftwaffe), zaś sprowadzeni z Berlina nauczyciele przeżyli na tyle silny wstrząs wywołany zesłaniem na prowincję, że postanowili rychło ją opuścić. W marcu 1942 roku w całym dystrykcie funkcjonowało 12 szkół (spośród

NIEMCY			POLACY	ROSJANIE	UKRAIŃCY	ŻYDZI
Niemcy z Rzeszy	Volksdeutsche	Przesiedleni				
26	3174	8 (z Łotwy)	1149	1	7	-

Tab. 2. Zestawienie mieszkańców dystryktu miedzichowskiego, stan na 7 sierpnia 1941 roku (źródło: APP, Starostwo Powiatowe w Grodzisku Wlkp. 1939-1945, sygn. 15)

15 istniejących) obsługiwanych przez 11 nauczycieli. Kolejna, w Toczniu, miała otworzyć się w następnym miesiącu. W czasie okupacji dwukrotnie myślano o przejęciu na cele państwowe majątku rodziny Arciszewskich w Miedzichowie. Najpierw w grudniu 1940, kiedy dwór stał tymczasowo niezamieszkały, rozważana była jego adaptacja na specjalny ośrodek wychowawczy dla młodzieży lub stanicę służby pracy dziewcząt (major Mikołaj Arciszewski pojawiał się we wsi epizodycznie). W październiku 1942 roku NSDAP nosiło się z zamiarem zajęcia na własne cele gruntów należących do majątku, ale do rozwiązania pozostawały sprawy własnościowe.

Wysiedlenia na tle stosunków polsko-niemieckich

Wybuch drugiej wojny światowej można symbolicznie przyrównać do pęknięcia rysy w sąsiedzkich relacjach pomiędzy Polakami i Niemcami. Całkowicie oddalił się planowany dotychczas przez polskie władze zamysł „polonizacji” tej części powiatu nowotomyskiego. Jakkolwiek nosił znamiona walki z umacniającymi się tu wpływami niemieckimi, to trudno go postawić na równi z mechanizmem represji, jaki wdrożyły wobec Polaków lokalne władze nazistowskie. Wydając szereg rozporządzeń nie strończyły one od sformułowań podkreślających pogardę wobec podbitego narodu, jednocześnie precyzując wobec niego zamiary. Chyba najzwęższej ujęły to słowa nowowybranego burmistrza Zawady: „Polen müssen raus”.

O najbardziej nieposłusznych Polakach w Miedzichowie pisano w listopadzie 1939 roku, że są „eliminowani” przez żandarmerię i wojsko. Inni, o ile nie stwarzali pozorów, to starali się względnie podporządkowywać nowym władzom, by przynajmniej nie podzielić losu ofiar pod Bolewickiem - w miejscowym lesie zamordowano w październiku tegoż roku ok. 100 polskich mieszkańców powiatu. Niezależnie od postaw polskiej ludności forowany był program jej całkowitego wysiedlenia, przeważnie do Generalnej Guberni. Priorytetowo traktowano w nim Piotry, gdzie przewidywano w miarę szybkie opuszczenie wsi przez polskich mieszkańców, prawiąc im przy okazji

obelżywe zarzuty. Już w listopadzie pojawili się tu pierwsi Volksdeutsche z Galicji, którzy narzekali z powodu przydzielenia zbyt dużego gospodarstwa po Polakach.

Z powodu zdekompletowania źródeł niemieckich, możliwe jest jedynie nakreślenie przebiegu wysiedleń w dystrykcie jak i zmian w strukturze miejscowej ludności. W grudniu 1939 roku gotowa była lista Polaków wyznaczonych do „ewakuacji” z gminy Miedzichowo. Znalazło się na niej 38 osób z 13 rodzin, obok których wpisywano dane o dotychczasowej sytuacji mieszkaniowej oraz adnotacje o małżeństwach mieszanych. W lutym 1940 roku rejestrowanych było w gminie 28 Polaków oraz 365 Niemców. Z innego zestawienia z lutego wynika, że aż 296 osób powyżej 12 roku życia wciągniętych było na Volkslistę. Władzom niemieckim udało się trafnie zdiagnozować przyczyny tego kłopotliwego dla nich fenomenu:

„Większość boi się natychmiastowej ewakuacji i stara się dostosować. Wielu stara się zachować fundusze poprzez sprzedaż zapasów. Inni fatygują się o uznanie za Volksdeutsche, zwłaszcza że mieszana narodowość nie jest wskazana w Volksliście, bez względu czy członkowie rodziny są niewątpliwie polskimi i czy są właścicielami gospodarstw, deklarują się, by nie zostać deportowanymi na wschód. Ogólnie rzecz biorąc Polacy to ludzie, którzy szybko dostosowują się do swojej sytuacji, jeśli to konieczne - robią unik, ale pozostają zuchwali”.

Osoby starające się o uznanie Volksdeutschem szukały często poręczenia wiarygodności u znajomych lub krewnych Niemców. Były też nieliczne przypadki, gdzie zadeklarowani Polacy prosili o pozostanie we wsi, podpierając się pismami sporządzanymi przez zatrudniających ich niemieckich gospodarzy. Ci, którym nie udało się dowieść swoich racji, otrzymywali w toku wysiedlenia zezwolenie na odbycie podróży do Generalnej Guberni. Aby zapobiec wywożeniu przez nich wartościowych składników majątku, od kwietnia 1940 roku wprowadzone zostały szczegółowe rewizje. Wcześniej, w grudniu 1939 roku informowano o pozostaniu w dys-

tryckie niewielu Polaków, czujących się coraz pewniej po wycofaniu wojsk ze wsi. Ustały bowiem codzienne kontrole, które przeprowadzano już wyłącznie w środkach komunikacji publicznej.

Im bardziej widoczna była społeczność polska, tym większe starania musieli czynić przedstawiciele władzy, by zaprowadzić wśród niej porządek - w szczególności, jeśli we wsiach pozostawały osoby cieszące się dużym autorytetem. W Błakach miejscowy burmistrz miał problem z Gregorem Seideltem, uczestnikiem powstania wielkopolskiego walczącym przeciwko Niemcom. Zastanawiał się dlaczego ów Seidelt, traktowany jako bohater Polaków... służył w niemieckich oddziałach szturmowych. Iskrzyło także w Łęcznie, gdzie antyniemieckie nastroje deklarowało aż 60% mieszkańców. Atmosfera gęstniała jeszcze bardziej wraz z kolejnymi niepowodzeniami III Rzeszy, a także za sprawą skutecznego bombardowania Berlina przez aliantów. Kipiący entuzjazmem Polacy rozsierdzali w takich momentach żandarmerię oraz urzędy lokalne, których dodatkowo irytowali polscy robotnicy, psujący lokalny rynek pracy. Komisarz dystryktu miał pretensje, że opuszczają oni miejsca pracy po kilku dniach od zatrudnienia, lub w ogóle uchylają się od robót, najczęściej bez konsekwencji ze strony urzędu pracy. Nawoływał więc otwarcie młodzież niemiecką do jeszcze większego spożytkowania swoich sił przeciwko Polakom, tak by czyniąc im szkody nie stroniła od aktów przemocy. Z drugiej strony starał się piętnować najbardziej egoistyczne instynkty niemieckich mieszkańców, czyhających na najlepsze wysiedlane polskie gospodarstwa.

Ostatni znany spis ludności dystryktu pochodzi z 7 sierpnia 1941 roku. Zaskakuje w nim wyjątkowo duża liczba Polaków, jeśli przypomnieć o ich niewielkiej ilości, odnotowanej w sprawozdaniach komisarza z początku tegoż roku. Można przypuszczać, że zaważyły na tym braki siły roboczej, choć równie prawdopodobna wydaje się przymusowa migracja wewnętrzna w powiecie.

Przypadki wspomnianej migracji wewnętrznej miały miejsce w Bolewicach, gdzie miejscowi Polacy pozostając we wsi, odstępowali gospodarstwa napływającym Niemcom. Przed akcją wysiedleń Bolewice odznaczały się w stosunku do Miedzichowa odwrotnymi proporcjami pomiędzy Niemcami a Polakami. Z tego względu akcja była bardziej rozciągnięta w czasie i jak wskazuje Zenon Wartel, jeszcze w marcu 1944 roku zdarzył się tu przypadek ru-

gowania polskiej rodziny. Ten sam badacz przytacza poza tym osobliwy przypadek osiedlenia we wsi po 1941 roku niemieckich gospodarzy z rumuńskiej Bukowiny. Znaczący liczebnie (ok. 130 osób) postrzegani byli jednak przez miejscowych jako element obcy, narzekali też na codzienną pracę na polu, prowadzoną od świtu do zmierzchu.

Losy kościoła katolickiego

Władze niemieckie doskonale wiedziały, jak na poczynania miejscowej społeczności może oddziaływać duchowieństwo katolickie. Dlatego też bezwzględnie starały się likwidować jego wpływ, forując przy tym umacniający niemiecką, liczny zbor ewangelicki. Gmina katolicka patrzyła na to wszystko z oczywistą niechęcią i nieufnością, znając doskonale sytuację z terenów rdzennej Rzeszy. Co gorsza, zgodnie z linią polityki Kraju Warty pod koniec 1939 roku miał wejść w życie zakaz odprawiania nabożeństw w dystrykcie. Jednym z najbardziej interesujących z opisywanego okresu i dotychczas pełnym niejasności wątkiem, jest sprawa zniesienia kościoła w Miedzichowie. W powszechnym obiegu istnieje informacja o rozebraniu kościoła jeszcze przed wybuchem II wojny lub na samym jej początku, bez podania okoliczności w jakich do tego doszło. Sytuacji tej nie wyjaśnia w swojej książce Zenon Wartel, wspominając o rodzinach niemieckich (36 osób) dojeżdżających do kościoła w Trzcielu, podczas gdy miedzichowski chylił się ku ruinie i w opinii komisarza jego dalsze utrzymywanie jest zbyt kosztowne. Lecz lektura sprawozdań dystryktu dostarcza jeszcze inne wnioski. W piśmie z sierpnia 1940 roku można znaleźć następujące stwierdzenie: „Znajdujący się w Miedzichowie polsko-katolicki kościół został przekazany partii przez gminę katolicką. Jednak przejęcie jeszcze nie nastąpiło”. Kluczowe informacje o budynku podaje komisarz miedzichowski na początku marca 1941 roku:

„W Miedzichowie znajduje się świątynia, która nie będzie użytkowana i w której utrzymaniu nie ma żadnego interesu, wnoszę o rozbudowę urzędu komisarycznego, z którym jest oddzielona tylko ścianą. Ponieważ przebudowa w stosunku do nowej budowy pociągnie za sobą nieznaczne koszty i materiał jest tu w większości dostępny, kasa urzędu będzie w stanie sama przeprowadzić tę rozbudowę. (...) Przestrzeń dla urzędu jest za mała i niewystarczająca, na tyle, że nie można wykonywać właściwej pracy. Zwłaszcza posesja (świątynia katolicka) jest własnością powiatu i zaczyna się rozpadać”.

Z powyższego wynika jednoznacznie, że nie poruszono tu kosztów utrzymania kościoła. Osobną uwagę wypada poświęcić „przekazaniu” kościoła na rzecz państwa. W rzeczywistości pod płaszczykiem tak rozumianej urzędowej dyplomacji, kościoły katolickie zajmowały władze okupacyjne, mimo woli parafian czy stanu technicznego samej budowli. Zastanawia poza tym, czy o złym stanie świątyni nie zdecydowała celowa dewastacja. Wątpliwym jest, aby wpływ na to miały czynniki inne niż ludzkie, skoro kościół postawiono dopiero w latach 20. XX wieku. Z całą pewnością zanegować można tezę o rozbiórce kościoła na początku wojny i sugerując się ostatnią znaną wzmianką, należy wydarzenie to przesunąć najwcześniej do drugiej połowy 1941 roku.

W toku nasilających się represji wobec katolicyzmu zamknięty został kościół w Bolewicach. Urzędnicy argumentowali ten fakt tłumacząc pokrętnie, iż pozostałym po akcji wysiedlenia Polaków, wiernym miała w zupełności wystarczyć świątynia w Lwówku. Przyczyną odległość do Lwówka z samych tylko Bolewic wynosiła aż 8 km. Sprawy tej nie poruszano na forum publicznym aż do momentu pojawienia się we wsi wspomnianych wcześniej niemieckich przesiedleńców z Bukowiny. Złożyli oni przy pomocy miejscowych Niemców obszerną skargę, nie godząc się na ograniczanie swojej swobody religijnej z uwagi na dystans do lwóweckiego kościoła, wyrazili również głos sprzeciwu wobec dewastacji kościoła w Bolewicach, zamienionego na skład ziemniaków i buraków oraz ogołoconego z ławek. Pismo zatoczyło wyjątkowo szerokie kręgi wywołując nawet reakcję władz Kraju Warty, ale bez pomyślnego dla skarżących rozstrzygnięcia. Nakazano co prawda usunąć



Leśny pomnik pod Bolewicami

zalegające w świątyni warzywa, to mimo wszystko pozostała ona zamknięta do celów liturgicznych.

Wysiedlenie polskich rodzin doprowadziło zogniskowania się problemów religii katolickiej wokół niemieckich wiernych. Liczne przykłady z sąsiednich gmin pokazują, że z wielką determinacją starali się o normalizację życia religijnego, balansując niekiedy na granicy lojalności wobec władz. Poza ograniczeniem świątyni dopuszczonych do odprawiania nabożeństw, wyznaczono również te, w których można było prowadzić katechizację. W zasięgu mieszkańców Miedzichowa i okolic pozostawały więc znacznie oddalone kościoły w Nowym Tomysłu lub Lwówku.

Exodus ludności niemieckiej i walki w okolicach Miedzichowa (styczeń - czerwiec 1945)

Zwiastunem zbliżającego się frontu stały się tłumy niemieckich rodzin uciekające przed spieszącymi w kierunku Berlina oddziałami Armii Czerwonej. Wiele z nich dotarło do Miedzichowa z rejonów Łodzi już w listopadzie 1944 roku, inni dopiero w połowie stycznia 1945 roku. Miejskowa ludność nie odmawiała praktycznie nikomu schronienia, udostępniając tak swoje domostwa, jak i zabudowania inwentarskie. Przy niewielkiej liczbie mieszkańców, znacznie miał być obciążony uciekinierami Lewiczynek, gdzie po 17 stycznia planowano kwaterować 100 Niemców ze wschodu. Na tę okoliczność dwóch miejscowych piekarzy miało przygotować 1000 bochenków chleba, pomocną dłoń wyciągnęła też mleczarnia z Międzyrzecza, oferując 100 cetnarów masła (?), wreszcie w Jabłonce Starej miała być zorganizowana tymczasowa rzeźnia. Ale szybko okazało się, że do wsi nikt nie dotarł.

Już 19 stycznia wydano rozkaz o ewakuacji całego powiatu grodziskiego. Tym większe było zdziwienie, kiedy do wielu rodzin informacja ta dotarła następnego dnia w godzinach wieczornych, a czasu na spakowanie się i opuszczenie domostw pozostało niewiele - do północy. Ważnym punktem zbornym dla szukających ucieczki stała się stacja w Prądówce, skąd wyruszały furmanki załadowane również osobami niemającymi własnego środka transportu. Za sprawą ewakuacji powiatu jeszcze bardziej zgęstniał ruch kolumn uciekinierów podążających drogą krajową nr 97 w stronę Świebodzina. Innym obleganym kierunkiem były dworce kolejowe w Zbąszyniu i Lutolu Suchym.

Wiodącą rolę w planach niemieckich i radzieckich strategów widziano w rzece Obrze. Dowodzący 1

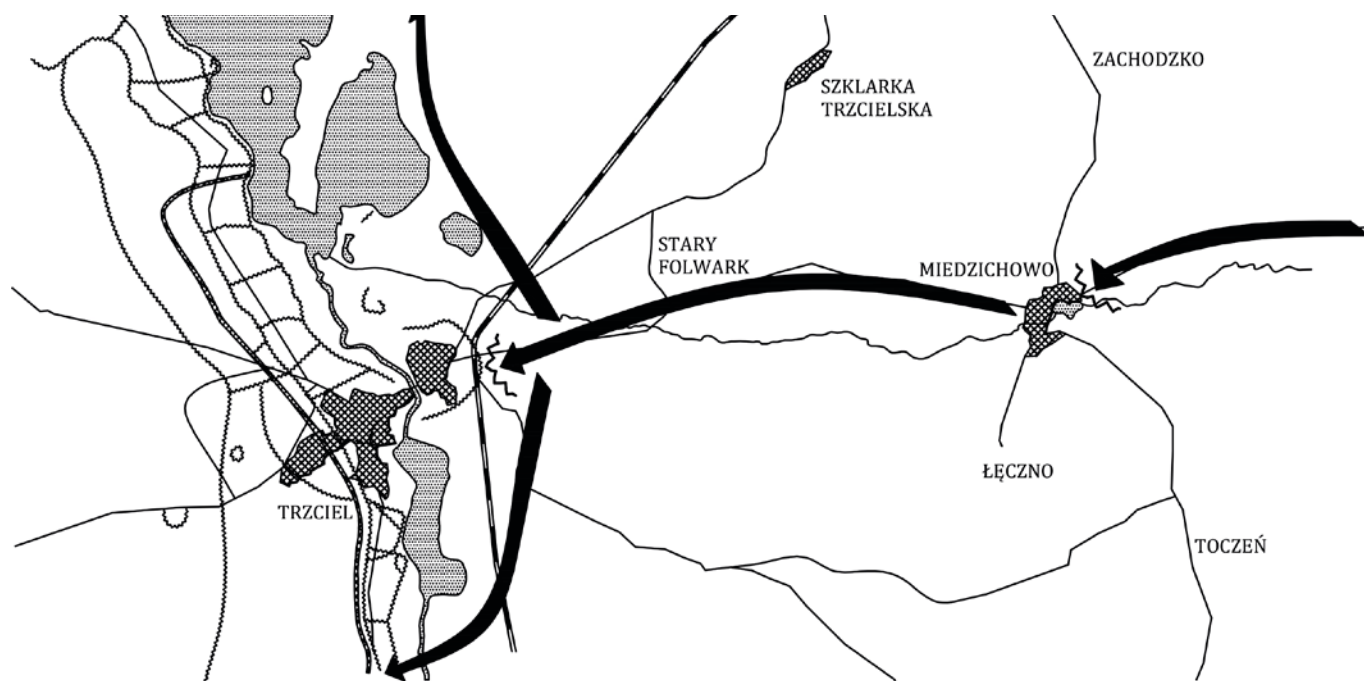
Gwardyjską Armią Pancerną gen. Michaił Katukow uważał uchwycenie zachodniego brzegu Obry za kluczowe w dalszych działaniach na Środkowym Nadodrzu. Podobnego zdania byli również niemieccy dowódcy, gromadzący na linii rzeki i jezior obrzańskich znaczące liczebnie siły. Pod rozkazami ewakuowanego z Jugosławii V Korpusu Górskiego SS, znalazły się: 433 i 463 dywizja piechoty oraz część z 12 batalionów piechoty, sformowanych pod kryptonimem „Gneisenau”. W cieniu regularnych formacji miał działać powołany naprędce Volkssturm.

Spośród wielu instalacji militarnych w okolicy, zdecydowano o niewykorzystaniu do działań stacji radiolokacyjnej Luftwaffe o kryptonimie „Tirstein”. Placówka powstała pod koniec 1942 roku za południowymi rogatkami Trzciela, była niezwykle ważnym obiektem w Europie, lecz już na początku stycznia 1945 roku wycofano z niej

Wielkim zaskoczeniem okazało się nadejście jednostek radzieckich do Bolewic. Wkroczyły one do wsi 25 stycznia o godzinie 11.30 - niespodziewanie od strony Chmielinka, a nie jak zakładano - z kierunku Lwówka. O położeniu nacierających sił nie wiedzieli nic żołnierze niemieccy, oczekujący do ostatniej chwili na rozkazy. Nie podejmując się obrony kilkunastu z nich postanowiło uciec, umożliwiając wrogim oddziałom zajęcie bez strat wsi i tym samym dając nacierającym czas na odpoczynek przed uderzeniem na linię Obry.

Moment osiągnięcia przez Rosjan okolic Miedzichowa został utrwalony w relacji ówczesnego mieszkańca Trzciela, Helmuta Volkmana:

„Mijały dni i można było czasem słyszeć nawet z daleka ryk artylerii. Ale w Trzcielu wciąż mówiono: Nie ma żadnego zagrożenia dla mieszkańców. Nawet teraz mówio-



Struktura umocnień Pozycji Trzcielskiej (1944-45) z wrysowanym kierunkiem działania jednostek radzieckich

jednostkę łączności. Niewiele później, jak podają zbieżne relacje polskich i niemieckich mieszkańców Trzciela, zniszczono jej stanowiska radarowe. Wyjątkowo silnie zostało umocnione przedpole Pozycji Trzcielskiej. W bliskości gościnnicy Bartelsa między Miedzichowem a Trzcielem ukryto pomiędzy zabudowaniami dwa stanowiska dział FLAK, pozostałe ulokowane zostały pod samym Trzcielem: w nasypie linii kolejowej Zbąszyń-Międzychód, na placu pomiędzy stodołami oraz na tzw. Białym Wzgórzu. Na cmentarzu katolickim i w pobliżu stawu młyńskiego w Trzcielu, znalazły się polowe stanowiska moździerzy.

no tylko o dwóch pojedynczych działach, które nie miały nic wspólnego z nieodległym przebiegiem frontu. Pierwszy rosyjski czołg T-34 stał już spalony około 300 do 400 metrów za gościnnicą Bartelsa na drodze do Miedzichowa. Trafiło go niemieckie działo FLAK, stojące na stanowisku polowym u Bartelsa. Błyskawiczny odwrót niemieckich żołnierzy i cywilów stawał się coraz bardziej niekontrolowany.

Więc musieli obejść Trzciel i także doprowadzić do okrążenia. Kiedy wreszcie po długim oczekiwaniu nadjechała ciężarówka, w części załadunkowej przykrytej słomą leżało sześciu rannych żołnierzy niemieckich



Pozostałości umocnień ziemnych pod Prądówką

i kilka zwłok. Mogliśmy się jeszcze dosiąść, ale musieliśmy pozostawić połowę naszych spakowanych rzeczy. Teraz podróż wiodła w kierunku zachodnim - do Świebodzina. Po jakimś czasie musieliśmy z powodu nieprzyjacielskiego ostrzału opuścić szosę i zamieniliśmy ją na drogę polną. Była noc i ledwo można było odróżnić, czy ciężarówka jechała przez las czy otwarty teren. Dokładne miejsce przejazdu nie było znane”.

Według innej niemieckiej relacji, ok. 12 czołgów radzieckich pojawiło się przed Miedzichowem już 24 stycznia, z czego zniszczono aż 6. Pozostawiając trudną do zweryfikowania liczbę czołgów, sama data jest błędna, ponieważ dopiero w nocy z 24 na 25 stycznia wydano rozkaz przebicia się 11 Korpusowi Pancерnej Gwardii w rejon Buku, Pniew i dalej do Trzciela. Nieścisłości pojawiają się także w sprecyzowaniu dokładnego momentu dotarcia Rosjan do Trzciela. Gen. Michaił Katukow podaje w swojej książce, że miało to miejsce po południu 25 stycznia. Helmut Kahl utrzymuje, iż pierwsze radzieckie czołgi osiągnęły miasto z kierunku Miedzichowa dzień później, przed godziną 20.00. Trudno też uznać za wiarygodną datę zajęcia przez Rosjan samego Miedzichowa, podawaną w kronice miejscowej szkoły - 28 stycznia.

Skuteczne działanie artylerii niemieckiej spowodowało, że Niemcy na wysokości wsi stawili silny opór - spłonęło kilka domów i zabudowań gospodarczych. Uszkodzony został dach kościoła ewangelickiego, a wraz z nim ucierpiało wyposażenie świątyni. Pomimo walk, w Miedzichowie pozostał w ukryciu wraz z żoną pastor Schmidt; schwytano go dopiero 15 lutego, po czym trafił na 2 lata do niewoli. Po zajęciu wsi, 45 Brygadzie Pancерnej Gwardii będącej szpicą nacierających sił pozostawało już uchwycenie lewego brzegu Obry, wyznaczone na dzień 26 stycznia. Zadania nie udało się wykonać z marszu - pod tą samą datą zanotowano w dzienniku Grupy Armijnej „Wisła”, że przez Trzciel będący punktem ciężkości lokalnych umocnień, nie przedarł się nikt.

Niepowodzenie pierwszego uderzenia zmusiło radzieckich dowódców do szukania alternatywnego obejścia trzcielskiego węzła. Jeden z wyłomów nastąpił 28 stycznia na przesmyku jezior Wędomierz i Chłop, gdzie Rosjanie zgromadzili blisko 300 żołnierzy wspieranych przez czołgi i artylerię. Obie walczące strony poniosły duże straty, świadectwem czego są liczne mogiły poległych, ekshumowane w okolicy w przeciągu kilkunastu ostatnich lat. Ciężkie boje stoczono także 28 stycz-

nia pod Prądówką. Nacierająca tu 45 Brygada Pancерnej Gwardii dopiero w tym rejonie, w nocy, utworzyła na Obrze niezwykle ważny dla dalszych działań most pontonowy. W ślad za pierwszymi formacjami podążały inne związki podlegające pod 69 Armię, osiągając okolice Miedzichowa dopiero 27 stycznia. W tym samym dniu pod wsią pojawiły się formacje wydzielone z podlegającego jej 61 Korpusu Strzelców: 134 Dywizja Strzelców objęła rejon Starego Folwarku, zaś 247 Dywizja Strzelców - okolice Lewiczynka. Znaczące postępy poczyniły na linii Miedzichowo - Zbąszyń związki 25 Korpusu Strzelców oraz 77 Gwardyjskiej Dywizji Strzelców. W ciągu dwóch następnych dni całkowicie zmusiły resztki 463 Dywizji Piechoty do wycofania się z linii Obry. Fakt ten umożliwił jednostkom radzieckim wykorzystanie przedpoła Pozycji Trzcielskiej do dalszych działań operacyjnych. Pomiędzy Pąchami a Piotrami obsadzone zostało dawne polowe lądowisko Luftwaffe, a w terenie leśnym pod Zachodzkiem dokonano zgrupowania 11 Korpusu Pancерnej Gwardii. Nielicznym zdecydowanym na pozostanie rodzinom niemieckim przyszło spotkać się z bezwzględnością żołnierzy Armii Czerwonej. W Starym Folwarku w jednym z domostw żołnierze zastrzelili gospodarza oraz dwie inne kwatrujące u niego osoby - ofiarami byli tu rodzi-

ce próbujący bronić córki przed napastnikami. Inne dramatyczne zajście o znacznie większej skali miało miejsce w Węgielni w nocy z 30 na 31 stycznia, gdzie 24 osoby z 8 rodzin odebrały sobie życie, lub zostały zastrzelone przez żołnierzy radzieckich. Wśród ofiar, najmłodsza nie ukończyła roku życia. Zwłoki przechowywano w jednej ze stodół przez ok. 10 dni, ponieważ zmrożona ziemia i zalegający śnieg uniemożliwiały wykopanie mogił. Dopiero 9 lutego z polecenia sołtysa Węgielni, sąsiedzi dokonali pochówku składając ciała do dwóch masowych grobów na dwóch cmentarzach ewangelickich we wsi. Szczątki 4 osób z drugiego cmentarza zostały ekshumowane krótko po wojnie przez najbliższe rodziny. Pozostałe doczekały się ekshumacji w październiku 2016 roku, przeprowadzonej przez Pracownię Badań Historycznych i Archeologicznych Pomost z Poznania. Również napływający w te okolice polscy osadnicy narażeni byli na represje ze strony stacjonujących żołdaków. Niewiele mogły temu zaradzić tworzące się od podstaw władze i służby mundurowe, gdyż ich interwencje na ogół lekceważono. W końcu czerwca 1945 roku przeprowadzona została ostatnia akcja wysiedlenia ludności niemieckiej, do tego czasu zdarzały się przypadki niemieckich rodzin pracujących na roli u nowych polskich gospodarzy.

Andrzej
Pieniężny

ZARYS HISTORII MIEDZICHOWA I OKOLIC W LATACH 1945-2017

Administracja gminna

W latach 1945-1950 Gmina Miedzichowo bez wsi Bolewice, Bolewisko i Grudna działała jako Gminna Rada Narodowa z Zarządem i Wójtem jako administracją państwową. W 1950 roku powstały gminy zbiorcze - wyłączono wsie Jabłonka Stara, Silna Nowa i Pąchy, tworząc gminę Jabłonka Stara. W 1954 roku wprowadzono na wzór radziecki gromady zamiast gmin zbiorczych - gmina Jabłonka Stara ponownie znalazła się w gromadzie Miedzichowo. Wówczas utworzono także Gromadzką Radę Narodową z Przewodniczącym jako organem władzy państwowej. 1 stycznia 1973 roku ponownie przywrócono gminy jako podstawowe jednostki podziału administracyjnego. Gminna Rada Narodowa była organem uchwałodawczym a wykonawczym Naczelnik Gminy - działające jako organy władzy państwowej. Ustawa z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym nadała gminie już jako jednostce samorządu osobowość prawną - gmina działa w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. W latach 1975 - 1998 gmina Miedzichowo należała do województwa gorzowskiego. Obecnie należy do powiatu nowotomyskiego, województwa wielko-

§ 11. W skład województwa gorzowskiego wchodzi:

- 1) miasta: Corzów Wielkopolski, Barlinek, Choszczno, Dębno, Dobiegniew, Drawno, Drezdenko, Kostrzyn, Międzychód, Międzyrzecz, Myślibórz, Ośno, Pełczyce, Recz, Rzepin, Skwierzyna, Słubice, Strzelce Krajeńskie, Sulęcín, Trzciel i Witnica,
- 2) gminy: Barlinek, Bobrowko, Bogdaniec, Bierzwnik, Bledzew, Boleszkowice, Brójce, Choszczno, Deszczno, Dębno, Dobiegniew, Drawno, Drezdenko, Golenice, Gościm, Górzycza, Kamień Mały, Kłodawa, Kowalów, Krzeszyce, Krzęcin, Lipki Wielkie, Lubiszyn, Lubniewice, Łowyn, Miedzichowo, Międzychód, Międzyrzecz, Myślibórz, Nowogródek Pomorski, Ośno, Pełczyce, Przyłoczná, Pszczew, Radęcin, Recz, Różańsko, Santok, Skwierzyna, Słońsk, Słubice, Stare Kurowo, Staw, Strzelce Krajeńskie, Sulęcín, Suliszewo, Trzciel, Witnica i Zwierzyn.

Fragment rozporządzenia Rady Ministrów z 30 maja 1975 roku w sprawie miast i gmin wchodzących w skład województw

polskiego. Siedziba Urzędu Gminy po wojnie mieściła się w budynku plebanii rzymsko-katolickiej, gdzie Niemcy w czasie II wojny urządzili swoją lokalną administrację. Znajdujący się obok kościoła rzymsko katolicki Niemcy rozebrali w 1942 roku.



1 Maja 1968 rok Miedzichowo

Po reformie z 1975 roku, w wyniku reorganizacji administracji gminnej i wzrostu zatrudnienia podjęto decyzję o budowie nowego budynku Urzędu Gminy w miejscu rozebranego Kościoła. Budynek ten oddano do użytku w 1977 roku. Jednocześnie dokonano modernizacji starego budynku Urzędu Gminy. W podwórzu wybudowano pomieszczenia gospodarczo - magazynowe oraz 2 mieszkania. W pomieszczeniach przedwojennej salki katechetycznej zlokalizowano bibliotekę publiczną. Gmina Miedzichowo w obecnych granicach działa od 1 stycznia 1974 roku. W jej skład wchodzi 21 wsi tworzących 13 sołectw. W skład gminy włączone zostały wsie Bolewice, Bolewisko i Grudna należące do zlikwidowanej od 1972 roku Gromadzkiej Rady Narodowej w Bolewicach.

W 1973 roku wsie te należały do Gminy Nowy Tomyśl. Realizacja głoszonych przez część radnych rady gminy w kampanii wyborczej haseł o zmianie nazewnictwa gminy i przeniesieniu jej siedziby do Bolewic miała swój finał w przeprowadzonym 5 grudnia 2004 roku lokalnym referendum. Na 2949 osób uprawnionych do głosowania 732 osoby opowiedziały się za zmianą nazewnictwa i przeniesienia siedziby gminy, 1182 osoby były przeciw a 23 wstrzymały się z wyrażeniem swojej opinii. Nadal istnieje gmina Miedzichowo z siedzibą w Miedzichowie.

Szkolnictwo

Szkoła Podstawowa w Miedzichowie wznowiła po wojnie swoją działalność 8 marca 1945 roku w jednym budynku o 3 oddziałach z 60 uczniami. W 1946 roku utworzono kurs oświaty dla dorosłych w dawnej salce parafialnej (obecnie biblioteka) dla 2 klas. W 1948 roku przejęto na potrzeby szkolne budynek majątku ziemskiego i utworzono 4 izby lekcyjne oraz mieszkanie dla nauczyciela. 1 października 1949 roku rozpoczęto dla 48 osób kurs dla analfabetów, nadal prowadzone były kursy dla dorosłych. 1 września 1954 roku uruchomiono szkołę filialną Stary Folwark dla wsi Stary Folwark, Szklarka Trzcielska i Trzciel Odbudowa o 4 oddziałach dla 22 uczniów. 2 września 1957 roku szkoła stała się samodzielną. 1 września 1960 roku w szkole w Miedzichowie było 190 uczniów. Naukę religii przeniesiono do punktu katechetycznego przy Kościele. 1 września 1965 roku do szkoły uczęszczało 205 uczniów. 1 września 1966 roku szkoła stała się ośmioklasową. We wrześniu 1971 roku w szkole uczyło się 150 uczniów. W wyniku kolejnych reform 21 sierpnia 1975 roku powołana została Zbiorcza Szkoła Gminna w Bolewicach.

Działające do tego czasu obwody szkolne z 4 klasowymi szkołami w Zachodzku i Prądówce stały się Filiami Szkoły Podstawowej w Miedzichowie, które w późniejszym czasie wraz ze szkołą w Starym Folwarku zostały rozwiązane, uległy likwidacji a dzieci zaczęto dowozić do Miedzichowa. W lipcu 1971 roku oddano do użytku „dom nauczyciela” z 2 mieszkaniami. W czerwcu 1979 roku zakończono remont kapitalny i prace modernizacyjne obiektu szkolnego (były dworek). Uzyskano nowe pomieszczenia lekcyjne, świetlicę, sanitariaty oraz 2 mieszkania dla nauczycieli. 1 stycznia 1996 roku szkoła została przejęta przez samorząd gminny. Przygotowana została dokumentacja, rozpoczęto rozbudowę szkoły o łącz-



Dzieci z Jabłonki Starej na wycieczce do Poznania, 20 czerwca 1956 rok - Międzynarodowe Targi Poznańskie

nik i salę gimnastyczną. Oddanie do użytku nowych pomieszczeń nastąpiło 10 września 2001 roku. 2 września 1998 roku szkole nadano imię Powstańców Wielkopolskich, wręczony został też sztandar. Tablicę upamiętniającą Powstańców Wielkopolskich poświęcił Arcybiskup Poznański Juliusz Paetz. Przed szkołą odsłonięto obelisk (kamień polny z tablicą) upamiętniający 80 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Przy szkole znajduje się boisko wielofunkcyjne, a w jego pobliżu przy zbiorniku wodnym boisko do siatkówki plażowej.

Oprócz szkoły w Miedzichowie po zakończeniu działań wojennych utworzono obwody szkolne z szkołami 4 klasowymi w Silnej Nowej i Pącach, które w latach 60. XX wieku zlikwidowano, a dzieci z tych obwodów uczęszczały do szkoły w Jabłonce Starej. Szkole tej w 1992 roku obniżono poziom nauczania do klas I – IV a następnie zlikwidowano. Dzieci z tych miejscowości dowożone są autobusem do szkoły w Miedzichowie. Podobny los spotkał szkołę w Lewiczynku, gdzie przed jej likwidacją przejęto dzieci ze zlikwidowanej szkoły w Piotrach. W zachodniej części gminy działa szkoła w Miedzichowie, a dzieci na zajęcia lekcyjne dowożone są autobusem szkolnym. Łącznie uczęszcza do szkoły (2017 rok) 115 osób do od-



Wycieczka młodzieży szkolnej z Miedzichowa do Gdyni, 26-29 maj 1965 rok



Dzieci z Grąblewa i Jabłonki Starej pod gdańskim Neptunem, maj 1960 rok



Zakończenie roku szkolnego 1973-1974 - absolwenci i grono pedagogiczne



Zakończenie roku szkolnego, 5 czerwca 1975 rok



Wycieczka szkolna do Warszawy, czerwiec 1973 roku

działów przedszkolnych, szkoły podstawowej oraz gimnazjum, które obecnie także poddane jest wygaszaniu na podstawie reformy MEN wprowadzonej w 2017 roku.

Parafie rzymsko - katolickie

Po zakończeniu wojny Parafia Miedzichowo otrzymała kościół poewangelicki wraz z pomieszczeniami salki parafialnej i mieszkaniem dla proboszcza. Stanowiące własność Parafii Katolickiej budynki zostały przez Niemców przejęte na biura administracyjne, a po wojnie na cele administracji gminnej. Był to budynek plebanii i salka katechetyczna. Parafia posiadała cmentarz w Trzcielu Odbudowie przy przedwojennej granicy państwa. Obecnie cmentarz znajduje się w granicach miasta Trzciel, gdzie nadal chowani są zmarli. Cmentarz parafialny w Miedzichowie powstał w 1956 roku, obok cmentarza ewangelickiego - dziś zdewastowany. Na terenie przykościelnym Rosjanie chowali swoich żołnierzy zmarłych i poległych w wyniku działań wojennych. Po kilku latach zwłoki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz żołnierzy radzieckich do Nowego Tomyśla. W Jabłonce Starej znajduje się dzwonnica i kaplica należąca do parafii Silna. Z kaplicy korzystają również mieszkańcy wsi Silna Nowa i Pąchy. We wsi znajduje się czynny cmentarz. W Lewiczyнку znajdował się kościół i cmentarz ewangelicki. Po wojnie kościół został rozebrany w latach 60. XX wieku, a cmentarz zlikwi-

dowany. Wsie Lewiczynek, Błaki i Piotry należą obecnie do parafii w Lewicach.

Ochotnicze Straże Pożarne

Po zakończeniu działań wojennych, już w 1945 roku swoją działalność wznowiły Ochotnicze Straże Pożarne w Miedzichowie i Bolewicach. Do gaszenia pożarów dysponowały sikawkami konnymi stanowiącymi dzisiaj czynne ekspozycje historyczne. Konie do powożenia w razie potrzeby dostarczali wyznaczeni rolnicy. W 1946 roku zorganizowała się OSP Jabłotka Stara. OSP Grudna powstała w 1953 roku po sierpniowym pożarze, w wyniku którego spłonęła niemal połowa wsi. W latach 50. XX wieku powstały także: OSP Piotry i OSP Lewiczynek. Do ochrony przed ogniem każde gospodarstwo miało obowiązek posiadać drabinę bosak, tłumicę, wiadro i piasek na strychu. Z biegiem lat OSP zostały wyposażone w mundury bojowe, hełmy, pasy wraz z toporkami dla strażaków, drabiny oraz inny podręczny sprzęt. OSP otrzymały też motopompy i węże strażackie. Do transportu sprzętu strażackiego w razie potrzeby służyły wozy wraz z końmi dostarczane przez wyznaczonych rolników, a z upływem lat ciągniki rolnicze z przyczepami. OSP Miedzichowo w latach 1962-1967 dysponowało samochodem Dodge do przewozu motopompy, węży, drabiny i innego podręcznego sprzętu oraz strażaków. W latach 1967-1974 taką rolę spełniał samochód Żuk. OSP Bolewice w 1966 roku otrzymało samochód Jeep, wymieniony w 1970 roku na Żuka. W tym czasie wszystkie OSP do gaszenia pożarów korzystały z wody pobieranej ze studni w gospodarstwie rolnym lub z pobliskiego stawu czy rowu. OSP Miedzichowo w 1975 roku otrzymało samochód gaśniczy Star 660, zastąpiony w 2001 roku samochodem ratowniczo-gaśniczym Star M 69. W 1985 OSP otrzymało także samochód gaśniczy Star 244. Od niedawna dysponuje też lekkim samochodem kwatermistrzowskim marki VW Transporter.

OSP Bolewice w 1975 roku otrzymało samochód gaśniczy Star A 23 P. W grudniu 2002 otrzymało z PSP Nowy Tomyśl ciężki samochód gaśniczy ze zbiornikiem na 18 tys. litrów wody, który po wyeksploatowaniu zamieniony zostaje na ciągnik Volvo 420 FM z cysterną na wodę o pojemności 15 tys. litrów. Ponadto OSP posiada samochód ratowniczo gaśniczy Mercedes Atego 1530, samochód gaśniczy Ifa W 50 oraz lekki samochód kwatermistrzowski VW Transporter. Z OSP Grudna powrócił samochód gaśniczy Star A 23 P nazywany piesz-

czotliwie „Babcia” i jako pojazd zabytkowy zostanie poddany rewitalizacji. OSP Grudna posiada obecnie samochód gaśniczy Iveco Magirus 232D. Wcześniej dysponowała samochodem Żuk a później przekazany z OSP Bolewice samochodem Star A 23 P. OSP Jabłonka Stara posiada obecnie samochód gaśniczy Mercedes Benz 1019 AF, wcześniej posiadała samochód Żuk przekazany z OSP Grudna, Star 266 oraz Ifa W 50 z OSP Bolewice.

Z uwagi na otrzymywane przez OSP samochody oraz nowy, nowoczesny sprzęt ochrony przeciwpożarowej zachodziła potrzeba rozbudowy strażnic. Każda OSP oprócz pomieszczeń garażowych na samochody i szatni na mundury bojowe i ochrony osobistej strażaków, posiada własne świetlice z zapleczem kuchennym, pomieszczenia biurowe oraz sanitariaty. Oprócz sprzętu do gaszenia pożarów OSP posiadają zestawy ratownictwa przedmedycznego, aparaty powietrzne, agregaty prądotwórcze, pompy szlamowe, piły do betonu i stali oraz do drewna. OSP Bolewice i Miedzichowo posiadają ponadto z uwagi na obecność ruchliwej drogi w sąsiedztwie miejscowości sprzęt do ratownictwa drogowego, a Miedzichowo dodatkowo do ratownictwa wodnego.

Wszyscy strażacy biorący udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych posiadają przeszkolenie podstawowe strażaka, a większość specjalistyczne jak kursy ratownika I i II stopnia, ratowników drogowych, kierowania ruchem czy ratowników kwalifikowanej pierwszej pomocy. Alarmowanie strażaków odbywa się ze stanowiska kierowania PSP w Nowym Tomyślu za pomocą selektywnego powiadamiania na pagery i system powiadamiania komórkowego SMS. Drogą radiową z Państwowej Straży Pożarnej mogą być włączone również syreny alarmowe poszczególnych strażnic OSP.

Do 1990 roku finansowanie oraz zakupy sprzętu i wyposażenia dla OSP odbywało się ze środków państwowych za pośrednictwem Komend Powiatowych Straży Pożarnych, zastąpionych później Komendami Rejonowymi Straży Pożarnych. Od 1990 roku ochrona przeciwpożarowa należy do zadań własnych gminy a jej finansowanie odbywa się głównie z budżetu gminy, natomiast wchodzące w skład Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego OSP Miedzichowo (od 1995 roku) i OSP Bolewice (od 2002 roku) dodatkowo ze środków państwa przeznaczanych na ten cel. Od 2004 roku



OSP Miedzichowo



Zbiornik wodny w Miedzichowie

Ochotnicze Straże Pożarne działają jako stowarzyszenia zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. OSP Piotry i Lewiczynki z uwagi na małą liczbę członków nie przystąpiły do rejestracji i zostały rozwiązane. Wszystkie OSP należą do Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i w związku z tym w Miedzichowie działa Oddział Gminny ZOSP RP. W uznaniu zasług w ochronie przeciwpożarowej i działalności na rzecz swojego środowiska OSP otrzymały przyznane im sztandary. Uroczyste ich przekazanie odbyło się w Miedzichowie w 1987 roku, Bolewicach w 2002 roku, w Grudnej w 2013 roku. Obecnie (rok 2017) w gminie do OSP należy 156 członków oraz do MDP 16 członków. OSP Miedzichowo - 45, OSP Bolewice - 55 oraz 16 MDP, OSP Grudna - 33, OSP Jabłonka Stara - 23.

Spółdzielczość

GS Miedzichowo

Rozwijające się wolno rolnictwo potrzebowało środków do produkcji rolnej ale i najbardziej potrzebnych środków do życia. Rolnicy potrzebują zbytu swojej produkcji. Państwo po II wojnie światowej w odmiennej rzeczywistości społeczno-politycznej walczyło z handlem indywidualnym oraz

indywidualną działalnością gospodarczą. W tej sytuacji wykreowało się miejsce dla działalności Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. GS oprócz sklepów spożywczo-przemysłowych posiadało również sklepy branżowe (odzieżowe, obuwnicze, meblowe). Coraz większą popularnością cieszyła się Restauracja Łowiecka serwująca smaczne domowe posiłki. Z lokalu gastronomicznego korzystali coraz częściej przejeżdżający kierowcy, głównie TIR-ów. Przy restauracji działała sala wykorzystywana na zebrania wiejskie, uroczystości rodzinne i zabawy taneczne. Funkcjonuje znana ze swoich wyrobów masarnia. Modernizowana jest restauracja i masarnia, wybudowano pomieszczenia na sklep masarniczy i piekarniczy oraz kotłownię - również dla potrzeb masarni. Od zakończenia wojny działał młyn najpierw wodny, a od 1960 roku przerobiony na elektryczny. Przetwarzał zboże nie tylko na potrzeby mieszkańców gminy, ale świadczył usługi innym podmiotom gospodarczym. Przejęta została od prywatnego właściciela słynąca z dobrych wypieków piekarnia wraz ze sklepem.

GS prowadził także skup żywca, zbóż, ziemniaków, wełny, jaj oraz grzybów. W Starym Folwarku powstał zakład przetwórstwa grzybów. Prowadzona była sprzedaż węgla, nawozów, pasz i koncentratów żywieniowych

dla zwierząt. Kupić można było materiały budowlane oraz niezbędne do budowy artykuły. Na bazie zlikwidowanego Zakładu Wikliniarskiego GS zbudowało piekarnię działająca do dziś. Wprowadzona przez państwo w latach 70. XX wieku reglamentacja sprzedaży nie tylko artykułów żywnościowych, ale również przemysłowych doprowadziła do ograniczenia a później likwidacji składu materiałów masowych oraz sklepów branżowych w Miedzichowie i Bolewicach. Likwidacji uległ punkt skupu żywca w Bolewicach i Miedzichowie. Nieopłacalna stała się działalność młyna który został sprzedany. Coraz większe wymagania sanitarno-epidemiologiczne, brak możliwości modernizacji doprowadziły do likwidacji działalności masarni oraz restauracji wraz z salą. Obiekt po restauracji przejął nowy właściciel tworząc przedszkole, a w kompleksie sklepów i masarni zakład przetwórstwa wikliny. Przetwórnia grzybów też nie spełniała wymagań służby sanitarnej i została zlikwidowana. Obiekt przejął nowy właściciel, tworząc zakład produkcji płytów i wyrobów betonowych. Obecnie GS prowadzi działalność handlową w sklepach, działa też piekarnia.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych

W 1961 roku w Miedzichowie założono Kółko Rolnicze, zakupiono 2 ciągniki oraz maszyny rolnicze. Rozpoczęto budowę garaży i pomieszczeń do maszyn. Powstały kółka rolnicze w innych miejscowościach. W miejsce działającego Gminnego Ośrodka Maszynowego (GOM) powstała Międzykółkowa Baza Maszynowa (MBM), która dysponowała coraz większym parkiem ciągników, maszyn towarzyszących i omłotowych. MBM prowadziła usługi związane z obrabianiem ziemi, nawożenia, oprysków, zbiorów zbóż i ziemniaków. Dokonano zakupu z dotacji udzielonej przez państwo pierwszych kombajnów do zbioru zbóż. Świadczone usługi transportowe.

W 1975 roku powstała Spółdzielnia Kółek Rolniczych (SKR) na bazie MBM w Bolewicach i Miedzichowie oraz Zespołowe Gospodarstwo Rolne (ZGR) w Lubieniu prowadzące już działalność w ramach Kółka Rolniczego. ZGR specjalizowała się w hodowli owiec i produkcji wełny. Mechanizacją rolnictwa zajmowały się Zakłady Usług Mechanizacyjnych (ZUM) w Bolewicach i Miedzichowie. Dzięki dotacjom państwa SKR wzbogacała się stopniowo o nowoczesny sprzęt do obsługi rolnictwa i transportu. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju pod koniec lat 70. XX wieku doprowadza do stagnacji prowadzonej przez SKR działalności. Stopniowo zostały sprzedawane

głównie rolnikom z terenu gminy ciągniki i maszyny rolnicze. Ziemia i budynki ZGR Lubień zostały sprzedane osobie prywatnej. Tereny wraz z zabudowaniami zajmowanymi przez ZUM w Bolewicach i Miedzichowie zostały zbyte na rzecz osób prywatnych. W Miedzichowie nowy właściciel urządził myjnię samochodową głównie dla tzw. TIR-ów.

Rolnictwo indywidualne

Miedzichowo i okolice to tereny o słabej bonitacji gleb - przeważają klasy V i VI zarówno roli jak i użytków zielonych oraz o dużym udziale zalesień. Osiedli tutaj po wojnie rolnicy nie byli przyzwyczajeni do gospodarowania na tak słabych gruntach. Przyznane im na własność gospodarstwa rolne wymagały dużych nakładów pracy dla ich normalnego funkcjonowania. Przybyli osadnicy przywieźli ze sobą tylko niezbędne rzeczy. Brakowało narzędzi do rozpoczęcia normalnego życia oraz gospodarowania. Niemcy opuszczając swoje gospodarstwa zabierali ze sobą najbardziej potrzebny sprzęt domowy. Przybyli po wojnie osadnicy „ze wschodu” swój pobyt przez kilkanaście lat traktowali jako tymczasowy, mimo posiadania aktów nadania ziemi i budynków na własność. Na taką postawę wpływ miało nieuregulowanie (w praktyce aż do 1990 roku) statusu tzw. Ziem Odzyskanych i zachodniej granicy Polski. Osiągane niskie plony ze względu na słabe ziemie nie pozwalały na bogacenie się rolników. Swoje piętno na gospodarowaniu wywierały też obowiązkowe dostawy żywca i zboża. Nie wszyscy rolnicy byli w stanie wywiązać się z nałożonych kontyngentów. Z biegiem lat część słabych ziem przeznaczano pod zalesienie i uprawy wikliny. Uprawy te wyłączone były z obowiązkowych dostaw. Niskie plony uzyskiwane z prowadzonych upraw zbóż - głównie żyta oraz ziemniaków, prowadziły do zadłużania się gospodarstw wobec Skarbu Państwa.

Brak sił do pracy z uwagi na podeszły wiek właścicieli gospodarstw rolnych, przenoszenie się ludzi młodych do miast i tam szukających zatrudnienia, zabierających ze sobą także rodziców, powodował że część rolników porzucała gospodarstwa rolne. Grunty i budynki z tych gospodarstw przejmowane były przez Skarb Państwa - Państwowy Fundusz Ziemi (PFZ). Słabe grunty o niskiej bonitacji przekazywane były następnie z PFZ do Nadleśnictw Trzciel i Bolewice głównie z przeznaczeniem zalesienia. W latach 70. XX wieku dużo gospodarstw

przekazywanych było na Skarb Państwa w zamian za rentę. Często przekazywano całe gospodarstwa - grunty wraz budynkami. Opuszczone budynki stały się początkiem zasiedlania ich przez mieszkańców miast, głównie Poznania i traktowane były jako domki letniskowe. W ten sposób zostało uratowanych od rozbiórki kilkadziesiąt osad. Malownicze i dziewicze tereny okolic Miedzichowa powodowały też wznoszenie nowych osad letniskowych. Duża liczba osób zamieszkałych na wsi znajdowała zatrudnienie poza rolnictwem, głównie w miastach, niektórzy przenosili się na stałe do miast. Ożywienie gospodarcze lat 70. XX wieku spowodowało też krótkie ożywienie w rolnictwie. Łatwy i tani dostęp do kredytów wykorzystali niektórzy rolnicy. Kupowali nie tylko ziemię, ale modernizowali swoje gospodarstwa, inwestowali w chlewnie i obory, w urządzenia do przetwórstwa chmielu i wikliny. Kupowali ciągniki oraz maszyny towarzyszące, kombajny do zbioru zbóż i ziemniaków. W rolnictwie na terenie gminy dominowały uprawy żyta, ziemniaków, wikliny i chmielu a w okresie późniejszym szparagów i pieczarek. Hodowane było bydło mleczne i rzeźne, oraz trzoda chlewna. W pewnym okresie hodowane były na dużą skalę owce z przeznaczeniem do spożycia jak i pozyskania wełny. Okres transformacji ustrojowej i gospodarczej spowodował nieopłacalność gospodarowania w rolnictwie. Dzisiaj mało jest gospodarstw rolnych które stanowią główne i jedyne źródło utrzymania rolników oraz ich rodzin. Zmora dla rolników gminy były i są nadal szkody wyrządzane w uprawach przez dziką zwierzynę.

Infrastruktura, inwestycje, działalność gospodarcza

W latach 70. i na początku lat 80. XX wieku Miedzichowo posiadało dobrze rozwiniętą sieć komunikacji PKS. Można było dojechać nie tylko do Nowego Tomyśla, ale też do Poznania, Zbąszynia, Sulęcina, Zielonej Góry, Międzyrzecza czy też do Gorzowa Wlkp. i Międzychodu. Dzisiaj kursuje i to tylko w dni nauki szkolnej ranny autobus z Trzciela do Nowego Tomyśla, po południu z Nowego Tomyśla do Trzciela. Zawieszona jest oficjalnie, a praktycznie zlikwidowana linia kolejowa Zbąszyń - Międzychód ze stacjami w Prądówce, Trzcielu, Szklarcu Trzcielskiej i Lewiczyńku. Zatrudnione poza miejscem zamieszkania osoby dojeżdżają do pracy swoimi własnymi samochodami lub dowożone są autobusami zakładowymi. Duża część osób w wieku produkcyjnym

znalazła zatrudnienie poza granicami kraju, co znacząco obniża potencjał demograficzny gminy.

13 listopada 1959 roku nastąpiło włączenie prądu elektrycznego w Miedzichowie. Wcześniej część mieszkańców korzystała z elektryczności wytworzonej przez młyn wodny. Od tego czasu rozpoczęła się stopniowa elektryfikacja pozostałych miejscowości. Ostatnia została zelektryfikowana w 1974 roku wieś Węgielnia.

Do 1974 roku opiekę medyczną sprawował felczer i dojeżdżający z Nowego Tomyśla 2 razy w tygodniu stomatolog. Punkt felcherski, stomatologiczny oraz mieszkanie felczera znajdowało się w wydzielonej części budynku wielorodzinnego. W 1972 roku rozpoczęto budowę Ośrodka Zdrowia wraz z apteką w Miedzichowie oraz mieszkaniami dla lekarza, stomatologa, aptekarza i pielęgniarki. Takie było też początkowo zatrudnienie. Kolejno z pracy zrezygnował stomatolog i aptekarz. Do 3 dni w tygodniu zmałało obecnie przyjmowanie pacjentów przez lekarza. Na stałe pracuje jedna pielęgniarka. Opiekę zdrowotną świadczy NZOZ Przychodnia Zespołu Lekarza Rodzinnego PANACEUM Sp. z o.o. Nowy Tomyśl. W części pomieszczeń dawnego ośrodka zdrowia znajduje się Posterunek Policji oraz Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Wszystkie mieszkania zostały sprzedane.

W 1974 roku w Piotrach powstała Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna utworzona przez kilku rolników wnoszących do spółdzielni ok. 75 ha gruntów. Po kilku latach RSP została włączona w skład Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego Łowyń, a po jego likwidacji grunty zostały sprzedane. W lipcu 1977 roku oddano do użytku w Miedzichowie 6 kurników po 6000 piskląt w każdym jako reproduktorów stad kury mięsnej. Inwestorem był Centralny Ośrodek Badawczo Rozwojowy Drobiarstwa (COBRD) Zakrzewo koło Poznania. W 1994 r. nastąpiła likwidacja COBRD. Do 1998 r. działała Spółka Pracownicza, a obecnie Fermy Drobiu Woźniak. W ramach Państwowego Przedsiębiorstwa Produkcji Nierdzewnej „LAS” w Poznaniu działała w Nowym Młynie Plantacja Wiklinowa. Prowadzona była uprawa wikliny na ok. 100 ha.

Na nieużytkach w Trzcielu Odbudowie PGRyb Międzyrzecz pobudował stawy hodowlane. Po likwidacji PGRyb stawy zostały sprzedane prywatnemu właścicielowi, który nadal je użytkuje, prowadząc też sprzedaż ryb i bar rybny. W Jabłonce Starej na cieku wodnym i gruntach o niskiej przydatności rolniczej dwaj przedsiębiorcy pobudowali stawy hodowlane karpia. Dzisiaj tylko jeden

proceedzi działalność rybacką. W Lewiczyńku uległa likwidacji znajdująca się przy stacji kolejowej Składnica Drewna Lasów Państwowych. Nie działa też piekarnia wraz ze sklepem, likwidacji uległa kuźnia oraz sala wiejska. Kilka lat po wojnie zaprzestał działalności młyn napędzany na gaz z węgla drzewnego. Ruiny młyna – nabytego przez osobę prywatną – są chyba jedynymi ruinami obiektów gospodarczych w gminie. Nie działa też brygada Zakładów Drzewnych Przemysłu Węglowego wyrabiająca stemple kopalniane. Bank Spółdzielczy w Miedzichowie niegdyś samodzielna jednostka działa dzisiaj jako Punkt Kasowy Banku Spółdzielczego w Nowym Tomysłu. Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny działa dzisiaj jako punkt agencyjny Poczty Polskiej. Ważną dla mieszkańców Miedzichowa inwestycją była budowa łączy telefonicznych. Każdy kto chciał mógł podłączyć się do sieci telefonicznej. Dla pozostałych miejscowości dostępny był telefon radiowy.

W 1966 roku rozpoczęto budowę Bazy Obozowej Hufca ZHP Nowy Tomysł, w pobliżu projektowanej autostrady A2. Wzniesiono budynki kwatermistrzowsko-gospodarcze oraz 4 mieszkalne dla zuchów i hangar na sprzęt wodny. Organizowane były obozy harcerskie dla Polaków oraz obozy międzynarodowe. Z chwilą rozpoczęcia budowy autostrady baza obozowa przestała istnieć, budynki jako nietrwale posadowione na gruncie podlegały rozbiórce.

W 1973 roku oddano do użytku Zajazd Otwarte Wrota w Sępólnie, służący jako restauracja i miejsca noclegowe dla turystów głównie zagranicznych. Nad jeziorami powstały pola biwakowe i ośrodki wypoczynkowe w Prądówce i Silnej Nowej. Od końca lat 70. XX wieku pojawiło się także kilka inwestycji infrastrukturalnych, również o charakterze państwowym. Wybudowana została asfaltowa droga do Jabłonki Starej oraz do Lewic. Położono dywanik asfaltowy na ulicy Poznańskiej. Wykonano zatokę autobusową z wiatą przystankową w Miedzichowie. Zmodernizowano nawierzchnię drogi DK 92, wybudowano rondo w Bolewicach. Oddano do użytku Autostradę A2 - najpierw od węzła Nowy Tomysł do Poznania 27 października 2004 roku a po kilku latach 1 grudnia 2011 roku od węzła Nowy Tomysł do Świecka. Obecnie autostrada nosi nazwę „Autostrada Wolności”.



Zbiórka pieniędzy młodzieży Jabłonki Starej na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, 1969 rok

Nazwa węzła autostradowego to Nowy Tomysł ale jest to teren gminy Miedzichowo, miejscowość Bolewice. Urochomienie autostrady znacznie poprawiło bezpieczeństwo na drodze DK nr 92 (dawniej DK nr 2).

W okresie transformacji w latach 90. XX wieku przy obecnej drodze nr 92 rozwijały się punkty handlu przydrożnego z których do dzisiaj działają tylko 2. Powstały nowe bary w Bolewiku oraz w Starym Folwarku, kantor wymiany walut, myjnia samochodowa i stacja paliw w Bolewiku. W Miedzichowie powstała duża stacja paliw z barem i kantorem wymiany walut, oraz bankomatem. W Starym Folwarku uruchomiła swoją działalność firma zajmująca się sprzedażą pojazdów użytkowych, świadczy też usługi pomocy drogowej również dla pojazdów ciężarowych. W Prądówce powstał zakład produkcji wyrobów wiklinowych. W Miedzichowie uruchomiono małą elektrownię wodną. Powstają



Jeziora w gminie

gospodarstwa agroturystyczne w których można nie tylko wypocząć ale również w niektórych zorganizować imprezy rodzinne czy też integracyjne dla załóg zakładów pracy. Stosunkowo niedawno rozpoczął w Węgielni działalność Dom Spokojnej Starości. Po utworzeniu samorządu gminnego i swobodnym gospodarowaniem środkami gminnymi jak również otrzymanych dotacji z inspiracji samorządu gminnego zrealizowano m.in.:

- w Miedzichowie - stacja wodociągowa ze stacją uzdatniania wody. Sieć wodociągowa doprowadzona jest też do wsi Jabłonka Stara i gospodarstw znajdujących się w pobliżu sieci;
- oczyszczalnia ścieków wraz z siecią kanalizacyjną w Miedzichowie;
- odbudowany został w Miedzichowie most wraz z jazem piętrzącym na rzece Czarna Woda oraz staw o powierzchni ok. 7 ha wraz ze ścieżką edukacyjną a nad jego brzegiem boisko do siatkówki plażowej i siłownia zewnętrzna;
- miejsce do pikników rodzinnych pod „chmurką” i organizacji ogniska;
- plac zabaw dla dzieci przy szkole i przy ośrodku zdrowia;
- ścieżka rowerowa z Miedzichowa do Trzciela;
- nawierzchnia jezdni i chodnik na części ulicy Kasztanowej;
- nawierzchnia jezdni na części ulicy Zbąszyńskiej;
- nowe chodniki lub wyremontowane w Miedzichowie przy ulicy Poznańskiej, Kwiatowej, Szkolnej i Zbąszyńskiej;

- nawierzchnia jezdni na części drogi z Miedzichowa do Toczenia, z Trzciela w kierunku Prądówki, ze Starego Folwarku w kierunku Jabłonki Starej;
- zmodernizowano sale wiejskie w Miedzichowie, Zachodzku, Lewiczynku, Piotrach, Prądówce i Jabłonce Starej.

Działalność kulturalna i życie społeczne gminy

Od siedmiu lat działa Uniwersytet Trzeciego Wieku. Gmina Miedzichowo była zrzeszona w strukturach Lokalnej Grupy Działania (LGD) „Regionu Kozła” a obecnie w LGD „KOLD” w skład której wchodzi gminy Kuślin, Opalenica, Lwówek, Duszniki oraz Nowy Tomyśl i Miedzichowo. Gmina jest członkiem Lokalnej Grupy Rybackiej Obra - Warta.

Od 1992 roku organizowany jest w Zespole Szkół w Miedzichowie Konkurs Piosenki Turystycznej. Początkowo jako konkurs szkolny, później gminny. Do współorganizacji przyłączył też Region Kozła, a od kilkunastu lat organizatorami są Zespół Szkół i Wójt Gminy Miedzichowo oraz Starosta Nowotomyski. Uczestnikami są przedstawiciele Szkół nie tylko powiatu nowotomyskiego ale też ościennych gmin nie tylko z województwa wielkopolskiego.

Obecna Biblioteka Publiczna Gminy powstała została przez władze gminne w 1949 roku, funkcjonowała w różnych miejscach a w obecnym miejscu

działa od roku 1971. W początkowych latach biblioteka zajmowała się głównie popularyzacją czytelnictwa. Książki można było wypożyczyć w bibliotece oraz funkcjonujących prawie w każdym sołectwie Punkcie Bibliotecznym. Książki do punktów dowożone były przez bibliotekarkę, a prowadzenie punktu było bezpłatne. W latach 60-tych ubiegłego wieku zakupiony został pierwszy we wsi telewizor. Biblioteka stała się miejscem spotkań mieszkańców celem oglądania nadawanych przez telewizję programów-filmów, spektakli teatralnych- zwłaszcza kryminalnych, transmisji sportowych, wydarzeń społeczno-politycznych. Z upływem lat zmieniało się nie tylko wyposażenie biblioteki w książki ale również jej wygląd. Organizowane były lekcje biblioteczne dla dzieci i młodzieży, spotkania z pisarzami i ciekawymi ludźmi. W 2007 roku rozpoczęto komputeryzację biblioteki - katalogowanie księgozbioru. Mieszkańcy ale i młodzież ucząca się zaczęła korzystać z Internetu przy pomocy sprzętu komputerowego biblioteki. Przy Bibliotece Publicznej Gminy działają sekcje Dyskusyjnego Klubu Książki, Klubu Miłośników Podróży a od siedmiu lat Miedzichowski Uniwersytet Trzeciego Wieku w oparciu o własny program zajęć. Od dłuższego okresu czasu organizowane są w bibliotece: warsztaty plastyczne i malarskie, wystawy malarskie, spotkania z pisarzami i podróżnikami, przedstawienia literacko - teatralne, spotkania gwiazdkowe i wielkanocne dla dzieci. Organizowane są wyjazdy do kina w Międzyrzeczu.

Urząd Gminy i Gminna Spółdzielnia „SCH” organizowały corocznie „Zabawy Ludowe” z okazji 1 Maja - Święta Pracy i 22 Lipca z okazji Święta Odrodzenia Polski. Urząd Gminy wspólnie z zakładami pracy i organizacjami obsługi rolnictwa organizował Dożynki Gminne a Spółdzielnia Kółek Rolniczych Dożynki Zakładowe. Obecnie Dożynki Gminne organizowane są w zmieniających się corocznie miejscowościach - Bolewicach, Miedzichowie, Grudnej i Jabłonce Starej. Zabawy taneczne dla środowiska zamieszkania organizowały też organizacje społeczne. Były to zabawy nie tylko na „Świerzym Powietrzu” ale i świetlicach wiejskich nie tylko w Lewiczynku, Prądówce i Jabłonce Starej.

Ważnymi wydarzeniami w gminie były organizowane od zakończenia II wojny do lat 80 tych ubiegłego wieku: pochody z okazji 1 Maja - Święta Pracy. Organizatorami były organizacje społeczno-polityczne, zakłady

pracy i szkoły podstawowe pod kierownictwem organizacji partyjnej. Dzień wcześniej organizowana była Akademia Gminna a w szkołach Akademie Szkolne. Organizowano też Gminną Akademię a w szkołach Akademie Szkolne z okazji Rewolucji Październikowej. Akademia Gminna organizowana też była przed dniem 22 Lipca - Święta Odrodzenia Polski.

Na terenie gminy Miedzichowo działały organizacje polityczno - społeczne:

- Komitet Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z Egzekutywą i I Sekretarzem na czele a jako pracownikiem etatowym od 1973 roku. W większych wsiach i zakładach pracy działały Podstawowe Organizacje Partyjne W styczniu 1990 roku partia dokonała samorozwiązania;
- Gminny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W listopadzie 1989 r. dokonano rozwiązania stronnictwa. W maju 1999 r. powstało Polskie Stronnictwo Ludowe, obecnie działają Koła PSL;
- Koło Gminne Stronnictwa Demokratycznego-Gminny Komitet Frontu Jedności Narodu - aktywny zwłaszcza przed wyborami różnych szczebli przy zgłaszaniu kandydatów na listy wyborcze. FJN został rozwiązany w 1983 roku i zastąpiony przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego który zakończył swoją działalność w 1989 roku. Na terenie gminy działało koło Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (PRON);
- Zarząd Gminny Związku Młodzieży Wiejskiej a po połączeniu organizacji młodzieżowych powstał Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. W gminie działał Zarząd Gminny a w większych miejscowościach koła związku;
- Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej z sekcjami ruchu drogowego, prewencji i do spraw nieletnich. Organizacja została rozwiązana ustawą z dnia 23 listopada 1989 roku;
- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację - Koło Gminne skupiające powstańców wielkopolskich, kombatanów wszystkich frontów, uczestników ruchu oporu i więźniów obozów hitlerowskich. Związek w 1990 roku został przekształcony w Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Obecnie koło gminne nie istnieje a nieliczne już osoby należą do koła w Nowym Tomysłu;

- Koło Gospodyń Wiejskich - koła działały w większych miejscowościach, a po wprowadzeniu ustawy o stowarzyszeniach i rejestracji stowarzyszeń w Krajowym Rejestrze Sądowym żadne koło z tego nie skorzystało;
- Gminny Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych. Organizacja powstała w 1975 roku. Gminny Związek działał do lat 90-tych ubiegłego wieku. W większych miejscowościach działały kluby Ludowych Zespołów Sportowych. Trudno jednak określić przedział czasowy ich funkcjonowania. W okresie przynależności gminy do województwa gorzowskiego działało Koło Polskiego Związku Wędkarskiego. W okresie późniejszym zaprzestało działalności.

Ciekawostki:

- 10 września 1979 roku Józef Pluta dokonał zbiorowego mordu czteroosobowej rodziny z Pąchów. Poszukiwany listem gończym za dokonanie jeszcze innych kryminalnych występów 29 października 1979 roku w miejscowości Karna wówczas woj. zielonogórskie został odnaleziony martwy po dokonaniu samobójstwa.
- 12 lipca 2008 roku ok. godz. 13 20 przed Miedzichowem zginął w wypadku drogowym na DK 92 jadąc samochodem w kierunku zachodnim europarlamentarzysta i wybitny historyk mediewista prof. Bronisław Geremek.
- Jeziołem Lutolskim którego brzeg znajduje się w Prądówce, oraz rzeką Obrą przepływał obecny Święty Jan Paweł II. Być może, że uczestnicy spływu kajakowego na trasie Zbąszyń - Trzciel odpoczywali na brzegu w Prądówce.

Aneksy:

Na niektórych mapach i wcześniej używanych nazwach miejsc w gminie Miedzichowo występują jako mało lub wcale już nieużywane formy onomastyczne i topograficzne:

- Małe Błaki w Błakach
- Łazy, Mokrzyzny/ Mokrzyzny, Skawka, Żwirownia/ Kisiska/Wysypisko, Wiśniowa Droga, Modrzewina i Glinki w Bolewicach
- Pęga w Bolewicku
- Sępolno Młyn i Bobrówka w Sępolnie
- Dolne Pąchy, Górne Pąchy w Pąchach

- Trzy Tonie, Szwarcbuch, Płw. Jelenia Głowa w Silnej Nowej,
- Meksyk w Lewiczynku,
- Papiernia, Czarna/Czarne i Mitręga w Miedzichowie
- Helowskie, Papiernia i Mały Lubień w Lubieniu,
- Lotnisko w Piotrach
- Topielica i Samanta w Prądówce
- Nowy Młyn i Hamrzycko/Chamrzysko w Starym Folwarku,
- Leśny Folwark, Dubnowo, Czarca Góra, Wieża Marii, Białe Błota w Szklarce Trzcielskiej

Ludność gminy bez osób przebywających na pobycie czasowym.

Stan na: czerwiec 1995 r.- 3 882 osoby

31.12.2006 r. - 3 782 osoby

28.02.2017 r. - 3 732 osoby.

Dane statystyczne gminy – stan 2015 r.

Powierzchnia całkowita gminy: 20 851 ha

Powierzchnia użytków rolnych: 4 400 ha

w tym : grunty orne: 3 191 ha

trwałe użytki zielone: 1 035 ha

Lasy: 14 540 ha

Grunty pod wodami: 125 ha

Pozostałe grunty: 1 786 ha

Liczba gospodarstw w gminie – dane 2015 rok:

1,00 do 5,00 ha - 489

5,01 do 10,00 ha - 137

10,01 do 20,00 ha - 92

20,01 do 50,00 - 21

50,01 do 100,00 ha - 9

Powyżej 100 ha - 1

Razem - 749

Stany zwierząt – dane 2015 rok:

Bydło - 558 szt.

w tym :

krowy - 160 szt.

pozostałe - 393 szt.

Trzoda chlewna - 3700 szt.

w tym lochy - 320 szt.

Owce - 55 szt.

Konie - 52 szt.

Lp.	Nazwa sołectwa	Wsie wchodzące w skład sołectwa
1	BŁAKI	Błaki, Zawada
2	BOLEWICE	Bolewice
3	BOLEWICKO	Bolewicko, Sępólno
4	GRUDNA	Grudna, Węgielnia
5	JABŁONKA STARA	Jabłonka Stara, Pąchy, Silna Nowa
6	LEWICZYNEK	Lewiczynek
7	ŁĘCZNO – TOCZEŃ	Łęczno, Toczeń
8	MIEDZICHOWO	Miedzichowo, Lubień
9	PIOTRY	Piotry
10	PRĄDÓWKA	Prądówka
11	STARY FOLWARK	Stary Folwark, Trzciel Odbudowa
12	SZKLARKA TRZCIELSKA	Szklarka Trzcielska
13	ZACHODZKO	Zachodzko

Tab. 1. Wykaz sołectw i wsi wchodzących w ich skład na terenie gminy Miedzichowo

Wyszczególnienie	2011	2015
Grunty orne ogółem	3 290	3 242
Pod zasiewami	2 703	2 800
Odłogi i ugory	2 703	311
Razem zasiewy zbóż	1 903	2 024
Ziemniaki	125	102
Wiklina	40	40
Chmiel	2	0
Łąki	480	480
Pastwiska	192	192
Szparagi	39	25

Tab. 2. Wykorzystanie gruntów rolnych w ha



Miedzichowo - widok z lotu ptaka

Maciej Łodyga
Tomasz Siwiński

BOLEWICE, GRUDNA, BOLEWICKO I WĘGIELNIA W LATACH 1945-1989

Powrót do czasu pokoju

Wojska sowieckie wkroczyły do Bolewic 25 stycznia 1945 roku o godz. 11:30 od strony Chmielinka. Niemcy byli zaskoczeni, ponieważ spodziewali się nadejścia wojsk od strony Lwówka. Na terenie majątku ziemskiego doszło do krótkiej strzelaniny, ale nie było większych potyczek. W tym samym dniu wojska sowieckie wyzwoliły Miedzichowo i inne okoliczne wsie.

W odróżnieniu od wielu innych miejscowości w okolicach Nowego Tomyśla i Trzciela, koniec wojny nie wiązał się w Bolewicach z dużą migracją ludności. Znamienną większość mieszkańców stanowili Polacy. Było kilka rodzin niemieckich, z których niektóre przybyły w trakcie wojny, ale większość z nich uciekła na zachód jeszcze przed przybyciem Armii Czerwonej. Z Bolewic uciekli niemieccy policjanci, leśniczy, sołtys Baarsch (zwany Basiem) oraz niemiecki właściciel majątku. Więcej ludności niemieckiej mieszkało na terenie Bolewicka i Węgielni i stamtąd część mieszkańców uciekła za Odrę. Niektóre rodziny niemieckie były spokrewnione z rodzinami polskimi, dlatego postanowiły pozostać w Polsce. Natomiast Grudna była wsią o ludności mieszanej, ale z przewagą Niemców. Wielu z nich także uciekło przed nadejściem frontu. W ich miejsce przyszły polskie rodziny, głównie z pobliskich wsi. Mała fala emigracji miała miejsce wiele lat później - w latach 60. XX wieku, kiedy wyjeżdżano do Niemiec w ramach łączenia rodzin.

W Bolewicach po likwidacji niemieckiego posterunku policji, przez pewien czas stacjonowało około 10 żołnierzy sowieckich. Pełnili funkcje porządkowe. Ich komendant pozostawił po sobie dobre wspomnienia. Pragnął ożenić się z jedną z mieszkanek Bolewic, ale ostatecznie pojechał na front. Młode kobiety i dziewczyny obawiały się gwałtów ze strony żołnierzy sowieckich, ale brak wzmianek, czy w Bolewicach doszło do jakichś ekscesów.

Dość szybko władza ludowa zaczęła organizować w miejscowości sowieckich komend wojskowych Milicję Obywatelską. Jednym z pierwszych milicjantów w Bolewicach został Kazimierz Szawała (rocznik 1921). Oddział Armii Czerwonej stacjonował przez krótki czas także w Grudnej. Tam Sowieci pozostali w pamięci jako wiecznie pijani i szukający młodych dziewczyn. Gwałcili kobiety obu narodowości a nastolatków zmuszali do picia wódki. Zabijali miejscowych Niemców, np. niejakiego Geislera a przypadkowo zastrzelili także Polaka - Chojnackiego. Podobno, kiedy żołnierze przyszli na jego podwórze, nie miał założonej opaski biało-czerwonej. Próbował ukryć swoje córki i nie zdążył wyjaśnić im, że jest Polakiem. Czerwonoarmiści z Grudnej mieli także pod swoim nadzorem wieś Węgielnia. Pijany żołnierz sowiecki zastrzelił w Węgielni Niemca - Ortlieba, ponieważ ten nie miał dla niego wódki i spalił mu stodołę. Ten sam żołnierz udał się po alkohol także do mieszkającego wówczas na Węgielni przedwojennego kierownika szkoły w Bolewicach - Ludwika Paprzyckiego. Do niego także strzelił z powodu braku wódki, ale był tak pijany, że nie trafił. Różne opinie o sowietach w Bolewicach, Grudnej i Węgielni pozwalają przypuszczać, że wiele zależało od dowódcy.

Wsie dość szybko powróciły do życia w warunkach pokojowych, ponieważ na wsiach nie było większych zniszczeń wojennych. Już 2 lutego 1945 roku powrócił do Bolewic Ludwik Paprzycki wraz z żoną a w marcu 1945 roku - małżeństwo Danielewicz. Po przybyciu Państwa Paprzyckich natychmiast otwarto szkołę i przystąpiono do nauki czytania i pisania dzieci w wieku 7-14 lat, tak aby nadrobić braki z okresu wojny. Początkowo utworzono zbiorcze klasy, po kilka roczników. Naukę prowadzono także w wakacje jak i udzielano lekcji dla dorosłych. Szkoła posiadała 2 budynki na ul. Szkolnej: tam, gdzie obecnie znajduje się bank spółdzielczy oraz naprzeciwko stawu.



Jan Nawrot, ur. 1920, Pelagia Nawrot, ur. 1918, Wanda Żukiewicz,
ur. 1919 - fotografia z 1928 roku

W Kronice Szkoły Powszechnej w Bolewicach oraz w Kronice Szkoły w Bolewicku zachowały się dość odmienne oceny Bolewiczaków z tamtego okresu. Kierownik Ludwik Paprzycki zapisał: „W końcu podkreślić chciałbym szczerzy stosunek ludności miejscowej do mnie w tym przykrym czasie... mimo przejścia nagłego ze stanowiska zajmowanego do pracy fizycznej, nie okazali radości, przeciwnie, gdzie tylko było możliwe, starali się usunąć trudności, na które napotykałem. Okazali dużo serca, zrozumienia i za to im dziękuję. Nie inaczej postąpili w stosunku do wszystkich nauczycieli tutejszych, którzy przybywszy nie zastali w swoich mieszkaniach nic. W czasach więc, w których ludzie często zawodzą, okazali się niezawodnymi przyjaciółmi szkoły i nauczyciela.” Natomiast nauczyciel z Bolewicka Tadeusz Lasota na pierwszych stronach kroniki uważał się, że w 1945 roku rozkradziono wyposażenie budynku szkoły niemieckiej.

Przywrócenie kościoła do stanu sprzed wojny także nie zajęło wiele czasu. W czasie wojny kościół został ogołoceny i zamieniony na magazyn zbożowy. Zboże wydano mieszkańcom wsi a kościół uprzątnięto. Ołtarz nie był zniszczony. Proboszcz lwówecki - ks. Janiak przywrócił msze św. w co drugą niedzielę, co trwało do października 1946 roku. Wtedy do Bolewic przybył

ks. Antoni Kaczmarek, który zaczął odprawiać msze codziennie. Do czasu wybudowania plebanii zamieszkał u Stanisławy Woźnej przy ul. Świebodzińskiej.

Podział administracyjny

Krótko po przejściu frontu zaczęto organizować administrację polską. Dekretem Polskiej Komisji Wyzwolenia Narodowego z 21 sierpnia 1944 roku przywrócono przedwojenny podział administracyjny. Odtworzono gromadę Bolewice, która weszła w skład gminy Nowy Tomyśl i powiatu nowotomyskiego. Gromada Grudna znalazła się w gminie Lwówek a gromada Węgielna i gromada Sępólno z Bolewickiem w gminie Miedzichowo. Kierowały nimi gromadzkie rady narodowe.

W latach 50. XX w. bardzo ważne zmiany nastąpiły w podziale administracyjnym i ustroju polskiej wsi. W 1950 roku zlikwidowano samorząd terytorialny. Reformą administracyjną z 1954 roku utworzono sieć dużo mniejszych gromad zamiast gmin zbiorowych. W efekcie zamiast 3001 gmin w Polsce utworzono 8789 gromad. Na naszym terenie, po likwidacji gmin: Nowy Tomyśl, Lwówek i Miedzichowo, powiększono gromadę Bolewice (do której przyłączono Bolewicko) i gromadę Grudna (do której przyłączono gromady Węgielna, Błaki i Krzywy Las). W 1958 roku odbyły się wybory do rad narodowych. W Bolewicach frekwencja osiągnęła około 83%. Przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Bolewicach został Bronisław Rataj (później był nim Józef Pigla i p. Chiżewski). W Grudnej przewodniczącym został Marian Ginter. Gromady istniały do 1972 roku, kiedy zniesiono podział kraju na gromady i przywrócono gminy. Organami gmin stały się: gminne rady narodowe i naczelnik gminy. Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu uchwałą z dnia 5 grudnia 1972 roku utworzyła gminę Miedzichowo w granicach, które istnieją do dziś. Uchwała weszła w życie z dniem 1 stycznia 1973 roku. 1 czerwca 1975 roku utworzono 49 województw oraz zlikwidowano pośredni szczebel administracyjny - powiaty. Wówczas powstało województwo gorzowskie, w ramach którego znalazła się gmina Miedzichowo. W okresie PRL-u naczelnikami gminy byli: Tadeusz Górny, Jerzy Kaczmarek, Jan Rzyski, Stanisław Słaboszewski. Obok władz gminnych funkcjonowała także władza partii, czyli Komitet Gminny PZPR. I sekretarzem KG PZPR był Stanisław Rybarczyk, a wizytatorem szkolnym był Henryk Helwing. Od listopada 1980 roku

I Sekretarzem KG PZPR był nauczyciel Leon Lasota.

W opinii mieszkańców władze Gorzowa Wlkp. bardzo starały się o przyłączenie różnych regionów z Wielkopolski do województwa gorzowskiego, ponieważ było ono słabo zaludnione i słabo uprzemysłowione. Przedstawiciele Bolewic podobno dali się przekonać obietnicami lepszego dostępu do dóbr, w tym zaopatrzenia rolniczego. W praktyce funkcjonowanie w województwie gorzowskim rodziło pewne uciążliwości. Mieszkańcy gminy podlegali pod ZUS w Sulęcinie a wiele innych spraw załatwiali w Międzyrzeczu (szpital) i Międzychodzie. W województwie poznańskim te same sprawy załatwiano w pobliskim Nowym Tomyślu.

Bolewice

Już po wojnie wiele rodzin z Bolewic przesiedliło się nie tylko na Bolewicko i Węgielną, ale także na Ziemię Odzyskane, głównie do Brójec położonych w gminie Trzciel. Przenieśli się tam, np.: Waloszkowie, Fliegerowie, Rutowie, Kuczowie, Stawińscy, Szawalowie, Sałatowie, Łodygowie, Schalotte i inni. Bardzo ważne zmiany zaszły w rolnictwie, gdyż rozparcelowano grunty rolne należące do własności ziemskiej i kościelnej. W kronice parafialnej pod datą 8 lutego 1957 roku czytamy: „... W dniu 18.12.1950 r. przybyła do Biura Parafialnego w Bolewicach komisja, która dokonała bezprawnego przejęcia na rzecz Skarbu Państwa ziemi, ... o pow. 17,73,22 ha... Zabrano więc kompletnie wsz. ziemię. Nawet zarobowano ziemię cmentarną i przykościelną, której – co dopiero erygowana parafia - nie była w stanie w całości, z braku funduszy i materiału, oparkanić. Obszar zaś o powierzchni

15.22,42 ha zapisany w Sądzie Grodzkim w Nowym Tom. W ks. Wiecz. pod numerem 549 został kupiony przez tut. Parafian, na wyłączne utrzymanie proboszcza i jako taki nie podlega przejęciu na rzecz Państwa w myśl art. 1 pkt. 2 ust. z 20.III.1950 ...” Lasy prywatne przejęto reaktywowane nadleśnictwo.

W okolicach Bolewic, Bolewicka i Grudnej nie założono Państwowego Gospodarstwa Rolnego, co miało ogromne znaczenie na ich dalszy rozwój. Tam, gdzie powstały PGR-y życie na wsiach potoczyło się w dość odmiennym kierunku. Tam, gdzie pozostali indywidualni rolnicy, tam pozostały możliwości samodzielnego rozwoju, bogacenia się i zachowania własności prywatnej w gospodarce - wbrew wprowadzanej ideologii komunizmu. Podczas, kiedy w ZSRR już w latach 30. XX wieku kolektywizowano rolnictwo, Polskę w 1945 roku usłano plakatami, o tym, że „ZIEMIA MUSI BYĆ WŁASNOŚCIĄ CHŁOPÓW!”. Rolnicy bolewickcy utworzyli Gminny Ośrodek Maszynowy a później kółko rolnicze i młocarnię. Zakupiono maszynę do siania nawozów i traktory. Jednak pierwszy ciągnik, który pojawił się w Bolewicach należał do Franciszka Kaczmarka. Był to traktor marki Deutsch. Lata 50. XX wieku w rolnictwie wiązały się ze zjawiskiem dostaw obowiązkowych, których niewykonanie było karalne. Później założono Międzykółkową Bazę Maszynową.

W okresie powojennym w Bolewicach było wiele punktów handlowo-usługowych: sklep spożywczy, rzeźnik, piekarnie, fryzjer, szewc i kuźnia. Na terenie ponemieckiego gospodarstwa rolnego przy ul. Nowej koszykarze utworzyli miejsce do plecenia wikliny a strażacy – strażnicę. Później

Gminna Spółdzielnia Miedzychowo przerobiła stodołę na sklep a dom mieszkalny rozebrano. W nadleśnictwie zorganizowano salę taneczną oraz kinową. Utworzono także pocztę, bibliotekę publiczną i punkt skupu żywca.

W pałacu w 1949 roku założono ośrodek zdrowia. Pałac miał kształt zamku folwarcznego, ale w latach 80. XX wieku piętro pałacu rozebrano i obiektowi nadano wygląd PRL-owski. Lekarzem w Bolewicach był krótko dr Litecki a później



Budowa Szkoły w Bolewicach, budynek A



List pamiątkowy dla Urszuli Wyrwa za pracę w bolewickim chorze, 1946 r.

dr Strugała - mąż nauczycielki. Za jego czasów zaczęto wydawać leki przeciwko chorobie Heine-Medina oraz szczepionki na ospę. Po nim przyszedł do Bolewic dr Matecki - działacz podziemia w czasie wojny.

Kierownik szkoły Ludwik Paprzycki bardzo sprawnie prowadził szkołę w Bolewicach wraz z filią w Bolewiku. W latach 1947-1949 szkoła była gruntownie remontowana i wyposażana. W 1955 roku szkoła została radiofonizowana. Na terenie szkoły istniały następujące organizacje: ZHP, PCK, Samorząd i Koło Odbudowy Warszawy. W 1971 roku z inicjatywy Czesławy Piechotowej założono Spółdzielnię Uczniowską „Leśny Ludek”. Liczba uczniów wzrosła z około 180-ciu w latach 40. XX wieku do około 230 pod koniec lat 50. Szkoła zmagła się z takimi problemami jak: mrozy, choroby zakaźne i epidemie. Brak opału i niskie temperatury zmuszały niekiedy do przerwy w zajęciach. Zimą 1946/47 temperatury osiągnęły -40 stopni Celsjusza i na gripę zachorowało 90% dzieci szkolnych. Za to latem 1947 roku upały dochodziły do +45 stopni Celsjusza a przez 5 ciepłych miesięcy padało ok. 8-10 razy. W 1959 roku kierownik Ludwik Paprzycki zapisał w kronice szkolnej, że: „temperatura w czerwcu dochodziła do 50 stopni Celsjusza w słońcu i 40 stopni Celsjusza w cieniu. Burz było bardzo mało. Posucha katastrofalna...” W tymże roku wiele dzieci zachorowało na koklusz. Od czasu do czasu zmieniała się kadra nauczycielska: w 1947 roku małżonkowie Danielewicz przenieśli się do Zębowa a na ich miejsce przybyli: Irena Luchówna i Władysław Walkowiak. Władysław Walkowiak krótko później został przeniesiony do Grudnej a zastąpił go Zygmunt Rataj. W międzyczasie pojawiła się nauczycielka p. Forecka, którą później



Chór im. Stanisława Moniuszki w Bolewicach, w środku kierownik Ludwik Paprzycki, ok. 1950 rok



Przedstawienie przygotowane w związku ze zbiórką na organy do kościoła w Bolewicach, ok. 1946 roku

zastąpiła Daniela Strugałowa. W 1960 roku Zygmunt Rataj i jego żona - Irena przeszli do szkoły w Sątopach. W 1964 roku przyszedł do Bolewic Zenon Furmaniak. Lata 50. to okres, kiedy władza ludowa zaczęła rugować religię za szkół. W 1958 roku Minister Oświaty wydał okólnik,

którym w imię przestrzegania zasad świeckości szkoły wyłączył zakonnice i zakonników z personelu szkolnego. Następnie wydał zarządzenie o obowiązku usuwania emblematów religijnych, czyli głównie krzyży na ścianach. W powiecie nowotomyskim tylko w 4 szkołach nie zdjęto



25 lat Koła Śpiewaczego w Bolewicach



Po występie bolewickich artystów

krzyży. Kierownik Paprzycki zdjął krzyże po kilku wizytach przedstawicieli władz powiatowych.

Z dniem 1 listopada 1946 roku, dekretem Metropolity Poznańskiego ks. Abp. Walentego Dymka, została utworzona parafia pod wezwaniem Chrystusa Króla. Jej pierwszym proboszczem został ks. Antoni

Kaczmarek. Był osobą łagodną i budzącą zaufanie. Utrzymywał kontakt z parafianami - chodził po wsi i lubił rozmawiać z ludźmi. W skład parafii weszły: Bolewice, Bolewisko, Grudna, Grudziańska, Krzywy Las, Smolarnia i Węgielnia. Na terenie parafii mieszkało wówczas 2.090 katolików i 90 protestantów - Niemców. W mszach św. niedzielnych uczestniczyło 70-80% parafian. Funkcję organisty pełnił honorowo Ludwik Paprzycki. W 1948 roku wybudowano plebanię a w 1949 roku budynek gospodarczy. Kronika parafialna odnotowywała ciągły spadek ludności protestanckiej. W 1956 roku

w parafii było 1989 katolików, 67 protestantów, 3 prawosławnych, 2 baptystów. W 1967 roku katolików było już 1993 a protestantów tylko 12. Na mszach św. niedzielnych uczęszczało wtedy przeciętnie 70% parafian. Na ogół ksiądz pisał w kronice, że duch religijny parafian jest bardzo dobry. Miał zastrzeżenia do młodzieży, jak to



Koło Śpiewu Bolewice



15-lecie Bolewiczian i 90 lat chóru w Bolewicach, 2015 rok

bywa w każdym pokoleniu. W 1956 roku pisał: „młodzież stroni od konfesjonału i Stołu Pańskiego, w czasie mszy św. bierny udział, zachowaniem przypomina żołnierzy - grą w kostki, dlatego apeluję do ich rodziców...”

Połowa lat 60. XX wieku obfitowała w ważne wydarzenia religijne. W 1965 roku Archidiecezja Poznańska a z nią parafia oddały się w macierzyńską niewolę Matki Bożej za wolność Kościoła, co udokumentowano w Jasnogórskiej Księdze Parafii Bolewice. W tym samym roku zakończył się Sobór Watykański II a biskupi polscy wydali słynne orędzie do biskupów niemieckich. W parafii echo tych wydarzeń przejawiało się nabożeństwami o szczególnych intencjach: soborowym o zwycięstwo Kościoła, dziękczynnym z okazji zakończenia soboru, czy modlitwami za biskupów i ks. Prymasa. W 1966 roku miał miejsce Wielki Jubileusz Chrztu Polski. W 1967 roku odbyła się 1-dniowa Nowenna do Matki Bożej dla odwrócenia kary Bożej jaka wisi nad światem.

W okresie PRL władza nie przepadała za duchowieństwem. Niektórzy członkowie partii mieli zwyczaj „szczuć” ludzi przeciwko proboszczom. W 1966 roku ks. proboszcz Antoni Kaczmarek został skazany przez Sąd Powiatowy w Nowym Tomyślu za to, że nie prowadził księgi inwentarzowej. Sąd nałożył na niego karę grzywny w wys. 4.000 zł z zamianą w razie niezapłacenia na 200

dni aresztu i obciążył kosztami sądowymi w wys. 400 zł. Wówczas przeciętne wynagrodzenie w Polsce wynosiło 1934 zł. Kiedy w 1970 roku nowym proboszczem został ks. Zygmunt Kmiec kronika parafialna podała, że objął on parafię tylko w tymczasowy zarząd: „...ponieważ władze świeckie nie wyrażają zgody, gdyż jak odpowiada Urząd Do Spraw Wyznań w Warszawie 20.X.1970 w decyzji na odwołanie Kurii Metr. „[ksiądz - przyp. własn.] narusza



Okolicznościowa publikacja wydana z okazji 90-lecia Chóru



Ślub w Bolewiczach

świadomie obowiązuje przepisy państwowe w sprawie prowadzenia punktów katech. i ksiąg inwentarza...” Podobnie, odchodzący ks. Antoni Kaczmarek objął parafię w Pępowie także tylko w tymczasowy zarząd z powodu braku zgody władzy ludowej.

Życie polityczne na wsi sprowadzało się głównie do obowiązkowego udziału w wyborach powszechnych.

Jeżeli obywatel nie poszedł na głosowanie, to przyjeżdżała po niego milicja. W szkołach organizowano pogadanki o tematyce politycznej, np. o kongresie zjednoczeniowym PPR i PPS, o kongresie pokoju, o projekcie Konstytucji, o Stalinie. Co roku obchodzono nie tylko tzw. uroczystość choinkową, czy Międzynarodowy Dzień Dziecka, ale również Dzień Wojska Polskiego (12 października), urodziny



Ślub w Bolewiczach



Ślub w Bolewiczach

Stalina (wystawiano tzw. wartę stalinowską), rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, XXX-lecie Ludowego Wojska Polskiego, czy Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ważnym świętem było Święto 1 Maja, kiedy organizowano pochód i akademię. W kronice szkolnej pod datą 5.03.1953 roku czytamy: „Zmarł Józef

Stalin. Postępowy obóz pokoju poniósł olbrzymią stratę. Wiadomość wywołała przynębiające wrażenie. Szkoła wzięła udział w ogólnej żałobie. Zorganizowano pogadanki, odbyto poranek żałobny. W dniu pogrzebu wysłuchano transmisji z Moskwy. Omówienia życia, pracy i wkładu Stalina w walkę o pokój...”



Ślub w Bolewiczach

XVI OKRĘGOWE ZAWODY DRWALI MOTORNICZYCH 6-7.06.1987r.



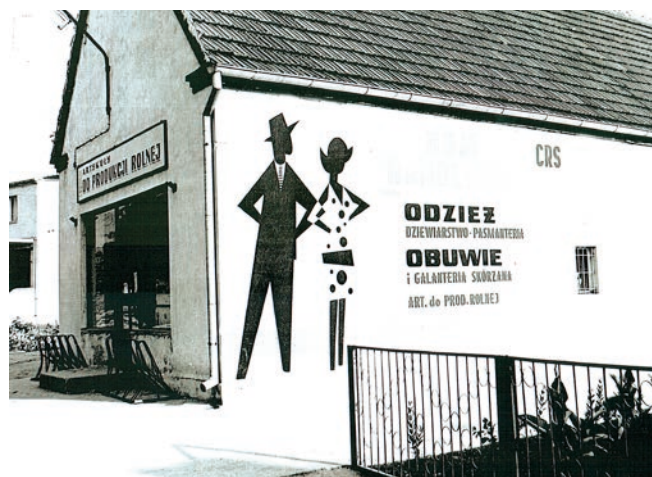
Zawody pilarzy motorowych

Życie codzienne na wsi skupiało się nie tylko wokół szkoły i kościoła, ale także zakładano różne organizacje. Jedną z nich było Koło Gospodyń Wiejskich, które organizowało wycieczki czy też różnego rodzaju kursy. W tamtych czasach dla wielu była to jedyna okazja, aby zwiedzić kraj. Kolejną organizacją był Związek Młodzieży Polskiej. W jego ramach wyjeżdżano do prac w innych

częściach kraju. Członkowie ZMP nosili mundury i byli podzieleni na brygady. Założono miejscowy zespół śpiewaczy. Ale nie można pominąć, że chór w Bolewicach ma obecnie ponad 90-letnią tradycję. Przyjmuje się, że miejscowy chór powstał w 1925 roku. Jego inicjatorem i kierownikiem był Ludwik Paprzycki (1906-1976) - od 1936 roku był również kierownikiem szkoły. Jest to postać



Bolewicki Dom Handlowy



Sklep z artykułami do produkcji rolnej w Bolewicach

niezwykle zasłużona dla Bolewic. Chór nosił imię Karola Kurpińskiego. W późniejszym okresie wielkie zasługi dla chóru miała Bogusława Furmianiak, wielokrotnie odznaczona i bardzo doceniana przez miejscową społeczność. Od 2000 roku chór został nazwany „Bolewiczanie”. Od 2006 roku chórem kierowała Cecylia Ślusarz, a od 2012 roku kieruje nim Przemysław Podębski. Wśród wielu wyróżnień i odznaczeń niewątpliwie należy wymienić odznakę honorową nadaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2015 roku „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Pod koniec lat 60.XX wieku pojawiły się pierwsze telewizory i kina objazdowe. Corocznie obchodzono dożynki. W tamtych czasach wesela organizowano w domach. Grali ludzie ze wsi. Tańczono na dworze. Wesela były we wtorki, środy i niedziele. W soboty było nie do pomyślenia, aby zorganizować wesele.

Ważnym wydarzeniem dla całej gminy była elektryfikacja poszczególnych wsi. W przypadku Bolewic linie wysokiego i niskiego napięcia oraz instalacje wewnętrzne w części wsi wybudowano w 1948 roku. Było

to możliwe dzięki znacznemu udziałowi mieszkańców w kosztach budowy i staraniom Komitetu Elektryfikacji. Ludwik Paprzycki tak to wspomina: „Radość we wsi wielka. Duma rozpiera mieszkańców gromady. Dokonaliśmy wielkiego dzieła. Wieś zmieniła zupełnie oblicze...” Tzw. skawka została włączona w 1951 roku, dzięki bezinteresownej pracy m.in. Józefa Szofer i Szczepana Kaczmaraka. W latach 1957-1958 wybudowano w czynie społecznym dom gromadzki. W 1962 roku postawiono wieżę RTV o wysokości 82 m (wiele osób, które tam pracowały, po latach popadło w różne choroby). Obecnie wieża jest jednym z bardziej rozpoznawalnych elementów w krajobrazie Bolewic i gminy Miedzichowo.

Okres powojenny wiązał się z sukcesywnym awansem cywilizacyjnym na wsi. Początkowo pracownicy jeździli do pracy rowerami, albo szli pieszo. Później pojawił się autobus na tzw. Holzgas, czyli z piecem na drewno. Rano jechał on z Poznania do Wolsztyna a później wracał tą samą drogą. W końcu powstał PKS i można było korzystać z coraz lepiej zorganizowanej komunikacji autobusowej. Ludwik Schalotte z ul. Szkolnej



Peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Bolewice 1978 rok



Czas wolny nad stawem w Bolewicach, 1974 rok

przwiózł z Niemiec pierwszy samochód w Bolewicach - czarnego Mercedesa. Kolejny samochód kupił Stanisław Bryza - FSO Warszawę, który bardzo często pomagał ludziom w dowozach do innych miejscowości. W latach 80. XX wieku pierwsi rolnicy kupili kombajny: p. Marciniak i p. Śmierchalski.

Z biegiem lat mieszkańcy zaczęli w coraz większym stopniu pracować w przemyśle i handlu. Miejskami pracy w Nowym Tomysłu były: Gminna Spółdzielnia Nowy Tomyśl, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, browar, gdzie warzono i rozlewano piwo, Spółdzielnia Ogrodnicza, Rejon Dróg Publicznych i Rejon Dróg Lokalnych, Chifa, Zakład Wikliniarsko-Koszykarski, Zakład Terenowy, mleczarnia. W Lwówku pracowano w Państwowym Ośrodku Maszynowym, przetwórni owoców, młynie i Gminnych Składowach. Wiele osób jeździło do pobliskiego PGR-u. W Trzcielu powstała Spółdzielnia Pracy „Obra”. Trudniono się też chałupnictwem, głównie plecionkarstwem. Kółko rolnicze i Międzykółkową Bazę Maszynową przekształcono w 1975 roku w Spółdzielnię Kótek Rolniczych. Dyrektorem SKR został Eugeniusz Napierała. Wówczas SKR zatrudniał około 20 osób. W latach 1976-1977 dyrektorem był Stanisław Kamiński a następnie Kazimierz Gajewczyk. Po nim - Herbert Laskowski był dyrektorem SKR-u od okresu transformacji do likwidacji. W skład SKR-u wchodziły: bazy maszynowe w Bolewicach i Miedzichowie, gospodarstwa rolne

w Lubieniu (chów owiec) i Bolewicku (chów trzody chlewnej). SKR posiadał park kombajnów, ciągników, maszyn rolniczych oraz stację paliw i warsztat naprawczy.

Lata 70. XX wieku wiążą się także ze stałym odpływem mieszkańców wsi do pobliskich miast. Bolewiczanie zasiedlili np. tereny Nowego Tomysłu w pobliżu parku, czy też po prawej stronie Restauracji Zacisze. Z drugiej strony do Bolewic napływała ludność miejska: nauczyciele i pracownicy nadleśnictwa, którzy tworzyli warstwę inteligencką. W okresie PRL-u w Szkole Podstawowej w Bolewicach uczyli m.in.: Urszula Zawierucha - działaczka Armii Krajowej w czasie wojny, Bogusława i Zenon Furmaniakowie, Teresa Krupa, Teresa Kłapa (Pilarczyk), Mieczysława Kędzierska, Leontyna Żołędziowska, Czesława Piechota, p. Strugała, Czesława Borowiak, Krystyna Kaniewska, Maria Chwalisz (Potrawiak), Krystyna Walkowiak, Romana Wojtkowiak, Danuta Zaremba, Sławomir Barasiński, Kinga Sobiak, Stanisław Biniek, Urszula i Leon Lasotowie, Krystyna Zielińska (Hanyż), Hanna i Piotr Kaczmarkowie, Anna Szymańska, Elżbieta Królewicz - Stasiak, Bogdan Rościszewski, Adam Choryński, Jerzy i Elżbieta Nikolinowie, Romana Piechota, Ryszard Młodorzyński, Romualda Ćwiertnia, Małgorzata Napierała, Krystyna i Wiesław Żołędziowscy, Ireneusz i Anna Skorupowie, Franciszek Skierecki, Stanisław Gaweł (komendant hufca ZHP) i inni.

W latach 70. XX wieku do Bolewic przybył dr Ryszard Janosz - bardzo ceniony i mile wspomniany pediatra.



1 Maja 1978 roku Bolewice

Prowadził ośrodek zdrowia w Bolewicach przez kilkadziesiąt lat. Mężem Urszuli Zawierucha był Edward Zawierucha, który ok. 1960 roku został nadleśniczym. Był bardzo lubianą i cenioną osobą. Zastępował z zachowania i rozpowszechnienia sosny bolewickiej.

W tym czasie szkoła, oprócz obchodzenia rocznych świąt, Andrzejek, choinki noworocznej, Międzynarodowego Dnia Kobiet, powitania wiosny, nadal aktywnie śledziła wydarzenia polityczne. Z początkiem roku szkolnego delegacje szkolne udawały się na Bolewice, gdzie w lesie składały kwiaty pod pomnikiem „Obelisko”, oddając hołd poległym w czasie II Wojny Światowej. Odbывwały się tam także uroczyste akademie. Co roku obchodzono rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Np. w 1975 roku zorganizowano wystawę plakatu politycznego i spotkanie z przodownikami pracy z okazji VII Zjazdu PZPR. Dzieci brały udział w pochodach 1-majowych, chodząc z transparentami o treści politycznej (Młodzież zawsze z partią). Dyrektorem szkoły był wówczas Zenon Furmانيak. Zastępcą GDS - mgr Leon Lasota a Zastępcą Dyrektora ZSG w Bolewicach - mgr Stanisław Biniek. Szkoła posiadała własny autobus SAN, którym dowoziła uczniów z Bolewicka i Grudnej (kl. VII-VIII). W ZSG w Bolewicach pracowało wówczas 12 nauczycieli. W 1980 roku zastępcą dyrektora w miejsce Leona Lasoty został Ryszard Młodorzyński. W 1984 roku Zenon Furmانيak został Inspektorem Oświaty i Wychowania gm. Miedzichowo a Ryszard Młodorzyński - Dyrektorem Szkoły w Bolewicach.

Od 1970 roku proboszczem parafii był ks. Zygmunt Kmiec. Na dzień 1 stycznia 1975 roku katolików było - 2243. Protestantów proboszcz nie wymienił. Wspomniał, że w parafii jest jedna, 6-cio osobowa rodzina świadków Jehowy. Parafia była regularnie wizytowana przez biskupów. W listopadzie 1975 roku parafię wizytował ks. abp. Antoni Baraniak - Metropolita Poznański, który jako pierwszy biskup odwiedził Grudną. W punkcie katechetycznym przeprowadził katechizację dzieci. Ogółem w parafii na 303 dzieci tylko 3 dzieci nie chodziła

na religię. Wśród młodzieży na 175 zobowiązanych nie uczęszczało 23. W dniu 12 marca 1978 roku miało miejsce Nawiedzenie obrazu Matki Bożej. W 1978 roku księdza Zygmunta Kmiecica zastąpił ks. Wasiak. W 1988 roku proboszczem został ks. Andrzej Wojciechowski, za którego czasów liczba ministrantów wzrosła do ponad setki!

Podobnie jak w całej Wielkopolsce, na naszych terenach pojawiło się tzw. zjawisko dwuzawodowości - ludzie pracowali zarówno na roli jak i w pobliskich zakładach przemysłowych. Wpłynęło to na stopień zamożności. W latach 70-tych powstało w Bolewicach kilka nowych ulic i zbudowano wiele domów - głównie „piętrówek”. Najczęściej budowali rolnicy, którzy mieli wiele przywilejów. Dostawali węgiel za sprzedaż świń. Mniej płacili za wodę. Łatwiej było im uzyskać kredyt. Za czasów nadleśniczego Edwarda Zawieruchy powstało os. Leśne. W latach 70-tych oddano do użytku budynek użyteczności publicznej na ul. Nowej. Funkcjonował tam wtedy także oddział przedszkolny w czasie letnim, aby pomóc rolnikom w trakcie żniw. W centralnym punkcie wsi postawiono kiosk, w którym przez wiele lat sprzedawała Regina Słowińska. Sołtysami wsi byli w okresie PRL-u: Stanisław Chwalisz, Zygmunt Kaczmarek i Władysław Basiński.

W czasach powstania Solidarności ważne wydarzenia miały miejsce daleko od gminy. Były osoby, które jako pracownicy pobliskich zakładów zapisały się do Związku Zawodowego „Solidarność”. Były też osoby, które udzielały się w PZPR, albo wcielano ich do ORMO i ZOMO. Kronika szkolna tak opisuje Sierpień 1980 roku:



Ręczne kopanie fundamentów pod nową szkołę w Bolewicach

„Od 15 sierpnia 1980 roku na Wybrzeżu trwają przerwy w pracy. W portach czekają na załadunek statki, w Gdańsku, Szczecinie i Elblągu nie kursuje komunikacja miejska, nie pracują załogi większości zakładów pracy. Mimo wystąpienia Premiera Rządu tow. Edwarda Babiucha i I Sekretarza KCPZPR – tow. Edwarda Gierka, załogi w dalszym ciągu strajkują, domagając się szeregu zmian w polityce społecznej i gospodarczej kraju.”. I dalej: „...W sobotę, 6 września 1980 roku Komisja Rządowa i MKS Solidarność podpisały porozumienie. W poniedziałek załogi wszystkich zakładów na Wybrzeżu przystąpiły do pracy, jednocześnie wydłużając czas pracy o 3 godziny w celu nadrobienia zaległości. Nastąpiły również zmiany kadrowe w Komitecie Centralnym. W związku z chorobą I Sekretarza KC PZPR tow. E. Gierka, zwolniono go na własną prośbę, a funkcję tę objął tow. Stanisław Kania.” W kronice szkolnej brak wzmianki o stanie wojennym. Z lat 1981-1982 spisano tylko 2 wydarzenia: choinkę noworoczną i powitanie wiosny.

Stan wojenny na wsi sprowadzał się głównie do wprowadzenia godziny policyjnej od 22:00 i karetek żywnościowych na wódkę, cukier, mięso oraz papierosy. Narodził się „czarny” handel. Aby pojechać poza gminę, trzeba było mieć przepustkę. Wiele osób zabrano do ORMO, ale dzieci rolników były zwolnione z obowiązku wojskowego. W czasie stanu wojennego zginął mieszkaniec Bolewic z ul. Szkolnej - Adam Banach. Pomimo zakończenia stanu wojennego w połowie lat 80. XX wieku zwiększyły się braki żywnościowe w sklepach.

W kolejnych latach Bolewice były zaabsorbowane budową nowej szkoły. 17-go stycznia 1984 roku został powołany Społeczny Komitet Budowy Szkoły. Przewodniczącym Komitetu został Zenon Furmaniak, jego Zastępcą: dr Ryszard Janosz a sprawy finansowe powierzono głównemu księgowemu nadleśnictwa - Mikołajowi Żołędziowskiemu. W skład komitetu weszli jeszcze: Jan Szkuta, Ryszard Młodorzyński, Leon Lasota, Stanisław Słaboszewski, Kazimierz Gajewczyk, Stanisław Biniek, Józef Piechota, Antoni Michnowicz, Józef Banach, Czesław Chwalisz, Stanisław Łodyga, Regina Słowińska, Bolesław Krytka, Stanisław Marciniak, Józef Kaczmarek, Zbigniew Piosik, Piotr Lisek, Władysław Basiński, Władysław Gronostaj, Alfons Paszke, Hieronim Bąbelek, Eugeniusz Łodyga. Koszt budowy wyceniono na 120 mln złotych, z czego 36 mln miało pochodzić ze środków społecznych. 2 kwietnia 1986 roku na teren budowy wszedł

Zakład Budowlano-Montażowy z Nowego Tomyśla. 13 października 1986 roku wmurowano symboliczny kamień węgielny. W pracach pomagali mieszkańcy Bolewic, Bolewicka, Krzywego Lasu, Grudnej, członkowie różnych organizacji, młodzież, nauczyciele i wojsko ze Śląskiego Okręgu Wojskowego. 13 stycznia 1990 roku poświęcono nową szkołę. W połowie 1986 roku koszt budowy był już wyceniany na 200 mln złotych. Patronem szkoły został Arkady Fiedler. W 1991 roku rozpoczęto budowę przedszkola.

W okresie PRL można odnotować kilka szczególnych wypadków w Bolewicach. Pożar domu p. Schallotte. W 1973 roku w starej żwirowni żwir zasypał 2 osoby - Franciszka Liska i jego syna - Piotra. Akurat w tym czasie przez Bolewice przejeżdżali żołnierze sowieccy, którzy uratowali obie osoby. W połowie lat 80. spaliła się chlewnia na ul. Świebodzińskiej. Pod koniec lat 80. doszło do pożaru wiatraku na ul. Świebodzińskiej koło p. Stawińskiego. Spaliło się wówczas, czy raczej podpalamo, kilka wiatraków w okolicach - m. in. w Chmielince i w Borui Kościelnej. Wraz ze wzrostem ruchu samochodowego na drodze wojewódzkiej, pojawiły się także wypadki samochodowe i motocyklowe z udziałem pieszych. Próby budowy obwodnicy, która uratowałaby życie wielu osób, zostały zablokowane.

Bolewicko

Wieś położona jest pośród lasów i wiele domów znajduje się od siebie w znacznej odległości. Jest wymarzone miejsce dla miłośników ciszy i spokoju. W okresie PRL-u ważne wydarzenia odbijały się w niej słabym echem a głównym zajęciem mieszkańców było rolnictwo. Zaraz po wojnie nie otwarto szkoły, ponieważ nie było dostatecznej liczby dzieci. Dopiero w 1953 roku otwarto filię szkoły w Bolewicach. Nauczycielem został p. Skiba a od 1955 roku Kazimierz Gałganek. 3 lata później zastąpił go Andrzej Michalski. Z dniem 1 września 1959 roku szkoła w Bolewicu przestała być filią szkoły w Bolewicach. Stała się szkołą jednoklasową - czterooddziałową. Z dniem 1 listopada 1959 roku obowiązki nauczyciela i zarazem kierownika szkoły objął Tadeusz Lasota z Grubsk. Z dniem 1 września 1967 roku kierownikiem szkoły został Władysław Rawski a Tadeusz Lasota został przeniesiony do Glinna. Dzieci starsze, od piątej klasy, jeździły do szkoły w Bolewicach rowerami, albo szły pieszo.

W trakcie roku szkolnego obchodzono podobne

święta, jak w innych szkołach: rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Dzień Nauczyciela, uroczystość choinkową, rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina, Dzień Kobiet, Święto Pracy, Dzień Dziecka, Dzień Wojska Polskiego. Dzieci przygotowywały części artystyczne dla mieszkańców wsi. W 1962 roku opiekę nad szkołą objął Zakład Wikliniarsko-Trzciniarski w Nowym Tomyślu. Zimą 1963 roku były takie mrozy, że zawieszono działalność szkoły na ponad 2 tygodnie (odnotowywano -26 stopni Celsjusza). W 1965 roku założono w budynku szkolnym telefon. Budynek szkolny, oddany do użytku w 1894 roku, był regularnie remontowany i doposażany. W latach 1959-1967 liczba uczniów wahała się w granicach 19-21 dzieci. Od roku szkolnego 1967/68 liczba dzieci spadła do 13 dzieci a w następnych latach do 10 dzieci, co zagroziło jej zamknięciem. Najpierw jednak, w 1970 roku, stała się filią Szkoły w Bolewiczach. Obowiązki nauczycielskie objęła Maria Plesner a krótko później T. Kłapa. Po zakupie autobusu szkolnego SAN H100 z PKS Polkowice filię zamknięto.

W I połowie lat 70. XX wieku doszło do elektryfikacji wsi. Lata 70. wiążą się również z mechanizacją rolnictwa. Kto nie żył z rolnictwa pracował głównie na terenie gminy, w SKR w Bolewiczach, w SKR i GS w Miedzichowie. Wielka polityka była bardzo odległa dla Bolewicka. We wsi istniał Związek Młodzieży Wiejskiej a na pochody jeżdżono do pobliskich miast. Stan wojenny przejawiał się głównie obecnością żołnierzy na drodze wojewódzkiej. W Bolewicu istniał w okresie PRL-u sklep. Prowadził go p. Banach. Po nim p. Nowak a następnie p. Nykiel. W 1980 roku wybudowano sklep

spółdzielczy, który był czynny do 2010 roku. W latach 80., w okresie wzrostu zainteresowania pielgrzymkami Bolewiczko stało się punktem podejmowania pielgrzymów. W 1986 roku podjęto pielgrzymkę gorzowską do Częstochowy, która liczyła prawie 2000 uczestników. Sołtysami wsi w okresie PRL-u byli: Władysław Gronostaj w latach 60. Później p. Dziamski, aż do 1989 roku.

Grudna i Węgielnia

Mieszkańcy wsi, podobnie jak wielu Bolewiczan, mieli swój udział w odbudowie kraju. W ramach organizacji „Służba Polsce” wyjeżdżali do prac w Warszawie, na Śląsku i w inne regiony. Większość mieszkańców żyła z rolnictwa a średnia wielkość gospodarstwa wynosiła 7-10 ha. Wielu pracowało w lesie, w pobliskich miasteczkach, ale zdarzało się, że dojeżdżano do pracy nawet do Nowego Tomyśla i Zbąszynia. W Grudnej funkcjonowała filia zakładu koszykarskiego z Międzychodu. Prowadził ją p. Starzak, który odbierał koszyki, rozdawał wiklinę i wypłacał pensje. Istniała także zlewania mleka i sklep. Przy sklepie działała krótko kawiarenka, zwana Klubem Rolnika i świetlica. Kilka osób posiadało warsztaty stolarskie: p. Starzak, p. Kałek i p. Bąbelek. Był też kołodziej.

Z biegiem lat we wsi zaczęły pojawiać się nowinki techniczne, pierwsze maszyny rolnicze i traktory. Używano radia na baterie i lamp Petromax na paliwo do oświetlania pomieszczeń. W latach 60. XX wieku doszło do elektryfikacji wsi. Około 1963 roku p. Gieła i p. Kowala kupili pierwsze telewizory. Pierwszym posiadaczem samochodu był p. Kałek.

Początkowo dzieci chodziły do 6-klasowej szkoły

w Krzywym Lesie. Później utworzono 4-klasową szkołę w Grudnej, która przetrwała do 1991 roku. Uczyli w niej m.in. Władysław Walkowiak, który zmarł młodo z powodu choroby, Maria Plucińska, p. Wiśniewski, p. Józefowski, p. Pilariski, Marian i Irena Walkowiakowie oraz Arleta Muchajer z Paradyża. Nauczyciele mieszkali w budynkach szkolnych. W Krzywym Lesie były 2 pokoje a w Grudnej 2 mieszkania. Po wojnie na Węgielnej także przez krótki czas funkcjonowała szkoła a następnie dzieci z Węgiel-



Świetlica wiejska w Bolewiczach, lata 80. XX wieku

nej uczęszczali do szkoły w Grudnej.

Lekcje religii odbywały się początkowo w Bolewicach, na świeżym powietrzu lub w domu u p. Orłowskiej. W latach 1971- 1983 w domu p. Kowala istniała kaplica, do której ksiądz przyjeżdżał raz w tygodniu na lekcje religii. Raz w miesiącu udzielał spowiedzi św. i komunii św. osobom starszym. Po rezygnacji p. Kowala kaplica funkcjonowała około 2 lata w Krzywym Lesie. Krzyż w Grudnej wykonał Leon Starzak.

Podobnie, jak na Bolewicu, życie polityczne było bardzo ograniczone. Nawet nie organizowano pochodów 1-majowych, ale mieszkańców zawożono do Nowego Tomysła i Lwówka. Dopiero w 1980 roku, ci którzy pracowali w zakładach, zetknęli się ze związkiem zawodowym „Solidarność”. Stan wojenny minął spokojnie a milicja nie jeździła zbyt często nawet w trakcie godziny milicyjnej.

Sport w gminie Miedzichowo w latach 1945-1989

Po zakończeniu II wojny światowej rozpoczęła się reaktywacja polskiego sportu, organami odpowiedzialnymi za propagowanie rozwoju fizycznego na terenie całego kraju były kolejno Powiatowe Urzędy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (1946-1949), Powiatowe Inspektoraty Kultury Fizycznej (1949-1950), Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej, a następnie utworzono Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki (PKKFiT). Wszystkie wymienione jednostki znajdowały się w Nowym Tomysłu i realizowały założone działania na terenie całego powiatu.

W 1948 roku Główna Rada Sportu Wiejskiego powołała Ludowe Zespoły Sportowe (LZS). Właśnie LZS-y obok Związku Młodzieży Polskiej stały się głównym

organizatorem sportu. W Gminie Miedzichowo Koła LZS funkcjonowały w Grudnej (lata 1952-1964), Prądówce (1960-1961), Jabłonce Starej (1960) oraz najprężniejsze w Miedzichowie i Bolewicach.

W Miedzichowie istniały LZS „Zryw” (lata 50. i 60). Pierwsze boisko mieściło się w miejscu, gdzie obecnie znajduje się ośrodek zdrowia. W latach 50. w czynnie społecznym zbudowano wokół obiektu bieżnię, a boisko służyło także dzieciom i młodzieży szkolnej. Wiodącymi działaczami w tym czasie byli Eugeniusz Kąkolewski, Czesław Krzeszowski, Stanisław Młotkowski oraz nauczyciel Marian Lange. W tym okresie funkcjonowało kilka sekcji sportowych. W kolarstwie dobre wyniki osiągalni Eugeniusz Kąkolewski i Leonard Nowak. Uprawiano lekkoatletykę, a w szczególności biegi, wysoki poziom sportowy reprezentował w tej dyscyplinie Antoni Agaciak.

W drugiej połowie lat 60. bardzo popularna była piłka siatkowa. Dużą w tym zasługą Jerzego Mleczaaka przewodniczącego PKKFiT w Nowym Tomysłu, zachęcającego młodzież do uprawiania tej dyscypliny w Miedzichowie. Istniała drużyna mężczyzn i kobiet. Drużyna żeńska osiągnęła wymierne sukcesy i miała najlepszą drużynę w powiecie. Zespół tworzyły zawodniczki miejscowe i z Nowego Tomysła. Siatkarki w składzie: Barbara Dziamska, Zenona Dziamska, Elżbieta Jadwiżak, Danuta Liszkowska, Aleksandra Marciniak, Janina Matelska, Elżbieta Mleczak, Maria Piter, Maria Stawińska reprezentowały powiat nowotomyski na spartakiadzie w Kaliszu.

Na przełomie lat 60. i 70. powstała drużyna piłki nożnej i przyjęła nazwę „Grom”. W latach 1971-1972 LZS Miedzichowo występowało w klasie „W”. Zbudowano boisko do piłki nożnej mieszczące się w miejscu, gdzie

następnie powstała ferma Instytutu Badawczo-Rozwojowego Drobiarstwa. Działaczami LZS byli w tym czasie Wojciech Majcher i Henryk Krzeszowski.

Ludowy Zespół Sportowy w Miedzichowie zakończył swą działalność w 1974 roku, był to jednocześnie zmierzch Ludowych Zespołów Sportowych w gminie Miedzichowo. W 1973 roku PKKFiT i Powiatowe Zrzeszenie LZS miały za zadanie powołać na terenie całego powiatu Gminne Rady



Dzień Kobiet w Bolewicach, ok. 1964 roku



Bolewiccy harcerze

Sportu. Spośród dziewięciu gmin rada nie powstała jedynie w Miedzichowie, czego przyczyną był brak wymaganej ilości kół na tym terenie.

Jedynym LZS, który funkcjonował po 1975 roku był „Dąb” Bolewice. Ogniu to powstało w 1946 roku, wiodącą dyscypliną sportową była w nim piłka nożna. Już w latach 50. drużyna z Bolewic, jako jedna z nielicznych z powiatu nowotomyskiego, brała udział w rozgrywkach pro-

wadzonych przez Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej (POZPN). Występy kontynuowała również w latach 60. i 70., a po 1975 roku była zrzeszona w Gorzowskim OZPN (GOZPN). Do najaktywniejszych działaczy należeli w tym czasie długoletni przewodniczący Józef Kolecki, a także Tadeusz Pilarczyk, Józef Piechota, Czesław Basiński, Władysław Osses oraz Henryk Waloszek. Przewodniczącym koła w latach 80. był Stanisław Gawel oraz krótko Stanisław Szukała.

W latach 1985-1998 „Dąb” nie funkcjonował. Największymi sukcesami drużyny z Bolewic były zwycięstwo w powiatowej klasie „W” (1960 rok), awans do klasy „A” GOZPN (1980), III miejsce w klasie „A” POZPN (1975), a także fakt iż wychowankowie LZS „Dąb” Seweryn Kucz (w latach 1960-1963) oraz Tomasz Kolecki (1994-1995) zagrali na szczeblu III ligi w barwach „Polonii” Nowy Tomyśl. W skład komitetu, który reaktywował klub weszli: Henryk Waloszek, Piotr Patrzała, Stanisław (?) Szukała i Andrzej Szukała.

Duże znaczenie dla rozwoju sportu i jednocześnie popularyzacji gminy Miedzichowo miała „Stanica” Harcerska w Prądówce oraz okoliczne jeziora, które były miejscem turystyki i rekreacji dla osób z całej Polski.



Komunia Święta w Bolewicach



Kurs pieczenia i gotowania w Bolewicach, 6 stycznia 1962



Absolwenci szkoły w Bolewicach, 1972 rok

Kazimierz
Kowalczyk

NIE TYLKO DOKUMENTY - ESEJ O POWOJENNYCH DZIEJACH OKOLIC MIEDZICHOWA

Wsie takie jak Prądówka, Łęczno, Toczén, Trzciel Odbudowa do stycznia 1945 zamieszkałe były przez Niemców w ok. 95%. Dalej od granicy skala ta zmieniała się nieznacznie. Najwięcej Polaków mieszkało w Jabłonce Starej. Duża część mieszkańców pochodzenia niemieckiego, wspierana była finansowo przez rząd w Berlinie. Po dojściu do władzy Hitlera byli ekspansywni w stosunku do Polaków. W związku z tym w styczniu 1945 bali się pozostać na swoich gospodarstwach przed nadejściem Armii Czerwonej.

Mieszkańcy którzy nie byli uciążliwi w stosunku do polskich sąsiadów jak i przymusowych robotników pozostali w swoich gospodarstwach. Jednak po wejściu

Rosjan wielu ludzi tych wiosek ucierpiało poprzez brutalne traktowanie. W tym samym czasie w odległych Kresach Wschodnich trwało dalsze wyniszczanie Polaków. W tym odległe o 26 km na wschód od Stanisławowa miasteczko Niżniów w którym zamieszkiwało około 3200 mieszkańców różnych narodowości. W miejscowości tej znajdował się klasztor Sióstr Niepokalanek i Wyższe Seminarium Duchowne. Miejsca kultu przygotowano do samoobrony, masywne drzwi obito grubą blachą, nie na długo to pomogło.

Mieszkańcy uciekali do Stanisławowa dziesiątkowani po drogach. Często koczowali na stacjach kolejowych po 6-8 tygodni pod gołym niebem przy minusowych temperaturach. Tak wyglądała cała zachodnia Ukraina. Podobny los spotkał pozostałych przy życiu mieszkańców Lwowa, Stryja i Łucka. Repatrianci z Niżniowa stanowili największą grupę zasiedlającą nadobrzńskie wsie, zajmując większą część gospodarstw. Po zbawienym dostaniu się do wagonów towarowych zaczęła się podróż w kierunku zachodnim. Na liniach kolejowych pierwszeństwo miały pociągi z wojskiem i zaopatrzeniem. Nikomu nie potrzebni repatrianci byli odstawiani w składach na bocznych torach nie wiedząc kiedy ruszą w dalszą podróż...

W pierwszych dniach kwietnia 1945 roku pierwsi repatrianci dotarli do Zbąszynia. Postój miał trwać kilka dni. Odważniejsi wyciągali z wagonów wozy, konie i ruszyli na rekonesans pozostawiając część rodzin na dworcu kolejowym i w sąsiednich budynkach. Niżniowcy ruszyli od strony Zbąszyń Przedmieście na Stefanowice, Przychodzko, Prądówkę, Łęczno i Toczén. Byli mieszkańcy Wołynia przez Lutol Mokry i Trzciel trafili na Stary Folwark, Prądówkę i Miedzichowo. Miedzichowo zasiedlone zostało w dużej części przez mieszkańców Prużan i okolic. W zasiedleniu wiosek uczestniczyła niewielka



Tablica poświęcona byłym niemieckim mieszkańcom w Miedzichowie

grupa z Lubelszczyzny i centralnej Polski. Ta ostatnia to w większości robotnicy przemysłowi którzy po wyzwoleniu pozostali w tych wioskach. W kilkunastu przypadkach w gospodarstwie wspólnie zamieszkiwali osadnicy z byłymi niemieckimi właścicielami, którzy najpóźniej jesienią 1945 roku musieli opuścić Polskę.

Zmęczeni ludzie bez sprzętu do prac polowych na dużo gorszej ziemi rozpoczynali nowy etap życia. Najtrudniejsze i najdłużej trwające było wyzbycie się poczucia „że to nie moje i że ktoś mnie wygoni”. Wsie w latach powojennych posiadały od 35 do 67 gospodarstw rolnych o powierzchni od 3 do 6 ha. Kilka gospodarstw od 20 do 30 ha. Wsie takie np. Prądówka 1000 ha upraw rolnych i 400 mieszkańców. Hodowla zwierząt po roku 1945 była znikoma co rzutowało na spadające zbiory plonów, gdyż tylko duże dawki obornika przy dobrych warunkach pogodowych mogły zapewnić dobre zbiory. Pierwszymi

powojennymi sołtysami i doradcami we wsiach byli pracownicy przemysłowi, którzy tu zostali. W większości gospodarstw były piece chlebowe, ruszły młyny, było też część zbóż zebranych po poprzednich właścicielach. Trochę nasion przyjechało ze Wschodu, czasem nawet tytoń. Siew tytoniu był zabroniony ale w uprawie wikliny nie rzucał się w oczy. Wiklina w tym okresie zajmowała 550 ha. Do lat 70. XX wieku był też chmiel, który jednak często wymarzał.

Już w 1945 otwarto szkoły w Miedzichowie, Jabłonce Starej i Lewiczynku. W 1946 roku rozpoczęły nauczanie szkoły 4- klasowe w Prądówce, Łęczynie, Tocznie, Zachodzku, Węgielni i Piotrach. W szkołach też wprowadzono program wieczorowy dla dorosłych. Dużym problemem był brak komunikacji drogowej. Pierwszy samochód osobowy, który od czasów wojny przestał w stodole pod słomą do roku 1956 ruszył z usługą transportową dla ludności jako TAXI. Młodzież, której było stosunkowo dużo na wsiach zaczęła organizować zabawy i potańcówki korzystając z patefonu na korbę. W okresie zimowym mężczyźni spotykali się przy grze w karty a kobiety zajmowały się darcie pierza. Po skończeniu tzw. „Pierzojek”, gospodarze robili Pępek gdzie zabawa trwała do rana. Duże zabawy wiejskie odbywały się w Salach Wiejskich, które to sale wcześniej były wiejskimi karczmami.

Grunty rolnicze składały się z różnorodnej struktury ziemi. Na jednym kawałku ziemi na części wyższej był lotny piasek, niżej bardzo podmokła gleba. Kształt tych pól był niesymetryczny. Orki trzeba było wykonywać z klina. Służyły temu znane w tych stronach konne pługi, wywrotki. Pługiem tym wykonywano prace w dwóch kierunkach tą samą bruzdą. Do napędu maszyn, sieczkarni a nawet pił tarczowych używano kieratu. Było to urządzenie w którym przy jednym obejściu konia na przekładnik poprzez koła zębate przekazywane było około 800 obrotów.

W czasie gospodarowania w tych wioskach Niemcy posiadali dużo zwierząt od których na tą bardzo słabą ziemię mieli nawozy organiczne. Dodatkowo uprawiano łubin gorzki który azotował i spulchniał ziemię. Osadnicy którzy przybyli w 1945 roku nie posiadali bydła, trzody i umiejętności takiej uprawy. Ziemia o takiej wartości nie zachęcała władz do kolektywizacji rolnictwa. Jednak na bazie gospodarstwa po rodzinie Fischer von Mollard w Leśnym Folwarku, gospodarstwa Helow-



Lampa naftowa do oświetlania domostw...

skie w Lubieniu i ziemi z Nowym Młynem łącznie z Młynem, urządzono oddziały PGR Chobienice, SKR Gospodarstwo Rolne, Wiklina Polska Boruja.

Przyszły pierwsze wybory z hasłem „3x Tak” - taki napis do dzisiejszego dnia widnieje na budynku w Prądówce. Wiadomości ze świata mieszkańcy wysłuchiwali z radia na baterię. Siadało kilku blisko przy radiu a jeden stał na dworze i pilnował czy nikt nie szpieguje. Dla bezpieczeństwa mieszkańców każdej nocy inny dyżurny chodził z trąbką po wsi i pilnował spokoju. Po umocnieniu się władz komunistycznych wprowadzono obowiązkowe dostawy produktów rolnych i żywca (tzw. kontyngenty). Często bywało, że dwóch rolników prowadziło na spęd jedną krowę i wogowo rozpisywali do obowiązkowej sprzedaży. Cena za te produkty była bardzo niska. Prócz kontyngentu był szarwark tzw. „praca na rzecz środowiska” głównie naprawy dróg. W 1961 roku zmieniono to na obowiązkowy podatek tzw. Fundusz Gminny. Rolnicy którzy nie udowodnili posiadania własnej nieruchomości na Wschodzie, musieli spłacać ratałnie otrzymane gospodarstwa, wprowadzono też obowiązkowe ubezpieczenia budynków i zwierząt. Rolnik po ukończeniu fizycznych możliwości pracy w gospodarstwie nie otrzymywał żadnej pomocy finansowej od państwa. Tragicznie też wyglądała opieka lekarska, brak szczepień ochronnych, złe warunki sanitarne, odżywianie, ciężka praca jak i skutki przeszłości dawały średnią życia mężczyzn 61 lat a kobiet 63 lata. Ale najtragiczniejsza była umieralność dzieci w latach 46-51 - ponad 40%.

Rolnictwo indywidualne przeżywało ciągłe kłopoty. Brak wsparcia państwa, zmiany koniunkturalne w uprawie i hodowli nie ułatwiały prowadzenia gospodarstw.



Plug wywrotek - dawne narzędzia rolnicze ołędzkich wsi...

Uprawa wikliny miała bardzo dużo wahań w rentowności ale była możliwość dłuższego przechowywania nie sprzedanej a przerobionej już wikliny. Jednak nakład pracy i potrzeba finansowa zmuszały do szukania innych rozwiązań.

Długi czas rozwijała się hodowla owiec z bardzo dobrym wynikiem. Przy pomocy nauki wyhodowano rasę nizinną Leszczyńską. Zwierzęta te hodowali na wełnę i mięso, głównie na eksport 10-cio miesięczne jagnięta do Włoch i Francji. Wzmocniło to bardzo gospodarkę rolną w tej części gminy. Były gospodarstwa które miały 300 i więcej sztuk stada podstawowego. Po kilku latach dobrej koniunktury, ktoś ze szczebla centralnego zaimportował duże ilości mięsa i wełny owczej z Nowe Zelandii i było po hodowli.

W latach 1949-1952 władze zainteresowały się wsparciem rolnictwa, w tym indywidualnego. Na wsiach zorganizowano przy pomocy Partii i Służb Rolnych zebrania. Przekonano rolników do tworzenia Kółek Rolniczych. Pomysł polegał na tym, że gospodarze składali się na zakup najbardziej im potrzebnych maszyn. Powołano zarządy z prezesem i skarbnikiem, zarejestrowano statuty. Maszyna wypożyczana była udziałowcom taniej, rolnikom którzy nie dołożyli się do zakupu była naliczana wyższa stawka. Kłopotów natury technicznej było dużo, np. młocarnia bardzo ciężka miała małe żelazne koła, takie same podwozie miał silnik S60, który napędzał pasem transmisyjnym inne maszyny. Przecignięcie tego po polnej piaszczystej lub mokrej drodze było nie lada wyczynem. W związku z tym w większych wsiach powstawały punkty omlotowe. Po krótkim trzyletnim okresie ze sprzętu Kółek Rolniczych przy dodatkowym

zakupie sprzętu z Budżetu Państwa powstała Międzykółkowa Baza w Miedzichowie. Baza ta rozrosła się przez następne lata, dalej udzielając bonifikaty udziałowcom. Zajmowała się zleconą uprawą roli, transportem i budownictwem. W okresie zimowym pracami w cukrowni i dowozem wapna dla rolników, pomocą przy budowie karpników, rozładunkiem wagonów, naprawą dróg. W latach 80. XX wieku uległa samorozwiązaniu nie zwracając udziałów członkowskich. Drugą ważną sprawą dla wsi było powołanie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Jak sama nazwa wskazuje, pomagała i pomaga ludziom mieszkającym na wsiach. W teorii i praktyce było to mądre

przedsięwzięcie. W każdej wiosce na zebraniu powołany był przedstawiciel, delegat na Walne Zgromadzenie. Reprezentował mieszkańców przy podejmowaniu ważnych decyzji spółdzielczych. Działalność polegała na kupnie od rolników ich produktów rolnych jak i pozyskanych w lasach grzybów, owoców leśnych a nawet ziół. Dostarczanie na wieś produktów i materiałów niezbędnych do życia na wsi. Część dochodów spółdzielni dzielona była według ilości akcji w formie dywidendy.

Pierwsze lata transport produktów i materiałów odbywał się zaprzęgami konnymi. W 1956 roku Spółdzielnia zakupiła ciągnik Ursus 45 Bulldog którym to ze stacji kolejowej przeciągano jednorazowo nawet trzy przyczepy - to jest około 20 ton węgla. Ciągnik ten po trudnym odpaleniu (nagrzewany palnikiem) służył do wszelakiego transportu. W latach 70. i 80. XX wieku Spółdzielnia była u szczytu świetności. Obciążona jednak nakazami, zakazami i reglamentacją towarów z biegiem czasu podupadała. Zlikwidowano gastronomię, sklepy, masarnię. Rozliczono się jednak z odchodzącymi udziałowcami. Utrzymuje się głównie z zysków piekarni, której wypieki są znane i bezkonkurencyjne.

Po grudniu 1970 roku, ruszyły w miastach duże inwestycje a tym samym szansa dobrej pracy dla ludzi z wiosek. Na hasło „Pomożecie” kolejna grupa młodych ludzi wyjechała na budowy. Następowoło rozbieranie budynków na materiał budowlany do budowy domów jednorodzinnych w miastach. Nawet Sala Wiejska w Prądówce planowana była do rozbiórki na budowę szkoły w Miedzichowie. Sołtys wsi ostro sprzeciwił się Naczelnikowi Gminy i pracownikowi budownictwa i udało mu się ocalić budynek. Przy operatywności obecnego Sołtysa sala ma się dobrze. Ziemie po rolnikach przejmował Państwowy Fundusz Ziemi, ten z kolei przekazywał do Lasów Państwowych.

Linia kolejowa Zbąszyń - Międzychód, zbudowana w 1908 roku, straciła znaczenie komunikacyjne (została zamknięta w latach 80. XX wieku), a duża część mieszkańców Prądówki, Szklarki Trzcielskiej, Zachodka straciła pracę na kolei oraz możliwość dojazdu do pracy. W tym czasie wzmocniły się obszarowo Lasy Państwowe, posiadały swoje grupy robotników leśnych do prac uprawowych, remontowych i transportu. W okresie wiosenno-letnim zatrudniali młodzież OHP oraz ludność miejscową do nasadzenia i plewienia upraw. Dużą pomocą finansową dla mieszkańców stały się zbiory

(szyszek na nasiona), owoców leśnych, ziół i grzybów. W 1978 roku Gminna Spółdzielnia Miedzichowo kupiła 190 ton grzybów skupując je do 15 grudnia. Zbięraństwo jednak nie zapewniało stałego dochodu. Przy braku stabilności następowało dalsze wyludnianie wiosek. Doprowadzenie energii elektrycznej przy wsparciu finansowym państwa nastąpiło w latach 1969 - 1972. Zatrzymało to na krótko opuszczanie coraz bardziej ginących osad leśnych. Opuszczane domostwa zaczęli wykupować mieszkańcy miast z przeznaczeniem na domki letniskowe.

Część Kresowian mogła wreszcie odwiedzić swoje niegdyś rodzinne strony. W swoim utęsknionym Niżniowie nie zastali Klasztoru i Seminarium - obecnie jest tam wysypisko śmieci. Przedwojenny 35 tysięczny Łuck nad Styrem jest teraz 400 tysięcznym miastem. Duża część mieszkańców dzisiejszej gminy Miedzichowo, która urodziła się już na tej ziemi, nie chce jechać i oglądać ziemi rodziców. W swojej świadomości chcą zachować obraz Kresów, taki jaki poznali z opowiadań rodziców.

Pisząc te kilka stron wspomnień próbowałem rozmawiać z ludźmi, którzy przeżyli gehennę wojny i wędrówkę ludu. Ludzie ci nie chcą o tym rozmawiać i nie jest to amnezja. Jest to ból, blizny które przy każdym dotknięciu boją. Kiedyś na spotkaniu Kresowiaków i byłych niemieckich mieszkańców porównałem nieszczęścia wojenne tych ludzi. Dzisiaj uważam, że porównanie to było nietrafne. Kresowiaci przez 6 lat nie mieli drogi ucieczki z kaźni II wojny światowej. Niemcy którzy żyli tu od kilku pokoleń mieli bezpieczniejszą drogę ucieczki. Ludzie którzy dożyli tu sędziwego wieku będąc tu dawniej na obczyźnie, teraz już w domu znów słyszą znajomą im mowę, to jest przyczyna ich milczenia - po prostu się boją. Ale czy może być inaczej? Szparagi zaorano, małe firmy upadają z powodu braku rąk do pracy. Dziś przez lasy autostradą pędzi 20 tys pojazdów na dobę, zaczyna się karczowanie lasu pod inwestycje, pracę rąk ludzkich zastępuje elektroniczny sterownik... Ludzie którzy przyjechali tu w 1945 roku i wcześniej, byli zmuszeni do przyjazdu - my jesteśmy im winni rozsądnie współczuć i pamiętać ile tragedii może wynikać z egoizmu, nienawiści i braku rozsądku. Kresowiaci to 13 mln Polaków którzy odznaczali się cechami polskiego patriotyzmu. Po przyjeździe na tzw. Ziemie Odzyskane długo byli nie najlepiej traktowani.

Tomasz
Nodzyński

Stanisław
Piechota

Marceli
Tureczek

WSPOMNIENIA MIESZKAŃCÓW Z OKOLIC MIEDZICHOWA

Aby poznać przeszłość okolic Miedzichowa, warto porozmawiać z ludźmi. Współczesna społeczność na tym terenie to zarówno ludzie miejscowi - tu urodzeni, ale także tacy, którzy przybyli na te tereny już po 1945 roku. Mają inne doświadczenia i inaczej patrzą na wielką przeszłość - tą znaną z podręczników. Wielu z nich przeżyło tu wojnę, inni pamiętają Wołyń. Jedni wspominają Niemców, którzy 1 września wjechali do Polski na rowerach, inni zapamiętali 1 września jako swój pierwszy dzień w szkole nad którą krążyły niemieckie samoloty.... Gdy miejscowi Polacy zaczęli w 1945 roku nowe życie już po przejściu frontu, Polacy z Kresów często szukali nowego miejsca na ziemi, wypędzeni ze swoich domostw przez Rosjan, Ukraińców, Niemców jechali w nieznane...

Zebrane relacje to obraz subiektywny, obraz zapamiętany. Tego typu przekazy rzadko pokrywają się z historią znaną z książek. Każdy z naszych rozmówców inaczej zapamiętał Niemców, inaczej Rosjan. Jest to historia widziana najczęściej oczami dzieci i ludzi młodych. Nasi rozmówcy to ludzie urodzeni przeważnie w latach 30. XX wieku, więc gdy wybuchła wojna byli dziećmi. Jedynie pani Władysława Szulcik z Bolewic, która urodziła się w 1914 roku była osobą dorosłą. We wspomnieniach pojawia się wiele wydarzeń: życie codzienne, szkoła, wojna, czas zabaw i czas pracy. We wspomnieniach pojawia się wiele nazwisk, wiele dat. Czytając przekazy należy pamiętać, że niektóre z nich mogą odbiegać od tego co wiemy i co pamiętamy, taka jest jednak specyfika wspomnień.

Zamieszczając ten materiał w książce mamy świadomość, że nie dotarliśmy do wszystkich. Chcielibyśmy jednak, aby ta część wraz z wprowadzającym esejem Kazimierza Kowalczyka była zachętą do dokumentowania historii rodzin, gromadzenia zdjęć i pamiątek. Być może właśnie pamiątki rodzinne są cenniejsze niż dokumenty i źródła zgromadzone w archiwach. To także jest historia...

Seweryna Patrzała, rocznik 1926

Tu, w Bolewicach chodziłam do szkoły, od I do VI klasy, do wybuchu wojny. Początkowo było tylko sześć klas (przed wojną szkoła podstawowa miała klas siedem), a więc mój brat, chcąc iść ukończyć siódmą klasę i iść do gimnazjum, jeździł do Lwówka. Przed samą wojną było już 7 klas. Ja doszłam do klasy 6 i wtedy, jak miałam 13 lat, zaczęła się wojna. Była szkoła stara i nowa, obie tam, gdzie teraz są mieszkania dla nauczycieli. Często w jednej sali uczyły się dwie klasy, np. szósta i siódma. Jedni mieli wtedy ciche zajęcia, drudzy odpowiadali. Kierownikiem szkoły był Ludwik Paprzycki. Dzieci chodziły do szkoły w drewniakach, bo była bieda. Moi rodzice mieli sklep i trochę ziemi (2 hektary) z podzielonego państwowego majątku w Bolewicach, więc ja takiej biedy nie zaznałam. Dzieci uczono dobrego wychowania, czystości, grzeczności, np. kłaniania się starszym. Poziom nauczycieli był wysoki. Uczyli gimnastyki, prac ręcznych, np. szycia, cerowania (tego uczyła żona dyrektora, Pani Paprzycka), matematyki, geometrii, polskiego, przyrody, religii, historii (bardzo lubiłam historię...).



Seweryna Patrzala i Stanisław Piechota

W szkole był chór, do którego należałam, bo bardzo lubiłam śpiew. Szczególnie lubiłam pieśni patriotyczne, przypominające odzyskanie wolności. Miałam dyplom na 25-lecie istnienia tego chóru. Szkoła uczestniczyła we wszystkich ważnych uroczystościach we wsi, np. pochodach na święto 3 Maja, 11 Listopada i Boże Ciało. Pochody szły ze szkoły starej do nowej, często szłam na ich czele. Przed nową szkołą ustawiano trybunę.

Do majątku bolewickiego należał dwór z pięknym ogrodem, w którym po wojnie był ośrodek zdrowia. Przed wojną był on parcelowany między rolników, którzy musieli spłacać przejęte działki. Ludzie byli w większości biedni, ale szczęśliwi, weseli. Wiele osób dorabiało sobie zbieraniem jagód w okolicznych lasach. Skupował je do sklepu m.in. mój ojciec. Trafiały też do Niemiec - nie wiem, czy legalnie, czy nie. Do Niemiec jeździło się też do pracy. Były to zwykłe prace sezonowe - wyjeżdżało się latem i wracało na zimę. Poczta była tam, gdzie teraz mieszka Teresa Nawrot.

We wrześniu 1939 Niemcy wjechali do Bolewic na rowerach. Dokonali aresztowań Polaków jako zakładników, grożąc że za każdego zabitego Niemca zginie 10 Polaków. Trzymali ich w nadleśnictwie. Grozili też karami za wszelkie spoufalanie się Niemcami.

Mój ojciec we wrześniu 1939 roku zgłosił się do jednostki wojskowej w Poznaniu, jednak jednostki tej już nie było w koszarach. Wrócił więc do Bolewic, gdzie dostał propozycję pracy jako nadzorca w przejętym przez Niemców majątku. Odmówił jednak, mówiąc, że „nie będzie poganiał Polaków” i za to został wywieziony do Nie-

mieć na przymusowe roboty, gdzie zmarł - podobno na zawał. Rodzina nie dostała za to żadnego odszkodowania. W czasie okupacji Niemcy robili nam często rewizje, dlatego matka spaliła wszystkie dokumenty, które mogły nas narażać, m.in. zdjęcie ojca z gen. Hallerem. W czasie wojny Niemcy zabrali nam cały majątek. W tej sytuacji ja musiałam pomagać matce i zajmować się młodszym rodzeństwem. Niemcy dwa razy wyrzucali naszą rodzinę z domu do innych części Bolewic. Trzy rodziny (m.in. Lubojańskich) Niemcy wywieźli z Bolewic do Generalnej Guberni. Ich domy zajęli Niemcy. Nasz dom też zajęli Niemcy - rodzina niemieckiego „birgermajstra” [burmistrza - przypis autorów]. Przed wojną Niemców w Bolewicach było niewielu - tylko 3 rodziny. Były z nimi dobre stosunki, szczególnie, że rodzice (po niemieckiej szkole w czasach zaboru) dobrze mówili po niemiecku. Niemcy byli dobrymi gospodarzami. W czasie okupacji osiedliło się wielu nowych np. przybyłych z Rosji.

Mając 14 lat ciężko pracowałam przy budowie autostrady, razem z robotnikami żydowskimi, których Niemcy przed wejściem Rosjan zamordowali. Potem pracowałam w lesie, m.in. przy sadzeniu drzew do dzisiaj rosnących w Bolewicach. W ostatnim roku wojny dostałam się do lagru w Ryczywole i pracowałam przy budowie bunkrów. Spaliliśmy tam w chlewach, na cemencie.

W 1945 r. Rosjanie wjechali przez pola, od strony Lipki. Początkowo były to 2-3 czołgi. Ktoś wywiesił białą flagę i Rosjanie nie strzelali. Po wojnie z mężem zbudowaliśmy kuźnię, dostając materiały na przydział. Swoje wyroby sprzedawaliśmy w miejscowym sklepie.

Irena Mogilewska, rocznik 1937

Urodziłam się w 1937 roku w dworku Państwa Arciszewskich w Miedzichowie. Tu się wychowywałam. Po wysiedleniu Arciszewskich przez Niemców w czasie okupacji przeszliśmy do innego mieszkania. Dwór zajął „polski Niemiec”, właściciel zakładu koszykarskiego. Większość Niemców w czasie okupacji zachowywała się dobrze wobec Polaków, z którymi byli przed wojną zżyci. Wszyscy się dobrze znali. Niektórzy Niemcy w rozmowach prywatnych z Polakami narzekali na rządy Hitlera. Przed wojną przekraczanie granicy w Trzcielu było bardzo łatwe, utrzymywano normalne kontakty ze stroną niemiecką.

W Miedzichowie była masarnia, mleczarnia, 2 piekarnie. Dużo osób - Polaków i Niemców - pracowało w zakładzie wikliniarskim i koszykarskim. W czasie oku-

pacji zabierano Polaków do kopania okopów na czas do dwóch tygodni. Formalnie na wszystkie produkty były kartki, ale w sklepach tego nie przestrzegano i sprzedawano, ile ktoś potrzebował. Ja osobiście nie wspominam tego czasu źle. Pamiętam jednak egzekucje Polaków pod Bolewickiem. Pani Arciszewska była z pochodzenia Rosjanką i miała rosyjską opiekunkę dla dzieci. Stąd moja mama i ja poznałyśmy język rosyjski, co przydało się w 1945 roku, kiedy weszła Armia Czerwona. Mama uratowała życie jednemu Niemcowi z Miedzichowa, mówiąc Rosjanom, że to Polak, ale niemowa.

Z dzieci Arciszewskich jedna z córek została w czasie okupacji rozstrzelana w Żabikowie. Druga, która była moją chrześnicą, po wojnie pod nazwiskiem Helena Seidel zatrudniona była w Bibliotece Raczyńskich, gdzie w latach 1964-1972 pełniła funkcję dyrektorki (wizytowała kiedyś bibliotekę w Miedzichowie). Trzecia, Zenaida Myszcyn-Flatau pracowała w Gazecie Poznańskiej. Ich brat Mikołaj był rozstrzelany przez Niemców na Pawiaku.

[M. Arciszewski, ur. w Wilnie w 1908 r., dzieciństwo i młodość spędził z rodziną w Miedzichowie i Bolewiczach. Studiował prawo na Uniwersytecie Poznańskim, później przeniósł się do Gdyni i był znanym dziennikarzem morskim. Walczył w kampanii wrześniowej, po której został internowany w ZSRR. Tam zwerbowano go do służby w radzieckim wywiadzie i w sierpniu 1941 r. wysłano do Polski. W lipcu 1942 r. został aresztowany przez Niemców i po ciężkim śledztwie na Pawiaku w maju 1943 r. rozstrzelany - przypis autorzy.]

W czasie okupacji Niemcy zburzyli kościół katolicki. Moja mama wyniosła z niego krzyż, który przechowujemy w domu do dzisiaj. Przed wejściem Rosjan Niemcy planowali wymordować polską ludność, zwołując ją z narzędziami do kopania okopów w wiejskiej sali na godzinę szesnastą. Tymczasem Rosjanie weszli o 14, co uratowało tych ludzi. Przedtem zbombardowali kilka obiektów we wsi. Po przejściu frontu brałam razem z ojcem udział w grzebaniu poległych Niemców. Rosjanie sami pochowywali swoich poległych, najpierw w Miedzichowie, a potem przewieźli ich na cmentarz do Nowego Tomyśla. Po II wojnie światowej dworek miedzichowski państwo zajęło na szkołę. Po wojnie osiedliło się tu dużo ludzi „zza Buga”.

Marta Napierała, rocznik 1923

W 1940 roku w wieku 17 lat przyjechałam do Zawady z Brodów (ob. powiat nowotomyski, gmina Lwówek). Zostałam

skierowana do pracy w gospodarstwie Niemców Gebauerów. Byli to już starsi ludzie. Właściciel miał kilku synów na wojnie i zamężną córkę i nie miał kto pracować na gospodarstwie, dlatego zatrudniał Polaków. Robiłam wszystko, co potrzebne było w gospodarstwie - ręczne wykopki, workowanie i przenoszenie ziemniaków, koszenie zboża kosą, wiązanie snopów, młócenie kieratem - była to ciężka praca. Jeśli wykonywałam dobrze wszystkie obowiązki, to właściciele traktowali mnie dobrze. Nie dostałam jednak po wojnie żadnego odszkodowania za swoją pracę. Spałam w pokoju nieobecnych synów (dwóch zginęło w Rosji - mówili nam o tym ich rodzice), a potem w kuchni. Do godziny dziewiętej wieczorem musiałam być w domu, bo była godzina policyjna.

W Zawadzie poznałam mojego męża, pochodzącego z Piły, który też był tu na robotach. Trafił tu jako jeńiec wojenny po kampanii wrześniowej, którą odbywał w jednostce z Pniew. Zimą 1945 roku jego pracodawca kazał mu się jako kierowcy wywieźć na zachód Niemiec. Zatrzymali się na nocleg w Świebodzinie. Wtedy mąż uciekł i wrócił do Zawady. Jego pracodawca wrócił za nim i groził mu śmiercią, ale on się ukrył - w Błakach u pewnej Niemki, ożenionej z Polakiem. Niemiec szukał go u mnie i groził mi śmiercią, ale mój gospodarz, Gebauer, wstał się za mną i mnie obronił.

Po wyzwoleniu w 1945 roku chcieliśmy zająć gospodarstwo Gebauerów, ale wprowadzili się tam inni Polacy i nas nie wpuścili. Poszliśmy więc mieszkać do leśniczówki w Lubieniu, gdzie mąż podjął pracę w leśnictwie. Potem pewien Niemiec zaproponował nam swój dom (tam, gdzie teraz mieszka Pan Szczepański), mówiąc, że on wyjeżdża do Niemiec (Niemcy tutejsi chcieli wyjeź-



Marta Napierała z kwiatami oraz Krzysztof Napierała, Edward Napierała, Stanisław Piechota i Ewa Wieczorek

dzać, nie było tak, jak dzisiaj często mówią, że ich przymusowo wywożono). Mam też kontakty z Niemcami, którzy tu mieszkali - dwa dni temu dzwoniła do mnie Niemka, która mieszkała w Zawadzie. Pytała, jak wygląda miejsce po jej byłym domu, bo słyszała, że został rozebrany.

Władysława Szulcik, z d. Nawrot, rocznik 1914

Urodziłam się w 1914 roku w Bolewicach. I wojny światowej nie pamiętam, byłam małym dzieckiem. Pamiętam jednak z dzieciństwa jak mówiono o wojnie, miałam pięć, sześć lat, ale ja tego nie widziałam. W Bolewicach mieszkam od urodzenia. Rodzina miała małe gospodarstwo. Musieliśmy chodzić do pracy. Najczęściej pracowaliśmy w lasach. Tu zawsze było duże leśnictwo. Zanim wybuchła wojna światowa [w 1939 roku - przypis autorzy], chodziliśmy do szkoły. Tu do szkoły polskiej nie wszystkie dzieci niemieckie chodziły, miałam taką koleżankę Ernę, ona tu chodziła, ale inni Niemcy chodzili do szkoły chyba w Krzywym Lesie. Dzieci bawiły się i psociły jak dzieci. Zaraz za szkołą było pole, nie było tych domów, te pola to był taki plac zabaw. Dzieci uczyły się do 14 lat, później szli do pracy bo kogo było stać na szkołę? Jak nauczyciel pytał gdzie idziesz się uczyć po podstawówce, mówili że na „sznyt...” Pamiętam nauczyciela, nazywał się Maciejaszek, był też Żytkowiak i nauczycielki, ale ich nazwisk nie pamiętam. W Bolewicach były dwie szkoły stara i nowa, była też poczta tu w tym budynku [ul. Szkolna 58 - przypis autorzy], była Policja, mieszkali u Szymańskiego i jeszcze gdzieś tam na „pańskim końcu”. We wsi działała organizacja „Młode Polki” jeszcze przed wojną, była też straż pożarna, były organizacje przy kościele, ale nie pamiętam już jakie.

Życie było jednak trudne. Jeszcze w 1938 roku byłam w pracy w Niemczech - od marca do grudnia. Wtedy nie odczuwaliśmy jeszcze zatargów między

Polakami a Niemcami. Ludzie w Bolewicach mieli raczej bardzo małe gospodarstwa, więc nie było łatwo. Wykorzystywano każdą okazję by zarobić, zbieraliśmy grzyby, jagody, pracowaliśmy też w majątku do czasu gdy został rozparcelowany, zostało tylko kilkanaście mórg. Gdy wybuchła wojna, byliśmy akurat w Zygmuntownie. Dobrze pamiętam gdy weszli Niemcy. Byli różni, jak wszędzie. Byli tacy Niemcy, których znaliśmy, z tymi można było porozmawiać. Ale byli też inni. Polaków wywozili nocami, ale ja nie wiem gdzie ich wieźli, jednych do Niemiec, innych wypędzali do Polski [Generalne Gubernatorstwo - przypis autor]. W czasie wojny nie było mnie w Bolewicach, byłam u Niemca na robotach. To był zły człowiek, ale gorsza była jego żona, bardzo nami pogardzała, bo tam byli też inni Polacy z Bolewic, ale nazwiska tych Niemców już nie pamiętam... Wróciliśmy po wojnie, każdy wracał jak mógł. Pamiętam też Rosjan, oni byli jak wszyscy ludzie, jedni byli dobrzy, inni dokuczali. Po wojnie ludzie układali życie każdy jak mógł. Byli tu jeszcze Niemcy, oni tu byli zawsze i po wojnie próbowali też układać sobie życie. My ich znaliśmy i nie można powiedzieć, że to byli źli ludzie, byli tu zawsze, oni mieli większe gospodarstwa od Polaków, Polacy u nich pracowali, ale wszyscy byli zgodni, dopiero wojna to zmieniła. W końcu sami odeszli, nie czuli się dobrze po wojnie tutaj. Kiedy było lepiej to nie wiem. W 1960 roku wyszłam za męża. Dzieci jednak nie miałam. W tym czasie pracowałam w lesie, ale też czasami w PGR-rze. W lesie była ciężka praca, nawet za ciężka, ale ja lubiłam tą pracę w dobrym powietrzu. Kobiety działały po wojnie w Kole Gospodyń Wiejskich, tu zawsze był też chór, szczególnie gdy w Bolewicach pojawił się pan Ludwik Paprzycki chyba w 1928 roku. On tu był przed wojną i po wojnie, pełnił funkcję organisty też, to był taki człowiek do muzyki, że gdy widział organy to aż się trząsł. Po wojnie komuni-



Władysława Szulcik

ści robili mu problemy, bo jak był kierownikiem szkoły, to mu zabraniali grać w kościele. Później tu w szkole pracowała też jego córka Zofia Paprzycka. Zawsze trzeba było pracować i wtedy i teraz...

Emilia Czeska, rocznik 1932

Na Zachodzie mieszkam od 1946 roku. Wcześniej mieszałam w województwie stanisławowskim w Ludwikówce koło miasta Bursztyn [obecnie БУРШТИН, obwód Iwanofrankowski, Ukraina - przypis autorzy]. Było 180 numerów i większość mieszkańców to była rodzina. Na Kresach ciężko się żyło, my mieliśmy mało ziemi, rodziny dzieliły ziemię na dzieci i tak ludzie ubożeli. Tam przed wojną poszłam do szkoły, to był 1 września 1939 rok, z tego dnia zapamiętałam niemieckie samoloty.... Ale tam w końcu weszli Rosjanie. Mimo, że wioska była polska, Rosjanie uruchomili szkołę, więc chodziłam, do szkoły. Naszej rodzinie grozili jednak że wywiozą na Syberię, bo ojciec nie chciał zapisać się do kołchozu. Krótko przed wywózką chyba dwa tygodnie, bo już była nawet lista, w czerwcu weszli Niemcy... no i zaczęła się Ukraina. Nasi mężczyźni pilnowali wieś nocami i ostrzegali. Tak się zaczęło, u nas przyszli najpierw do księdza ale udało się mu uciec. Zabili jego matkę... Całe wsie mordowali, ja miałam 11 lat i do dziś to pamiętam. Nas ostrzegł kuzyn szwagra, to był luty 1942 roku. U nas na wsi był tylko jeden Ukrainiec, on ostrzegł też, wtedy spalili całą wieś, budziliśmy jeszcze sąsiadów ale nie było już nikogo, w panice pogubiliśmy się i ja zostałam sama - takie dziecko. W końcu znalazłam brata szwagra i jego żonę, w końcu znaleźliśmy innych, mężczyźni mieli porobione takie dzi-dy dla obrony. Ogrzewaliśmy się na kupie obornika, inaczej byśmy zmarzli. W końcu dogonili nas Ukraińcy, ale ci nas uratowali, nie wszyscy byli źli. Dali nam kolację - to były zacierki na mleku... Wróciliśmy drogą do majątku i tam znalazłam rodzinę. Ojciec mój spę-



Emilia Czeska

dził noc w lesie. W końcu dotarliśmy do miasta Bursztyn, tam była rodzina szwagra, a z domu zostało 30 kg fasoli, wszystko spalili. Udaliśmy się do Rohatyna do powiatu i Niemcy dali nam Kenkarty. W Bursztynie przetrwaliśmy w opuszczonym domu bez okien i ogrzewania 2 tygodnie, aż w końcu wyjechaliśmy do Krosna [obecnie województwo podkarpackie - przyp. autor]. Mieliśmy też jechać do Niemiec w Alpy, ale w końcu wyszło Krosno. W Krośnie dostaliśmy żywność i zaczęliśmy szukać pracy, udało się w majątku w Krościenku. Nas było siedem osób, spaliliśmy na słomie, a przykrywaliśmy się tym co mieliśmy na sobie. Tak doczekaliśmy frontu radzieckiego. Jak Niemcy uciekli, to udało się nam zdobyć łózka. Ale jak przyszli Rosjanie to cały majątek został rozgrabiony, zwierzęta i wszystko co było wywieźli na wschód, tą hrabinę [Helena Maria Józefa z Badeńskich Skrzyńska Potocka - przypis autorzy] gdzieś zabrali z tym co miała w rękach. Po wojnie zaczęła się bieda, pracy tam już nie było. Mój brat bardzo zachorował przez fizyczną pracę i niedożywienie. Ja miałam 13 lat, zbierałam kwiatki i sprzedawała na rynku. Kupowaliśmy jajka, ser i powoli udało się go od-ratować. Gdy wrócił mój szwagier z Alp z robót przymusowych zapadła decyzja, że jedziemy na zachód. Tu było już kilka rodzin, które znaliśmy i mój szwagier dołączył do nich. Gdy my wyjeżdżaliśmy to bardzo chora była moja siostra, była sparaliżowana, po trzech latach udało się ją wyleczyć i dożyła 65 lat. Szwagrowi zmarło też dziecko... już tu w Silnej.

Jak przyjechaliśmy, mogliśmy zająć każdy dom, ale ludzie bali się wybierać domów, baliśmy się że ktoś nas wyrzuci, to nie było nasze. Gdy przyjechaliśmy to Niemców tu nie było, mój mąż pamiętał jeszcze Niemców, ale ich wywozili, pamiętał jak oni płakali. Do Zachodzka trafiłam jak już wyszłam za mąż, ciężko było, bo były obowiązkowe do-stawy. Tu było sporo miejscowych. Początkowo ludzie trudno się dogadywali, bo byli z poznańskiego i ze wschodu, więc było dużo nieufności między nimi, na-

wet inaczej mówili, niektórzy to nawet nienawidzili się. Stopniowo się jednak normowało, dzieci chodziły do szkoły, ludzie do kościoła. Z czasem się poprawiało. Nas było dużo w rodzinie, więc nie było łatwo. W końcu za lepszym życiem wyjechaliśmy na Śląsk do Wałbrzycha i Walimia bo tam była praca. Byliśmy tam jednak krótko, i wróciliśmy tu, ale wtedy zaczęliśmy nowe życie już tu w tym domu. Mąż poszedł do pracy to miał ubezpieczenie, później była wiklina, mieliśmy też zwierzęta, łąka, dzieci rosły i powoli poprawiało się. To nie była nasza ziemia, więc jak przestaliśmy gospodarzyć to państwo zabrało, ale mam niewielką rentę i jakoś żyję. Nie było łatwo, ale była praca, co pozwalało żyć.

Za Ukrainą nie tęsknię, boję się, zostałam mi lęk, byłam dzieckiem i to zostanie do śmierci. Oni tak mordowali, dzieci na płoty przybijali, kobietom piersi obcinali tego nie da się opisać... mi się to jeszcze niedawno śniło, gdzieś uciekałam... to z dzieciństwa. Dziękuję Bogu, że tyle przeżyłam, niedawno jeszcze miałam operację i jakoś tak daję radę. Tu często przyjeżdżają Niemcy, sąsiadów szczególnie odwiedzali. Tęsknią, wie Pan jak to jest. Młodym ludziom chciałabym powiedzieć żeby byli zgodni i pokorni i żeby była praca. To jest ważne.

Joanna Fabian, rocznik 1939

i Zenon Fabian, rocznik 1933

Pochodzimy z Porażyna (pani Joanna) i Boruji Kościelnej (pan Zenon). Wcześniej mieszkaliśmy w Miedzichowie, tam mój mąż pracował w kółku rolniczym, do Zachodzka przyszliśmy w 1963 roku. Mówi Zenon Fabian: W Boruji Kościelnej przed wojną żyło się bardzo wesoło, ludzie byli bardzo życzliwi. Ale do szkoły nie zdążyłem pójść przed wojną. Niemcy do Boruji weszli rano przed piątą. Zachowywali się raczej dobrze, pytali tylko kto Polak i kto Niemiec, u nas ludzie rozumieli niemiecki, także dało się z nimi dogadać. Ale szybko zaczęli kierować do roboty. Nie dawali nam też jedzenia. Ten Niemiec niedobry był, głodził nas, ale gorsi byli ci co listę podpisali... [lista Volksdeutsche]. Któregoś razu powiedziałem, żeby tego Hitlera coś trafiło, byłem dzieckiem i chciałem jeść. Zawołał mnie niemiecki policjant i zapytał po polsku czemu tak mówię, powiedziałem że jestem głodny i wie pan dać mi kromkę chleba... i powiedział żeby tak nie mówił bo mnie zastrzelą.... (on nazywał się Kowalik). Tam u tego Niemca pałem krowy na służbie. Pamiętam jak budowali tę autostradę. Pamiętam też jeszcze przed wojną Żydów, ale jak wybuchła wojna to zaraz ich zabrali, później



Janina Fabian

już więcej ich nie widziałem. Niemcy chcieli żeby ojciec podpisał listę jako Volksdeutsch, ojciec nie podpisał i zabrali go na roboty ale tam pod Poznań do Krzesin, wrócił zaraz jak front przeszedł. Zanim wszedł front radziecki Niemcy uciekli, nie było ich już. Krzyczeli tylko Mein Gott... Jak weszli Rosjanie, to bardzo kobiety się bały, tu w Zachodzku to Rosjanie zniszczyli sporo budynków, pili i podpalali. Moja siostra (mówi Joanna Fabian) pracowała u Niemca, ale to byli



Zenon Fabian

dobrzy ludzie, szanowali nas, ci Niemcy mieli dwóch synów i im bardzo się podobały polskie dziewczyny. Ale gdy jeden z nich się żenił, to na wesele nie mogła pójść polka służąca, Ci Niemcy bali się też tych gestapowców. Po wojnie jeszcze Niemcy listy pisali. Jeden z tych synów zginął na froncie. To Niemcy mówili że wrócą, ale już nie wrócili. Jak uciekali, to dzieci umierały z zimna, później jeszcze ciała w rowach leżały. Uciekli w ciągu jednego dnia. Dopiero po wojnie wiele lat Niemcy przejeżdżali, oglądali, myśmy trochę się obawiali że oni tak oglądają. Po wojnie było tu sporo domów zniszczonych, ale ludzie mieli pole, gospodarstwa, więc jakoś sobie radzili, zawsze problem z dzikami mieliśmy, bo ziemniaki zjadały... Po wojnie osiedliło się tu sporo ludzi zza Bugu. Wydaje mi się, że dobrze się z nimi dogadywaliśmy, chociaż różnice były... Nasze gospodarstwo było dość duże, teraz to tutaj wszędzie las. Była tu też szkoła, w samym Zachodzku, nasze dzieci tu chodziły do szkoły. Dawniej jeździły tu też pociągi do Zbąszynia i Międzychodu. Te nasze domy to takie „huby” wszystkie w jednym rzędzie były wybudowane - u nas używa się tego określenia [nazwa „huby” ma charakter historyczny związany z osadnictwem olęderskim - przypis autorzy].

Łucja Łuczak, rocznik 1927

Mieszkam tu od urodzenia, od 1927 roku. Stąd też pochodzi moja mama. W latach 30. to już do szkoły chodziłam. Dobrze pamiętam jak wybuchła wojna, miałam 12 lat. Tu na wsi blisko granicy było sporo rodzin straży

granicznej: Serkowscy, Paszke, Aftazjan, Kępa, Cichy, Pietrowiak... Tak tydzień przed wybuchem wojny było tu też polskie wojsko, dużo mówili o wojnie. Przy samej granicy ci strażnicy siedzieli w takich ziemiankach zbudowanych.... Pamiętam jak Paszke powiedział do ojca że już się nie zobaczymy i wyjechali. Nagle któregoś dnia przyleciała sąsiadka i mówi, że już mieszkamy w Niemczech, we wsi bił dzwon, na wsi powiesili też niemiecką flagę. Później weszło już wojsko niemieckie. We wsi mieszkało sporo Niemców, byli ewangelicy i katolicy, ale ludzie byli zgodni, to nie było problemu. Później w czasie wojny to raczej byliśmy tak na uboczu, były zakazy i nakazy. Ale tu specjalnie nic takiego wielkiego nie działo bo tu w większości Niemcy mieszkali. W Jabłonce było kilka polskich rodzin - głównie strażnicy. To też byli ludzie z zewnątrz, nawet z białostockiego zanim wybuchła wojna to uciekli. W tym budynku gdzie siedzimy [świątelnia - przypis autorów] moja matka pracowała, tu był pokój, tu okna, dobrze to pamiętam. Przed wojną byli rolnicy, szewc, kowal, krawiec, był też tartak tak jak teraz...

Alfred Sołtysik, rocznik 1940

Ja dobrze pamiętam koniec wojny. Gdy weszli Rosjanie to Niemcy już zablokowali drogę, myśmy nie mieli gdzie uciec, tam była Obra i Niemcy, a tu byli Rosjanie. Stąd Niemcy nie uciekli od razu, dopiero po wojnie ich wywieźli. Najpierw byli tu gospodarze, później zrobili spółdzielnię, ale to było tak że każdy był na swoim. Kiedyś tu



Mieszkańcy Jabłonki Starej od lewej Łucja Łuczak, Jan Krzyś, Alfred Sołtysik, Wiktoria Molenda. Stoi Józefa Sołtysik - sołtys

nie było lasów, sporo ziemi tu było. Lasy sadzili jak ludzie rezygnowali z ziemi, teraz mamy i dziki i jelenie na podwórku, jelenie sobie jabłka jedzą na ogrodzie. Po wojnie ludzie bardzo się zżyli, wesoło tu było...

Jan Krzyś, rocznik 1930

Pochodzę z rzeszowskiego, ale mój ojciec kupił na Wołyniu ziemię w latach 30. i tam wyjechaliśmy, mieszkaliśmy tam do 1942 roku. Później trzeba było uciekać, siekierami rąbali Polaków, dzieci na płotach wieszali. Ale najpierw weszli Rosjanie, wywieźli wszystkich oficerów, urzędników, tylko tacy zwykli ludzie zostali. Jak weszli Niemcy, to Ukraińcy poszli z nimi na Rosję, powstały bandy UPA. Na Wołyniu mieszkaliśmy w Annowalu, później to tam zostało kilku Polaków. Nasza rodzina uciekła do Kostopola, myśmy uciekali tak jak staliśmy. Tam spaliliśmy na podłodze. Niemcy załadowali nas na transporty i wysłali do Lublina, byliśmy zawszeni i chorzy. Niemcy zrobili nam dezynfekcję i wysłali na roboty. Ja trafiłem koło Magdeburga - Klein Roslheim. Tam w Niemczech to jak było się spokojnym i się pracowało to dało się przeżyć. Ja mogę powiedzieć, że Niemcy to mi nawet pomogli, bo chyba by mnie porąbali tam na Wołyniu. W 1945 roku w listopadzie wróciłem do Polski, tam przyszli Amerykanie, nas zgrupowali i wywieźli do takiego obozu. Pojawiły się paczki z UNRY. Później przyjechał polski konsul czy jakiś urzędnik i przyjechaliśmy do Polski przez Lipsk i później do Szczecina. Ze Szczecina mieliśmy jechać do Krakowa, w wagonie wszystko było, dostaliśmy od Amerykanów, jak wagon wjechał do Polski, to Rosjanie ukradli nam wszystko z tych wagonów. Ze Szczecina dotarliśmy do Wrocławia, tam mieszkaliśmy chyba 2 tygodnie, musieliśmy kupić sobie znowu pierzyny od Rosjan, najpierw nam ukradli, a później nam sprzedawali, on wszystko

sprzedawali zegary, meble... Tu w Silnej był mój kolega i tak z Wrocławia za nim trafiliśmy tu. Po wojnie było dość biednie, tu przyjechało sporo ludzi ze wschodu, bo wielu Niemców wysiedlili, były wolne domy. Szaber też był... Było ZNP, była spółdzielnia, kuźnia, szkoła, najgorzej było jak były dostawy obowiązkowe. Za Gierka się polepszyło, ludzie mogli sprzedawać, można było coś kupić... Teraz to mało ludzi jest tutaj. Kiedyś było dużo takich gospodarzy, wiklina była, handel na granicy, teraz to tam gdzie domy są to wiele jest takich rekreacyjnych. Po wojnie ludzie przerzucili, ale ci nowi nie umieli już tak gospodarzyć na tej ziemi, niektórzy Niemcy porządni byli ludzie, niepotrzebnie ich wysiedlili.

Wiktoria Molenda, rocznik 1931

Mieszkaliśmy w Lewicach. Znałam ten teren, bo tu przed wojną Polacy pracowali u Niemców. Mój brat trafił do bardzo złych Niemców, jak brat zjadł jajo, to Niemcy tak go zbili. Pamiętam takiego nienormalnego Niemca, zawsze mówił taki wiersz: Lupas ja i ty, Lupa Krowa, Lupa osioł jesteś ty... Ja się go bałam, Rosjanie go zastrzelili, tu leży na ogrodzie, nie spodobał się i zastrzelili go... Tu też zastrzelili takich jeńców pod Silną, na zakręcie tam taki grób jest... Jest też taki grób tu pod dębem, to też niemiecki wojskowy. Jak przyjechali Polacy po wojnie, to tu zgoda była, ludzie się szanowali. U nas daleko było od polityki, szkoła tu była ośmioklasowa, wieś miała chyba 54 numery, to i ludzie byli. Kaplica też była, procesje się odbywały, ludzie ołtarze budowali. W szkole zespoły działały, zdobywaliśmy nawet nagrody na konkursach w Opalenicy. Duży entuzjazm był po wojnie, ale później w latach 50. to już tak zabraniali robić procesje. Teraz znowu prowadzimy kronikę wiejską, wszystko dokumentujemy w kronice żeby zostało...

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Akta gminy Bolewice (pow. nowotomyski) sygn. 13, 25, 27, 29, 35, 37, 38, 43, 44.

Akta gminy Miedzichowo, sygn. 2, 3, 94, 96, 97, 98, 99, 137, 246, 248.

Bank Rentowy w Poznaniu, sygn. 2586.

Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Nowym Tomyślu sygn. 172, 340, 586, 587.

Konsystorz Ewangelicki w Poznaniu, sygn. 2732, 4727.

Mapy i atlasy drukowane sygn. M.p. 337.

Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu, sygn. 409.

Posterunek Policji Państwowej w Miedzichowie, sygn. 572.

Starostwo Powiatowe w Grodzisku Wlkp. 1939-1945, sygn. 6, 14, 15, 17, 59.

Starostwo Powiatowe w Międzychodzie, sygn. 2935, 110 114 115 116 124 201 202, L. Międz. 64, 66, 70, 73, 86.

Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu, sygn. 3, 5, 76, 97, 98, 213, 485, 585, 713, 1796, 1797, 1798.

Wydział Powiatowy w Nowym Tomyślu, sygn. 156.

Archiwum Heimatkreis e.V Wewelsburg

Schulkronik von Lewitz-Hauland, Inv. Nr. 4028.

Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg im Breisgau (Barch Freiburg)

Dienststellen und Einheiten der Festungspioniere, sygn. RH 32/2287 K-3.

National Archives and Records Administration Washington (NARA):

T-78, Roll No. 644.

Literatura:

Agricola G. O górnictwie i hutnictwie dwanaście ksiąg, przeł. K. Kurkova, Jelania Góra 2000.

Anders P., Nowy Tomyśl i okolice, Poznań 1985.

Anders P., Jeziora Zbąszyńsko - Wolsztyńskie, Warszawa 1989.

Anders P., Przewodnik po powiecie nowotomyskim, Poznań 2009.

- Bobrowicz N., Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Lipsk 1846.
- Bratkowski S., Najkrótsza historia Wielkopolski, Poznań 1999.
- Brust M., Zarys dziejów rzemiosła Rogozińskiego 1248 - 1998, Rogoźno 1998.
- Chmielewski A., W ogniu walk o Trzciel - wspomnienia Jana Kaczmarka, Ziemia Międzyrzecka w przeszłości, t. 14, 2016.
- Chodyła Z., Pochodzenie, nazwiska, wyznanie i narodowość mieszkańców osad olęderskich założonych w latach 1700 - ok. 1783 na obszarze dzisiejszego powiatu nowotomyskiego, Przegląd Nowotomyski, nr 2 (18), 2011.
- Choiński A., Katalog jezior Polski. Pojezierze Wielkopolsko-Kujawskie i jeziora na południe od linii zasięgu zlodowacenia bałtyckiego, Poznań 1995.
- Czabański T., Kandulski M., Trzcielska Pozycja Przesłaniania. Odcinek Trzciel-Pszczew, Poznań 2001.
- Das Jahr 1793: Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte des Organisation Südpreussens, Posen 1895.
- Dąbrowski E., Starożytne zagłębie hutnicze w Pszczewie pow. Międzyrzecz (badania 1956 - 1960), Lubuskie Zeszyty Muzealne, t. 1, 1969.
- Diefenbach M., Maćkowiak M., Zwangsarbeit und Autobahn zwischen Frankfurt (Oder) und Poznań 1940-1945, Frankfurt (Oder) - Poznań 2017.
- Die Gemeinden und Gutsbezirke des Preussischen Staates. Provinz Posen, Berlin 1874.
- Encyklopedia historii gospodarczej polski do 1945 roku, Warszawa 1981.
- Gardawski A., Rajewski Z., Gąssowski J. Archeologia i pradzieje Polski, Warszawa 1957.
- Gebauer E., Die Umgegend von Tirschtiegel und Kupferhammer auf einer alten Landkarte, Heimatgruss, nr 84, 1982.
- Gieysztor A., Geneza państwa polskiego w świetle nowszych badań, Kwartalnik Historyczny, R. 61, z. 1, 1954.
- Gularek M., Trzciel. Krajobraz kulturowy miasta i okolic od czasów najdawniejszych do połowy XVII wieku, Trzciel 2016.
- Güter Adressbuch für die Provinz Posen 1907, Posen 1913.
- Goldman E. K., Die letzten Wind- und Wassermühlen um Neutomischel, Aus dem Posener Land, Jg. 7. H. 10, 1912.
- Handbuch der Provinz Posen, Posen 1901.
- Historia polski w liczbach, Warszawa 1994.
- Hensel W., Potrzeba przygotowania wielkiej rocznicy, Przegląd Wielkopolski, nr 7-8, 1946.
- Hensel W., Polskie tysiąclecie, Sprawozdania Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, t. 2, 1950.
- Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania, t. 1, Poznań 1962.
- Jaros J., Hutnictwo żelaza na ziemiach polskich w czasach Walentego Roździeńskiego (w:) A. Jarosza (red.) Nowe Roździeńscy, Studia o Walentym Roździeńskim i jego dziele Officina Ferraria z roku 1612, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1985.
- Jastrząb Ł. Powstańcy wielkopolscy polegli i zmarli oraz pochowani na terenie powiatu nowotomyskiego, (w:) Trzeba było pójść... Powiat nowotomyski w Powstaniu Wielkopolskim 1918. Historia i pamięć. red. Zdzisław Kościański i Bogumiła Wojcieszak, Nowy Tomyśl 2010.
- Jażdżewski K., Kultura Pucharów Lejkowatych w Polsce Zachodniej i Środkowej, Poznań 1936.
- Katukow M. E., Pancerny Grot, Warszawa 1976.
- Kobusiewicz M., Ludy łowiecko - zbierackie północno - zachodniej Polski, Poznań 1999.
- Kohlase F., Brennendes Oderland, Sehnde 1998.
- Kokowski A., Archeologia Gotów, Lublin 1999.
- Kołodziejki A., Wczesnośredniowieczne umocnienia obronne w Rybojadach pow. Międzyrzecz, Zielona Góra 1967.

- Koło Naukowe Ochrony Środowiska AR im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu: Program Ochrony Środowiska Gminy Miedzichowo.
- Kondracki J., Geografia fizyczna Polski, Warszawa 1980.
- Kondracki J., Typologia i regionalizacja środowiska przyrodniczego (w:), Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze, red. L. Starkel, Warszawa 1991.
- Kondracki J., Geografia fizyczna Polski-mezoregiony fizycznogeograficzne, Warszawa 1992.
- Korenda K., Przyczynek do badań składu narodowościowego osad olęderskich od XVIII do połowy XIX wieku na przykładzie Pącheńskich i Nowosileńskich Olędrow (w:) Ziemia Międzyrzecka. Fragmenty z dziejów, red. B. Mykietów, M. Tureczek, Międzyrzecz - Zielona Góra 2006.
- Kostrzewski J., Wielkopolska w pradziejach, Warszawa - Wrocław 1955.
- Kościński Z., Walki na odcinku lwóweckim. Bój o Miedzichowo 11 lutego 1919 r. (w:) Bogusław Polak, Marek Rezler (red. nauk.), Walki powstania wielkopolskiego 1918-1919, Koszalin 2010.
- Kozierowski S., Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi poznańskiej, t. 1, Poznań 1916.
- Kraft A., Aus der Geschichte des deutschen Bauerntums im Wartheland, Wartheländischer Bauern=Kalender 1942.
- Krasoń J., Zbąszyń do przełomu wieku XVI i XVII, Zbąszyń 1935.
- Krause W. H., Totentanz im Oderland. Der Einmarsch der Roten Armee in Ostbrandenburg 1945. Erinnerung und Dokumente, Inning am Ammersee 2008.
- Krygowski B., Geografia fizyczna Niziny Wielkopolskiej, cz. 1: Geomorfologia, Poznań 1961.
- Kurnatowski S., Materiały do środkowego okresu epoki brązu w Wielkopolsce, Przegląd Archeologiczny, t. 17, 1966.
- Kwaśniewski M., Próba rekonstrukcji wielkości gospodarstw w Nowosileńskich i Pącheńskich Olędwach w latach 1743-1793 (w:) Ziemia Międzyrzecka w przeszłości, t. 9, 2011.
- Leśny F., Silna, Pszczew 2009.
- Lewczuk J., Kultura przeworska na środkowym Nadodrzu w okresie lateńskim, Poznań 1997.
- Maciejewski F., Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1940 - 1942, Fontes Archeologici Posnaniensis, t. 11, 1960.
- Malinowski T., Wielkopolska w otchłani wieków, Poznań 1985.
- Maruszczak H., Zmiany środowiska przyrodniczego kraju w czasach historycznych, (w) Przemiany środowiska geograficznego, red. L. Starkel, Wrocław 1988.
- Maruszczak H., Wpływ rolniczego użytkowania ziemi na środowisko przyrodnicze w czasach historycznych (w:) Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze, red. L. Starkel, Warszawa 1991.
- Matyaszczyk D., Kościół i klasztor Panien cysterek w Owińskach w świetle źródeł (w:) A. M. Wyrwa; Kiełbasa A. (red.) Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, Poznań 2004.
- Modelski K., Rzemiosło metalowe w miastach wielkopolskich w drugiej połowie XVIII wieku, Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t.14, z.1, 1980.
- Mucha M., Nowożytnie huty szkła w Polsce środkowo - zachodniej w świetle badań archeologicznych (źródła), Archeologia, t. 26, Archeologia szkła, Toruń 1997.
- Musiół L., U źródeł dociekań nad nazwami i nazwiskami w poemacie Rożdżańskiego „Officina Ferarria”, Złanie Śląska, t. 11, 1935.
- Mycielski L., Księga adresowa wszystkich miejscowości w Wielkim Księstwie Poznańskim, Poznań 1902.

- Myga-Piątek U., Historia, metody i źródła badań krajobrazu kulturowego (w:) Przemiany środowiska przyrodniczego Polski a jego funkcjonowanie, Problemy Ekologii Krajobrazu, vol. 17, 2005.
- Myga-Piątek U., Przemiany krajobrazów kulturowych w świetle idei zrównoważonego rozwoju (w:) Problemy ekorozwoju, vol. 5, no 1, 2010.
- Nalepa J., W sprawie czasu upadku kuźnictwa żelaza (przełom XVI/XVII czy połowa XVII wieku), Studia z dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. 2, z. 2, Poznań 1956.
- Niesiołowska-Wędzka A., Procesy urbanizacyjne w kulturze łżyckiej (w:) Prahisteryczny gród w Biskupinie, Warszawa 1991.
- Ostoj-Zagorski J. Społeczeństwo epoki brązu i żelaza (w:) Kobusiewicz M. (red.) Pradzieje Wielkopolski, Poznań 2008.
- Pazdur J., Górnictwo rud żelaza (w:) Zarys dziejów górnictwa na ziemiach polskich, t. 1, Katowice 1960.
- Pelczyk A., Budownictwo olęderskie na Równinie Nowotomyskiej, Sanok- Lednica 1997.
- Piechota S., Percepcja krajobrazu rekreacyjnego Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, Poznań 2006.
- Plater L., Opisanie województwa poznańskiego, Paryż 1841.
- Polak B., Dzieje Nowego Tomyśla, Nowy Tomyśl, 1998.
- Przybylak R., Zmiany klimatu Polski w ostatnich stuleciach (w:) Długookresowe przemiany krajobrazu Polski w wyniku zmian klimatu i użytkowania ziemi, red. M. Gutra-Korycka, A. Kędziora, L. Starkel. L. Ryszkowski, Poznań 2006.
- Radwan M., Drogi postępu w hutnictwie na przykładzie Załębia Staropolskiego, Rocznik Świętokrzyski, t. 1, 1963.
- Radwan M., Rudy, kuźnie i huty żelazne w Polsce, Warszawa 1963.
- Ralska-Jasiewiczowa M., Ewolucja szaty roślinnej, Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze (w:) red. L. Starkel, Warszawa 1991.
- Ralska-Jasiewiczowa M., Starkel L., Zmiany klimatu i stosunków wodnych w holocenie (w:) Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze, red. L. Starkel, Warszawa 1991.
- Rutkiewicz M., Nazwy terenowe i miejscowe w gminie Miedzichowo (woj. gorzowskie), Poznań 1997.
- Rybarski R., Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu, Warszawa 1958.
- Siemiradzki J., Płody kopalne Polski, Lwów 1923.
- Skoczyła J., Bogactwa mineralne Wielkopolski, Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią. Seria A, t. 48, 1997.
- Słownik historyczno - geograficzny Województwa Poznańskiego w średniowieczu, cz. 1, z. 4, Poznań 1987.
- Sprawozdanie z III kursu nauczycielskiego z zakresu prehistorii, Z otchłani wieków, R. V (1930), z. 3-4.
- Stachowiak P., Przyczynek do poznania kuźnic obszaru Bruzdy Zbąszyńskiej, Ziemia Międzyrzecka w przeszłości, t. 9, 2013.
- Starkel L., Klimat a człowiek w transformacji środowiska przyrodniczego Polski (w:) Długookresowe przemiany krajobrazu Polski w wyniku zmian klimatu i użytkowania ziemi, red. M. Gutra-Korycka, L. Starkel; L. Ryszkowski, Poznań 2006.
- Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy Miedzichowo, Poznań 2004.
- Surowiecki W., O rzekach y spławach kraiów Xięstwa Warszawskiego, Warszawa 1811.
- Szafarczyk J., Ziemia Lwówecka we władaniu dziedzicznym (1414-1939), Lwówek 2014.
- Szydlowski M., Przemiany osadnicze w dorzeczu górnej i środkowej Obry w neolicie i początkach epoki brązu, Wrocław 2013.
- Topolski J. (red.), Dzieje Wielkopolski do roku 1793, t. 1, Poznań 1969.
- Troschke W., Tirschtiegel unter Berücksichtigung der 1919 verlorengegangenen Teile (w:) Stadt und Kreis Meseritz. Ein Heimatbuch, Bd. 2, Wanne-Eickel 1974.
- Tureczek M., Krajobraz kulturowy i zabytki Ziemi Międzyrzeckiej, Międzyrzecz 2017.
- Tureczek M., Dzieje szkoły na pograniczu. Przyczynek do historii szkoły i osady Silna Nowa w świetle kroniki z lat 1905-1949/1950, Ziemia Międzyrzecka w przeszłości, t. 16, 2018.

- Urbanek G., Niemiecka stacja radiolokacyjna „Tirstein” pod Trzcielem (w:) Ziemia Międzyrzecka w przeszłości, t. 8, 2010.
- Urbanek G., Przygotowania do obrony Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego w latach 1944-45, Nowa Marchia - prowincja zapomniana. Ziemia Lubuska - wspólne korzenie. Zeszyty Naukowe, nr 11, Gorzów Wlkp. 2013.
- Urbanek G., System obronny Pozycji Trzcielskiej (1937-39, 1944) - historia i struktura na tle specyfiki niemieckich linii mobilizacyjnych (w:) Ziemia Międzyrzecka. Studia z historii i kultury, red. B. Mykietów, M. Tureczek, Międzyrzecz - Zielona Góra 2008.
- Vogel A., Klar U., Bollwerk oder Papiertiger? Die Kampfhandlungen an der Festungsfront Oder-Warthe-Bogen 1945, Seelow 2010.
- Vogel A., Klar U., Brennpunkt „Ostwall”. Die Kämpfe um die Festungsfront Oder-Warthe-Bogen in Winter 1945, Aachen 2015.
- Volkman H., Wie es war (1945), Heimatgruss, nr 84, 1982.
- Wachowski W., Świebodzin w latach II wojny światowej (w:) Dzieje Świebodzina, red. W. Strzyżewski, Świebodzin - Zielona Góra 2007.
- Wartel Z., Wysiedlenia niemieckie 1939/1945. Losy mieszkańców powiatu Nowy Tomyśl/Grodzisk, Opalenica 2002.
- Wyrwa A. M., Najdawniejsza przeszłość i czasy nowożytne do XVIII wieku (w:) Dzieje Nowego Tomysła, red. B. Polak, Nowy Tomyśl 1998.
- Wyrwa A.M., O wieloaspektowym badaniu przemian kulturowych w prahistorii i czasach historycznych (w:) Studia interdyscyplinarne nad środowiskiem i kulturą w Polsce, red. M. Makohonienko, D. Makowiecki, Z. Kurnatowska, Poznań 2007.
- Zaborski B., Wrzosek A., Wielka Geografia Powszechna (w:) Antropogeografia, 1936.
- Zientara B., Ze studiów nad historią techniki polskiego hutnictwa żelaznego do XVII wieku, Przegląd historyczny, t. 43, 1953.
- Zientara B., Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego w XIV - XVII wieku, Warszawa 1954.
- Zientara B., Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939, Warszawa 1988.

Źródła proveniencji społecznej:

- Schulchronik von Lewitz Hauland, zbiory Heimatkreis Meseritz w Paderborn.
- Kronika szkoły w Silnie Nowej (1905-1949).
- Kronika szkoły w Bolewicach.
- Kronika szkoły w Miedzichowie.
- Kronika szkoły w Silnej Nowej.

Witryny internetowe:

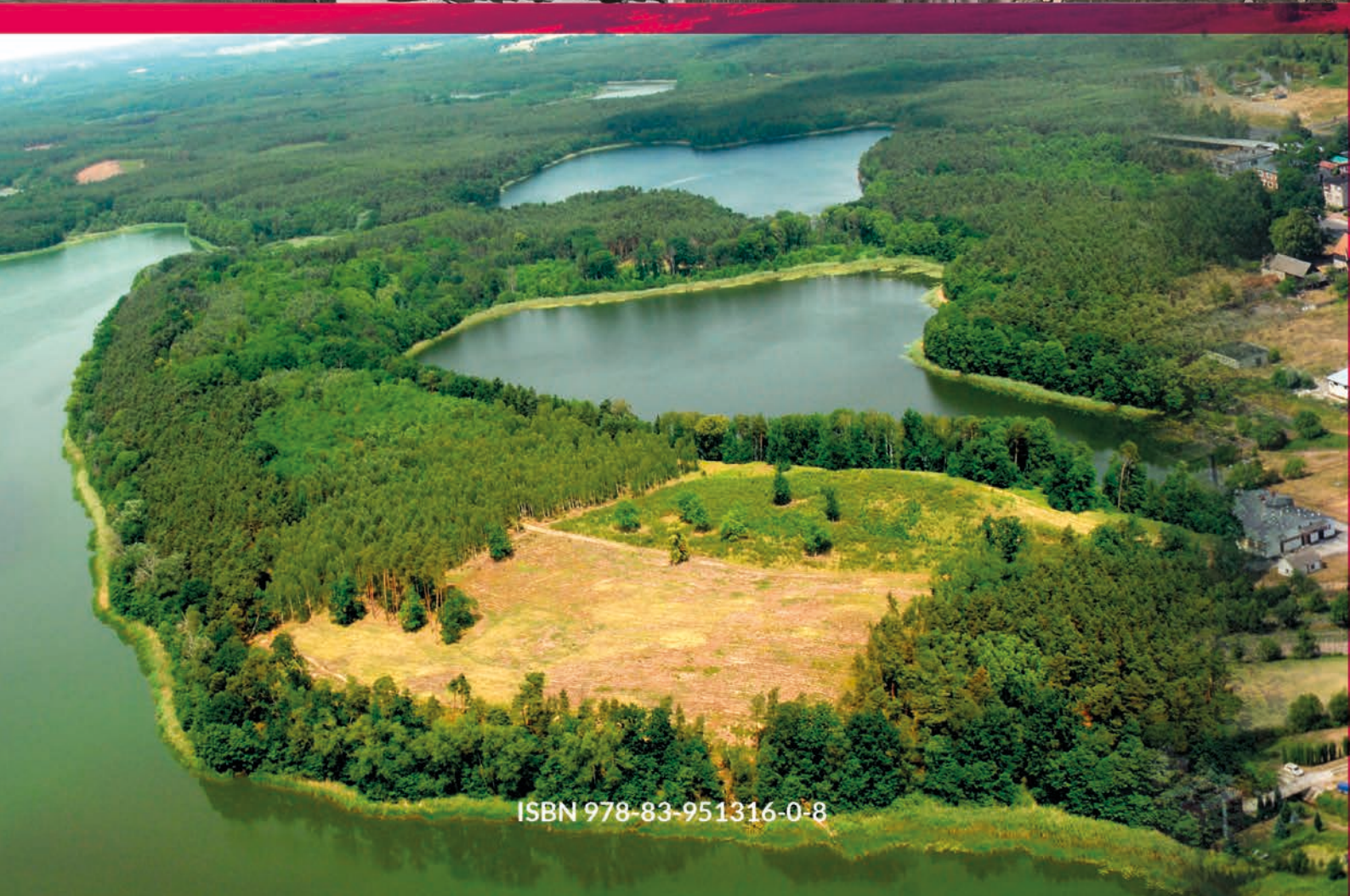
- Messtischblatt, 1870-1938, 1:25 000: www.landkartenarchiv.de
- Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu: www.slownik.ihpan.edu.pl
- Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej w XV-XX wieku: teki.bkpan.poznan.pl
- <https://pl.wikipedia.org>
- http://www.pomost.net.pl/aktualnosci_2016.html
- [http://wiki-de.genealogy.net/Kupferhammer_\(Meseritz\)](http://wiki-de.genealogy.net/Kupferhammer_(Meseritz))
- <http://gov.genealogy.net/item/show/KUPMERJO72XI>
- http://www.heimatkreis-meseritz.de/3_96.htm

Wstęp	5
Miejscowości w gminie miedzichowo	7
Katarzyna Sanocka-Tureczek - Źródła archiwalne do dziejów Miedzichowa i okolic	13
Stanisław Piechota - Uwarunkowanie geograficzne i gospodarcze Gminy Miedzichowo	29
Paweł Stachowiak - Archeologia obszaru Gminy Miedzichowo	49
Małgorzata Gularek, Marceli Tureczek - Krajobraz kulturowy i zabytki okolic Miedzichowa	57
Marceli Tureczek - Zarys dziejów miedzichowa i okolic w okresie średniowiecznym i wczesnonowożytnym	79
Paweł Stachowiak - Żelazne (i miedziane) korzenie Miedzichowa	85
Tomasz Nodzyński - Obszar gminy Miedzichowo w latach 1815-1939	89
Grzegorz Urbanek - Miedzichowo i okolice w okresie drugiej wojny światowej (1939-1945)	107
Andrzej Pieniężny - Zarys historii miedzichowa i okolic w latach 1945-2017	121
Maciej Łodyga, Tomasz Siwiński - Bolewice, Grudna, Bolewicko i Węgielnia w latach 1945-1989	135
Kazimierz Kowalczyk - Nie tylko dokumenty - Esej o powojennych dziejach okolic Miedzichowa	153
Tomasz Nodzyński, Stanisław Piechota, Marceli Tureczek - Wspomnienia mieszkańców z okolic Miedzichow	157
Bibliografia	165





www.miedzichowo.pl



ISBN 978-83-951316-0-8